KALENDARZ

WYDAWANY

PRZEZ

OBSERWATORYUM ASTRONOMICZNE WARSZAWSKIE

NA ROK ZWYCZAJNY

1858.

ROK DRUGI.

WARSZAWA.

1858.

Wolno drukować, z warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury, po wydrukowaniu, prawem przepisanéj liczby egzemplarzy.

Warszawa, dnia 7 (19) września 1857 roku.

STARSZY CENZOR, *F. Sobieszczański.*

W DRUKARNI GAZETY CODZIENNÉJ.

EPOKI GŁOWNE.

Rok 1858 Ery Chrześciańskiéj jest:
— 6571 Peryodu Juliańskiego.
— 7366 ery Bizantyńskiéj.
— 1274 ery tureckiéj, którego początek d. 22 sierpnia 1857 roku, a koniec d. 10 sierpnia 1858 r.
— 5619 ery żydowskiéj, którego początek d. 9 września 1858 roku.
— 2611 od założenia Rzymu podług Varrona.
— 2605 ery Nabonassara, którèj początek przypadł d. 26 lutego 3967 roku peryodu Juliańskiego, albo roku 747 przed erą chrześciańską podług chronologów, a roku 746 podług astronomów.
— 2634 Olympiad, albo drugi rok 659 Olympiady, zaczynającéj się w lipcu 1858 roku, odnosząc początek Olympiad do roku $775^1/_2$ przed Chrystusem, albo do 1 lipca 3938 roku peryodu Juliańskiego.
— 1858 Kalendarza Gregoryańskiego od 276 lat, tojest od roku 1582 dnia 4 października zaprowadzonego, zaczynający się dnia 1 stycznia n. s. Rok zaś 1858 podług kalendarza Juliańskiego zaczyna się we dwanaście dni późniéj, tojest d. 13 stycznia n. s.
— — Nowy kalendarz zaprowadzony został w Polsce w roku 1586.

LICZBA ZWROTÓW KALENDARSKICH.

Podług nowego (Gregoryańskiego) Kalendarza.		Podług dawnego (Juliańskiego) Kalendarza.
XVI	Liczba złota	XVI
XV	Epakta	XXVI
XIX	Okres słońca	XIX
I	Poczet Rzymski	I
C.	Litera Niedzielna	E.

ŚWIĘTA RUCHOME RZYMSKIE.		KOŚCIOŁA WSCHODNIEGO.	
Niedziela Starozapust.	d. 31 stycznia.	Miasopust	26 janwara.
Niedziela Mięsopustna	d. 7 lutego.	Syropust..............	2 fewrala.
Niedziela Zapustna ...	d. 14 lutego.	1 deń Welikaho Posta..	3 fewrala.
Popielec	d. 17 lutego.	Werbnaja Nedela	16 marta.
Wielkanoc	d. 4 kwietnia	Woskresenie Christowo.	23 marta.
Krzyżowe dni..	d. 10, 11, 12 maja.	Woznesenie Hospodne..	1 maja.
Wniebowst. Pańskie..	d. 13 maja.	Soszestwie S-go Ducha.	11 maja.
Zielone Świątki......	d. 23 maja.	1 deń Petrowa Posta...	19 maja.
Trójcy Świętéj.......	d. 30 maja.		
Boże Ciało..........	d. 3 czerwca.		
Niedziela 1 Adwentu.	d. 28 listopad.		

Mięsopust rachując od Nowego Roku do Popielca, jest tygodni 6 i dni 5.

SUCHE DNI.

Piérwsze.....	dnia 24, 26, 27 lutego.	Trzecie....	dnia 15, 17, 18 września.
Drugie	dnia 26, 28, 29 maja.	Czwarte...	dnia 15, 17, 18 grudnia.

ZAĆMIENIA W ROKU 1858.

W roku 1858 przypadają dwa zaćmienia słońca i tyleż księżyca, z tych tylko piérwsze zaćmienie słońca i piérwsze księżyca u nas widzialne będą.

I. *Zaćmienie słońca obrączkowe d. 15 marca.* Widzialne w całéj Europie, w wschodniéj części Ameryki Północnéj, w północnéj części Ameryki Południowéj, w północno-zachodniéj stronie Afryki i zachodniéj części Azyi.

Dla Warszawy zaćmienie będzie cząstkowém,
początek jego nastąpi: o godz. 1 min. 33.3
środek.............. o godz. 2 min. 44.9
koniec.............. o godz. 3 min. 56.5 po południu, podług czasu średniego warszawskiego. Zaćmienie trwać będzie godzin 2 minut 23. W chwili środka zaćmienia o godzinie 2 min. 45 po południu, wielkość zaćmienia wyniesie dziewięć cali, czyli, że księżyc zakryje słońce w trzech czwartych częściach jego średnicy, tak, iż pozostała nie zakryta część tarczy słońca, pokaże się w postaci łuku świetnego, podobnego kształtem do jasnego różka, w jakim się nam księżyc trzeciego dnia po nowiu przedstawia. Pomimo zakrycia tak znacznéj części tarczy słonecznéj, nie nastąpi jednak zupełna ciemność. Dla niektórych miejsc północnych, jakoto: Chrystyanii, Greenwich, Londynu, Oxfordu, Sztokholmu, Upsali, zaćmienie to będzie największém, gdyż tylko mały skrawek tarczy słonecznéj pozostanie niezakrytym. W ogóle zaćmienie to będzie dla pewnych miejsc obrączkowém, dla innych cząstkowém, a nigdzie całkowitém.

II. *Zaćmienie słońca całkowite d. 7 września,* widzialne tylko w środkowéj i południowéj Ameryce i w małéj części północnéj Ameryki i Afryki.

I. *Zaćmienie księżyca cząstkowe d. 27 lutego.* Widzialne przez ciąg całego trwania w Europie i Afryce, w początku zaś w Azyi i Australii, przy końcu w Ameryce.

Dla Warszawy początek zaćmienia nastąpi o godz. 10 min. 33 wieczór.
środek.................. o godz. 11 min. 37 „
koniec.................. o godz. 0 min. 41 d. 28 lutego rano. Wielkość zaćmienia cali 4; tojest na jedną trzecią część średnicy księżyc wejdzie w cień ziemski.

II. *Zaćmienie księżyca cząstkowe d. 24 sierpnia.* Widzialne przez ciąg całego trwania w Australii i w południowéj części Azyi; w początku widzialne w południowo-zachodniéj stronie Ameryki Północnéj, a przy końcu w wschodnich częściach Afryki.

W tym roku zakryty będzie *Saturn* przez księżyc dnia 23 grudnia o godzinie 10 min. 53 rano.

Także i gwiazda zwierzyńcowa *1-éj wielkości we Lwie (Regulus)* d. 19 maja o godz. 10 min. 34 wieczorem.

CZTERY PORY ROKU.

Wiosna zaczyna się	dnia 20 marca . .	o godz.	10 min.	49 sek.	3 wieczór.
Lato „	dnia 21 czerwca .	o godz.	7 min.	29 sek.	32 wieczór.
Jesień „	dnia 23 września	o godz.	9 min.	39 sek.	32 rano.
Zima „	dnia 22 grudnia .	o godz.	3 min.	26 sek.	54 rano.

POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE

OBSERWATORYUM WARSZAWSKIEGO:

Szerokość geograficzna. . . . . $52^{0}13'5''$
Długość na wschód w łuku:
„ „ „ względem Ferro. 38 41 25.5
„ „ „ Paryża 18 41 25.5
„ „ „ Greenwich 21 1 48
„ „ „ Berlina 7 37 55.5
„ na zachód względem Petersburga:
„ „ „ (Obserwator. Mikołajewskie) 9 17 49.8
„ albo w czasie na wschód:
g. m. s.
„ „ „ względem Paryża 1 14 45.7
„ „ „ „ Greenwich . . 1 24 7.2
„ „ „ „ Berlina. . . . 30 31.7
„ na zachód względem Petersburga. . . 37 11.3
Wyniesienie Obserwatoryum (podstawy):
Nad poziom Wisły w najniższym jéj stanie. . . 112 stóp paryzkich.
Nad poziom morza Baltyckiego . . . . 319 „ „
Wyniesienie miejsca barometru. . . . . 367.6 „ „

Wysokość równika niebieskiego nad poziom warszawski czyli kąt pochyłości sfery . . $37^{0}\ 47'$
Największa wysokość słońca w południe w Warszawie d. 21 czerwca . . . . $61^{0}\ 15'$
Najmniejsza d. 22 grudnia. 14 19
W porównaniu dnia z nocą dnia 20 marca i d. 23 września. . . . . $37^{0}\ 47'$
Największa długość dnia, 21 czerwca . . . . . $16^{g.}\ 43^{m.}$
Najmniejsza długość dnia, 22 grudnia. 7 38
Średnia temperatura roczna Warszawy $+\ 7^{0}.31$ Celsiusza
czyli. . . . . $+\ 5^{0}.85$ Reaumura.
Średnia wysokość barometru roczna 749.904 milimetrów
czyli. . . . . 27 cali 8.42 lin. par.
Zboczenie igły magnesowéj od północy na zachód. . . . . 11^{0}.

STYCZEŃ.

	DNI	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA RZYMSKO-KATOLICKIEGO.	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA WSCHODNIO-KATOLICKIEGO.
1	PIĄTEK	NOWY ROK. Fulgencyus. B.	20 *Dek.* 1857. Ihnat. Boh.
2	Sobota	Makarego Opata.	21 Julianii Muczenicy.
3	NIEDZIELA	Po N. R. Daniela Męczen.	22 N. PR. ROZD. Anast. Wieli.
4	Poniedział.	Tytusa i Grzegorza BB.	23 SS. Mucze. w Krytie.
5	Wtorek	† Telesfora Pap. i Emiliany P.	24 Naw. R. CHR. Ewhenii.
6	ŚRODA	TRZECH KRÓLI.	25 ROŻDEST. CHRYST.
7	Czwartek	Lucyana M. i Teodora W.	26 SOBOR. P. BOHOR.
8	Piątek	Seweryna Opata.	27 STEFANA I MUCZ.
9	Sobota	Marcyanny Panny Męcz.	28 SS. MM. w Nikomidii.
10	NIEDZIELA	1 PO 3 KR. Agatona P. i Wilh.	29 N. PO ROŻ. SS.MM. Mład.
11	Poniedział.	Higina P. M. i Teodozyus. W.	30 Anisii Mucz.
12	Wtorek	Arkadyusza M.	31 Mełanii Prep.
13	Środa	Weroniki Panny i Gotfreda B.	1 *Jan.* 1858. OB. HOS.
14	Czwartek	Hilarego Biskupa i Felixa M.	2 Silwestra Papy Rym.
15	Piątek	Pawła piérwsz. Pustelnika.	3 Małachia Prorok.
16	Sobota	Marcella Papieża i Ottona M.	4 Sobor. SS. Apost.
17	NIEDZIELA	2 PO 3 KRÓL. *Im. Jez.* Anton.	5 N. PR. BOH. Feopempta.
18	Poniedział.	Kat. S. Piotra w Rzym. i Prys.	6 BOHOJAW. HOSPO.
19	Wtorek	Kanuta Króla i Henryka B. M.	7 Sobor. S. Joanna Krest.
20	Środa	Fabiana i Sebastyana MM.	8 Heorhia Prep.
21	Czwartek	Agnieszki Panny M.	9 Poliewkta Mucz.
22	Piątek	Wincent. i Anastazego M. M.	10 Hrihoria Ep.
23	Sobota	Zaślub. N. M. P. i Ildefonsa B.	11 Fteodosia Prep.
24	NIEDZIELA	3 PO 3 KR. Tymoteusza B. M.	12 N. MYT. I FAR. Tatian. M.
25	Poniedział.	Nawrócenie Ś. Pawła Apost.	13 Jermila Mucz.
26	Wtorek	Polikarpa B. M. i Pauliny Wd.	14 SS. Otec. w Synai.
27	Środa	Jana Chryzostoma B. W.	15 Pawła Prep.
28	Czwartek	Karola W. Cesarza i Rajm.	16 Weryhi S. Petra Apo.
29	Piątek	Franciszka Salez. B. Wyzn.	17 Antonia Welik.
30	Sobota	Martyny Panny Męczennicz.	18 Afanasia i Kiryła.
31	NIEDZIELA	STAROZAPUST. Piotra Nolas.	19 N. BŁUD. Makaria Ehip.

DNI GALOWE.

* DNI GALOWE I-GO RZĘDU, (które należy obchodzić przez nabożeństwo i uwolnienie uczniów od lekcyj).

* D. 13 (1) NOWY ROK Ruski, oraz Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Heleny Pawłównéj* i J. C. W. W. X. *Alexieja Alexandrowicza.*

* DNI GALOWE II-GO RZĘDU, (które należy obchodzić tylko przez nabożeństwo).

* D. 19 (7), Rocznica Urodzin J. K. M. W. X. *Anny Pawłównéj,* Wdowy po Królu Niderlandzkim.

STYCZEŃ ma dni XXXI.

Słońce wstępuje w znak **Wodnika** ♒ *d. 21.*

	D n i	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia		Godz. na zegarze, gdy na kompa. g. 12.		Przyb. dnia	Wschód księżyca		Zachód księżyca	
		god.	min.	god.	min.	god.	min.	godz.	min.		godz.	min.	godz.	min.
1	Piątek	8	12	3	56	7	44	12	4	g.0m.7.	5	45 w.	we dnie	
2	Sobota	8	12	3	57	7	45	12	4		7	17 w.		
3	Niedz.	8	12	3	58	7	46	12	5	godz. 0 min. 19	8	42 w.	we dnie	
4	Ponied.	8	11	3	59	7	48	12	5		10	3 w.		
5	Wtorek	8	11	4	0	7	49	12	6		11	20 w.		
6	Środa	8	11	4	2	7	51	12	6		*	* *		
7	Czwart.	8	10	4	3	7	53	12	6		0	36 r.		
8	Piątek	8	10	4	4	7	54	12	7		1	50 r.		
9	Sobota	8	9	4	6	7	57	12	7		3	4 r.		
10	Niedz.	8	9	4	7	7	58	12	8	godz. 0 min. 35	4	19 r.	we dnie	
11	Ponied.	8	8	4	9	8	1	12	8		5	33 r.		
12	Wtorek	8	7	4	10	8	3	12	9		6	41 r.		
13	Środa	8	7	4	11	8	4	12	9		7	37 r.		
14	Czwart.	8	6	4	13	8	7	12	9		8	19 r.		
15	Piątek	8	5	4	15	8	10	12	10		we dnie		4	6 w.
16	Sobota	8	4	4	17	8	13	12	10				5	26 w.
17	Niedz.	8	3	4	18	8	15	12	10	godz. 0 min. 54	we dnie		6	46 w.
18	Ponied.	8	2	4	20	8	18	12	11				8	6 w.
19	Wtorek	8	1	4	21	8	20	12	11				9	26 w.
20	Środa	8	0	4	23	8	23	12	11				10	47 w.
21	Czwart.	7	59	4	25	8	26	12	12				*	* *
22	Piątek	7	57	4	27	8	30	12	12				0	10 r.
23	Sobota	7	56	4	28	8	32	12	12				1	37 r.
24	Niedz.	7	55	4	30	8	35	12	12	godz. 1 min. 16	we dnie		3	9 r.
25	Ponied.	7	54	4	32	8	38	12	13				4	39 r.
26	Wtorek	7	52	4	34	8	42	12	13				6	0 r.
27	Środa	7	51	4	36	8	45	12	13				7	3 r.
28	Czwart.	7	50	4	37	8	47	12	13				7	45 r.
29	Piątek	7	48	4	39	8	51	12	13		4	41 w.	we dnie	
30	Sobota	7	47	4	41	8	54	12	14		6	11 w.		
31	Niedz.	7	45	4	43	8	58	12	14		7	36 w.	we dnie	

Planety	Dnia 16 stycznia wschód g. m.	zachód g. m.	Przejście przez połud. g. m.
Merkury .	7 43 r.	4 19w.	0 6 w.
Wenus . .	7 35 r.	3 16w.	11 24 r.
Mars . . .	1 27 r.	11 34 r.	6 30 r.
Jowisz . .	11 28 r.	1 50 r.	6 36 w.
Saturn . .	3 58w.	8 14 r.	0 9 r.
Uranus. .	0 0 r.	3 44 r.	7 50 w.

Odmiany księżyca.

☾ Ostatnia kwadra . d. 7 o god. 2 min. 12 rano.
🌑 Nów . . . . . . d. 15 o god. 6 min. 56 rano.
☽ Pierwsza kwadra d. 22 o god. 6 min. 22 wiecz.
🌕 Pełnia . . . . d. 29 o god. 10 min. 35 rano.

Księżyc na Równiku. . d. 5 o god. 3 wieczór.
„ najdal. od ziemi d. 10 o god. 10 wieczór.
„ na Równiku . . d. 20 o god. 5 rano.
„ najbliżej ziemi. d. 26 o god. 10 wieczór.

L U T Y.

Dni		Święta Kościoła rzymsko-katolickiego.	Święta Kościoła wschodnio-katolickiego.
1	Poniedział.	† Ignacego B. M. i Brygidy P.	20 *Jan.* Ewfimia Prep.
2	Wtorek	OCZYSZCZENIE N. M. P.	21 Maxima Ispowiednika.
3	Środa	Błażeja Biskupa Męczennika.	22 Timofteja Apost.
4	Czwartek	Ansgarego B.	23 Klimenta Ep.
5	Piątek ☾	Agaty Panny Męczenniczki.	24 Xenii Prep.
6	Sobota	Doroty Panny M.	25 Hrihoria Bohosłowa.
7	Niedziela	Mięsopust. Romualda Opata.	26 N. Mias. Xenofon. Prep.
8	Poniedział.	Jana z Matty Wyznawcy.	27 Joanna Złat.
9	Wtorek	Apolonii Panny M.	28 Jefrema Prep.
10	Środa	Scholastyki Panny.	29 Ibnatia Boh.
11	Czwartek	Eufrozyny Panny.	30 Trech Swiat.
12	Piątek	Gaudent. B. W. i Eulalii P. M.	31 SS. Kira i Joanna Czud.
13	Sobota ●	Juliana Męczen. i Jordana.	1 *Fewr.* Trifona M.
14	Niedziela	Zapustna. Walentego K. M.	2 N. Syr. SRIETEN. HOS.
15	Poniedz. *	Faustyna i Jowity MM.	3 *1 den posta W.* Simeona.
16	Wtorek *	Julianny Panny Męczennicz.	4 Isidora Piłusiot.
17	Środa	†*Popielec.* Sylwi. B. i Dona. M.	5 Ahafii Mucz.
18	Czwartek	Konstancyi Panny Męczen.	6 Wukoła Episk.
19	Piątek	Konrada Wyznawcy.	7 Parfenia Prep.
20	Sobota	Eucharyusza Biskupa.	8 Fteodora Stra.
21	Niedziela ☽	Wstępna. Eleonory Panny.	9 N. 1 Post. Nikifora Mucz.
22	Poniedział.	Kated. Ś. Piot. w A., Paschaz.	10 Charałampia Mucz.
23	Wtorek	Romany Panny.	11 Własia i Wsiewołoda.
24	Środa	† Macieja Apostoła.	12 Meletia Archiepis.
25	Czwartek	Flawiana Męcz., Sygfryda B.	13 Martyniana Prep.
26	Piątek	† Alexandra B.	14 Awksentia Prep.
27	Sobota ☺	† Anastazego P., Leand. B. W.	15 Onisima Apost.
28	Niedziela	Sucha. Romana Opata.	16 N. 2 Pos. Pamfiła i Porfir.

DNI GALOWE.

* **Dnia 15 (3) Imieniny J. K. M. W. X. *Anny Pawłówněj* i Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Mikołaja Konstantynowicza*, oraz Święto Orderu Świętéj Anny.**
* **Dnia 16 (4) Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Maryi Pawłówněj*, Małżonki W. X. Sasko-Wejmarskiego, i Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Wiary Konstantynówněj*.**

LUTY ma dni XXVIII.

Słońce wstępuje w znak **Ryb** ♓ *d. 23.*

Dni		Wschód słońca god.	min	Zachód słońca god.	min.	Długość dnia god.	min.	Godz. na zegarze gdy na kompa. g.12. godz.	min.	Przyb. dnia	Wschód księżyca godz.	min.	Zachód księżyca godz.	min.
1	Ponied.	7	44	4	45	9	1	12	14	godz. 1 m. 40.	8	57 w.	we dnie	
2	Wtorek	7	42	4	47	9	5	12	14		10	15 w.		
3	Środa	7	40	4	48	9	8	12	14		11	31 w.		
4	Czwart.	7	39	4	50	9	11	12	14		* * *			
5	Piątek	7	37	4	52	9	15	12	14		0	48 r.		
6	Sobota	7	36	4	54	9	18	12	14		2	3 r.		
7	Niedz.	7	33	4	56	9	23	12	14	godz. 2 min. 7.	3	18 r.	we dnie	
8	Ponied.	7	32	4	58	9	26	12	14		4	29 r.		
9	Wtorek	7	30	5	0	9	30	12	14		5	30 r.		
10	Środa	7	28	5	2	9	34	12	15		6	19 r.		
11	Czwart.	7	26	5	4	9	38	12	15		6	53 r.		
12	Piątek	7	24	5	5	9	41	12	15		7	17 r.		
13	Sobota	7	22	5	7	9	45	12	15				4	29 w.
14	Niedz.	7	20	5	9	9	49	12	14	godz. 2 min. 34.	we dnie		5	51 w.
15	Ponied.	7	18	5	11	9	53	12	14				7	12 w.
16	Wtorek	7	16	5	13	9	57	12	14				8	34 w.
17	Środa	7	14	5	15	10	1	12	14				9	58 w.
18	Czwart.	7	12	5	17	10	5	12	14				11	25 w.
19	Piątek	7	10	5	19	10	9	12	14				* * *	
20	Sobota	7	8	5	20	10	12	12	14				0	54 r.
21	Niedz.	7	6	5	22	10	16	12	14	godz. 3 min. 2.	we dnie		2	24 r.
22	Ponied.	7	4	5	24	10	19	12	14				3	48 r.
23	Wtorek	7	2	5	26	10	24	12	14				4	56 r.
24	Środa	7	0	5	28	10	28	12	14				5	43 r.
25	Czwart.	6	58	5	30	10	32	12	13				6	15 r.
26	Piątek	6	56	5	32	10	36	12	13				6	35 r.
27	Sobota	6	53	5	33	10	40	12	13		5	8 w.		
28	Niedz.	6	51	5	35	10	44	12	13	g. 3 m. 6	6	30 w.	we dnie	

Planety	Dnia 16 lutego wschód g. m.	zachód g. m.	Przejście przez połud. g. m.
Merkury.	6 27 r.	2 47 w.	10 36 r.
Wenus. .	7 22 r.	4 49 w.	0 4 w.
Mars. . .	0 49 r.	10 7 r.	5 24 r.
Jowisz. .	9 30 r.	0 6 r.	4 45 w.
Saturn. .	1 43 w.	6 6 r.	9 52 w.
Uranus. .	9 2 r.	1 45 r.	5 48 w.

Odmiany księżyca.

☾ Ostatnia kwadra . d. 5 o god. 10 min. 40 wiecz.
🌑 Nów . . . . . d. 13 o god. 11 min. 36 wiecz.
☽ Piérwsza kwadra d. 21 o god. 2 min. 22 rano.
🌕 Pełnia. . . . . d. 27 o god. 11 min. 29 wiecz.

Księżyc na Równiku , d. 1 o god. 11 wieczór.
„ najdal. od ziemi d. 7 o god. 5 wieczór.
„ na Równiku . d. 16 o god. 11 rano.
„ najbliżéj ziemi d. 22 o god. 9 wieczór.

M A R Z E C.

D N I		ŚWIĘTA KOŚCIOŁA RZYMSKO-KATOLICKIEGO.	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA WSCHODNIO-KATOLICKIEGO.
1	Poniedział.	Albina Biskupa, Antoniny M.	17 *Few.* Fteodora. Tirona.
2	Wtorek	Heleny Cesarzowéj.	18 Lwa Papy Rym.
3	Środa *	Kunegundy Cesarzowéj.	19 Archippa Apostoła.
4	Czwartek	Kazimiérza Królewicza.	20 Lwa Ep. Katan.
5	Piątek	Teofila B.	21 Timofeja Prep.
6	Sobota	Wiktora i Wiktoryna MM.	22 Obr. Mosz. SS. M. w Ew.
7	NIEDZIELA	GŁUCHA. Tomasza z Akwinu.	23 N. 3 POSTA. Polikar. S.M.
8	Poniedział.	Jana Bożego, Beaty P.	24 Obr. Gł. S. Joanna Kr.
9	Wtorek	FranciszkiW.,Cyryl. i Metod.	25 Tarasia Arch. Kons.
10	Środa *	40 Męczenników.	26 Porfinia Archiep.
11	Czwartek	Konstantyna Wyznawcy.	27 Prokopia Prep.
12	Piątek	Grzegorza Papieża.	28 Wasilia Prep.
13	Sobota	Nicefora Bisk. i Modesty P.	1 *Mart.* Ewdokii P. M.
14	NIEDZIELA	ŚRODOPUSTNA. Matyldy Król.	2 N. 4 POS. Fteodota S.M.
15	Poniedz.	Longina M. i Leontyny P.	3 Ewtropia M.
16	Wtorek	Cyryaka Dyak. i Tacyana M.	4 Herasima Prep.
17	Środa	Gertrudy Panny.	5 Konona Mucz.
18	Czwartek	Gabryela Archanioła.	6 SS. 42 Mucz. w Ammor.
19	Piątek	Józefa Oblubieńca N. M. P.	7 Wasilia Mucz.
20	Sobota	Archippa W.	8 Feofilakta Prep.
21	NIEDZIELA	BIAŁA. Benedykta Opata.	9 N. 5 POS. SS. 40 Mucz.
22	Poniedz.	Pawła B. i Oktawiana W.	10 Kondrata M.
23	Wtorek	Katarzyny Szwedzkiéj P.	11 Sofronia Patr.
24	Środa	† Marka i Tymoteusza MM.	12 Fteofana Prep.
25	CZWARTEK	ZWIAST. N. M. P. Ireneusza.	13 Nikifora Patr. Car.
26	Piątek	Ludgera B. N. M. Bolesnéj.	14 Wenedikta Prep.
27	Sobota	Ruperta Biskupa.	15 Ahapia Mucz.
28	NIEDZIELA	KWIET. Syxta P. i Doroteusz.	16 N. WERBN. Sawina M.
29	Poniedz.	Cyrylla Męczennika.	17 Alexia Czeł. Boż.
30	Wtorek	Kwiryna M.	18 Kiryłła Archiep.
31	Środa	Kornelli M. i Balbiny P.	19 Chrizanfta i Daryi.

D N I G A L O W E.

* **Dnia 3 (19 lutego), Pamiątka Wstąpienia na Tron Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości Najjaśniejszego ALEXANDRA II MIKOŁAJEWICZA.**

* **Dnia 10 (26 lutego), Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Alexandra Alexandrowicza.***

MARZEC ma dni XXXI

Słońce wstęp. w znak **Barana ♈** *d. 20.*—**Porównanie dnia z nocą.—Pocz. wiosny.**

Dni		Wschód słońca god.	min.	Zachód słońca god.	min.	Długość dnia god.	min.	Godz. na zegarze, gdy na kompa. g.12. godz.	min.	Przyb. dnia	Wschód księżyca godz.	min.	Zachód księżyca godz.	min.
1	Ponied.	6	49	5	37	10	48	12	13	godz. 3 m. 30.	7	50 w.	we dnie	
2	Wtorek	6	47	5	39	10	52	12	12		9	8 w.		
3	Środa	6	45	5	41	10	56	12	12		10	26 w.		
4	Czwart.	6	42	5	43	11	1	12	12		11	43 w.		
5	Piątek	6	40	5	44	11	4	12	12		*	* *		
6	Sobota	6	38	5	46	11	8	12	12		1	0 r.		
7	Niedz.	6	36	5	48	11	12	12	11	godz. 3 min. 59.	2	13 r.	we dnie	
8	Ponied.	6	33	5	50	11	17	12	11		3	18 r.		
9	Wtorek	6	31	5	52	11	21	12	11		4	12 r.		
10	Środa	6	29	5	53	11	24	12	11		4	51 r.		
11	Czwart.	6	27	5	55	11	28	12	10		5	19 r.		
12	Piątek	6	24	5	57	11	33	12	10		5	38 r.		
13	Sobota	6	22	5	59	11	37	12	10		5	53 r.		
14	Niedz.	6	19	6	0	11	41	12	10	godz. 4 min. 28.	6	4 r.	we dnie	
15	Ponied.	6	17	6	2	11	45	12	9		6	14 r.		
16	Wtorek	6	15	6	4	11	49	12	9		we dnie		7	38 w.
17	Środa	6	13	6	6	11	53	12	9				9	6 w.
18	Czwart.	6	10	6	7	11	57	12	8				10	37 w.
19	Piątek	6	8	6	9	12	1	12	8				*	* *
20	Sobota	6	5	6	11	12	6	12	8				0	9 r.
21	Niedz.	6	3	6	12	12	9	12	7	godz. 4 min. 56.	we dnie		1	37 r.
22	Ponied.	6	1	6	14	12	13	12	7				2	50 r.
23	Wtorek	5	58	6	16	12	18	12	7				3	43 r.
24	Środa	5	56	6	18	12	22	12	7				4	18 r.
25	Czwart.	5	54	6	19	12	25	12	6				4	41 r.
26	Piątek	5	51	6	21	12	30	12	6				4	57 r.
27	Sobota	5	49	6	23	12	34	12	6				5	9 r.
28	Niedz.	5	47	6	25	12	38	12	5	g. 5 m. 10.			5	20 r.
29	Ponied.	5	44	6	26	12	42	12	5		6	47 w.	we dnie	
30	Wtorek	5	42	6	27	12	45	12	5		8	4 w.		
31	Środa.	5	40	6	28	12	48	12	4		9	22 w.		

Planety	Dnia 16 marca wschód g. m.	zachód g. m.	Przejście przez połud. g. m.
Merkury.	6 15 r.	5 6w.	11 37 r.
Wenus. .	6 32 r.	6 22w.	0 25 w.
Mars. . .	11 55w.	8 36 r.	4 15 r.
Jowisz. .	7 50 r.	10 41w.	3 14 w.
Saturn. .	11 51 r.	4 13 r.	7 58 w.
Uranus. .	8 13 r.	11 51w.	4 0 w.

Odmiany księżyca.

☾ Ostatnia kwadra . d. 7 o god. 7 min. 35 wiecz.
● Nów . . . . . d. 15 o god. 1 min. 36 wiecz.
☽ Piérwsza kwadra d. 22 o god. 9 min. 6 rano.
○ Pełnia. . . . . d. 29 o god. 1 min. 32 wiecz.

Księżyc na Równiku . d. 1 o god. 9 rano.
„ najdal. od ziemi d. 7 o god. 1 wieczór.
„ na Równiku . d. 15 o god. 7 wieczór.
„ najbliżéj ziemi d. 19 o god. 6 wieczór.
„ na Równiku . d. 28 o god. 5 wieczór.

K W I E C I E Ń.

	D n i	Święta Kościoła rzymsko-katolickiego.	Święta Kościoła wschodnio-katolickiego.
1	Czwartek	*Wielki.* Teodory M. i Hug. M.	20 *Mar. C. Weliki.* SS. Otec.
2	Piątek	*Wielki.* Franciszka a Paul. W.	21 *P. Welikaja.* Jakowa Pr.
3	Sobota	*Wielka.* Ryszarda Biskupa.	22 *S. Welikaja.* Wasilia M.
4	Niedziela	WIELKANOC. Izydora Bisk.	23 N. WOS. CHR. Nikona P.
5	Poniedz.	WIELKANOC. Wincen. Fer.	24 P. SWIETŁY. Zacharyi.
6	Wtorek ☾	Wilhelma Opata i Celestyna.	25 W. SWIET. BŁAH. P. B.
7	Środa	Epifaniusza Biskupa.	26 Sob. Ar. Hawryiła.
8	Czwartek	Dyonizego Biskupa.	27 Matrony Sełun.
9	Piątek	Maryi Kleofy.	28 Ilariona Now.
10	Sobota	Ezehiela Proroka.	29 Marka Prep.
11	Niedziela	Przewodnia. Leona Papieża.	30 N. Ftom. Joanna P.
12	Poniedział.	Juliusza Pap., Damiana Bisk.	31 Ipatia Prep.
13	Wtorek	Hermenegilda Królewicza M.	1 *Apr.* Marii Ehip.
14	Środa ●	Tyburcyus. i Waleryana MM.	2 Tita Prep.
15	Czwartek	Bazylisy i Anastazyi PP.	3 Nikity Ispow.
16	Piątek	Lamberta Męczennika.	4 Josifa Piesnopisca.
17	Sobota	Rudolfa B.	5 Fteoduła Mucz.
18	Niedziela	2 Po W. Grobu Ch. Apolon.	6 N. Miron. Ewtichia.
19	Poniedział.	Hermogenesa M.	7 Heorhia Ep. Melit.
20	Wtorek ☽	Sulpicyusza Męczennika.	8 Iridiona Ap.
21	Środa	Anzelma Biskupa.	9 Ewpsichia M.
22	Czwart. •	Sotera i Kaja Męczenników.	10 Terentia M.
23	Piątek	Wojciecha Biskupa i Męcz.	11 Antipy S. M.
24	Sobota	Bony Panny.	12 Wasilija Ep.
25	Niedziela	3 po W. Op. S. Józ. Marka E.	13 N. Razsł. Artemona S. M.
26	Poniedział.	Marcellina i Kleta Papieżów.	14 Martina Papy Rim.
27	Wtorek	Teofila Biskupa.	15 Aristarcha Ap.
28	Środa ☺	Witalisa Męczennika.	16 Ahapii i Iryny M.
29	Czwart. *	Piotra Męczennika.	17 Simeona Prep.
30	Piątek	Katarzyny Seneńskiéj P.	18 Joanna Prep.

D N I G A L O W E.

• Dnia 22 (10), Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Włodzimierza Alexandrowicza.*

* Dnia 29 (17), Rocznica Urodzin Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości N. ALEXANDRA II MIKOŁAJEWICZA.

KWIECIEŃ ma dni XXX.

Słońce wstępuje w znak **Byka** ♉ *d. 20.*

Dni		Wschód słońca god.	min.	Zachód słońca god.	min.	Długość dnia god.	min.	Godz. na zegarze, gdy na kompa. g.12. godz.	min.	Przyb. dnia	Wschód księżyca godz.	min.	Zachód księżyca godz.	min.
1	Czwart.	5	37	6	31	12	54	12	4	g. 5 m. 24	10	41 w.	we dnie	
2	Piątek	5	35	6	33	12	58	12	4		11	56 w.		
3	Sobota	5	33	6	35	13	2	12	4		* * *			
4	Niedz.	5	31	6	37	13	6	12	3	godz. 5 min. 52.	1	6 r.	we dnie	
5	Ponied.	5	28	6	38	13	10	12	3		2	4 r.		
6	Wtorek	5	26	6	40	13	14	12	3		2	48 r.		
7	Środa	5	24	6	42	13	18	12	2		3	19 r.		
8	Czwart.	5	21	6	44	13	23	12	2		3	42 r.		
9	Piątek	5	19	6	45	13	26	12	2		3	58 r.		
10	Sobota	5	17	6	47	13	30	12	1		4	11 r.		
11	Niedz.	5	15	6	49	13	34	12	1	godz. 6 min. 20.	4	22 r.	we dnie	
12	Ponied.	5	12	6	50	13	38	12	1		4	31 r.		
13	Wtorek	5	10	6	52	13	42	12	1		4	43 r.		
14	Środa	5	8	6	54	13	46	12	0		4	55 r.		
15	Czwart.	5	5	6	56	13	51	12	0		5	12 r.	9	44 w.
16	Piątek	5	3	6	57	13	54	12	0		we dnie		11	17 w.
17	Sobota	5	1	6	59	13	58	12	0				* * *	
18	Niedz.	5	0	7	1	14	1	11	59	godz. 6 min. 47.	we dnie		0	38 r.
19	Ponied.	4	57	7	2	14	5	11	59				1	40 r.
20	Wtorek	4	55	7	4	14	9	11	59				2	21 r.
21	Środa	4	53	7	6	14	13	11	59				2	47 r.
22	Czwart.	4	50	7	8	14	18	11	59				3	5 r.
23	Piątek	4	48	7	9	14	21	11	58				3	18 r.
24	Sobota	4	46	7	11	14	25	11	58				3	29 r.
25	Niedz.	4	44	7	13	14	29	11	58	god. 7 m. 9.	we dnie		3	38 r.
26	Ponied.	4	42	7	14	14	32	11	58				3	47 r.
27	Wtorek	4	40	7	16	14	36	11	58		7	6 w.	3	58 r.
28	Środa	4	38	7	18	14	40	11	57		8	23 w.	we dnie	
29	Czwart.	4	36	7	19	14	43	11	57		9	39 w.		
30	Piątek	4	34	7	21	14	47	11	57		10	52 w.		

Planety	Dnia 16 kwietnia wschód g. m.	zachód g. m.	Przejście przez połud. g. m.
Merkury.	5 23 r.	9 0 w.	1 12 w.
Wenus. .	5 30 r.	8 3 w.	0 46 w.
Mars. . .	10 12 w.	6 34 r.	2 23 r.
Jowisz. .	6 2 r.	9 17 w.	1 37 w.
Saturn. .	9 51 r.	2 8 r.	5 57 w.
Uranus .	6 11 r.	9 57 w.	2 4 w.

Odmiany księżyca.

☾ Ostatnia kwadra . d. 6 o god. 3 min. 7 wiecz.
🌑 Nów . . . . . d. 14 o god. 0 min. 40 rano.
☽ Piérwsza kwadra d. 20 o god. 3 min. 50 wiecz.
🌕 Pełnia. . . . . d. 28 o god. 4 min. 20 rano.

Księżyc najdal. od ziemi d. 4 o god. 8 rano.
" na Równiku. . d. 12 o god. 5 rano.
" najbliżéj ziemi. d. 16 o god. 5 rano.
" na Równiku. . d. 24 o god. 12 o północy.

MAJ.

Dni		Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	Święta Kościoła Wschodnio-Katolickiego.
1	Sobota	Filipa i Jakóba Apostolów.	19 *Apr.* Joanna Prep.
2	NIEDZIELA	4 po W. Atanazego B. i Zygm.	20 N. SAMAR. Fteod. Trich.
3	Poniedział.	Znal. Ś. Krzyża i Alexandra.	21 Januaria S. M.
4	Wtorek	Floryana M. i Moniki Wd.	22 Fteodora Syk.
5	Środa *	Piusa V Papieża.	23 Heorhia W. M. i Alexan.
6	Czwartek	Jana w Oleju.	24 Sawwy Strati.
7	Piątek	† Domicelli Panny.	25 Marka Ewan.
8	SOBOTA	STANISŁAWA Bisk. i Męcz.	26 Wasilia Ep. Amas.
9	NIEDZIELA	5 po W. Grzegorza Bisk.	27 N. SLEP. Simeona S. Mucz.
10	Poniedział.	† Izydora Oracza.	28 Jasona Ap.
11	Wtorek *	† Mamerta Biskupa.	29 9 Muczennikow w Kiz.
12	Środa	† Pankracego Męczennika.	30 Jakowa Ap.
13	CZWART.	WNIEBOWS. PAŃ. Serw. B.	1 *Maj.* WOZN. HOSP.
14	Piątek	Bonifacego Męczennika.	2 Afanasia Welik.
15	Sobota	Zofii z 3 córkami.	3 Timofteja Mucz.
16	NIEDZIELA	6 po W. Jana Nepom. K. M.	4 N. SS. OTEC. Pelahii P. M.
17	Poniedział.	Paschalisa W.	5 Iryny M.
18	Wtorek	Felixa Biskupa i Wenant. M.	6 Jowa Mnohostr.
19	Środa	Piotra Celest. P., Iwona W.	7 Znam. Krest. Hospo.
20	Czwartek	Bernarda Seneńskiego.	8 Joanna i Arsenia W.
21	Piątek	Donata i Wiktoryna MM.	9 S. NIKOŁAJA CZUD.
22	Sobota	Julii Panny Męczenniczki.	10 Simona Ziłota Apo.
23	NIEDZIELA	ZES. Ś. DUC. Dezyder. B. M.	11 N. SOSZ. S. D. Mokia M.
24	PONIEDZ.	ŚWIĄTECZN. Joanny Wd.	12 P. S. D. Epifania Ep.
25	Wtorek	Grzegorza VII, Urbana PP.	13 Hlikeryi M.
26	Środa	† Filipa Nereusza W.	14 Isidora M.
27	Czwart.	Jana Papieża i Bedy Kapł.	15 Pachomia Welik.
28	Piątek	† Germana Biskupa.	16 Fteodora Oswia.
29	Sobota	† Teodozyi Męczenniczki.	17 Andronika Ap.
30	NIEDZIELA	TRÓJCY Ś. Felixa Papieża.	18 N. 1 po S. Fteodota M.
31	Poniedział.	Petronelli P.	19 *1 den Petr. Posta.* Patrikia.

DNI GALOWE.

* Dnia 5 (23 kwietnia), Imieniny J. C. K. M. N. ALEXANDRY FEDOROWNÉJ i J. C. W. W. X. *Alexandry Józefówny*, Małżonki Jego C. W. W. X. *Konstantego Mikołajewicza* i J. C. W. W. X. *Alexandry Petrówny*.

* Dnia 11 (29 kwietnia) Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Sergiusza Alexandrowicza*.

MAJ ma dni XXXI.

[illegible]		[illegible]	[illegible]
1	Sobota	Filipa i Jakóba Apost.	19 Apr. Józefa Prep.
2	Niedziela	3 po W. Atanazego B. [illegible]	20 [illegible] Teod. Trich.
3	Poniedziałek	Znal. S. Krzyża i Aleksandra	21 [illegible] B. M.
4	Wtorek	Floryana M. i Moniki Wd.	22 Teodora Syk.
5	Środa	Piusa V Papieża.	23 Jerzego W. M. i Aleksa.
6	Czwartek	Jana w Oleju.	24 [illegible]
7	Piątek	[illegible] Domicelli Panny.	25 Marka Ewan.
8	Sobota	STANISŁAWA Bisk. i Męcz.	26 [illegible]
9	Niedziela	4 po W. Grzegorza Bisk.	27 [illegible] Symeona S. [illegible]
10	Poniedziałek	Izydora Oracza.	28 Jasona Ap.
11	Wtorek	Mamerta Biskupa.	29 9 Męczenników w Kiz.
12	Środa	Pankracego Męczennika.	30 Jakóba Ap.
13	Czwartek	WNIEBOWSTĄPIENIE [illegible] Serw. B.	1 Maj [illegible]
14	Piątek	Bonifacego Męczennika.	2 Atanazego Wiel.
15	Sobota	Zofii z 3 córkami.	3 Tymoteusza Męcz.
16	Niedziela	5 po W. Jana Nepom. K. M.	4 [illegible] Pelagii P. M.
17	Poniedziałek	Paschalisa W.	5 Ireny M.
18	Wtorek	Feliksa Biskupa i Wenant. M.	6 Jowa [illegible]
19	Środa	Piotra Celest. P., Iwona W.	7 Znam. Krzyża [illegible]
20	Czwartek	Bernarda Seneńskiego.	8 [illegible]
21	Piątek	Donata i Wiktoryna M. M.	9 [illegible]
22	Sobota	Julii Panny Męczenniczki.	10 Szymona Zeloty Apos.
23	Niedziela	[illegible] Dezyder. B. M.	11 [illegible]
24	Poniedz.	[illegible] Joanny Wd.	12 [illegible] Epifana Bp.
25	Wtorek	Grzegorza VII, Urbana I P.	13 Glikeryi M.
26	Środa	Filipa Nereusza W.	14 Izydora M.
27	Czwartek	Jana Papieża i Bedy Kapł.	15 Pachomiusza Wielk.
28	Piątek	Germana Biskupa.	16 Teodora Uświęc.
29	Sobota	[illegible]	17 Andronika Ap.
30	Niedziela	TRÓJCY Ś. Feliksa Papieża.	18 [illegible] Teodota M.
31	Poniedział.	Petronelli P.	19 [illegible]

[illegible]

[illegible]

MAJ ma dni XXXI.

Słońce wstępuje w znak **Bliźniąt** ♊ *d. 20.*

Dni		Wschód słońca god.	min.	Zachód słońca god.	min.	Długość dnia god.	min.	Godz. na zegarze, gdy na kompa. g.12. godz.	min.	Przyb. dnia	Wschód księżyca godz.	min.	Zachód księżyca godz.	min.
1	Sobota	4	32	7	23	14	51	11	57		11	54 w.		
2	Niedz.	4	30	7	24	14	54	11	57	godz. 7 min. 37.	* * *		we dnie	
3	Ponied.	4	28	7	26	14	58	11	57		0	44 r.		
4	Wtorek	4	26	7	28	15	2	11	57		1	19 r.		
5	Środa	4	25	7	29	15	4	11	57		1	44 r.		
6	Czwart.	4	23	7	31	15	8	11	56		2	3 r.		
7	Piątek	4	21	7	33	15	12	11	56		2	16 r.		
8	Sobota	4	19	7	34	15	15	11	56		2	27 r.		
9	Niedz.	4	17	7	36	15	19	11	56	godz. 7 min. 59.	2	38 r.	we dnie	
10	Ponied.	4	16	7	38	15	22	11	56		2	48 r.		
11	Wtorek	4	14	7	39	15	25	11	56		3	0 r.		
12	Środa	4	12	7	41	15	29	11	56		3	14 r.		
13	Czwart.	4	11	7	42	15	31	11	56		3	35 r.	8	45 w.
14	Piątek	4	9	7	44	15	35	11	56		we dnie		10	15 w.
15	Sobota	4	8	7	45	15	37	11	56				11	27 w.
16	Niedz.	4	6	7	47	15	41	11	56	godz. 8 min. 20.	we dnie		* * *	
17	Ponied.	4	5	7	48	15	43	11	56				0	19 r.
18	Wtorek	4	3	7	50	15	47	11	56				0	51 r.
19	Środa	4	2	7	51	15	49	11	56				1	11 r.
20	Czwart.	4	0	7	53	15	53	11	56				1	25 r.
21	Piątek	3	59	7	54	15	55	11	56				1	38 r.
22	Sobota	3	58	7	56	15	58	11	56				1	48 r.
23	Niedz.	3	56	7	57	16	1	11	56	godz. 8 min. 37.	we dnie		1	57 r.
24	Ponied.	3	55	7	59	16	4	11	56				2	7 r.
25	Wtorek	3	54	8	0	16	6	11	57				2	18 r.
26	Środa	3	53	8	1	16	8	11	57				2	32 r.
27	Czwart.	3	52	8	3	16	11	11	57		8	39 w.	we dnie	
28	Piątek	3	51	8	4	16	13	11	57		9	45 w.		
29	Sobota	3	50	8	5	16	15	11	57		10	38 w.		
30	Niedz.	3	49	8	6	16	17	11	57	godz. 8 m. 41.	11	18 w.	we dnie	
31	Ponied.	3	48	8	7	16	19	11	57		11	46 w.		

Planety	Dnia 16 maja wschód g. m.	zachód g. m.	Przejście przez połud. g. m.
Merkury .	4 5 r.	7 1w.	11 37 r.
Wenus. .	4 58 r.	9 39w.	1 18 w.
Mars. . .	7 40w.	4 12r.	11 54 w.
Jowisz. .	4 20 r.	7 58w.	0 8 w.
Saturn. .	8 3 r.	0 12r	4 8 w.
Uranus .	4 21 r.	8 8w.	0 12 w.

Odmiany księżyca.

☾ Ostatnia kwadra . d. 6 o god. 8 min. 4 rano.
🌑 Nów . . . . . . d. 13 o god. 9 min. 12 rano.
☽ Piérwsza kwadra . d. 19 o god. 11 min. 44 wiecz.
🌕 Pełnia. . . . . d. 27 o god. 7 min. 29 wiecz.

Księżyc najdal. od ziemi d. 1 o god. 12 w nocy.
" na Równiku . d. 9 o god. 2 wieczór.
" najbliżéj ziemi d. 14 o god. 9 rano.
" na Równiku . d. 22 o god. 5 rano.
" najdal. od ziemi d. 29 o god. 9 rano.

C Z E R W I E C.

Dni		Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	Święta Kościoła Wschodnio-Katolickiego.
1	Wtorek	Fortunata K. i Prokula M.	20 *Maji.* Ftałałeja M.
2	Środa	† Blandyny P. M.	21 Konstantina i Eleny.
3	Czwartek	BOŻE CIAŁO. Erazma B.M.	22 Wasiliska M.
4	Piątek	Optata B. i Saturniny P. M.	23 Michaiła Prep.
5	Sobota	Bonifacego B., Waleryi M.	24 Simeona Prep.
6	Niedziela	2 po Św. Norberta B.	25 N. 2 po S. Obr. Hł.S.Joa.
7	Poniedział.	Roberta Opata.	26 Karpa Ap.
8	Wtorek	Maxymina i Medarda BB.	27 Fteraponta S. M.
9	Środa	Pryma i Felicyana MM.	28 Nikity Prep.
10	Czwartek	Małgorzaty Królowéj Sz.	29 Fteodosyi P. M.
11	Piątek	*Serca P. Jezusa.* Barnaby Ap.	30 Isaakia Prep.
12	Sobota	Onufrego Pustelnika.	31 Ermia Ap.
13	Niedziela	3 po Św. Antoniego Padew.	1 *Junji.* N. 3 po S. Fteod.
14	Poniedział.	Bazylego Biskupa.	2 Nikifora Patr. Kon.
15	Wtorek	Wita i Modesta MM. Libii P.	3 Lukiliana M.
16	Środa	Benona B., Justyny P. M.	4 Mitrofana Patr.
17	Czwartek	Marcyana M.	5 Dorofteja S. M.
18	Piątek	Marka i Marcelliana MM.	6 Wisariona Czud.
19	Sobota	Gerwazego i Protazego MM.	7 Fteodota M.
20	Niedziela	4 po Św. Sylweryusza P. M.	8 N. 4 po S. Fteodora St.
21	Poniedział.	Alojzego Gonzagi W.	9 Kiryła Arch.
22	Wtorek	Paulina Biskupa.	10 Timofeja Ep.
23	Środa	Agryppiny P. M.	11 Warftołomeja Ap.
24	Czwartek	Narod. S. Jana Chrzciciela.	12 Onufria Prep.
25	Piątek	Prospera Biskupa.	13 Akiliny M.
26	Sobota	Jana i Pawła Męczenników.	14 Eliseja Pror.
27	Niedziela	5 po Św. Władysława Kr. W.	15 N. 5 po S. Amosa Pr.
28	Poniedział.	Ireneusza B. M.	16 Tichona Czud.
29	Wtorek	PIOTRA i PAWŁA Ap.	17 Manuiła M.
30	Środa	Emilii i Lucyny Panien.	18 Leontia M.

DNI GALOWE.

- Dnia 1 (20 maja), Imieniny J. C. W. W. X. *Alexieja Alexandrowicza.*
- Dnia 2 (21 maja), Imieniny J. C. W. W. X. *Konstantyna Mikołajewicza* i J. C. W. W. X. *Heleny Pawłówném* i Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Alexandry Piotrównéj.*

CZERWIEC ma dni XXX.

Słońce wstęp. w znak **Raka ♋** *d. 21.*—**Przesilenie dnia z nocą.—Początek lata.**

Dni		Wschód słońca god.	min.	Zachód słońca god.	min.	Długość dnia god.	min.	Godz. na zegarze, gdy na kompa. g.12. godz.	min.	Przyb. dnia	Wschód księżyca godz.	min.	Zachód księżyca godz.	min.
1	Wtorek	3	47	8	9	16	22	11	57	g. 8 m. 51.	* * *		we dnie	
2	Środa	3	46	8	10	16	24	11	58		0	8 r.		
3	Czwart.	3	45	8	11	16	26	11	58		0	23 r.		
4	Piątek	3	44	8	12	16	28	11	58		0	35 r.		
5	Sobota	3	44	8	13	16	29	11	58		0	45 r.		
6	Niedz.	3	43	8	14	16	31	11	58	godz. 9 min. 1.	0	55 r.	we dnie	
7	Poniedz.	3	43	8	14	16	31	11	59		1	6 r.		
8	Wtorek	3	42	8	15	16	33	11	59		1	19 r.		
9	Środa	3	42	8	16	16	34	11	59		1	36 r.		
10	Czwart.	3	41	8	17	16	36	11	59		2	0 r.		
11	Piątek	3	41	8	18	16	37	11	59		2	37 r.	9	4 w.
12	Sobota	3	40	8	19	16	39	12	0		3	35 r.	10	7 w.
13	Niedz.	3	40	8	19	16	39	12	0	g. 9 m. 3.	we dnie		10	48 w.
14	Poniedz.	3	40	8	20	16	40	12	0				11	14 w.
15	Wtorek	3	40	8	20	16	40	12	0				11	32 w.
16	Środa	3	40	8	21	16	41	12	0				11	45 w.
17	Czwart.	3	40	8	21	16	41	12	0				11	55 w.
18	Piątek	3	40	8	22	16	42	12	1	Stanowisko.			* * *	
19	Sobota	3	40	8	22	16	42	12	1				0	5 r.
20	Niedz.	3	40	8	22	16	42	12	1		we dnie		0	15 r.
21	Poniedz.	3	40	8	23	16	43	12	1				0	26 r.
22	Wtorek	3	40	8	23	16	43	12	1				0	39 r.
23	Środa	3	40	8	23	16	43	12	2				0	58 r.
24	Czwart.	3	41	8	23	16	42	12	2				1	23 r.
25	Piątek	3	41	8	23	16	42	12	2		8	36 w.	1	58 r.
26	Sobota	3	41	8	23	16	42	12	2		9	19 w.	2	47 r.
27	Niedz.	3	42	8	23	16	41	12	3	Ubył. m. 4.	9	51 w.	we dnie	
28	Poniedz.	3	42	8	23	16	41	12	3		10	14 w.		
29	Wtorek	3	43	8	23	16	40	12	3		10	29 w.		
30	Środa	3	43	8	22	16	39	12	3		10	41 w.		

Planety	Dnia 16 czerwca wschód g. m.	zachód g. m.	Przejście przez połud. g. m.
Merkury.	2 44 r.	6 17w.	10 29 r.
Wenus. .	5 38 r.	10 21w.	2 0 w.
Mars. . .	4 56w.	1 40r.	9 16 w.
Jowisz. .	2 38 r.	6 36w.	10 38 r.
Saturn. .	6 17 r.	10 24w.	2 20 w.
Uranus .	2 23 r.	6 16w.	10 21 r.

Odmiany księżyca.

☾ Ostatnia kwadra . d. 4 o god. 9 min. 45 wiecz.
● Nów . . . . . d. 11 o god. 4 min. 11 wiecz.
☽ Piérwsza kwadra . d. 18 o god. 9 min. 38 rano.
○ Pełnia. . . . . d. 26 o god. 10 min. 37 rano.

Księżyc na Równiku. . d. 5 o god. 10 wieczór.
„ najbliżéj ziemi d. 11 o god. 7 wieczór.
„ na Równiku. . d. 18 o god. 10 rano.
„ najdal. od ziemi d. 25 o god. 11 rano.

LIPIEC.

Dni		Święta Kościoła rzymsko-katolickiego.	Święta Kościoła wschodnio-katolickiego.
1	Czwartek	Teodoryka Kapł.	19 *Junji.* Judy Ap.
2	Piątek	Nawiedz. N. M. P. i Ottona.	20 Meftodia S. M.
3	Sobota	Heliodora i Anatoliusza BB.	21 Juliana M.
4	Niedziel.	6 po Św. Józefa Kalasant. W.	22 N. 6 po S. Ewsewia S.M.
5	Poniedział.	Filomeny P. M., Cyrylli M.	23 Ahripiny M.
6	Wtorek	Dominiki P. M.	24 Rożd. S. Joanna Krest.
7	Środa	Apoloniusza i Pulcheryi P.	25 Fewronii P. M.
8	Czwart. *	Elżbiety Wd. i Kiliana B.	26 Dawida Prep.
9	Piątek	Cyrylla B. i Anatolii M.	27 Samsona Str.
10	Sobota	7 Braci synów Felicyty MM.	28 Kira i Joanna Czud.
11	Niedziela	7 po Św. Jana z D., Piusa P.M.	29 7 po S. SS. Ap. PETR. i P.
12	Poniedział.	Jana Gwalberta Op.	30 Sob. SS. 12 Apostołow.
13	Wtorek *	Małgorzaty P. M.	1 *Julji.* Kosmy i Dam.
14	Środa	Bonawentury B.	2 Położ. R. P. Bohor.
15	Czwartek	Rozesłanie Ap.	3 Jakinfta Mucz.
16	Piątek	N. M. P. Szkaplerznéj.	4 Andreja Arch. Kryt.
17	Sobota *	Alexego Wyznawcy.	5 Afanasia Afon.
18	Niedziela	8 po Św. Szymona z Lipnicy.	6 N. 8 po S. Sisoja Prep.
19	Poniedział.	Wincentego a Paulo W.	7 Ftomy Prep.
20	Wtorek	Eliasza Pror. i Czesława W.	8 Prokopia W. M.
21	Środa	Praxedy P.	9 Pankratia S. M.
22	Czwartek	Maryi Magdaleny.	10 45 Muczen. w Nikop.
23	Piątek *	Apollinara Biskupa M.	11 Ewfimii M.
24	Sobota	Krystyny Panny M.	12 Prokła i Ilaria.
25	Niedziela	9 po Św. Kuneg., Jakóba Ap.	13 N. 9 po S. Sob. Ar. Haw.
26	Poniedz.	Anny Matki N. M. P.	14 Akiły Ap.
27	Wtorek *	Natalii Panny M.	15 Kirika Mucz.
28	Środa	Innocentego Pap. i Celsa. M.	16 Aftinohena S. M.
29	Czwartek	Marty Panny.	17 Mariny M.
30	Piątek	Abdona i Senneny MM.	18 Jakinfta M.
31	Sobota	Ignacego Lojoli W.	19 Makriny Prep.

DNI GALOWE.

Dnia 8 (26 czerwca), Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Alexandry Józefównéj* Małżonki J. C. W. W. X. *Konstantego Mikołajewicza.*

* Dnia 13 (1) Rocznica Urodzin J. C. K. M. N. ALEXANDRY FEDORÓWNÉJ.

* Dnia 17 (5), Imieniny J. C. W. W. X. *Sergiusza Alexandrowicza.*

* Dnia 23 (11), Imieniny J. C. W. W. X. *Olgi Mikołajewnéj*, Małżonki J. K. W. X. Następcy Tronu Wirtembergskiego i J. C. W. W. X. *Olgi Konstantynównéj.*

* Dnia 27 (15), Imieniny J. C. W. W. X. *Włodzimierza Alexandrowicza.*

LIPIEC ma dni XXXI.

[illegible] w znaku Lwa, ♌ d. 22.

D. ni		Wschód słońca g. m.		Zachód słońca g. m.		Długość dnia g. m.		Prawdziwe południe g. m.			Wschód księżyca godz. min.		Zachód księżyca godz. min.	
1	Czwart.	3	4[illegible]	8	[illegible]	16	[illegible]	12	5		10	52 w.		
2	Piątek	3	40	8	[illegible]	16	[illegible]	12	4		11	5 w.		
3	Sobota	3	41	8	[illegible]	16	[illegible]	12	5		11	12 w.		
4	Niedz.	3	41	8	[illegible]	16	[illegible]	12	5		11	34 w.		
5	Poniedz.	3	42	8	[illegible]	16	[illegible]	12	5		11	58 w.		
6	Wtorek	3	43	8	20	16	[illegible]	12	5		11	53 w.		
7	Środa	3	44	8	20	16	[illegible]	12	5					
8	Czwart.	3	45	8	19	16	35	12	5		0	[illegible] r.		
9	Piątek	3	46	8	18	16	2[illegible]	12	5		1	15 r.		
10	Sobota	3	47	8	17	16	2[illegible]	12	5		2	[illegible] r.		
11	Niedz.	3	49	8	16	16	2[illegible]	12	5		3	30 r.	9	13 w.
12	Poniedz.	3	50	8	16	16	2[illegible]	12	5				9	35 w.
13	Wtorek	3	51	8	15	16	2[illegible]	12	6				9	50 w.
14	Środa	3	52	8	14	16	19	12	5				10	2 w.
15	Czwart.	3	53	8	13	16	1[illegible]	12	6				10	1[illegible] w.
16	Piątek	3	55	8	12	16	15	12	6				10	2[illegible] w.
17	Sobota	3	56	8	11	16	13	12	6				10	[illegible] w.
18	Niedz.	4	[illegible]	8	10	16	[illegible]	12	6				10	49 w.
19	Poniedz.	4	2	8	9	16	7	12	6				11	[illegible]
20	Wtorek	4	4	8	8	16	4	12	6				11	2[illegible] w.
21	Środa	4	5	8	6	16	1	12	6				11	[illegible]
22	Czwart.	4	6	8	5	15	59	12	6					
23	Piątek	4	8	8	3	15	55	12	6				0	40 r.
24	Sobota	4	9	8	2	15	53	12	6				1	3[illegible] r.
25	Niedz.	4	11	8	1	15	50	12	6		8	38 w.	2	43 r.
26	Poniedz.	4	1[illegible]	7	59	15	47	12	6		8	57 w.		
27	Wtorek	4	[illegible]	7	58	15	44	12	6		9	[illegible] w.		
28	Środa	4	[illegible]	7	56	15	41	12	6		9	[illegible] w.		
29	Czwart.	4	[illegible]	7	[illegible]	15	35	12	6		9	1[illegible] w.		
30	Piątek	4	[illegible]	7	[illegible]	15	35	12	6		9	[illegible] w.		
31	Sobota	4	[illegible]	7	[illegible]	15	32	12	6		9	[illegible] w.		

[illegible]

LIPIEC.

	Dnie.	Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	Święta Kościoła Wschodniego-Katolickiego.
1	Czwartek	Teodoryka Kapł.	19 Judy Ap.
2	Piątek	Nawiedz. N. M. P. i Ottona.	20 Metodiusza B. M.
3	Sobota	Heliodora i Apolloniusza BB.	21 Juliana M.
4	Niedziela	7 po Św. Józefa Kalasant. W.	22 [illegible] Euzebiusza B. M.
5	Poniedział.	Filomeny P. M., Cyrylli M.	23 Agrypiny M.
6	Wtorek	Dominika P. M.	24 Naroź. S. Jozana Krzst.
7	Środa	Apoloniusza i Pulcheryi P.	25 Febronii P. M.
8	Czwart.	Elżbiety Wd. i Kiliana B.	26 Dawida Prep.
9	Piątek	Cyrylla B. i Anatolii M.	27 Sampsona Str.
10	Sobota	7 Braci synów Felicyty MM.	28 Kira i Joanna Cudź.
11	Niedziela	[illegible] Jana z D., Pijusa P. M.	29 [illegible]
12	Poniedział.	Jana Gwalberta Op.	30 Sob. SS. 12 Apostołów.
13	Wtorek	Małgorzaty P. M.	1 Lipca Kozmy i Dam.
14	Środa	Bonawentury B.	2 Położ. R. P. Bohor.
15	Czwartek	Rozesłanie Ap.	3 Jacinta Mnch.
16	Piątek	N. M. P. Szkaplerznej.	4 Andrzeja Arcb. Kryt.
17	Sobota	Alexego Wyznawcy.	5 Atanazia Afon.
18	Niedziela	[illegible] Szymona z Lipnicy.	6 [illegible] Sissoja Prep.
19	Poniedział.	Wincentego a Paulo W.	7 Tomasz Prep.
20	Wtorek	Eliasza Pror. i Czesława W.	8 Prokopia W. M.
21	Środa	Praxedy P.	9 Pankracia B. M.
22	Czwartek	Maryi Magdaleny.	10 45 Munnik. w Nikop.
23	Piątek	Apolinarego Biskupa M.	11 Eufemii M.
24	Sobota	Krystyny Panny M.	12 Prokla i Hilar.
25	Niedziela	[illegible] Krzysz., Jakóba Ap.	13 [illegible] Sob. Ar. Gab.
26	Poniedz.	Anny Matki N. M. P.	14 Akwili Ap.
27	Wtorek	Natalii Panny M.	15 Kiryka Mnch.
28	Środa	Innocentego Pap. i Celsa M.	16 Atenogena B. M.
29	Czwartek	Marty Panny.	17 Maryny M.
30	Piątek	Abdona i Sennena MM.	18 Jacinta M.
31	Sobota	Ignacego Lojoli W.	19 Makryny Prep.

DNI GALOWE.

[illegible]

LIPIEC ma dni XXXI.

Słońce wstępuje w znak **Lwa** ♌ *d. 22.*

Dni		Wschód słońca god.	min.	Zachód słońca god.	min.	Długość dnia god.	min.	Godz. na zegarze, gdy na kompa. g. 12. godz.	min.	Ubyło dnia	Wschód księżyca godz.	min.	Zachód księżyca godz.	min.
1	Czwart.	3	44	8	22	16	38	12	3	g. 0 m. 8.	10	53 w.	we dnie	
2	Piątek	3	45	8	22	16	37	12	4		11	3 w.		
3	Sobota	3	46	8	21	16	35	12	4		11	12 w.		
4	Niedz.	3	47	8	21	16	34	12	4	godz. 0 min. 18.	11	24 w.	we dnie	
5	Ponied.	3	47	8	21	16	34	12	4		11	38 w.		
6	Wtorek	3	48	8	20	16	32	12	4		11	58 w.		
7	Środa	3	49	8	19	16	30	12	4		*	* *		
8	Czwart.	3	50	8	19	16	29	12	5		0	28 r.		
9	Piątek	3	51	8	18	16	27	12	5		1	13 r.		
10	Sobota	3	52	8	17	16	25	12	5		2	23 r.		
11	Niedz.	3	53	8	16	16	23	12	5	godz. 0 min. 32.	3	50 r.	9	13 w.
12	Ponied.	3	54	8	16	16	22	12	5		we dnie		9	35 w.
13	Wtorek	3	55	8	15	16	20	12	5				9	50 w.
14	Środa	3	56	8	14	16	18	12	5				10	2 w.
15	Czwart.	3	57	8	13	16	16	12	6				10	12 w.
16	Piątek	3	59	8	12	16	13	12	6				10	22 w.
17	Sobota	4	0	8	11	16	11	12	6				10	33 w.
18	Niedz.	4	1	8	10	16	9	12	6	godz. 0 min. 50.	we dnie		10	46 w.
19	Ponied.	4	2	8	9	16	7	12	6				11	2 w.
20	Wtorek	4	4	8	8	16	4	12	6				11	25 w.
21	Środa	4	5	8	6	16	1	12	6				11	56 w.
22	Czwart.	4	6	8	5	15	59	12	6				*	* *
23	Piątek	4	8	8	3	15	55	12	6				0	40 r.
24	Sobota	4	9	8	2	15	53	12	6				1	38 r.
25	Niedz.	4	11	8	1	15	50	12	6	godz. 1 min. 11.	8	20 w.	2	48 r.
26	Ponied.	4	12	7	59	15	47	12	6		8	37 w.	we dnie	
27	Wtorek	4	14	7	58	15	44	12	6		8	51 w.		
28	Środa	4	15	7	56	15	41	12	6		9	2 w.		
29	Czwart.	4	17	7	55	15	38	12	6		9	11 w.		
30	Piątek	4	18	7	53	15	35	12	6		9	21 w.		
31	Sobota	4	19	7	51	15	32	12	6		9	32 w.		

Planety	Dnia 16 lipca. wschód g. m.	zachód g. m.	Przejście przez połud. g. m.
Merkury.	4 29 r.	8 51 w.	0 44 w.
Wenus. .	7 9 r.	9 44 w.	2 28 w.
Mars. . .	3 17 w.	11 40 w.	7 26 w.
Jowisz. .	1 0 r.	5 12 w.	9 8 r.
Saturn. .	4 41 w.	8 35 w.	0 36 w.
Uranus .	0 29 r.	4 25 w.	0 29 r.

Odmiany księżyca.

☾ Ostatnia kwadra . d. 4 o god. 8 min. 8 wiecz.
🌑 Nów . . . . . . d. 10 o god. 10 min. 48 rano.
☽ Piérwsza kwadra . d. 17 o god. 10 min. 3 wiecz.
🌕 Pełnia. . . . . . d. 26 o god. 1 min. 27 rano.

Księżyc na Równiku. . d. 3 o god. 4 rano.
„ najbliżéj ziemi d. 10 o god. 4 rano.
„ na Równiku. . d. 15 o god. 5 wieczór.
„ najdal. od ziemi d. 22 o god. 7 wieczór.
„ na Równiku . d. 30 o god. 9 rano.

S I E R P I E Ń.

Dni		Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	Święta Kościoła Wschodnio-Katolickiego.
1	Niedziela	10 po Św. Piotra w Okow.	20 *Jul.* N. 10 po S. Ilii Pror.
2	Poniedz.	N. M. P. Anielskiéj.	21 Simeona Prep.
3	Wtorek *	Znalezienie Ś. Szczepana M.	22 Maryi Mahdaliny.
4	Środa	Dominika Wyznawcy.	23 Trofima M.
5	Czwartek	N. M. P. Śnieżnéj.	24 Borisa i Hlieba M.
6	Piątek	Przemienienia Pańskiego.	25 Uspenie S. Anny.
7	Sobota	Kajetana Wyznawcy.	26 Jermołaja P. M.
8	Niedz. *	11 po Św. Cyrya. i Larga M.	27 N. 11 po S. Pantel. W M.
9	Poniedz.	Romana Męczennika.	28 Prohora i Nikan. Ap.
10	Wtorek	Wawrzyńca Męczennika.	29 Kallinika M.
11	Środa	Zuzanny i Dygny PP.	30 Siły i Siłuana Ap.
12	Czwartek	Klary Panny.	31 Jewdokima Praw.
13	Piątek	Hippolita i Kassyana MM.	1 *Awhg.* SS. M. Mak.
14	Sobota	† *Wigilia.* Euzebiusza W.	2 Stefana Archid.
15	Niedziela	12 po Ś. WNIEBOWZ. N. M. P.	3 N. 12 po S. Isaakia P.
16	Poniedz.	Rocha Wyznawcy.	4 7 Otrok w Efez.
17	Wtorek	Anastazyusza B.	5 Ewsihnija M.
18	Środa *	Agapita Męcz., Bronisławy P.	6 PREOBR. HOSPOD.
19	Czwartek	Benigny P. i Rufina W.	7 Dometia P. M.
20	Piątek	Bernarda Opata.	8 Emiliana Isp.
21	Sobota	Joanny Fremiot Wd.	9 Matfeja Apost.
22	Niedziela	13 po Ś. Jacka W., Symf. M.	10 N. 13 po S. Ławren. Ar.
23	Poniedział.	Filipa Benicyusza W.	11 Ewpła M.
24	Wtorek	Bartłomieja Apostoła.	12 Fotia M.
25	Środa	Ludwika Króla.	13 Maksima Prep.
26	Czwartek	Zefiryna Pap. M.	14 Micheja Pror.
27	Piątek	Cezaryus. i Przen. Ś. Kazim.	15 USPENIE P. BOHOR.
28	Sobota *	Augustyna Bisk. Dok. Kośc.	16 Neruk. Obr.
29	Niedziela	14 po Ś. Ścięcie ś. Jana Chrz.	17 N. 14 po S. Mirona M.
30	Poniedział.	Felixa M.	18 Flora i Ławra M.
31	Wtorek	Rajmunda W. i Rufiny P.	19 Andreja Strati.

DNI GALOWE.

* Dnia 3 (22 lipca), Imieniny Jéj Cesarsko-Królewskiéj Mości N. MARYI ALEXANDRÓWNÉJ i J. C. W. W. X. *Maryi Alexandrównéj* Córki Ich Cesarsko-Królewskiéj Mości, i J. C. W. W. X. *Maryi Mikołajewnéj*, Wdowy po J. C. W. W. X. *Maxymilianie* Leuchtenbergskim, i J. C. W. W. X. *Maryi Pawłównéj* Małżonki W. X. Sasko-Wejmarskiego.

* Dnia 8 (27 lipca), Rocznica Urodzin Jéj Cesarsko-Królewskiéj Mości N. MARYI ALEXANDRÓWNÉJ, tudzież Rocznica Urodzin i Imieniny J. C. W. W. X. *Mikołaja Mikołajewicza* starszego, i Imieniny J. C. W. W. X. *Mikołaja Mikołajewicza* młodszego.

* Dnia 18 (6), Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Maryi Mikołajewnéj*, Wdowy po J. C. W. W. X. *Maxymilianie* Leuchtenbergskim.

* Dnia 28 (16), Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Katarzyny Michałównéj*.

SIERPIEŃ ma dni XXXI.

Słońce wstępuje w znak **Panny** ♍ *d. 23.*

Dni		Wschód słońca god.	min	Zachód słońca god.	min.	Długość dnia god.	min.	Godz. na zegarze, gdy na kompa. g.12. godz.	min.	Ubyło dnia	Wschód księżyca godz.	min.	Zachód księżyca godz.	min.
1	Niedz.	4	21	7	50	15	29	12	6	godz. 1 min. 34.	9	44 w.	we dnie	
2	Ponied.	4	23	7	48	15	25	12	6		10	1 w.		
3	Wtorek	4	24	7	46	15	22	12	6		10	25 w.		
4	Środa	4	26	7	45	15	19	12	6		11	2 w.		
5	Czwart.	4	27	7	43	15	16	12	6		11	59 w.		
6	Piątek	4	29	7	41	15	12	12	6		* * *			
7	Sobota	4	30	7	39	15	9	12	6		1	17 r.		
8	Niedz.	4	32	7	38	15	6	12	5	godz. 1 min. 59.	2	50 r.		
9	Ponied.	4	34	7	36	15	2	12	5		4	24 r.	7	54 w.
10	Wtorek	4	35	7	34	14	59	12	5		we dnie		8	8 w.
11	Środa	4	37	7	32	14	55	12	5				8	19 w.
12	Czwart.	4	39	7	30	14	51	12	5				8	29 w.
13	Piątek	4	40	7	28	14	48	12	5				8	40 w.
14	Sobota	4	42	7	26	14	44	12	5				8	51 w.
15	Niedz.	4	43	7	24	14	41	12	4	godz. 2 min. 25.	we dnie		9	6 w.
16	Ponied.	4	45	7	22	14	37	12	4				9	26 w.
17	Wtorek	4	47	7	20	14	33	12	4				9	55 w.
18	Środa	4	48	6	18	14	30	12	4				10	33 w.
19	Czwart.	4	50	7	16	14	26	12	4				11	27 w.
20	Piątek	4	52	7	14	14	22	12	3				* * *	
21	Sobota	4	53	7	11	14	18	12	3				0	34 r.
22	Niedz.	4	55	7	9	14	14	12	3	godz. 2 min. 52.	we dnie		1	48 r.
23	Ponied.	4	57	7	7	14	10	12	3				3	5 r.
24	Wtorek	4	58	7	5	14	7	12	2				4	23 r.
25	Środa	5	0	7	3	14	3	12	2		7	21 w.	5	41 r.
26	Czwart.	5	2	7	1	13	59	12	2		7	30 w.	we dnie	
27	Piątek	5	3	6	58	13	55	12	1		7	40 w.		
28	Sobota	5	5	6	56	13	51	12	1		7	52 w.		
29	Niedz.	5	6	6	54	13	48	12	1	g. 3 m. 3.	8	7 w.	we dnie	
30	Ponied.	5	8	6	52	13	44	12	1		8	28 w.		
31	Wtorek	5	10	6	50	13	40	12	1		9	0 w.		

Planety	Dnia 16 sierpnia. wschód g. m.	zachód g. m.	Przejście przez połud. g. m.
Merkury.	7 27 r.	7 59w.	1 44 w.
Wenus. .	8 41 r.	8 33w.	2 39 w.
Mars. . .	2 28w.	10 8w.	6 18 w.
Jowisz. .	11 14w.	3 38w.	7 28 r.
Saturn. .	3 1 r.	6 45w.	10 55 r.
Uranus .	10 26w.	2 29w.	6 31 r.

Odmiany księżyca.

☾ Ostatnia kwadra . d. 2 o god. 3 min. 45 wiecz.
● Nów . . . . . d. 9 o god. 6 min. 18 rano.
☽ Piérwsza kwadra . d. 16 o god. 1 min. 7 wiecz.
○ Pełnia. . . . . d. 24 o god. 3 min. 36 wiecz.
☾ Ostatnia kwadra . d. 31 o god. 9 min. 40 wiecz.

Księżyc najbliżéj ziemi d. 7 o god. 9 rano.
" na Równiku . d. 12 o god. 2 rano.
" najdal. od ziemi d. 19 o god. 8 rano.
" na Równiku . d. 26 o god. 3 wieczór.

WRZESIEŃ.

	Dni	Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	Święta Kościoła Wschodnio-Katolickiego.
1	Środa	Idziego Opata.	20 *Awh.* Samuiła Pror.
2	Czwartek	Stefana Kr. Węg. i Justa Bis.	21 Faddeja Ap.
3	Piątek	Serafii P. M.	22 Ahafonika M.
4	Sobota	Rozalii Panormitańskiéj P.	23 Łuppa M.
5	Niedziela	15 po Św. Joach. O. N. M. P.	24 N. 15 po S. Ewticha S. M.
6	Poniedział.	Zacharyasza Pr.	25 Wartftołomeja Ap.
7	Wtor. *	† *Wigilia.* Reginy Panny M.	26 Adriana i Natalii.
8	Środa	NARODZENIE N. M. P.	27 Pimena Prep.
9	Czwartek	Gorgoniusza M.	28 Mojseja Mur.
10	Piątek	Mikołaja z Tol.	29 USIEK. HŁA. S. JOAN.
11	Sobota *	Prota Męcz. i Teodory Pokut.	30 Alexandra Newsk.
12	Niedziela	16 po Św. *Im. Maryi.* Waler.	31 N. 16 po S. Położ. Pojasa.
13	Poniedział.	Mauryliusza Biskupa.	1 *Sent.* Simeona Stołp.
14	Wtorek	Podwyższenie Ś. Krzyża.	2 Mamanta Muczen.
15	Środa	† Nikodema Kapłana Męcz.	3 Anfima S. M.
16	Czwartek	Cypryana i Eufemii MM.	4 Wawiły S. M.
17	Piątek	† Justyna M. i 5 ran ś. Franci.	5 Zacharyi Pror.
18	Sobota	† Józefa z Kop. i Tomasza.	6 Wosp. Cz. Arch. Michaiła.
19	Niedziela	17 po Św. Januaryusza M.	7 N. 17 po S. Sozonta M.
20	Ponied. *	Eustachiusza Męczennika.	8 ROŻD. P. BOHOR.
21	Wtorek *	Mateusza Apost. i Ewang.	9 Joakima i Anny.
22	Środa	Maurycego Męczennika.	10 Minodory M.
23	Czwart.	Tekli Panny Męczenniczki.	11 Feodory P.
24	Piątek	N. M. P. od wykup. niewoln.	12 Awtonoma S. M.
25	Sobota	Cypryana i Justyny MM.	13 Kornilia Sotnika.
26	Niedziela	18 po Św. Wład. z G. Józ. B.	14 N. 18 po S. WOZ. C. KR.
27	Poniedział.	Kosmy i Damiana.	15 Nikity W. M.
28	Wtorek	Wacława Króla Czeskiego M.	16 Ewfimii W. Mucz.
29	Środa *	Michała Archanioła.	17 Sofii M.
30	Czwartek	Hieronima Doktora Kościoła.	18 Ewmenia Prep.

DNI GALOWE.

* Dnia 7 (26 sierpnia) Rocznica Koronacyi Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości N. ALEXANDRA II. MIKOŁAJEWICZA i Jéj Cesarsko-Królewskiéj Mości MARYI ALEXANDRÓWNÉJ.

* D. 11 (30 sierpnia) Imieniny Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości N. ALEXANDRA II MIKOŁAJEWICZA i J. C. W. W. X. *Alexandra Alexandrowicza*, oraz Rocz. Urodzin J. C. W. W. *Olgi Mikołajewnéj* Małżonki J. K. W. W. X. Następcy Tronu Wirtembergskiego i Święto Orderu Ś. Alexandra Newskiego.

* D. 20 (8) Rocz. Urod. J. C. W. W. X. MIKOŁAJA ALEXANDROWICZA Następcy Tronu.

D. 3 (22 sierpnia) Rocz. Urod. J. C. W. W. X. *Olgi Konstantynównéj*.

D. 21 (9) Rocznica Urod. J. C. W. W. X. *Konstantyna Mikołajewicza*.

D. 29 (17) Imieniny J. C. W. W. X. *Wiary Konstantynównéj*.

WRZESIEŃ ma dni XXX. XXIII.

[illegible] — Zrównanie dnia z nocą. — Początek jesieni.

Dnie	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Czas średni w prawdziwe południe	Kw.	Wschód księżyca	Zachód księżyca
1 Środa	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2 Czwart.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3 Piątek	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4 Sobota	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5 Niedz.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6 Poniedz.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7 Wtorek	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
8 Środa	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
9 Czwart.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
10 Piątek	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
11 Sobota	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
12 Niedz.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
13 Poniedz.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
14 Wtorek	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
15 Środa	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
16 Czwart.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
17 Piątek	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
18 Sobota	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
19 Niedz.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
20 Poniedz.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
21 Wtorek	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
22 Środa	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
23 Czwart.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
24 Piątek	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
25 Sobota	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
26 Niedz.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
27 Poniedz.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
28 Wtorek	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
29 Środa	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
30 Czwart.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

[illegible]

Dni		Święta rzymskie zachodnio-katolickiego.	Święta greckie wschodnio-katolickiego.
1	Środa	Idziego Opata	20 [illegible] Samuela Prof.
2	Czwartek	Stefana K. Węg. Wilhelma Bis.	21 Tadeusza Ap.
3	Piątek	Serafii P. M.	22 Agatonika M.
4	Sobota	Rozalii i [illegible] P.	23 Łupa M.
5	[illegible]	[illegible] Józef. O. N. M. P.	24 [illegible] Eutychesa S.M.
6	Poniedział.	Zacharyasza Pr.	25 [illegible] Ap.
7	Wtor.	† Wigilia. Reginy Panny M.	26 Adryana i Natalii
8	[illegible]	NARODZENIE N. M. P.	27 Pimena Prep.
9	Czwartek	Gorgoniusza M.	28 Mojżesza Mur.
10	Piątek	Mikołaja z Tol.	29 [illegible]
11	Sobota	Prota Męcz. i Teodory Pokut.	30 Aleksandra [illegible]
12	[illegible]	[illegible] Im. Maryi [illegible]	31 [illegible]
13	Poniedział.	[illegible] Biskupa	1 [illegible]
14	Wtorek	Podwyższenie S. Krzyża.	2 Mamanta Męczen.
15	Środa	† Nikomeda Kapłana Męcz.	3 Antima B. M.
16	Czwartek	Cypryana i Korneli MM.	4 Wawili B. M.
17	Piątek	† Justyna M. i Stygm. Ś. Franc.	5 Zacharyi Proroka
18	Sobota	† Józefa z Kup. i [illegible]	6 Wsp. Cudu Arch. Michała
19	[illegible]	[illegible] Januaryusza M.	7 [illegible] Sozonta M.
20	Poniedz.	Eustachiusza Męczennika	8 [illegible]
21	Wtorek	Mateusza Apost. i Ewang.	9 Joachima i Anny
22	Środa	Maurycego Męczennika	10 Minodory M.
23	Czwart.	Tekli Panny Męczennicy	11 Teodory P.
24	Piątek	N. M. P. od wykup. niewoln.	12 Autonoma B. M.
25	Sobota	Cypryana i Justyny M.M.	13 Kornela Setnika
26	[illegible]	[illegible] Władz. z G. Jan B.	14 [illegible]
27	Poniedział.	Kosmy i Damiana	15 Nikity W. M.
28	Wtorek	Wacława Króla Czeskiego M.	16 Eufemii W. Męcz.
29	Środa	Michała Archanioła	17 Sofii M.
30	Czwartek	Hieronima Doktora Kościoła	18 Eumeniusza Bisk.

R O C Z N I C E.

[illegible]

WRZESIEŃ ma dni XXX.

Słońce wstęp. w znak **Wagi ♎** *d. 23.*—**Porównanie dnia z nocą.—Początek jesieni.**

Dni		Wschód słońca god.	min.	Zachód słońca god.	min.	Długość dnia god.	min.	Godz. na zegarze, gdy na kompa. g. 12. godz.	min.	Ubyło dnia	Wschód księżyca godz.	min.	Zachód księżyca godz.	min.
1	Środa	5	11	6	47	13	36	12	0	g. 3 m. 19.	9	47 w.	we dnie	
2	Czwart.	5	13	6	45	13	32	12	0		10	57 w.		
3	Piątek	5	15	6	43	13	28	11	59		*	* *		
4	Sobota	5	16	6	40	13	24	11	59		0	21 r.		
5	Niedz.	5	18	6	38	13	20	11	59	godz. 3 min. 47.	1	53 r.	we dnie	
6	Ponied.	5	20	6	36	13	16	11	58		3	25 r.		
7	Wtorek	5	21	6	34	13	13	11	58		4	54 r.		
8	**Środa**	5	23	6	31	13	8	11	58		we dnie		6	26 w.
9	Czwart.	5	25	6	29	13	4	11	57				6	36 w.
10	Piątek	5	26	6	27	13	1	11	57				6	46 w.
11	Sobota	5	28	6	24	12	56	11	57				6	58 w.
													7	11 w.
12	Niedz.	5	30	6	22	12	52	11	56	godz. 4 min. 15.	we dnie		7	29 w.
13	Ponied.	5	31	6	19	12	48	11	56				7	54 w.
14	Wtorek	5	33	6	17	12	44	11	56				8	29 w.
15	Środa	5	35	6	13	12	38	11	55				9	16 w.
16	Czwart.	5	36	6	12	12	36	11	55				10	18 w.
17	Piątek	5	38	6	10	12	32	11	55				11	29 w.
18	Sobota	5	40	6	8	12	28	11	54				*	* *
19	Niedz.	5	41	6	5	12	24	11	54	godz. 4 min. 43.	we dnie		0	46 r.
20	Ponied.	5	43	6	3	12	20	11	54				2	3 r.
21	Wtorek	5	44	6	1	12	17	11	53				3	24 r.
22	Środa	5	46	5	58	12	12	11	53				4	41 r.
23	Czwart.	5	48	5	56	12	8	11	53				6	2 r.
24	Piątek	5	49	5	54	12	5	11	52		6	0 w.	we dnie	
25	Sobota	5	51	5	51	12	0	11	52		6	15 w.		
26	Niedz.	5	53	5	49	11	56	11	52	g. 5. m. 3.	6	34 w.	we dnie	
27	Ponied.	5	55	5	47	11	52	11	51		7	3 w.		
28	Wtorek	5	56	5	44	11	48	11	51		7	45 w.		
29	Środa	5	58	5	42	11	44	11	51		8	46 w.		
30	Czwart.	6	0	5	40	11	40	11	50		10	6 w.		

Planety	Dnia 16 września wschód g. m.	zachód g. m.	Przejście przez połud. g. m.
Merkury.	5 39 r.	5 49w.	11 46 r.
Wenus. .	10 9 r.	7 15w.	2 43 w.
Mars . . .	2 2w.	9 4w.	5 33 w.
Jowisz. .	9 25w.	1 54w.	5 42 r.
Saturn. .	1 20 r.	4 52w.	9 6 r.
Uranus .	8 24w.	0 27w.	4 29 r.

Odmiany księżyca.

- 🌑 Nów . . . . . d. 7 o god. 3 min. 39 wieczór
- ☽ Piérwsza kwadra . d. 15 o god. 6 min. 40 rano.
- 🌕 Pełnia. . . . . d. 23 o god. 4 min. 44 rano.
- ☾ Ostatnia kwadra . d. 30 o god. 3 min. 16 rano.

Księżyc najbliżéj ziemi d. 4 o god. 3 rano.
„ na Równiku. . d. 8 w południe.
„ najdal.od ziemi d. 16 o god. 3 rano.
„ na Równiku. . d. 22 o god. 10 wieczór.
„ najbliżéj ziemi d. 29 o god. 7 wieczór.

PAŹDZIERNIK.

Dni		Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	Święta Kościoła Wschodnio-Katolickiego.
1	Piątek	Remigiusza Biskupa.	19 *Sent.* Trofima M.
2	Sobota	Aniołów Stróżów.	20 Ewstafia W. M.
3	Niedziela	19 po Ś. *N. M. P. Róż.* Kandy.	21 N. 19 po S. Kodrata Ap.
4	Poniedz.	Franciszka Serafickiego.	22 Foki M.
5	Wtorek	Placydy i Flawiany Panny M.	23 Zacz. S. Joanna Krest.
6	Środa	Brunona Wyznawcy.	24 Fekły M.
7	Czwart.	Justyny Panny Męczenniczki.	25 Ewfrosinii Prep.
8	Piątek	Brigidy Wdowy.	26 JOANNA BOHOSŁ.
9	Sobota	Dyonizego Bisk. Męczennika.	27 Kalistrata M.
10	Niedziela	20 po Ś. Winc. K., Fran. Bor.	28 N. 20 po S. Charitona Pr.
11	Poniedział.	Placydy Panny.	29 Kiriaka Prep.
12	Wtorek	Maxymiliana Biskupa.	30 Hrihoria S. M.
13	Środa	Edwarda Króla Angielskiego.	1 *Okt.* POKR. P. BOH.
14	Czwartek	Kalixta Papiéża Męczen.	2 Kipriana S. M.
15	Piątek	Jadwigi Wd. i Teressy Pan.	3 Dionisia S. M.
16	Sobota	Florentyna Biskupa.	4 Jerofeja S. M.
17	Niedzie.	21 po Św. Wiktora B.	5 N. 21 po S. Char. M. i 3 Św.
18	Poniedział.	Łukasza Ewangelisty.	6 Ftomy Ap.
19	Wtorek	Piotra z Alkantary Wyzn.	7 Serhia M.
20	Środa	Ireny P.	8 Pelahii Prep.
21	Czwartek	Urszuli P. i towarzyszek MM.	9 Jakowa Alfeowa.
22	Piątek	Korduli Panny M.	10 Ewłampia M.
23	Sobota	Jana Kapistrana Wyznawcy.	11 Filipa Ap.
24	Niedziela	22 po Ś. Jana Kant., Rafała A.	12 N. 22 po S. Prowa M.
25	Poniedz.	Kryspa i Kryspianina MM.	13 Karpa M.
26	Wtorek	Ewarysta Papiéża Męczen.	14 Nazaria M.
27	Środa	Sabiny Męczenniczki.	15 Łukiana P. M.
28	Czwartek	Szymona i Judy Tadeu. Ap.	16 Łonhina M.
29	Piątek	Narcyssa B. i Euzebii P. M.	17 Ossyi Pror.
30	Sobota	†Zenobii M. i Zenobiusza B. M.	18 Łuki Ap.
31	Niedziela	23 po Św. Wolfganga B.	19 N. 23 po S. Joila Pror.

DNI GALOWE.

Dnia 4 (22 września), Święto Orderu Ś-go Równo-Apostolskiego Xięcia Włodzimierza.

Dnia 17 (5), Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Maryi Alexandrówny*, Córki Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości.

Dnia 25 (13), Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Michała Mikołajewicza.*

PAŹDZIERNIK ma dni XXXI.

Słońce wstępuje w znak **Niedźwiadka** ♏ *d. 23.*

Dni		Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia		Godz. na zegarze, gdy na kompa. g.12.		Ubyło dnia	Wschód księżyca		Zachód księżyca	
		god.	min.	god.	min.	god.	min.	godz.	min.		godz.	min.	godz.	min.
1	Piątek	6	1	5	37	11	36	11	50	godz. 5 m. 11	11	34 w.	we dnie	
2	Sobota	6	3	5	35	11	32	11	50		* * *			
3	Niedz.	6	5	5	33	11	28	11	49	godz. 5 min. 39.	1	3 r.	we dnie	
4	Ponied.	6	6	5	30	11	24	11	49		2	31 r.		
5	Wtorek	6	8	5	28	11	20	11	49		3	55 r.		
6	Środa	6	10	5	26	11	16	11	48		5	17 r.		
7	Czwart.	6	12	5	23	11	11	11	48		6	38 r.	5	5 w.
8	Piątek	6	13	5	21	11	8	11	48		we dnie		5	17 w.
9	Sobota	6	15	5	19	11	4	11	47				5	33 w.
10	Niedz.	6	17	5	16	10	59	11	47	godz. 6 min. 7.	we dnie		5	56 w.
11	Ponied.	6	18	5	14	10	56	11	47				6	26 w.
12	Wtorek	6	20	5	12	10	52	11	47				7	9 w.
13	Środa	6	22	5	10	10	48	11	46				8	5 w.
14	Czwart.	6	24	5	8	10	44	11	46				9	12 w.
15	Piątek	6	26	5	5	10	39	11	46				10	26 w.
16	Sobota	6	27	5	3	10	36	11	46				11	42 w.
17	Niedz.	6	29	5	1	10	32	11	46	godz. 6 min. 35.	we dnie		* * *	
18	Ponied.	6	31	4	59	10	28	11	45				1	0 r.
19	Wtorek	6	33	4	58	10	25	11	45				2	18 r.
20	Środa	6	34	4	55	10	21	11	45				3	36 r.
21	Czwart.	6	36	4	52	10	16	11	45				4	58 r.
22	Piątek	6	38	4	50	10	12	11	45				6	21 r.
23	Sobota	6	40	4	48	10	8	11	45				7	50 r.
24	Niedz.	6	42	4	46	10	4	11	44	godz. 7 min. 5.	5	4 w.	we dnie	
25	Ponied.	6	43	4	44	10	1	11	44		5	42 w.		
26	Wtorek	6	45	4	42	9	57	11	44		6	38 w.		
27	Środa	6	47	4	40	9	53	11	44		7	53 w.		
28	Czwart.	6	49	4	38	9	49	11	44		9	22 w.		
29	Piątek	6	51	4	36	9	45	11	44		10	50 w.		
30	Sobota	6	53	4	34	9	41	11	44		* * *			
31	Niedz.	6	54	4	32	9	38	11	44		0	18 r.		

Planety	Dnia 16 października		
	wschód g. m.	zachód g. m.	Przejście przez połud. g. m.
Merkury.	5 21 r.	4 57w.	11 11 r.
Wenus. .	11 18 r.	6 13w.	2 47 w.
Mars . . .	1 32w.	8 39w.	5 4 w.
Jowisz. .	7 30w.	12 0 r.	3 49 r.
Saturn . .	11 32w.	3 0w.	7 19 r.
Uranus .	6 24w.	10 31 r.	2 29 r.

Odmiany księżyca.

- Nów . . . . . . d. 7 o god. 3 min. 31 rano.
- Piérwsza kwadra . d. 15 o god. 2 min. 6 rano.
- Pełnia. . . . . d. 22 o god. 4 min. 43 wiecz.
- Ostatnia kwadra . d. 29 o god. 9 min. 57 rano.

Księżyc na Równiku. . d. 5 o god. 8 wieczór.
" najdal. od ziemi d. 13 o god. 10 wieczór.
" na Równiku d. 20 o god. 7 rano.
" najbliżéj ziemi d. 25 o god. 7 wieczór.

L I S T O P A D.

Dni		Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	Święta Kościoła Wschodnio-Katolickiego.
1	Poniedz.	WSZYSTK. ŚWIĘTYCH.	20 *Okt.* Artemia W. M.
2	Wtorek	*Dzień Zaduszny.* Wiktoryna.	21 Iłariona W.
3	Środa	Huberta Biskupa.	22 KAZ.BOŻ.MAT. Awerk.
4	Czwartek	Karola Boromeusza B.	23 Jakowa Apostoła.
5	Piątek ◐	Zacharyasza i Elżbiety.	24 Arefy M.
6	Sobota	Leonarda Wyznawcy.	25 Markiana M.
7	Niedziela	24 po Św. Wilibrarda B.	26 N.24 po S. Dimitria W. M.
8	Poniedział.	Godefryda B.	27 Nestora M.
9	Wtorek	Teodora Męczennika.	28 Terentia M.
10	Środa	Andrzeja z Awelinu.	29 Anastasii M.
11	Czwartek	Marcina Biskupa.	30 Zinowia i Zinowii M.
12	Piątek	5 Braci Pol. MM. i Marc. P. M.	31 Stachia Ap.
13	Sobota ☽	Dydaka Wyznawcy.	1 *Noj.* Kosmy i Damiana.
14	Niedziela	25 po Ś. Stanis. K., Op. N. M. P.	2 N. 25 po S. Akindina S. M.
15	Poniedział.	Leopolda Margrabiego.	3 Akepsimy M.
16	Wtorek	Edmunda Biskupa.	4 Joannikia Prep.
17	Środa	Salomei P., Grzeg. Cudotwór.	5 Hałaktiona M.
18	Czwart. ☼	Maxymy B.	6 Pawła Arch. Kon.
19	Piątek	Elżbiety Królowéj Węg. Wd.	7 33 Muczen. w Melit.
20	Sobota ◎	Felixa Walezyusza Wyznaw.	8 Sob. S. Michaiła.
21	Niedz. ☺	26 po Św. Ofiarow. N. M. P.	9 N. 26 po S. Onisifora M.
22	Poniedział.	Cecylii Panny M.	10 Erasta Ap.
23	Wtorek	Klemensa Papieża.	11 Miny M.
24	Środa	Jana od krzyża Wyznaw.	12 Joanna Miłost.
25	Czwartek	Katarzyny Panny Męczen.	13 Joanna Złotoust.
26	Piątek	Piotra Alexandryjs. B. M.	14 Filippa Ap.
27	Sobota ☾	Barlaama i Józefata Pust.	15 *1 den Posta Fil.* Huria M.
28	Niedziela	1 Adw. Rufa M. i Mansw. B.	16 N. 27 po S. Matfeja Ap.
29	Poniedział.	Saturnina Męczennika.	17 Hrihoria Neokesar.
30	Wtorek	Andrzeja Apostoła.	18 Płatona i Romana.

DNI GALOWE.

Dnia 18 (6), Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Mikołaja Mikołajewicza* młodszego.

Dnia 20 (8), Imieniny J. C. W. W. X. *Michała Mikołajewicza,* tudzież Święto wszystkich Cesarsko-Rossyjskich Orderów.

21

20

18 9

11

Dni	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	Święta kościoła wschodnio-katolickiego.
1 Niedziela	Wszystkich Świętych.	20 [illegible] Abercja W. M.
2 Wtorek	Dzień Zaduszny. Wspomn.	21 Hilariona W.
3 Środa	Huberta Biskupa.	22 [illegible] Awerk.
4 Czwartek	Karola Boromeusza B.	23 [illegible] Jakóba
5 Piątek	Zacharyasza i Elżbiety.	24 [illegible]
6 Sobota	Leonarda Wyznawcy.	25 [illegible] M.
7 Niedziela	24 po Św. Wilibrorda B.	26 [illegible] Dymitria W. M.
8 Poniedział.	Godefryda B.	27 Nestora M.
9 Wtorek	Teodora Męczennika.	28 Terentia M.
10 Środa	Andrzeja z Awelinu.	29 Anastazji M.
11 Czwartek	Marcina Biskupa.	30 Zinowia i Zinowii M.
12 Piątek	5 Braci Pol. MM. i Marc. P. M.	31 Stachia Ap.
13 Sobota	Dydaka Wyznawcy.	1 Kozm. Kuzmy i Damiana.
14 Niedziela	25 po Św. Stanisł. K. [illegible]	2 [illegible] Akindyna M.
15 Poniedział.	Leopolda Margrabiego.	3 Akiepsima M.
16 Wtorek	Edmunda Biskupa.	4 Joanniki Prep.
17 Środa	Salomei P., Grzeg. Cudotwór.	5 Galaktiona M.
18 Czwart.	Maksyma B.	6 Pawła Arch. Kon.
19 Piątek	Elżbiety Królowej Węg. Wd.	7 33 Męczen. w Melit.
20 Sobota	Feliksa Walezyusza Wyznaw.	8 Sob. S. Michała.
21 Niedziela	26 po Św. Ofiarow. N. M. P.	9 [illegible] Onufrego M.
22 Poniedział.	Cecylii Panny M.	10 Erasta Ap.
23 Wtorek	Klemensa Papieża.	11 Miny M.
24 Środa	Jana od krzyża Wyznaw.	12 Joanna Miłost.
25 Czwartek	Katarzyny Panny Męczen.	13 Joanna Złotoust.
26 Piątek	Piotra Aleksandryjs. B. M.	14 Filipa Ap.
27 Sobota	Barlaama i Józefata Pust.	15 Adw. Post Fil. Gurja M.
28 Niedziela	1 Adw. Rufa M. i Marka B.	16 [illegible] Mateusza Ap.
29 Poniedział.	Saturnina Męczennika.	17 Grzegorza Neokezar.
30 Wtorek	Andrzeja Apostoła.	18 Platona i Romana.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

LISTOPAD ma dni XXX.

Słońce wstępuje w znak **Strzelca** ♐ *d. 22.*

Dni		Wschód słońca god.	min.	Zachód słońca god.	min.	Długość dnia god.	min.	Godz. na zegarze, gdy na kompa. g. 12. godz.	min.	Ubyło dnia	Wschód księżyca godz.	min.	Zachód księżyca godz.	min.
1	Ponied.	6	56	4	30	9	34	11	44	god. 7 min. 27.	1	41 r.	we dnie	
2	Wtorek	6	58	4	29	9	31	11	44		3	2 r.		
3	Środa	7	0	4	27	9	27	11	44		4	21 r.		
4	Czwart.	7	2	4	25	9	23	11	44		5	41 r.		
5	Piątek	7	4	4	23	9	19	11	44		7	0 r.		
6	Sobota	7	5	4	21	9	16	11	44		8	20 r.	3	58 w.
7	Niedz.	7	7	4	20	9	13	11	44	godz. 7 min. 51.	we dnie		4	25 w.
8	Ponied.	7	9	4	18	9	9	11	44				5	3 w.
9	Wtorek	7	11	4	16	9	5	11	44				5	55 w.
10	Środa	7	13	4	15	9	2	11	44				6	58 w.
11	Czwart.	7	15	4	13	8	58	11	44				8	8 w.
12	Piątek	7	16	4	11	8	55	11	44				9	23 w.
13	Sobota	7	18	4	10	8	52	11	44				10	40 w.
14	Niedz.	7	20	4	8	8	48	11	45	godz. 8 min. 14.	we dnie		11	55 w.
15	Ponied.	7	22	4	7	8	45	11	45				* * *	
16	Wtorek	7	24	4	6	8	42	11	45				1	11 r.
17	Środa	7	25	4	4	8	39	11	45				2	29 r.
18	Czwart.	7	27	4	3	8	36	11	45				3	51 r.
19	Piątek	7	29	4	2	8	33	11	45				5	17 r.
20	Sobota	7	31	4	0	8	29	11	56				6	49 r.
21	Niedz.	7	32	3	59	8	27	11	46	godz. 8 min. 32.	3	35 w.	we dnie	
22	Ponied.	7	34	3	58	8	24	11	46		4	26 w.		
23	Wtorek	7	36	3	57	8	21	11	46		5	37 w.		
24	Środa	7	37	3	56	8	19	11	47		7	2 w.		
25	Czwart.	7	39	3	55	8	16	11	47		8	35 w.		
26	Piątek	7	41	3	54	8	14	11	47		10	5 w.		
27	Sobota	7	42	3	53	8	11	11	48		11	30 w.		
28	Niedz.	7	44	3	52	8	8	11	48	g. 8 m. 40	* * *		we dnie	
29	Ponied.	7	45	3	51	8	6	11	48		0	51 r.		
30	Wtorek	7	47	3	50	8	3	11	49		2	10 r.		

Planety	Dnia 16 listopada wschód g. m.	zachód g. m.	Przejście przez połud. g. m.
Merkury.	8 25 r.	4 19 w.	0 25 w.
Wenus. .	11 2 r.	5 26 w.	2 13 w.
Mars . . .	0 37 w.	8 41 w.	4 39 w.
Jowisz. .	5 19 w.	9 21 r.	1 37 r.
Saturn . .	9 37 w.	1 1 w.	5 22 r.
Uranus .	4 19 w.	8 21 r.	0 22 r.

Odmiany księżyca

- Nów . . . . . d. 5 o god. 6 min. 12 wiecz.
- Piérwsza kwadra . d. 13 o god. 10 min. 7 wiecz.
- Pełnia. . . . . d. 21 o god. 3 min. 49 rano.
- Ostatnia kwadra . d. 27 o god. 6 min. 59 wiecz.

Księżyc na Równiku. . d. 2 o god. 3 rano.
„ najdal. od ziemi d. 10 o god. 6 wieczór.
„ na Równiku. . d. 16 o god. 4 wieczór.
„ najbliżéj ziemi. d. 22 o god. 6 wieczór.
„ na Równiku. . d. 29 o god. 7 rano.

GRUDZIEŃ.

Dni		Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	Święta Kościoła Wschodnio-Katolickiego.
1	Środa	Eligiusza Biskupa.	19 *Noj.* Awdia Pror.
2	Czwartek	Bibianny Panny.	20 Hrihoria Dek.
3	Piątek	Franciszka Xawerego Wyzn.	21 WCH. PR. BOHOR.
4	Sobota	Barbary Panny Męczen.	22 Filimona Ap.
5	Niedz.	2 Adw. Sabby Op., Piot. Chr.	23 N. 28 po S. Amfiłochia.
6	Ponied.	Mikołaja Biskupa.	24 Ekateriny W. M.
7	Wtorek	† Ambrożego B. Dokt. Kośc.	25 Klimenta Papy R.
8	Środa	NIEPOKAL. POCZ. N. M. P	26 Alipia Prep.
9	Czwartek	Leokadyi Panny M.	27 Jakowa W. M.
10	Piątek	N. M. P. Loretańskiéj.	28 Stefana P. M.
11	Sobota	Damazego Papieża Wyzn.	29 Paramona M.
12	Niedz.	3 Adw. Synezyusza M.	30 N. 1 Adw. Andreja Ap.
13	Poniedz.	Łucyi Panny Męczenniczki.	1 *Dek.* Nauma Pror.
14	Wtorek	Spirydyona Biskupa.	2 Awakuma Pror.
15	Środa	† Ireneusza M.	3 Sofonia Pror.
16	Czwartek	Euzebius. B. M. i Albiny P. M.	4 Warwary W. M.
17	Piątek	† Łazarza Biskupa.	5 Sawwy Ośw.
18	Sobota	† Gracyana Biskupa.	6 S. NIKOŁAJA CZUD.
19	Niedziela	4 Adw. Faustyny Wd.	7 N. 2 Adw. Amwrosia Ep.
20	Poniedz.	Teofila Męczennika.	8 Patapia Prep.
21	Wtorek	Tomasza Apostoła.	9 Zacza. P. Bohor.
22	Środa	Zenona M. i Flawiana M.	10 Miny i Ermohena.
23	Czwartek	Wiktoryi Panny M.	11 Daniiła Prep.
24	Piątek	† *Wigilia.* Adama i Ewy.	12 Spiridona Czud.
25	Sobota	NARODZENIE CHRYST. P.	13 Jewstratia M.
26	Niedziela	SZCZEPANA I. MĘCZEN.	14 N. 3 Adw. Firsa M.
27	Poniedz.	Jana Ewangelisty.	15 Elewferia S. M.
28	Wtorek	Młodzianków.	16 Ahheja Pror.
29	Środa	Tomasza Kantuaryjskiego.	17 Daniła Pror.
30	Czwartek	Eugeniusza B.	18 Sewastiana M.
31	Piątek	Sylwestra Papiéża.	19 Wonifatia M.

DNI GALOWE.

Dnia 6 (24 listopada), Imieniny J, C. W. W. X. *Katarzyny Michałówny*, i Święto Orderu Ś. Katarzyny Wielk. Męcz.

Dnia 8 (26 listopada), Święto Orderu Ś. Jerzego Wielkiego Męczennika.

Dnia 12 (30 listopada), Święto Orderu Ś. Andrzeja Apostoła.

D. 18 (6) Imieniny J. C. W. Cesarzewicza W. X. MIKOŁAJA ALEXANDROWICZA, Następcy Tronu, i J. C. W. W. X. *Mikołaja Konstantynowicza.*

GRUDZIEŃ ma dni XXXI.

Słońce wstęp. w znak **Koziorozca** ♑ *d. 22.*—**Przesilenie dnia z nocą.—Pocz. zimy.**

Dni		Wschód słońca god.	min.	Zachód słońca god.	min.	Długość dnia god.	min.	Godz. na zegarze, gdy na kompa. g. 12. godz.	min.	Ubyło dnia	Wschód księżyca godz.	min.	Zachód księżyca godz.	min.
1	Środa	7	48	3	50	8	2	11	49	g. 8 m. 48.	3	28 r.	we dnie	
2	Czwart.	7	50	3	49	7	59	11	49		4	47 r.		
3	Piątek	7	51	3	48	7	57	11	50		6	4 r.		
4	Sobota	7	53	3	48	7	55	11	50		7	21 r.		
5	Niedz.	7	54	3	47	7	53	11	51	godz. 8 min. 59.	we dnie		3	2 w.
6	Ponied.	7	55	3	47	7	52	11	51				3	49 w.
7	Wtorek	7	56	3	46	7	50	11	51				4	49 w.
8	Środa	7	58	3	46	7	48	11	52				5	57 w.
9	Czwart.	7	59	3	46	7	47	11	52				7	9 w.
10	Piątek	8	0	3	46	7	46	11	53				8	24 w.
11	Sobota	8	1	3	45	7	44	11	53				9	38 w.
12	Niedz.	8	2	3	45	7	43	11	54	godz. 9 min. 4.	we dnie		10	52 w.
13	Ponied.	8	3	3	45	7	42	11	54				* * *	
14	Wtorek	8	4	3	45	7	41	11	55				0	8 r.
15	Środa	8	5	3	45	7	40	11	55				1	25 r.
16	Czwart.	8	6	3	46	7	40	11	56				2	47 r.
17	Piątek	8	7	3	46	7	39	11	56				4	12 r.
18	Sobota	8	7	3	46	7	39	11	57				5	44 r.
19	Niedz.	8	8	3	46	7	38	11	57	Stanowisko.			7	14 r.
20	Ponied.	8	9	3	47	7	38	11	58		3	8 w.	8	32 r.
21	Wtorek	8	9	3	47	7	38	11	58		4	31 w.	we dnie	
22	Środa	8	10	3	48	7	38	11	59		6	5 w.		
23	Czwart.	8	10	3	48	7	38	11	59		7	40 w.		
24	Piątek	8	11	3	49	7	38	12	0		9	11 w.		
25	Sobota	8	11	3	49	7	38	12	0		10	36 w.		
26	Niedz.	8	11	3	50	7	39	12	1	Przyb. dnia g. 0 m. 5.	11	57 w.	we dnie	
27	Ponied.	8	12	3	51	7	39	12	1		* * *			
28	Wtorek	8	12	3	52	7	40	12	2		1	17 r.		
29	Środa	8	12	3	53	7	41	12	2		2	36 r.		
30	Czwart.	8	12	3	54	7	42	12	3		3	54 r.		
31	Piątek	8	12	3	55	7	43	12	3		5	11 r.		

Planety	Dnia 16 grudnia wschód g. m.	zachód g. m.	Przejście przez połud. g. m.
Merkury .	9 43 r.	5 6 w.	1 24 w.
Wenus . .	7 48 r.	3 41 w.	11 47 r.
Mars . . .	11 29 r.	8 57 w.	4 11 w.
Jowisz. .	3 6 w.	7 30 r.	11 18 w.
Saturn . .	7 36 w.	11 6 r.	3 23 r.
Uranus. .	2 17 w.	6 12 r.	10 14 w.

Odmiany księżyca.

- Nów . . . . . . d. 5 o god. 11 min. 34 rano.
- Pierwsza kwadra . d. 13 o god. 4 min. 53 wiecz.
- Pełnia. . . . . d. 20 o god. 2 min. 30 wiecz.
- Ostatnia kwadra . d. 27 o god. 7 min. 2 rano.

Księżyc najdal. od ziemi d. 8 o god. 9 rano.
„ na Równiku. . d. 13 o god. 12 w nocy.
„ najbliżéj ziemi. d. 21 o god. 3 rano.
„ na Równiku. . d. 26 o god. 1 wieczór.

EWANGELIE NA WSZYSTKIE ŚWIĘTA W ROKU 1858.

Na Nowy Rok. U Łukasza ś. roz. 2: *o obrzezaniu Chrystusa Pana.*
— Trzech Króli. U Mateusza ś. w roz. 2: *o ŚŚ. 3 Królach.*
— N. 1. po 3 Królach. U Łuk. ś. w r. 2: *o Chrystusie w 12 latach.*
— N. 2 po 3 Królach. U Jana ś. w r. 2: *o godach w Kanie Galilejskiéj.*
— N. 3 po 3 Królach. U Mateusza ś. w r. 8: *o oczyszczeniu trędowatego.*
— N. Starozapustną. U Mateusza ś. w r. 20: *o robotnikach w winnicy.*
— Oczyszczenie N. Maryi Panny. U Łukasza ś. w r. 2: *o przyniesieniu Chrystusa do kościoła Jerozolimskiego.*
— Mięsopustną. U Łukasza ś. w r. 8: *o nasieniu i roli.*
— Zapustną. U Łukasza ś. w r. 18: *Jezus przepowiada swą mękę.*
— Popielec. U Mateusza ś. w r. 6: *o poście.*
— N. Wstępną. U Mateusza ś. w r. 4: *o djable, który kusił Jezusa.*
— N. Suchą. U Mateusza ś. w r. 8: *o przemienieniu się Jezusowém..*
— N. Głuchą. U Łukasza ś. w r. 11: *o wyrzucaniu czartów.*
— N. Środopostną. U Jana ś. w r. 6, *o nakarmieniu 5,000 ludzi.*
— N. Białą. U Jana ś. w r. 8: *o żydach chcących ukamienować Jezusa.*
— Zwiastowanie N. Maryi Panny. U Łukasza ś. w r. 1: *o posłaniu Anioła Gabryela do N. M. P.*
— N. Kwietnią. U Mateusza ś. w r. 21: *o wjeździe Chrystusa do Jerozolimy.*
— W. Czwartek. U Jana ś. w r. 13: *o wieczerzy Pańskiéj.*
— Wielki Piątek. Passya według Jana ś. w r. 18 i 19.
— N. Wielkanocną. U Marka ś. w r. 16: *o zmartwychwstaniu Chrystusa P.*
— Poniedz. Wielkanocny. U Łuk. ś. w r. 24: *o dwóch uczniach Chrystusa idących do Emmaus.*
— N. Przewodnią. U Jana ś. w r. 20: *o pokazaniu się Chrystusa uczniom.*
— N. 2 po Wielk. U Jana ś. w r. 10: *o Chrystusie dobrym Pasterzu.*
— N. 3 po Wielk. U Jana ś. w r. 16: *o odejściu Chrystusa Pana do Ojca.*
— N. 4 po Wielk. U Jana ś. w r. 16: *o przyczynie odejścia Chrystusa.*
— Ś. Stanisława. U Łuk. ś. w r. 14: *o Chrystusie dobrym Pasterzu.*
— N. 5 po Wielk. U Jana ś. w r. 16: *o skutkach prośby w Imię Jezusa.*
— Wniebowstąpienie Pańskie. U Marka ś. w r. 16: *o Wniebowstąpieniu Chrystusa.*
— N. 6 po Wielk. U Jana ś. w r. 15: *o przyjściu pociechy Ducha Ś-go.*
— Zesłanie Ducha Ś. U Jana ś. w r. 14: *o zesłaniu Ducha Ś-go.*
— Poniedziałek Świąteczny. U Jana ś. w r. 3: *o rozmowie Chrystusa z Nikodemem.*
— Trójcę ŚŚ. U Mateusza ś. w r. 28: *o mocy danéj Chrystusowi.*
— Boże Ciało. U Jana ś. w r. 6: *o ciele i krwi Chrystusa.*
— N. 2 po Świąt. U Łuk. ś. w r. 14: *o wezwaniu na wielką wieczerzę.*
— N. 3 po Świąt. U Łukasza ś. w r. 15: *o zgubionéj owcy i groszu.*

Na N. 4 po Świąt. U Łukasza ś. w r. 5: *o obfitym Piotra połowie ryb.*
— ŚŚ. Piotra i Pawła. U Mat. ś. w r. 10: *o władzy danéj ś. Piotrowi.*
— N. 5 po Świąt. U Mateusza ś. w r. 5: *o sprawiedliwości i pojednaniu się z bratem.*
— N. 6 po Świąt. U Marka ś. w r. 8: *o nakarmieniu 4,000 ludzi.*
— N. 7 po Świąt. U Mateusza ś. w r. 7: *o fałszywych prorokach.*
— N. 8 po Świąt. U Łukasza ś. w r. 16: *o niesprawiedliwym szafarzu.*
— N. 9 po Świąt. U Łukasza ś. w r. 19: *o zburzeniu Jerozolimy.*
— N. 10 po Świąt. U Łukasza ś. w r. 18: *o Faryzeuszu i celniku.*
— N. 11 po Świąt. U Marka ś. w r. 7: *o głuchym i niemym.*
— N. 12 po Świąt. U Łukasza ś. w r. 10: *o rannym i Samarytanie.*
— Wniebowzięcie N. M. P. U Łuk. ś. w r. 11: *błogosławieni słuchający słowa Bożego.*
— N. 13 po Świąt. U Łukasza ś. w r. 17: *o uzdrowieniu 10 trędowatych.*
— N. 14 po Świąt. U Mateusza ś. w r. 6: *o służeniu Bogu i mamonie.*
— Narodzenie N. M. P. U Mateusza ś. w r. 1: *Xięgi rodzaju Jez. Chr.*
— N. 15 po Świąt. U Łukasza ś. w r. 7: *o wskrzeszeniu syna wdowy.*
— N. 16 po Świąt. U Łukasza ś. w r. 14: *o uzdrowieniu opuchłego.*
— N. 17 po Świąt. U Mateusza ś. w r. 22: *o miłości Boga i bliźniego.*
— N. 18 po Świąt. U Mateusza ś. w r. 9: *u uzdrowieniu paralityka.*
— N. 19 po Świąt. U Mateusza ś. w r. 22: *o wezwaniu na gody weselne.*
— N. 20 po Świąt. U Jana ś. w r. 4: *o chorym synu królewskim.*
— N. 21 po Świąt. U Mat. ś. w r. 18: *o dłużniku i złośliwym słudze.*
— N. 22 po Świąt. U Mat. ś. w r. 22: *o oddawaniu czynszowéj monety.*
— Wszystkich Świętych. U Mateusza ś. w r. 9: *o tych, którzy są błogosławieni.*
— Dzień Zaduszny. U Jana ś. w r. 5: *o wskrzeszeniu umarłych.*
— N. 23 po Świąt. U Mateusza ś. w r. 9: *o wskrzeszeniu córki Księcia.*
— N. 24 po Świąt. U Mateusza ś. w r. 13: *o pszenicy i kąkolu.*
— N. 25 po Świąt. U Mateusza ś. w r. 13: *o ziarnie gorczyczném.*
— N. 26 po Świąt. U Mat. ś. w r. 24: *o sądzie ostatecznym.*
— N. 1 Adwentu. U Łukasza ś. w r. 21: *o znakach na niebie i ziemi.*
— N. 2 Adwentu. U Mateusza ś. w r. 1: *o poselstwie Jana do Chrystusa.*
— Niepok. Pocz. N. M. P. U Mat. ś. w r. 11: *Księgi rodzaju Jez. Chr.*
— N. 3 Adwentu. U Jana ś. w r. 1: *o poselstwie żydów do Jana.*
— N. 4 Adwentu. U Łuk. ś. w r. 3: *o Janie opowiadającym Chrzest.*
— Narodzenie Chrystusa Pana. U Łukasza ś. w r. 2: *o narodzeniu Chrystusa Pana.*
— Ś. Szczepana I Męcz. U Mat. ś. w r. 23: *o posyłaniu Proroków.*
— Ś. Jana Ewang. U Jana ś. w r. 21: *o ulubionym od Chrystusa uczniu.*
— Młodz. U Mateusza ś. w r. 2: *o ucieczce do Egiptu.*

ROZKŁAD DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄT UROCZYSTYCH W R. 1858.

Dnia	W STYCZNIU	Dnia	W LUTYM	Dnia	W MARCU
1	Piątek, *Nowy Rok.*	2	Wtorek, *Oczyszcze. N. M. P.*	7	Niedziela.
3	Niedziela.	7	Niedziela.	14	Niedziela.
6	Środa, *Trzech Króli.*	14	Niedziela.	21	Niedziela.
10	Niedziela.	21	Niedziela.	25	Czwartek, *Zwiast. N. M. P.*
17	Niedziela.	28	Niedziela.	28	Niedziela.
24	Niedziela.				
31	Niedziela.				
	5 Niedziel. 2 Święta uroczyste.		4 Niedziel. 1 Święto uroczyste.		4 Niedziel. 1 Święto uroczyste.

Dnia	W KWIETNIU	Dnia	W MAJU	Dnia	W CZERWCU
4	Niedziela *Wielkanocna.*	2	Niedziela.	3	Czwartek, *Boże Ciało.*
5	Poniedziałek *Wielkanocny.*	8	Sobota, *Ś. Stanisława.*	6	Niedziela.
11	Niedziela.	9	Niedziela.	13	Niedziela.
18	Niedziela.	13	Czwartek, *Wnieb. Pańskie.*	20	Niedziela.
25	Niedziela.	16	Niedziela.	27	Niedziela.
		23	Niedziela, *Zielone Świątki.*	29	Wtorek, *ŚŚ.Piotra* i *Pawła.*
		24	Poniedziałek *Świąteczny.*		
		30	Niedziela.		
	4 Niedziel. 1 Święto uroczyste.		5 Niedziel. 3 Święta uroczyste.		4 Niedziel. 2 Święta uroczyste.

Dnia	W LIPCU	Dnia	W SIERPNIU	Dnia	WE WRZEŚNIU
4	Niedziela.	1	Niedziela.	5	Niedziela.
11	Niedziela.	8	Niedziela.	8	Środa, *Narodzenie N: M. P.*
18	Niedziela.	15	Niedziela, *Wnieb. N. M. P.*	12	Niedziela.
25	Niedziela.	22	Niedziela.	19	Niedziela.
		29	Niedziela.	26	Niedziela.
	4 Niedziel.		5 Niedziel.		4 Niedziel. 1 Święto uroczyste.

Dnia	W PAŹDZIERNIKU	Dnia	W LISTOPADZIE	Dnia	W GRUDNIU
3	Niedziela.	1	Poniedział., *Wszystkich SS.*	5	Niedziela.
10	Niedziela.	7	Niedziela.	8	Sroda, *Niepok. Pocz. N.M.P.*
17	Niedziela.	14	Niedziela.	12	Niedziela.
24	Niedziela.	21	Niedziela.	19	Niedziela.
31	Niedziela.	28	Niedziela.	25	Sobota, *Narodzenie Chryst.*
				26	Niedziela, *Ś. Szczepana.*
	5 Niedziel.		4 Niedziel. 1 Święto uroczyste.		4 Niedziel. 2 Święta uroczyste.

W roku 1858 będzie Niedziel. . . . . 52.
„ Świąt uroczystych. . . 14.
Razem dni Świątecznych . . 66.

DNI GALOWYCH pierwszego rzędu. . . . 11.
tojest:
Dnia 13 Stycznia.
„ 3 Marca.
„ 29 Kwietnia.
„ 5 Maja.
„ 13 Lipca.
„ 3, 8 Sierpnia.
„ 7, 11, 20 Września.
„ 18 Grudnia.

DNI GALOWYCH drugiego rzędu . . . . . 25.

ŚWIĘTA UROCZYSTE ŻYDOWSKIE.

W MARCU.
Dnia 30 Wtorek, 31 Środa — Święta Wielkanocne.

W KWIETNIU.
Dnia 5 Poniedział., 6 Wtorek — Ostatnie Święta Wielkan.

W MAJU.
Dnia 19 Środa, 20 Czwartek — Zielone Świątki.

WE WRZEŚNIU.
Dnia 9 Czwartek, 10 Piątek — Tiszry, Nowy Rok 5619.
„ 18 Sobota, Sądny dzień.
„ 23 Czwartek, 24 Piątek — Kuczki,
„ 30 Czwartek, Ostatnie Święto Kuczek.

W PAŹDZIERNIKU.
Dnia 1 Piątek, Ostatnie Święto Kuczek.

ROZKŁAD DNI NIEDZIELNYCH I SWIĄT UROCZYSTYCH W R. 1859.

Dnia	W STYCZNIU	Dnia	W LUTYM	Dnia	W MARCU
1	Sobota, *Nowy Rok.*	2	Wtorek. *Oczyszcz. N. M. P.*	6	Niedziela.
2	Niedziela.	6	Niedziela.	13	Niedziela.
6	Czwartek, *Trzech Króli.*	13	Niedziela.	20	Niedziela.
9	Niedziela.	20	Niedziela.	25	Piątek, *Zwiastowa. N.M.P.*
16	Niedziela.	27	Niedziela.	27	Niedziela.
23	Niedziela.				
30	Niedziela.				
	5 Niedziel. 2 Święta uroczyste.		4 Niedziel 1 Swięto uroczyste.		4 Niedziel. 1 Święto uroczyste.

Dnia	W KWIETNIU	Dnia	W MAJU	Dnia	W CZERWCU
3	Niedziela.	1	Niedziela.	2	Czwartek *Wnieb. Pańskie.*
10	Niedziela.	8	Niedziela, *Ś. Stanisława.*	5	Niedziela.
17	Niedziela.	15	Niedziela.	12	Niedziela *Zielonych Świątek.*
24	Niedziela *Wielkanocna.*	22	Niedziela.	13	Poniedziałek *Ziel. Świątek.*
25	Poniedziałek *Wielkanocny.*	29	Niedziela.	19	Niedziela, *Trójcy Świętéj.*
				23	Czwartek, *Boże Ciało.*
				26	Niedziela.
				29	Środa. *Piotra* i *Pawła.*
	4 Niedziel. 1 Święto uroczyste.		5 Niedziel.		4 Niedziel. 4 Święta uroczyste.

Dnia	W LIPCU	Dnia	W SIERPNIU	Dnia	WE WRZEŚNIU
3	Niedziela.	7	Niedziela.	4	Niedziela.
10	Niedziela.	14	Niedziela.	8	Czwart. *Narodzenie N. M. P.*
17	Niedziela.	15	Poniedz. W*niebow. N. M. P.*	11	Niedziela.
24	Niedziela.	21	Niedziela.	18	Niedziela.
31	Niedziela.	28	Niedziela.	25	Niedziela.
	5 Niedziel.		4 Niedziel. 1 Swięto uroczyste.		4 Niedziel. 1 Święto uroczyste.

Dnia	W PAŹDZIERNIKU	Dnia	W LISTOPADZIE	Dnia	W GRUDNIU
2	Niedziela.	1	Wtorek. *Wszystkich SS.*	4	Niedziela.
9	Niedziela.	6	Niedziela.	8	Czwart. *Niep. Pocz. N.M.P.*
16	Niedziela.	13	Niedziela.	11	Niedziela.
23	Niedziela.	20	Niedziela.	18	Niedziela.
30	Niedziela.	27	Niedziela.	25	Niedz., *Narodzenie Chryst.*
				26	Poniedz., *Ś. Szczepana.*
	5 Niedziel.		4 Niedziel. 1 Święto uroczyste.		4 Niedziel. 2 Święta uroczyste.

W roku 1859 będzie Niedziel. . . . . 52.
„ Swiąt uroczystych. . . 14.

Razem dni Świątecznych. . . 66.

DNI GALOWYCH piérwszego rzędu. . . . . 11.
tojest:
Dnia 13 Stycznia.
„ 3 Marca.
„ 29 Kwietnia.
„ 5 Maja.
„ 13 Lipca.
„ 3, 8 Sierpnia.
„ 7, 11, 20 Września.
„ 18 Grudnia.

DNI GALOWYCH drugiego rzędu . . . . . . 25.

ŚWIĘTA UROCZYSTE ŻYDOWSKIE.

W KWIETNIU.

Dnia 19 Wtorek, „ 20 Środa — Święta Wielkanocne.
„ 25 Poniedział., „ 26 Wtorek — Ostatnie Święta Wielkan.

W CZERWCU.

Dnia 8 Środa, „ 9 Czwartek — Zielone Świątki.

WE WRZEŚNIU.

Dnia 29 Wtorek, „ 30 Środa — Tiszry, Nowy Rok 5620.

W PAŹDZIERNIKU.

Dnia 8 Sobota. Sądny dzień.
„ 13 Czwartek, „ 14 Piątek — Kuczki.
„ 20 Czwartek, „ 21 Piątek — Ostatnie Święta Kuczek.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE W ROKU 1858.

W STYCZNIU.

Dnia 2, 9 Szabasy.
D. 16 Rozchodesz czyli I Szwat.
D. 23 Szabas.
D. 30 Szabas Chamiszeosor-beszwat czyli dzień radosny.

W LUTYM.

D. 6, 13 Szabasy.
D. 14 Rozchodesz Ador.
D. 15 Rozchodesz czyli I Ador.
D. 20 Szabas.
D. 25 Post Estery.
D. 27 Szabas.
D. 28 Purym czyli Zapusty.

W MARCU.

D. 1 Szuszan Purym.
D. 6, 13 Szabasy.
D. 16 Rozchodesz czyli I Nison.
D. 20, 27 Szabasy.
D. 30, 31 Święta Wielkanoc. uroczys.

W KWIETNIU.

D. 3 Szabas.
D. 5, 6 Ostatnie święta Wielkanocne uroczyste.
D. 10 Szabas Urruchak, czyli dzień radosny.
D. 14 Rozchodesz Jor.
D. 15 Rozchodesz czyli I Jor.
D. 17, 24 Szabasy.

W MAJU.

D. 1 Szabas.
D. 2 Lagbeomer czyli dzień radosny.
D. 8 Szabas.
D. 14 Rozchodesz czyli I Sywon.
D. 15 Szabas.
D. 19, 20 Szwuos czyli Zielone Świątki uroczyste.
D. 21 Urruhah czyli dzień radosny.
D. 22, 29 Szabasy.

W CZERWCU.

D. 5, 12 Szabasy.
D. 12 Rozchodesz Tamuz.
D. 13 Rozchodesz czyli I Tamuz.
D. 19, 26 Szabasy.
D. 29 Szwuoser betamuz czyli Post Oblężenia Jerozolimy.

W LIPCU.

D. 3, 10 Szabasy.
D. 12 Rozchodesz czyli I Aw.
D. 17 Szabas.
D. 20 Tyszebeaw czyli Post Zburzenia świątyni w Jerozolimie.
D. 24 Szabas.
D. 26 Chamiszeoser beaw czyli dzień radosny.
D. 31 Szabas.

W SIERPNIU.

D. 7 Szabas.
D. 10 Rozchodesz Elul.
D. 11 Rozchodesz czyli I Elul.
D. 14, 21, 28 Szabasy.

WE WRZEŚNIU.

D. 4 Szabas.
D. 9 Rozchodesz Tiszry. Nowy Rok 5619 od stworzenia świata.
D. 10 Drugi dzień Nowego Roku.
D. 11 Szabas.
D. 12 Post Gedalia.
D. 18 Szabas, Jomkipur, Sądny dzień.
D. 23 i 24 Sukos, święta uroczyste Kuczek.
D. 25 Szabas.
D. 29 Choszana raba czyli Swięto Palm, wolne.
D. 30 Uroczyste święta Kuczek.

W PAŹDZIERNIKU.

D. 1 Szwuos czyli drugie uroczyste święto Kuczek.
D. 2 Szabas, dzień radosny.
D. 8 Rozchodesz Marcheszwon.
D. 9 Rozchodesz czyli I Marcheszwon.
D. 16, 23, 30 Szabasy.

W LISTOPADZIE.

D. 6 Szabas.
D. 7 Rozchodesz Kislew.
D. 8 Rozchodesz czyli I Kislew.
D. 13, 20, 27 Szabasy.

W GRUDNIU.

D. 2 Chanuka czyli Pamiątka zwycięztwa Mahabeuszów.
D. 4 Szabas.
D. 7 Rozchodesz Tebet.
D. 8 Rozchodesz czyli I Tebet.
D. 11 Szabas.
D. 17 Post Oblężenia Jerozolimy.
D. 18, 25 Szabasy.

ŚWIĘTA MAHOMETAŃSKIE W ROKU 1858.

W STYCZNIU.

Dnia 1 Śmierć Alego.
D. 6 Zdobycie Konstantynopola przez Mahometa II, 1455 r. po Narodzeniu Chrystusa.
D. 17 Dszemadi-el-Asher I, Anioł Gabryel pokazuje się Prorokowi.
D. 25 Narodzenie się Ebubekera siódmego Imana.

W LUTYM.

D. 5 Narodz. się Fatymy córki Mahom.
D. 15 Redscheb I, Zbudowa. arki Noego.
D. 18 Noc tajemnicy.

W MARCU.

D. 14 Mahomet otrzymuje władzę Pror.
D. 15 Noc Wniebowstąpienia.
D. 17 Szaban I.
D. 19 Narodzenie się Hussejna.
D. 31 Noc doświadczenia, w któréj Koran z nieba spuszczony, a anioł czyny ludzkie w wielką księgę światów zapisuje.

W KWIETNIU.

D. 1 Mekka została za Kaabę ogłoszoną.
D. 15 Ramadan I, przez cały ten miesiąc trwa post we dnie.
D. 17 Księga dla Abrahama z nieba spuszczona.
D. 18 Koran dla świata przysłany.
D. 21 Księga Tora (pięć ksiąg Mojżesza) z nieba spuszczona.

W MAJU.

D. 2 Ewangelia Jezusa Chrystusa dla świata przysłana.
D. 11 Noc zachwycenia. Piérwsze objawienie prorokowi udzielone. Cud rozdwojenia świata.
D. 13 Dzień żałobny na pamiątkę przegranéj pod Wiedniem d 12 września 1683 roku pod Kara Mustafą.
D. 15 Szewal I.
D. 15, 16 i 17 Wielki Bejram czyli koniec postu Ramadan, największe święto u Turków.
D. 21 Śmierć Hamzy Męczennika.
D. 30 Pamiąt. pobicia Ohuda, którą Mahomet swemu pokoleniu przekazał.

W CZERWCU.

D. 13 Dszul-Kade I, Mojżesz zalecił 30 dni postu.
D. 16 Siedmiu śpiących udało się do jaskini.
D. 17 Abraham buduje Kaabę.
D. 19 Przejście Mojżesza przez Nil.

W LIPCU.

D. 13 Dszul-hedsze I.
D. 20 Objawienie, w którém Prorok piérwszy raz usłyszał głos Boga.
D. 22 Dzień ofiar, mały Bejram, jeżeli ten przypada w piątek, nazywa się Hadszal-Ekber, największy post ze wszystkich.
D. 30 Święto chrztu, w którém Mahomet urząd Kalifa odstąpił Alemu (tylko przez Persów obchodzone).

W SIERPNIU.

D. 3 Święto pokoju.
D. 6 Oddanie pierścienia ubogiemu przez Alego.
D. 11 Moharem I. Nowy Rok 1275.
D. 20 Aszura albo pamiątka zamordowania Hussejna Imana perskiego.
D. 26 Jeruzalem ogłoszona za Kaabę, do któréj w czasie modlitwy obracają się twarzami.

WE WRZEŚNIU.

D. 10 Safar I.

W PAŹDZIERNIKU.

D. 8 Święto trąb albo święto światów.
D. 9 Rebe-el-awel I.
D. 16 Medyna ogłoszona stolicą.
D. 19 Noc święta.
D. 20 Narodzenie się Mahometa.
D. 31 Śmierć Mahometa.

W LISTOPADZIE.

D. 8 Rebi-el-Aszer I.

W GRUDNIU.

D. 7 Dszemadi-el-Awwel I.
D. 14 Narodzenie się Alego.
D. 21 Śmierć Alego.
D. 26 Zdobycie Konstantynopola przez Mahometa II, 1455 roku po Narodzeniu Chrystusa.

WYKAZ ALFABETYCZNY.

Świętych i Świąt na rok 1858, z wyrażeniem dnia i miesiąca.

ŚWIĘCI.

A.

Abdona Męczennika 30 lipca.
Adama 24 grudnia.
Adolfa Biskupa 17 czerwca.
Adryana Męczennika 9 września.
Agapita Męczennika 18 sierpnia.
Agatona Papieża 10 stycznia.
Albina Biskupa 1 marca.
Alexandra M. w Rzymie 26 lutego.
Alexandra Papieża 3 maja.
Alexandra Męcz. w Alex. 12 grudnia.
Alexego Wyznawcy 17 lipca.
Alfonsa 22 października.
Alfreda 3 lipca.
Aloizego Gonzagi 21 czerwca.
Ambrożego Biskupa 7 grudnia.
Anastazego Męczennika 22 stycznia.
Anastazego Papieża 27 kwietnia.
Anatoliusza Biskupa 3 lipca.
Andrzeja Apostoła 30 listopada.
Andrzeja z Awelinu 10 listopada.
Aniołów Stróżów 2 października.
Antoniego Opata 17 stycznia.
Antoniego Padewskiego 13 czerwca.
Antonina Arcybiskupa 10 maja.
Anzelma 21 kwietnia.
Apollinara Biskupa 23 lipca.
Apolloniusza Męcz. 18 kwietnia.
Atanazego Biskupa 2 maja.
Augusta Wyznawcy 3 sierpnia.
Augustyna Biskupa 28 sierpnia.

B.

Barlaama 27 listopada.
Barnaby Apostoła 11 czerwca.
Bartłomieja Apostoła 24 sierpnia.
Bazylego Biskupa 14 czerwca.
Bedy Kapłana 27 maja.
Benedykta Opata 21 marca.
Benona Biskupa 16 czerwca.
Bernarda Opata 20 sierpnia.
Bernarda Seneńskiego 20 maja.
Błażeja Biskupa 3 lutego.
Bogumiła 10 czerwca.
Bonawentury Kardynała 14 lipca.
Bonifacego Męczennika 14 maja.
Bonifacego Biskupa 5 czerwca.
Boże Ciało 3 czerwca.
Brunona Wyznawcy 6 października.

C.

Celestyna 6 kwietnia.
Celsa Męczennika 28 lipca.
Cezaryusza Biskupa 27 sierpnia.
Cypryana Biskupa 16 września.
Cypryana Męczennika 25 września.
Cyryaka Kapłana 16 marca.
Cyryaka Męczennika 8 sierpnia.
Cyrylla Męczennika 29 marca.
Cyrylla Biskupa 9 lipca.
Czesława Wyznawcy 20 lipca.
Czterdziestu Męczenników 10 marca.
Czterech Koronatów 8 listopada.

D.

Damazego Papieża 11 grudnia.
Damiana Męczennika 27 września.
Daniela Męczennika 3 stycznia.
Daniela Proroka 21 lipca.
Dawida Króla 30 grudnia.
Dezyderyusza Biskupa 23 maja.
Dominika Wyznawcy 4 sierpnia.
Doroteusza Męczennika 28 marca.
Dydaka Wyznawcy 13 listopada.
Dyonizego Biskupa 8 kwietnia.
Dyonizego Męczen. 9 października.
Dzień Zaduszny 2 listopada.

E.

Edmunda Biskupa 16 listopada.
Edwarda Króla 13 października.
Eliasza Proroka 20 lipca.
Eligiusza Biskupa 1 grudnia.
Emiliana Biskupa 11 września.
Engelberta 7 listopada.
Epifaniusza Biskupa 7 kwietnia.
Erazma Biskupa 3 czerwca.
Eucharyusza Biskupa 20 lutego.
Eugeniusza 18 listopada.
Eustachiusza Męczennika 20 września.
Euzebiusza Męczennika 14 sierpnia.
Euzebiusza Biskupa 16 grudnia.
Ewarysta Papieża 26 października.
Ezechiela Proroka 10 kwietnia.

F.

Fabiana M. 20 stycznia.
Faustyna Męczennika 15 lutego.
Felicyana Biskupa 24 stycznia.
Felicyana Męczennika 9 czerwca.
Felixa Kapucyna 18 maja.
Felixa Papieża 30 maja.
Felixa Męczennika 30 sierpnia.
Felixa Walezyusza 20 listopada.
Ferdynanda Króla 30 maja.
Filipa Neryusza 26 maja.
Filipa Benicyusza 23 sierpnia.
Flawiana Męczennika 25 lutego.
Florentyna Biskupa 16 października.
Floryana Męczennika 4 maja.
Fortunata Męczennika 27 lutego.
Franciszka Borgiasza 10 października.
Franciszka Salezego 29 stycznia.
Franciszka a Paulo 2 kwietnia.
Franciszka Serafickiego 4 październi.
Franciszka Xaw. Wyz. 3 grudnia.
Fryderyka Opata 5 marca.
Fulgencyusza Biskupa 1 stycznia.

G.

Gabryela Archanioła 18 marca.
Gaudentego Biskupa 12 lutego.
Gawła Opata 16 października.
Gerarda Biskupa 24 września.
Germana Biskupa 28 maja.
Gerwazego 19 czerwca.
Gotfreda (Bogumira) 13 stycznia.
Gracyana Biskupa 18 grudnia.
Grobu Chrystusowego 26 kwietnia.
Grzegorza Biskupa 4 stycznia.
Crzegorza Papieża 12 marca.
Grzegorza Bisk. Nazyaneńsk. 9 maja.
Grzegorza Cudotworcy 17 listopada.
Gustawa 2 sierpnia.
Gwidona Wyznawcy 12 września.

H.

Heliodora 3 lipca.
Henryka Cesarza 15 lipca.
Henryka 19 stycznia.
Hermenegilda Męczen. 13 kwietnia.
Hermogenesa 19 kwietnia.
Hieronima Dok. Koś. 30 września.
Higina Papieża M. 11 stycznia.
Hilarego 14 stycznia.
Hippolita 13 sierpnia.
Huberta Biskupa 3 listopada.
Hugona 1 kwietnia.

I.

Idziego Opata 1 września.
Ignacego Biskupa M. 1 lutego.
Ignacego Lojoli Wyznawcy 31 lipca.
Ildefonsa 23 stycznia.
Imienia Jezus 17 stycznia.
Innocentego Papieża 28 lipca.
Ireneusza Smyrneńskiego 25 marca.
Ireneusza Męczennika 15 grudnia.
Iwona Wyznawcy 19 maja.
Izajasza Proroka 6 lipca.
Izydora Biskupa 4 kwietnia.
Izydora Oracza 10 maja.

J.

Jacka Wyznawcy 22 sierpnia.
Jakóba Apostoła 1 maja.
Jakóba Apostoła 25 lipca.
Jana Jałmużnika 23 stycznia.
Jana Chryzostoma B. M. 27 stycznia.
Jana z Matty Wyznawcy 8 lutego.
Jana Bożego 8 marca.
Jana w Oleju 6 maja.
Jana Nepomucena 16 maja.
Jana Papieża 27 maja.
Jana Chrzciciela 24 czerwca.
Jana Męczennika 26 czerwca.

Jana Gwalberta 12 lipca.
Jana z Dukli 11 lipca.
Jana Kapistrana Wyzn. 23 paździer.
Jana Kantego 24 października.
Jana od Krzyża 24 listopada.
Jana Ewangelisty 27 grudnia.
Januaryusza Bisk. Męcz. 19 września.
Jerzego Męczennika 24 kwietnia.
Joachima Ojca N. M. P. 5 września.
Jordana Wyznawcy 13 lutego.
Józafata 27 listopada.
Józefa Obl. N. M. P. 19 marca.
Józefa Kalasantego Wyzn. 4 lipca.
Józefa z Kopertynu 18 września.
Judy Tadeusza Apostoła 28 paździer.
Juliana Męczennika 27 stycznia.
Juliana Męczennika 13 lutego.
Juliana Męczennika 28 lutego.
Juliusza Papieża 12 kwietnia.
Justa Biskupa 2 września.
Justyna Męczennika 17 września.
Juwencyusza Męczennika 1 czerwca.

K.

Kaja Męczennika 22 kwietnia.
Kajetana Wyznawcy 7 sierpnia.
Kalixta Papieża 14 października.
Kamilla Wyznawcy 18 lipca.
Kandyda Męczennika 3 października.
Kanuta Króla 19 stycznia.
Karola W. Cesarza 28 stycznia.
Karola Boromeusza 4 listopada.
Kassyana Męczennika 13 sierpnia.
Katedry ś. Piotra w Rzymie 18 stycz.
Kat. ś. Pawła w Antyochii 22 lutego.
Kazimierza Królewicza 4 marca.
Kiliana Biskupa 8 lipca.
Klemensa Papieża 23 listopada.
Kleta Papieża 26 kwietnia.
Konrada Wyznawcy 19 lutego.
Konrada Biskupa 26 listopada.
Konstantyna Wyznawcy 11 marca.
Kosmy Męczennika 27 września.
Kryspina i Kryspiniana 25 paździer.
Kwiryna Męczennika 30 marca.

L.

Lamberta 16 kwietnia.
Larga Męczennika 8 sierpnia.
Leandra B. W. 27 lutego.
Leona I Papieża 11 kwietnia.
Leona II Papieża 28 czerwca.
Leonarda Wyznawcy 6 listopada.
Leopolda Margrabiego 15 listopada.
Longina Męczennika 15 marca.
Lucyana Męczennika 7 stycznia.
Ludgera Biskupa 26 marca.
Ludomira 3 października.
Ludwika Króla 25 sierpnia.

Ł.

Ładysława 26 września.
Łazarza Biskupa 17 grudnia.
Łukasza Ewangelisty 18 października.

M.

Macieja Apostoła 24 lutego.
Makarego Opata 2 stycznia.
Mamerta Biskupa 11 maja.
Mansweta Biskupa 18 listopada.
Marcella Papieża Męcz. 16 stycznia.
Marcelliana Papieża 18 czerwca.
Mar cellina Papieża 26 kwietnia.
Marcina Biskupa 11 listopada.
Marcina Papieża 12 listopada.
Marcyana Męczennika 17 kwietnia.
Marka Ewangelisty 25 kwietnia.
Marka Męczennika 24 marca.
Marka z Rzymu Męcz. 18 czerwca.
Mateusza Apostoła 21 września.
Maurycego 22 września.
Mauryliusza 13 września.
Maxymiliana Bisk. 12 października.
Maxymina Biskupa 8 czerwca.
Medarda Biskupa 8 czerwca.
Michała Archanioła 29 września.
Mikołaja z Tolentynu 10 września.
Mikołaja Biskupa 6 grudnia.
Mirona Męczennika 17 sierpnia.
Młodzianków 28 grudnia.
Modesta 15 czerwca.

N.

Narcyssa Biskupa 29 października.
Narodz. Chryst. P. 25 grudnia.
Nawrócenie ś. Pawła 25 stycznia.
Nemezyusza Męczennika 19 grudnia.
Nicefora Biskupa 13 marca.
Nikodema Męczennika 15 września.
Norbertą Biskupa 6 czerwca.

O.

Oktawiana Męczennika 22 marca.
Onufrego Pustelnika 12 czerwca.
Opieki ś. Józefa 25 kwietnia.

Optata Biskupa 4 czerwca.
Ottona Biskupa 2 lipca.

P.

Pafnucego Męczennika 19 kwietnia.
Pankracego 12 maja.
Paschalisa 17 maja.
Paschazego Biskupa 22 lutego.
Paulina Biskupa 22 czerwca.
Pawła Biskupa 22 marca.
Pawła Męczennika 26 czerwca.
Pawła 1 Pustelnika 15 stycznia.
Pawła-Apostoła 29 czerwca.
Pięciu Braci Pol. M. 12 listopada.
Pięciu Ran Ś. Fran. 31 stycznia.
Piotra Nolaski 31 stycznia.
Piotra Męczennika 29 kwietnia.
Piotra Celestyna 19 maja.
Piotra Apostoła 29 czerwca.
Piotra w Okowach 1 sierpnia.
Piotra z Alkantary 19 października.
Piusa Papieża 5 maja.
Placyda Męczennika 5 października.
Podwyż. s Krzyża 14 września.
Polieukta Męczennika 21 maja.
Polikarpa Bisk. Męcz. 26 stycznia.
Popielec 17 lutego.
Prokopa 5 lipca.
Prokula Męczennika 1 czerwca.
Prospera Biskupa 25 czerwca.
Prota Męczennika 11 września.
Protazego 19 czerwca.
Pryma Męczennika 9 czerwca.
Przemienienie Pańskie 6 sierpnia.
Przenies. Ś, Kazimierza 7 sierpnia.
Przenies. Ś. Wojciecha 20 paździer.

R.

Rafała Archanioła 24 października.
Rajmunda Kardynała 31 sierpnia.
Remigiusza Biskupa 1 października.
Roberta Opata 7 czerwca.
Rocha Wyznawcy 16 sierpnia.
Romana Opata 28 lutego.
Romana Męczennika 9 sierpnia.
Romualda Opata 7 lutego.
Rozesłanie Apostołów 15 lipca.
Rudolfa 17 kwietnia.
Rufa Męczennika 28 listopada.
Ruperta Biskupa 27 marca.
Ryszarda Biskupa 3 kwietnia.

S.

Sabby Opata 5 grudnia.
Sabina Wyznawcy 11 lipca.
Saturnina Męczennika 29 listopada.
Ścięcie S. Jana Chrzciciela 29 sier.
Sebastyana Męczennika 20 stycznia.
Sennena Męczennika 30 lipca.
Serapiona Wyzn. Męcz. 14 listopada.
Serca Pana Jezusa 11 czerwca.
Sergiusza Męczennika 24 lutego.
Serwacego Biskupa 13 maja.
Seweryna Opata 8 stycznia.
Siedmiu braci syn. Felicyty 10 lipca.
Sotera Papieża 22 kwietnia.
Spirydyona Biskupa 14 grudnia.
Stanisława Biskupa 8 maja.
Stanisława Kostki 14 listopada.
Stefana Kr. Węgiers. 2 września.
Sulpicyusza Męczennika 20 kwietnia.
Sygfryda B. 25 lutego.
Sylweryusza 20 czerwca.
Sylwestra Papieża 31 grudnia.
Sylwina Biskupa 17 lutego.
Symforyana Męczen. 22 sierpnia.
Synezyusza Męczen. 12 grudnia.
Syxta Papieża 28 marca.
Szczepana I Męczen. 26 grudnia.
Szymona z Lipnicy 18 lipca.
Szymona Apostoła 28 października.

T.

Tacyana Męczennika 16 marca.
Tadeusza Apostoła 28 października.
Telesfora Papieża Męcz. 5 stycznia.
Teobalda Pustelnika 1 lipca.
Teodora Męczennika 9 listopada.
Teodora Zakonnika 7 stycznia.
Teodoryka 1 lipca.
Teodozyusza W. 11 stycznia.
Teofila Męczennika 6 lutego.
Teofila Biskupa 27 kwietnia.
Teofila Męczennika 20 grudnia.
Tomasza z Akwinu 7 marca.
Tomasza z Villanova 18 września.
Tomasza Apostoła 21 grudnia.
Tomasza Kantuaryjskiego 29 grudnia.
Trójcy SS. 30 maja.
Trzech Królów 6 stycznia.
Tyburcyusza M. 14 kwietnia.
Tymoteusza Biskupa 24 stycznia.
Tymoteusza Męczennika 24 marca.
Tytusa Męczennika 4 stycznia.

U.

Ubalda Biskupa 16 maja.
Urbana 25 maja.

W.

Wacława Króla 28 września.
Walentego Kapł. Męcz. 14 lutego.
Waleryana 14 kwietnia.
Wawrzyńca Męczennika 10 sierpnia.
Wenantego Męczennika 18 maja.
Wielkanoc 4 kwietnia.
Wiktora 17 września.
Wiktoryna Męczennika 6 marca.
Wiktoryna Biskupa 5 września.
Wiktoryna Biskupa Męczen 2 listop.
Wilhelma Arcybiskupa 10 stycznia
Wilhelma Opata 6 kwietnia.
Wilhelma Księcia 28 maja.
Willibalda Biskupa 7 lipca.
Wincentego Ferreryusza Wyzn. 5 kw.
Wincentego a Paulo 19 lipca.
Wincentego Kadłubka 10 październi.
Wita 15 czerwca.
Witalisa Męczennika 28 kwietnia.
Władysława Króla 27 czerwca.
Władysława z Gielniowa 26 września.
Wniebowstąp. Pań. 13 maja.
Wojciecha Bisk. Męcz. 23 kwietnia.
Wolfganga Biskupa 31 października
Wszystkich Święt. 1 listopada.

Z.

Zacharyasza Proroka 6 września.
Zacharyasza Papieża 5 listopada.
Zefiryna Papieża 26 sierpnia.
Zenona Żołnierza 22 grudnia.
Zesłanie Ś. Ducha 23 maja.
Znalezienie Ś. Krzyża 3 maja.
Zygmunta Króla 2 maja.

ŚWIĘTE.

A.

Adelajdy 16 grudnia.
Agaty Panny Męczenniczki 5 lutego.
Agnieszki Panny Męcz. 21 stycznia.
Agrypiny 23 czerwca.
Amalii Księżnéj 10 lipca.
Amelii Panny 2 marca.
Anastazyi Panny 25 grudnia.
Anatolii Męczenniczki 9 lipca.
Angeli 30 marca.
Anny Matki N. M P. 26 lipca.
Antoniny 1 marca.
Apollonii Panny Męcz. 9 lutego.
Aurelii Panny 25 września.

B.

Balbiny Panny 31 marca.
Barbary Panny 4 grudnia.
Benigny Panny 19 sierpnia.
Bibianny Panny 2 grudnia.
Bony Panny 24 kwietnia.
Bronisławy 18 sierpnia.
Brygidy Panny 1 lutego.
Brygidy Wdowy 8 października.

C.

Cecylii Panny Męcz. 22 listopada.

D.

Domicelli Panny 7 maja.
Dominiki Panny 6 lipca.
Doroty Panny M. 6 lutego.
Dygny 11 sierpnia.

E.

Eleonory Panny 21 lutego.
Elżbiety Wdowy 8 lipca.
Elżbiety Panny 5 listopada.
Elżbiety Królowéj 19 listopada.
Emilianny 5 stycznia.
Emilii 30 czerwca.
Eufemii Panny 16 września.
Eufrozyny Męczenniczki 3 września.
Eufrozyny Panny 11 lutego.
Eulalii Panny 10 grudnia.
Euzebii P. 29 października.
Ewy 24 grudnia.

F.

Flawii Panny 5 października.
Florentyny Męczen. 17 października.
Franciszki Wdowy 9 marca.

G.

Gaudencyi Panny 30 sierpnia.
Genowefy Panny 3 stycznia.
Gertrudy Panny 17 marca.

H.

Heleny Cesarzowéj 2 marca.
Heleny Królowéj 21 maja.
Honoraty Panny 12 stycznia.

I.

Idy Panny 13 kwietnia.

Imienia Maryi 12 września.
Ireny Panny 20 października.
Izabelli Królowéj 3 września.
J.
Jadwigi Wdowy 15 października.
Joanny Wdowy 24 maja.
Joanny Fremiot 21 sierpnia.
Jowity Męczenniczki 15 lutego.
Julianny Panny 16 lutego.
Julii Panny Męczenniczki 22 maja.
Justyny Panny Męczenniczki 7 paźdz.
K.
Karoliny 5 lipca.
Kassyldy 15 kwietnia.
Katarzyny Szwedzkiéj 23 marca.
Katarzyny Seneńskiéj 30 kwietnia.
Katarzyny Panny Męcz. 25 listopada.
Klary Panny 12 sierpnia.
Klotyldy Królowéj 3 czerwca.
Kolety Panny 6 marca.
Konstancyi Panny Męcz. 18 lutego.
Korduli Panny 22 października.
Kornelii Męczenniczki 31 marca.
Krystyny Panny 24 lipca.
Kunegundy Cesarzowéj 3 marca.
Kunegundy Król. Polskiéj 25 lipca.
L.
Leokadyi Panny 9 grudnia.
Lucyny Panny 30 czerwca.
Lucyny Męczenniczki 17 października.
Ludwiki Panny 15 kwietnia.
Ł.
Łucyi Panny 13 grudnia.
M.
Magdaleny 25 maja i 22 lipca.
Małgorzaty Król. Węgier. 13 lipca.
Małgorzaty Król. Szkoc. 10 czerwca.
Marcelli Wdowy 31 stycznia.
Marcyanny Panny Męczen. 9 stycznia.
Marty Panny 29 lipca.
Martyny Panny 30 stycznia.
Maryi Kleofy 9 kwietnia.
Maryi Magdaleny we Flor. 25 maja.
Maryi Magdaleny w Jeroz. 22 lipca.
Matyldy Królowéj 14 marca.
Moniki Wdowy 4 maja.
N.
Narodz. N. M. P. 8 września.
Natalii Panny 27 lipca.
Nawiédzenie N. M. P. 2 lipca.
N. M. P. Anielskiéj 2 sierpnia.
N. M. P. Bolesnéj 26 marca.
N. M. P. Loretańskiéj 10 grudnia.
N. M. P. Różańcowéj 3 października.
N. M. P. Śnieżnéj 5 sierpnia.
N. M. P. Szkaplerznéj 16 lipca.
Niep. Pocz. N. M. P. 8 grudnia.
O.
Oczysz N M. P. 2 lutego.
Ofiarowanie N. M. P. 21 listopada.
Olimpii 26 marca.
Opieki N. M. P. 14 listopada.
P.
Patrycyi Męczenniczki 13 marca.
Pauliny Wdowy 26 stycznia.
Pelagii Panny 11 lipca.
Petronelli 31 maja.
Placydy Panny 11 października.
Praxedy Panny 21 lipca.
Pryski Panny 18 stycznia.
Pulcheryi Męczenniczki 7 lipca.
Pulcheryi Panny 10 września.
R.
Reginy Panny 7 września.
Romany Panny 23 lutego.
Rozalii Panny 4 września.
Róży Panny 26 sierpnia.
Rufiny Panny 31 sierpnia.
S.
Sabiny Męcz. 27 października.
Salomei Panny 17 listopada.
Scholastyki Panny 10 lutego.
Serafiny Panny 29 lipca.
T.
Tekli Panny 23 września.
Teodory Męczenniczki 1 kwietnia.
Teodozyi Panny Męcz. 29 maja.
Teressy Panny 15 października.
U.
Urszuli Panny 21 października.
W.
Waleryi Męczenniczki 5 czerwca.
Waleryi Panny 9 grudnia.
Weroniki Panny 13 stycznia.
Weroniki Panny 4 lutego.
Wiktoryi Panny 23 grudnia.
Wniebow. N. M. P. 15 sierpnia.
Z.
Zaślubienie N. M. P. 23 stycznia.
Zenobii Panny 30 października.
Zuzanny Panny Męcz. 11 sierpnia.
Zwiastow. N. M. P. 25 marca.

PRAWIDŁA

PRZENOSZENIA ŚWIĄT RUCHOMYCH,

W KALENDARZU RZYMSKO-KATOLICKIM.

Na Koncylium Nicejskiém przyjęto, ażeby Wielkanoc obchodzoną była w piérwszą niedzielę, następującą po pełni księżyca po równonocy wiosennéj. Ponieważ ta niedziela nie co rok na ten sam dzień powraca, wynika ztąd, że święta, które w stałém oddaleniu od Wielkanocy przypadać powinny, muszą się razem z nią przenosić, i dlatego świętami ruchomemi się zowią.

Wielkanoc przypaść może najwcześniéj dnia 22 marca, jak to było w roku 1818. Najpóźniéj dnia 25 kwietnia, jak będzie w roku 1886, w którym na dzień świętego Marką przypadnie Wielkanoc, na dzień świętego Antoniego Zielone Świątki, a na dzień św. Jana Chrzciciela Boże Ciało.

Czterdziestego dnia po Wielkanocy przypada Wniebowstąpienie Pańskie.

Dnia pięćdziesiątego, Zielone Świątki.

W tydzień po nich, w niedzielę, obchodzi się uroczystość Trójcy Świętéj.

We czwartek po niéj, Boże Ciało.

Gdy na dzień 8 maja przypada Wniebowstąpienie Pańskie, jak to było w roku 1823, uroczystość św. Stanisława przenosi się nazajutrz.

Suchedni przypadają co kwartał we środy, piątki i soboty, cztery razy do roku.

Piérwsze, po niedzieli 3-éj Adwentu.

Drugie, po niedzieli 1-éj Wielkiego postu.

Trzecie, po niedzieli Zielonych Świątek.

Czwarte, po święcie Podwyższenia świętego Krzyża, które przypada dnia 14-go września.

Krzyżowe dni przypadają: w poniedziałek, wtorek i środę po 5-éj niedzieli od Wielkanocy, tojest w trzech dniach poprzedzających Wniebowstąpienie Pańskie.

Jeśli jakie święto, mające swoją wilią, przypada w poniedziałek, wilia do niego obchodzi się w poprzedzającą sobotę,

nie zaś w niedzielę. Np. Wilia do Bożego Narodzenia, przypadającego w poniedziałek, obchodzi się w sobotę, jak w r. 1854.

Boże Narodzenie zawsze jest dniem mięsnym, chociażby przypadło w dzień postny; inne zaś uroczystości, gdyby przypadły w dzień postny, nie uwalniają od postu.

W roku zwyczajnym św. Maciej przypada na dzień 24 lutego, w roku przestępnym na dzień 25 lutego.

Jeśli dzień zaduszny przypadnie w niedzielę, jak to miało miejsce w roku 1851, wtedy Zaduszki przenoszą się nazajutrz, tojest na poniedziałek, czyli na dzień 3 listopada.

Jeśli Zwiastowanie N. Maryi Panny, zwykle dnia 25 marca przypadające, nie dochodząc Kwietniéj Niedzieli, zbiega się z jaką niedzielą Wielkiego Postu, jak to było w latach 1838 i 1849: wtedy z niedzieli przenosi się nazajutrz, tojest na poniedziałek. Jeśli zaś dzień 25 marca przypada w ciągu tygodnia, czyli w dzień powszedni Wielkiego postu, byle przed Kwietnią niedzielą: wtedy uroczystość Zwiastowania obchodzi się w swoim właściwym dniu, tojest 25 marca. Gdy zaś to święto zbiega się z niedzielą Kwietnią, lub gdy przypada w Wielkim Tygodniu, albo w tygodniu po Wielkanocy, wtedy przenosi się na poniedziałek po Przewodniéj niedzieli.

Święta Katarzyna (25 listopada) Adwent zaczyna.

Świętego Andrzeja (30 listopada) jeszcze mędrzéj.

Jakoż jeżeli dzień 30 listopada, czyli św. Andrzeja przypada w niedzielę, ta niedziela jest piérwszą Adwentu. Jeżeli św. Andrzeja przypada w dzień powszedni, wtedy ta z dwóch niedziel uważa się za piérwszą Adwentową, która jest bliższą świętego Andrzeja, tojest niedziela idąca po dniu 26 listopada.

Rok kościelny zaczyna się z piérwszą niedzielą Adwentu.

Niedziel adwentowych jest cztery, chociaż Adwentu nie zawsze bywa cztery tygodnie.

Po Trzech Królach rachują się niedziele liczbami w tym porządku, jak po sobie następują; niedziel tych bywa więcéj lub mniéj, podług tego jak Wielkanoc przypada późniéj lub wcześniéj.

Tymże porządkiem liczą się niedziele Wielkiego postu, niedziele po Wielkanocy i niedziele po Zielonych Świątkach aż do Adwentu.

Poczynając od sierpnia włącznie, aż do Adwentu, niedziele w miesiącach: sierpniu, wrześniu, październiku i listopadzie, oznaczają się liczbą porządkową.

Piérwszą niedzielę jakiego miesiąca nazywamy tę, która przypada na piérwszy dzień tego miesiąca, albo tę z dwóch, która jest bliższą dnia piérwszego, np. z dwóch niedziel w 1852 roku, z których jedna przypadła dnia 29 sierpnia, a druga d. 5 września, poprzedzająca była niedzielą piérwszą września, jako bliższa dnia piérwszego.

W drugą niedzielę maja, obchodzi się N. P. M. Łaskawéj.

W piérwszą niedzielę października, obchodzi się N. Panny Maryi Różańcowéj.

W drugą niedzielę października, przypada św. Wincentego Kadłubka.

W czwartą niedzielę października, św Jana Kantego.

W drugą niedzielę listopada, obchodzi się Opieki N. M. P.

W drugą niedzielę po Trzech Królach obchodzi się święto Imienia Jezus.

W drugą niedzielę po Wielkanocy, obchodzi się święto Grobu Chrystusowego.

W trzecią niedzielę po Wielkanocy, Opieki św. Józefa.

W piątek przed niedzielą Kwietnią, obchodzi się święto Siedmiu Boleści N. Maryi Panny.

Nazajutrz po Oktawie Bożego Ciała, obchodzi się święto Serca Jezusowego.

W niedzielę po dniu 23 lipca, obchodzi się św. Kunegundy.

W niedzielę po Oktawie św. Piotra i Pawła, przypada św. Jana z Dukli.

W niedzielę po Wniebowz. N. M. P., przypada św. Jacka.

W niedzielę drugą po Oktawie Wniebowzięcia N. Maryi Panny, bywa św. Joachima.

W niedzielę po Narodzeniu N. Maryi Panny, przypada święto Imienia N. Maryi Panny.

W niedzielę najbliższą po św. Mateuszu (tojest po dniu 21 września), bywa św. Ładysława z Gielniowa.

W niedzielę po dniu 12 listopada, obchodzi się święto św. Stanisława Kostki.

Dyecezya kujawsko-kaliska obchodzi uroczyście św. Józefa Oblubieńca, dnia 19 marca, a nie świętuje św. Stanisława dnia 8 maja.

Dyecezya podlaska świętuje w dzień Apostołów Szymona, i Judy Tadeusza, dnia 28 października.

Część litewska dyecezyi augustowskiéj obchodzi uroczyście dzień św. Kazimierza dnia 4 marca.



O KALENDARZU GREGORYAŃSKIM.

Juliusz Cezar, w roku 46 przed naszą erą, poprawił kalendarz Rzymian, a to podług prawidła podanego przez Sosigenesa astronoma aleksandryjskiego, który na długość roku zwrotnikowego, według oznaczenia Hipparcha, przyjął 365 dni i 6 godzin; przez co każdy rok czwarty był przestępny, 366 dni zawierający. Sobór Nicejski w roku 325 po Narodzeniu Chrystusa zatrzymał tęż długość roku i prawidło co do przydawania dnia przybyszowego co lat cztery. Nadto postanowił: *ażeby uroczystość Wielkanocna obchodzoną była w pierwszą niedzielę po pierwszéj pełni księżyca, idącéj po dniu 21 marca, tojest po równonocy wiosennéj.* Ponieważ w r. 325 po N. C. równonoc wiosenna przypadała na dzień 21 marca, sądzono przeto: iż ta równonoc zawsze na ten sam dzień (21 marca) przypadać będzie; lecz przez przyjęcie długości roku 365 dni i 6 godzin, prawie o 11 minut zawielkiéj, równonoc astronomiczna po upływie 1257 lat, wyprzedziła o 10 dni równonoc kalendarzową, i w r. 1582, zamiast przypadać na dzień 21, przypadła na

dzień 11 marca. Ztąd wynikła potrzeba poprawy kalendarza Juliańskiego, która też rzeczywiście w r. 1582 nastąpiła. Reforma kalendarza przez Grzegorza XIII papieża dokonana, wyrzuciła te 10 dni z miesiąca października (po dniu czwartym), i sprowadziła napowrót równonoc wiosenną na właściwe sobie miejsce; prawidło zaś, na mocy którego co 400 lat wyrzucają się 3 dni, ustaliło raz nazawsze równonoc wiosenną na dzień 21 marca (*).

Prawidło co do rachowania lat zwyczajnych i przestępnych w nowym kalendarzu Gregoryańskim jest następujące:

Lata niewiekowe, tojest nie kończące się na dwa zera, niepodzielne przez 4, są latami zwyczajnemi, 365 dni zawierającemi, np. rok 1858, jest zwyczajnym, jako niepodzielny przez 4.

Lata zaś wiekowe, niepodzielne przez liczbę 400, są także latami zwyczajnemi. Np. 1700, 1800, 1900, 2100, 2200, 2300;

przeciwnie:

Lata niewiekowe podzielne bez reszty przez 4, są latami przestępnemi, po 366 dni zawierającemi, np. rok 1856 jest przestępny, jako podzielny przez 4.

Również lata wiekowe podzielne bez reszty przez 400, są latami przestępnemi, jakiemi są lata: 1600, 2000, 2400, 2800, 3200 i t. d.

Czyli ogólniéj możnaby to prawidło tak wyrazić: lata niewiekowe podzielne przez 4, a lata wiekowe podzielne bez reszty przez 400, są latami przestępnemi; lata zaś niewiekowe niepodzielne przez 4, a lata wiekowe niepodzielne przez 400, są latami zwyczajnemi.

Alojzy Liliusz astronom z Werony, żyjący około r. 1570, jest twórcą nowego układu kalendarza. Plan tego układu ogło-

(*) Rok zwrotnikowy wzięty przez Liliusza za podstawę nowego kalendarza, wynosi 365 dni, 5 godzin, 49 minut, 16 sekund, i ten jest krótszy od roku Juliańskiego o 10 minut, 47 sekund; różnica ta w czterech wiekach wynosi 3 dni, i te w nowym kalendarzu wyrzucają się z trzech lat wiekowych: 1700, 1800, 1900, przez co lata te są zwyczajnemi; rok zaś wiekowy 1600, podzielny bez reszty przez 400, jest rokiem przestępnym w obydwóch kalendarzach.

sił w piśmie: *Compendium novae rationis restituendi Calendarii*, i takowy za pośrednictwem swego brata Antoniego, lekarza w Rzymie, przedstawił papieżowi Grzegorzowi XIII. Papież chąc doprowadzić do końca dzieło od kilku wieków oczekiwane, i razem uświetnić swoje papieztwo, polecił najbieglejszym matematykom roztrząśnienie planu Liliusza; a gdy ten okazał się prostym i dokładnym, powołał na zgromadzenie ludzi znakomitych godnością i nauką, jakimi byli: kardynał Sirleti patryarcha Antyochii; Krzysztof Klawiusz Jezuita; Antoni Liliusz, brat autora planu; Ignatio Dante, i sławny Piotr Ciaconius kanonik sewilski. Rozebrano na nowo plan Liliusza, i w r. 1577, z polecenia papieża, rozesłano go do wszystkich państw chrześciańskich, ażeby sprawa wspólna wszystkim, za wspólném wszystkich zezwoleniem do końca doprowadzoną została. Po otrzymaniu powszechnego potwierdzenia planu Liliusza, Grzegorz XIII w r. 1582 w miesiącu lutym wydał *brewe* papiezkie, któróm zalecił wprowadzenie nowego kalendarza (*). Lubo zasady układu nowego kalendarza nieraz już w różnych pismach przytaczane były, wszelako w przekładzie polskim całkowitéj *bulli* Grzegorza XIII, zawierającéj ogólną zasadę tego układu, ogłoszonéj dotąd nie było: dlatego ją tu w całości zamieszczamy (**).

(*) Zaprowadzenie nowego kalendarza w Polsce, nastąpiło w roku 1586, tojest w cztéry lata późniéj po zaprowadzeniu tegoż we Włoszech.

(**) Medal wybity w Rzymie na pamiątkę reformy kalendarza w roku 1582 z jednéj strony przedstawia popiersie Grzegorza XIII papieża z napisem:
Gregorius XIII Pont. Opt. Maximus.
Z drugiéj strony głowę barana z wieńcem kwiatów, z napisem naokoło:
Anno Restituto MDLXXXII.
Głowa barana z gwiazdą na przodzie, oznacza sprowadzenie równonocy wiosennéj do stałego zawsze miejsca, tojest do początku znaka Barana. Wieniec z kwiatami, oznacza zaczęcie się wiosny w chwili wejścia słońca w znak Barana. Wąż wokoło zwinięty, należący do herbu papieża, jak u starożytnych był godłem wieczności, tak tutaj oznacza wieczne trwanie poprawnego kalendarza.

WIECZNY KALENDARZ GREGORYAŃSKI,

PODANY ROKU 1582.

CAŁEMU ŚWIATU CHRZEŚCIAŃSKIEMU

przez

GRZEGORZA XIII PAPIEŻA (*)

GRZEGORZ BISKUP, SŁUGA SŁUG BOŻYCH

NA WIECZNĄ RZECZY PAMIĄTKĘ.

Między najważniejszemi staraniami naszego urzędu Pasterskiego, nie ostatnie miejsce zajmuje i to, żeby sprawy, przez święty sobór Trydencki Stolicy Apostolskiéj przekazane, do pożądanego celu przy pomocy Boga doprowadzić. Zaiste, ojcowie tegoż soboru, gdy na ostateczne wykończenie brewiarza także swoję troskliwość zwrócili, ograniczeni jednak czasem, z uchwały soboru cały ten przedmiot do powagi i zawyrokowania rzymskiego Papieża odnieśli. Dwa przedmioty głównie w brewiarzu mieszczą się: jeden z nich obejmuje pacierze i śpiewy na chwalę Boską w dni świąteczne i powszednie odbywać się winne; drugi dotyczy się corocznego powrotu Wielkanocy i świąt od niéj zawisłych, któryto powrót wymierza się biegiem słońca i księżyca. Piérwszy przedmiot, świętéj pamięci Pius V poprzednik nasz, starał się załatwić i takowy ogłosił; o drugi zaś, jako wymagający dokładnego i należytego poprawienia kalendarza, oddawna rzymscy Papieże, poprzednicy nasi, nieraz się starali; wszakże załatwionym i do końca

(*) Z dzieła: ,,Romani Calendarii a Gregorio XIII P. M. Restituti, explicatio S. D. N. Clementis VIII P. M. jussu edita, auctore Christophoro Clavio Bambergensi Societatis Jesu, Accessit confutatio eorum, qui Calendarium aliter instaurandum esse contenderunt. Romae MDCIII. Ex superiorum permissu"

doprowadzonym, aż do tego czasu być nie mógł, a to dlatego: iż zasady do poprawy kalendarza przez znających się na biegu ciał niebieskich podawane, z przyczyny wielkich i prawie nierozwikłanych trudności, jakie ta poprawa zawsze napotykała, nie były trwałemi i dawnych kościelnych obrzędów (o co w téj rzeczy przedewszystkiém starać się należało) nienaruszenie nie zachowywały. Gdyśmy więc, ufni w powierzoną nam, lubo niegodnym od Boga władzę, tą myślą i staraniem zajęli się, ukochany syn nasz Antoni Liliusz, doktór nauk wyzwolonych i medycyny, złożył nam książkę niegdyś przez swego rodzonego brata napisaną, w któréj za pomocą pewnego nowego okresu Epakt przezeń wymyślonego i do stałego prawidła saméj Liczby Złotéj sprowadzonego, a zarazem do jakiejkolwiek wielkości roku słonecznego zastosowanego, okazuje, że wszystko, co tylko w kalendarzu zwichniętém było, można przez stałą i po wszystkie wieki trwać mającą zasadę tak naprawić, iż ten kalendarz nigdy na żadną zmianę w przyszłości nie będzie wystawionym. Nową tę zasadę poprawy kalendarza, małym tomikiem objętą, do chrześciańskich monarchów i sławniejszych uniwersytetów przed kilką laty przesłaliśmy, ażeby tę sprawę wszystkich obchodzącą za wspólném wszystkich porozumieniem załatwić. Gdy się oni na to, czego najbardziéj pragnęliśmy, jednomyślnie zgodzili; my powodowani wszystkich zgodą, wezwaliśmy do poprawy kalendarza mężów w świętéj stolicy, znawców tego przedmiotu najbieglejszych, których dawniéj jeszcze z najznakomitszych krajów chrześciańskiego świata wybraliśmy: ci wiele czasu i pilności téj pracy poświęciwszy, zwroty kalendarskie tak starożytnych jako i późniejszych zewsząd wyszukane i najpilniéj rozważone z sobą porównawszy, według swego i uczonych ludzi, którzy o tym przedmiocie pisali zdania, nowo zaprowadzonemu nad inne dali piérwszeństwo okresowi epakt, do którego jeszcze i to dodali, co po ścisłéj rozwadze do udoskonalenia kalendarza najwięcéj zdawało się odnosić. My więc zważając, iż do właściwego obchodzenia święta Wielkanocy, według uchwał ojców i dawnych papieżów rzymskich, osobliwie Piusa I i Wiktora I, równie jak i owego wielkiego powszechnego Soboru Nicejskiego i innych postanowień, trzy rzeczy koniecznie połączyć i ustanowić należało: najprzód stałe i pewne stanowisko dla równonocy wiosennéj; potém dokładne oznaczenie dnia 14 (tojest pełni) księżyca, miesiąca marca, która albo na sam dzień równonocy przypada,

albo najbliżéj po niéj następuje; nakoniec każdą piérwszą niedzielę po tymże dniu 14 tojest pełni księżyca następującą: nietylko staraliśmy się równonoc wiosenną do pierwotnego stanowiska, z którego już od soboru Nicejskiego blizko o 10 dni się odsunęła, zwrócić, i dzień 14 księżyca, tojest pełnią wielkanocną na swoje miejsce, od którego więcéj niż o cztery dni teraz jest odległa, napowrót sprowadzić; ale nadto drogę i zasadę wskazać, za pomocą któréj możnaby temu zaradzić, aby na przyszłość równonoc i dzień 14, tojest pełnia księżyca, z właściwych sobie miejsc nigdy nie występowały. Ażeby więc równonoc wiosenną, która przez ojców soboru nicejskiego na dzień 21 marca była ustanowioną, na toż samo miejsce sprowadzić, polecamy i rozkazujemy, ażeby z miesiącą października 1582 roku, dziesięć dni od dnia 5 do 14 włącznie wyrzucić, a dzień następny po dniu 4, w którym się zwykle obchodzi św. Franciszka (Serafickiego) rachować za dzień 15 października, i w nim obchodzić pamiątkę świętych Dyonizego, Rustyka i Eleutrego Męczenników, ze wzmianką o świętym Marku papieżu i Wyznawcy, tudzież o świętych: Sergiuszu, Bakchu, Marcellim i Apuleju Męczennikach; 16go zaś października, który tuż najbliżéj po dniu 15 następuje, obchodzić się ma pamiątka świętego Kalixta Papieża i Męczennika. Następnie dnia 17go października, mają się odbywać pacierze kapłańskie i msza na niedzielę 18 po Zielo. Świątkach, zmieniwszy przytém literę niedzielną G na C. Nakoniec w d. 18 ma się obchodzić pamiątka świętego Łukasza Ewangelisty, od którego inne z kolei dni świąteczne mają się obchodzić podług tego, jak są w kalendarzu spisane.

Ażeby zaś kto przez takie wyrzucenie dziesięciu dni, w przedmiocie rocznych lub miesięcznych wypłat, szkody nie poniósł, będzie obowiązkiem sędziów, w sporach, któreby ztąd o to powstały, na wspomnione odjęcie mieć wzgląd, przydając natomiast inne dziesięć dni na końcu terminu jakiéjkolwiek wypłaty.

Następnie, ażeby na przyszłość równonoc od dnia 21 marca nie odstępowała; postanawiamy, ażeby każdego czwartego roku, jak zwykle dzień przybyszowy dodawano, wyjąwszy lata wiekowe, które lubo zawsze wprzódy były przestępnemi, jakim także mieć chcemy rok 1600, jednak po nim nastąpić mające lata wiekowe, nie wszystkie mają być przestępnemi, lecz w ciągu czterech wieków, każde trzy piérwsze lata wiekowe mają się rachować za zwyczajne, każdy zaś czwarty rok wiekowy ma być przestępny, tak, iżby lata wiekowe 1700, 1800, 1900 nie by-

ły przestępnemi. W roku zaś 2000, zwykłym porządkiem dzień przybyszowy ma być przydany do miesiąca lutego, który wówczas 29 dni ma zawierać, i ten sam porządek wyrzucania i przydawania dnia przybyszowego w ciągu każdych 400 lat, ma być wiecznemi czasy zachowany. Ażeby także pełnią Wielkanocną dokładnie wyznaczyć, tudzież ażeby wiek księżyca podług dawnego zwyczaju kościelnego z Martyrologium na każdy dzień wiernemu ludowi do wiadomości podawać; stanowimy: ażeby usunąwszy Liczbę Złotą z kalendarza, w jéj miejsce położyć okres Epakt (księżycowych); który odniesiony do stałego (jak powiedzieliśmy) prawidła Liczby Złotéj, czyni, że nów i pełnia księżyca Wielkanocna prawdziwe miejsce zawsze zatrzymują, co jasno widać z wykładu kalendarza naszego, w którym są także spisane tablice niedziel wielkanocnych podług dawnego obrzędu kościoła, ażeby tém pewniéj i łatwiéj dzień uroczystości Wielkanocnéj można było wynaleźć.

Nakoniec, ponieważ częścią z przyczyny wyrzucenia dziesięciu dni z miesiąca października w r. 1582, (który słusznie rokiem poprawy nazwać się powinien); częścią dla nastąpić mającego pominięcia trzech dni w przeciągu czterech wieków, przerwać się musi dwudziesto-ośmioletni okres liter niedzielnych, aż do dziś dnia w kościele rzymskim używany: przeto chcemy w miejsce jego przyjąć takiż okres 28-letni przez tegoż Liliusza, tak do wspomnionéj zasady przydawania dni przybyszowych w latach wiekowych, jak i do każdéj długości roku słonecznego zastosowany, z którego litera niedzielna za pomocą okresu słońca równie łatwo jak dawniéj, co właściwa tablica objaśnia, na wszystkie czasy wynalezioną być może. My więc celem wykonania tego, co jest udziałem papieża, z nieprzebranéj łaski Boga ku kościołowi swemu, kalendarz już poprawiony i wykończony, tym naszym dekretem zatwierdzamy, i w Rzymie wraz z spisem Męczenników (Martyrologium) wydrukować, a po wydrukowaniu rozpowszechnić nakazaliśmy. Ażeby zaś te obie książki wszędzie bez zepsucia i pomyłek, tudzież oczyszczone z błędów przechowały się; nakazujemy wszystkim w naszém państwie zamieszkałym i świętemu kościołowi rzymskiemu, pośrednio lub bezpośrednio podległym drukarzom, pod utratą książek i karą sto dukatów w złocie, kassie apostolskiéj wyliczyć się mających, innym zaś w jakiéjbądź części świata zostającym, zabraniamy pod klątwą na taki wypadek już zawyrokowaną, i pod innemi we-

dług uznania naszego karami: ażeby bez naszego pozwolenia, kalendarza albo Martyrologium, bądź razem, bądź osobno drukować, bądź wystawiać na sprzedaż, albo przyjmować w żaden sposób nie ważyli się lub nie przedsiębrali.

Usuwamy zatém i odrzucamy całkiem dawny kalendarz, i chcemy, ażeby wszyscy patryarchowie, prymasi, arcybiskupi, biskupi, opaci i inni kościołów przełożeni, nowy kalendarz, (do którego także zastosowany jest porządek w Poczetniku Męczenników) do odprawiania pacierzy kapłańskich i do obchodu świąt w kościołach, zakonach, zgromadzeniach, stanach państw, rycerstwach i po dyecezyach zaprowadzili, i ażeby wyłącznie jego tylko używali tak sami, jako i wszyscy inni kapłani i duchowni, świeccy i zakonni obojéj płci, niemniéj wojskowi i wszyscy wierni Chrystusowi, którego wprowadzenie w użycie zacznie się po wyrzuceniu owych dziesięciu dni z miesiąca października 1582 roku. Tym zaś, którzy tak odległe zamieszkują kraje, iż przed zakreślonym przez nas czasem, wiadomości o tym naszym liście powziąć nie będą mogli, pozwalamy, byleby tylko z miesiąca października następnego roku 1583, albo z dalszego, jak tylko do nich nasz ten list dojdzie, sposobem przez nas wyżéj podanym takową zmianę zaprowadzić, jak to obszerniéj w naszym kalendarzu *poprawionego roku* objaśnionem będzie.

Z udzielonéj nam władzy od Boga, upominamy i prosimy Najmilszego w Chrystusie syna naszego Rudolfa, dostojnego króla rzymskiego, wybranego na cesarza, i innych królów, książąt i rzeczypospolite, i tymże polecamy, ażeby z tąż samą usilnością, z jaką od nas domagali się dokonania tego dzieła sławnego, ażeby z takąż, a nawet z większą dla zachowania w obchodzeniu świąt u narodów chrześciańskich zgody, nasz ten kalendarz i sami przyjęli i starali się, ażeby wszystkie im podległe ludy z uległością przyjęły i nienaruszenie przestrzegały.

Lecz ponieważ trudnoby było obecny list do wszystkich miejsc świata chrześciańskiego rozesłać, dlatego takowy na głównych podwojach bazyliki księcia apostołów, (tojest kościoła św. Piotra) i kancelaryi apostolskiéj i na placu Pola-Flory ogłosić i przylepić polecamy, i tegoż listu exemplarzom także drukowanym i w exemplarzach kalendarza i Martyrologium na początku zamieszczonym, bądźto przez pisarza publicznego podpisanym, niemniéj pieczęcią osoby urząd kościelny sprawującéj opatrzonym, nakazujemy dawać zupełnie takąż sa-

mą i niewątpliwą wiarę we wszystkich narodach i miejscach, jakąby dawano, gdyby miano przed oczyma pierwotwór listu. Zgoła przeto nikomu z ludzi nie wolno téj karty naszych przepisów, nakazów, postanowień, woli, potwierdzenia, zakazu, zniesienia, odrzucenia, napomnienia i prośby, niweczyć, albo się jéj przez lekkomyślną zuchwałość przeciwić. Gdyby zaś kto na to targnął się, ten niech wié, że ściągnie gniew Wszechmocnego Boga i świętych Jego Apostołów Piotra i Pawła.

Dano w Tuskulum, roku Wcielenia Pańskiego 1581 (*) dnia 24 lutego, papieztwa Naszego roku dziesiątego.

Cae. Glorierus.

A. de. Alexijs.

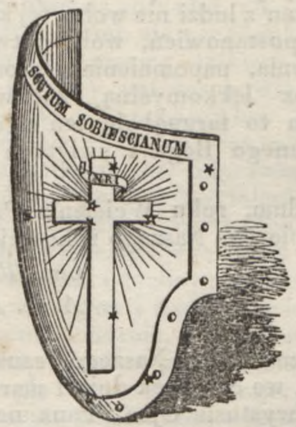
Roku od Narodzenia Pana Naszego Jezusa Chrystusa 1582, Indykcyi dziesiątéj, we czwartek dnia 1 marca, papieztwa zaś Najświętszego w Chrystusie Ojca i Pana naszego Grzegorza, z Opatrzności Bożéj Papieża XIII, roku Jego panowania dziesiątego.

Odpisany list apostolski ogłoszony i przybity był na drzwiach głównych Księcia Apostołów w Rzymie, na drzwiach kancelaryi apostolskiéj i na placu Pola Flory, jak jest zwyczajem, przezemnie Scypiona z Oktawianów, Apostolskiego woźnego.

Franciszek Baron,

przełożony woźnych.

(*) Właściwie roku 1582, gdyż papież zaczynał rok podług Florenckiego prawidła od dnia 25 marca.



TARCZA SOBIESKIEGO.

Sławny astronom polski Jan Heweliusz, żyjący w drugiéj połowie siedmnastego wieku w Gdańsku, dla uwiecznienia pamiątki sławnego zwycięztwa przez Jana III króla polskiego, w roku 1583 nad Turkami pod Wiedniem odniesionego, umieścił na niebie herb rodzinny Jana III, *Janinę*, wyobrażony w postaci tarczy, do któréj Heweliusz przydał krzyż, jako godło chrześciaństwa, które męztwem i tarczą walecznego wodza zasłonione zostało od wpływu barbarzyństwa. Tarcza na niebie znajduje się na drodze mlecznéj, w miejscu pod Orłem i Antinousem, i składa się z drobnych gwiazd. Okoliczność i powody, które skłoniły sławnego astronoma do umieszczenia Tarczy na niebie, opisał w swojém dziele w roku 1690 w Gdańsku wydaném (Prodromus Astronomiae stron. 115). Ustęp z dzieła tego, odnoszący się do téj konstelacyi, w przekładzie polskim zamieszczamy tutaj (*):

(*) Niedaleko Tarczy, obok Wężownika, na końcu drugiéj odnogi mlecznéj drogi, znajduje się konstelacya Ciołka Poniatowskiego: jestto herb króla Stanisława Augusta, który w zeszłym wieku Poczobut astronom wileński, przez wdzięczność dla króla za Jego opiekę nad naukami, na niebie umieścił.

«Co do Tarczy, dla ważnych powodów przeniosłem ją aż na sklepienie nieba pomiędzy gwiazdy, tojest na wieczną pamiątkę Najczcigodniejszego Naszego Króla i Pana, Jana III króla polskiego, z powodu Jego niezmiernie wielkich zasług, bohaterskich przymiotów duszy, wspaniałomyślności, i z powodu Jego dzielnych i walecznych czynów, dokonanych nietylko dla Królestwa Polskiego, ale i dla Państwa Rzymskiego, a nawet na wielki pożytek i wzrost całego chrześciaństwa. Jakoż ze swego Państwa z całém polskiém wojskiem wyruszywszy, miasto Wiedeń, stolicę cesarza Rzymskiego od bardzo groźnego oblężenia ottomańskiego zaszczytnie oswobodził (dnia 12 września 1683 roku), całą armię barbarzyńców do ucieczki zmusił i do szczętu poraził: tak więc znaczną liczbę tych, którzy za wiarę chrześciańską walczyli, od jarzma Mahometa i Antychrysta z niewoli wybawił i na wolność wydobył. A gdy pomieniony król mój Najłaskawszy, jako wielki i nieporównany bohater, za wiarę chrześciańską walczył, gdy herby Jego i poprzedników tarczę ogołoconą ze wszelkich znamion i pustą przedstawiały, dlatego ją w takiém miejscu na niebie umieścić chciałem, i miałem powinność, gdziebym całą tę bohaterską historyą wszechstronnie i rodzinnym kolorem odmalował i wyraził. Nawet miło mi jest wyznać (za co Najwyższemu bardzo dziękuję), że myśl ta tak szczęśliwie się powiodła, jak nigdy szczęśliwiéj i stosowniéj udać się nie mogła, i że żadnego innego miejsca niéma na całym obszarze nieba, gdzieby historya ta zupełniéj, ze wszystkiemi okolicznościami wyjaśnić i wytłumaczyć się dała. Naprzód zaś umieściłem tę Tarczę blizko Orła, między Antynousem i Wężownikiem ponad Strzelcem, tojest pomiędzy Orłem a Wężownikiem niedaleko Koziorożca. Powtóre racz wiedzieć łaskawy czytelniku, że ta Tarcza składa się z siedmiu świetnych gwiazd, poczęści czwartéj wielkości: z tych cztery znajdują się na obwodzie Tarczy, któreto 4 gwiazdy wyobrażają czterech owych Najjaśniejszego naszego króla wielkich książąt, którzy wówczas wszyscy byli jeszcze przy życiu. W środku Tarczy, gdy dotąd zupełnie była próżna, krzyż umieściłem, a to w tym celu, ażeby był wieczną pamiątką, że ta Tarcza za wiarę chrześciańską szczęśliwie walczyła. Na tym krzyżu trzy znaczniejsze gwiazdy błyszczą, z tych jedna wyraża samą Królewską Mość, druga J. M. C. Królową; trzecia, jedynaczkę córkę księżniczkę, tak, iż te siedm gwiazd całą rodzinę królewską przedstawiają. Do tego niebieski nasz

Orzeł, słusznie może nasuwać tak orła polskiego jak i niemieckiego, ponieważ oba te państwa w swych herbach mają także orła. Pod gromadą Strzelca (że z astrologami powiem), Dalmacya, Slawonia, Węgry, Arabia szczęśliwa, a między innemi miastami i Buda leży. Pod Koziorożcem: Macedonia, Ilirya, Tracya, Bośnia, Albania, Bulgarya i Grecya są położone, tak, iż oba te gwiazdozbiory wszystkie te narody niejako przedstawiają. Tak więc ta Tarcza Sobieskiego, dla obrony tak Polaków jak i Niemców przeciwko tym barbarzyńcom i Trakom nieustraszenie się zastawia. Krótko mówiąc Tarcza ta walczyła mężnie za chrześcian, a w szczególności: za Królestwo Polskie, jako też za państwo Rzymskie, a walka tém szczęśliwiéj powiodła się, że Orzeł niebieski, Antinousa, który dotąd ciągle bywał bez broni, orężem polskim, tojest Łukiem i Strzałą uzbroił, i że go (Orzeł) prowadzi przeciwko Koziorożcowi, tojest dla wojowania przeciwko Tracyi i jéj ludom. Chciéj uważyć, że łuk ten ze strzałą składa się z sześciu bardzo świetnych gwiazd, dotąd nigdy jeszcze należycie nie postrzeganych, z pomiędzy których trzy są 4-éj wielkości, jak to w moim spisie (katalogu gwiazd stałych) widzieć można. Przydaj i to (co znowu powtarzam), że nigdy lepiéj i stosowniéj jak w tém miejscu nieba nie mogla być umieszczoną. Przez co Najwyższego Boga serdecznie proszę, aby ta Tarcza Sobieskiego na téj kuli ziemskiéj tak długo trwała, kwitła i stale się utrzymywała, dopóki te gwiazdy Tarczę niebieską przedstawiające, będą się rodzajowi ludzkiemu świecącemi i błyszczącemi pokazywały, a to na chwałę Boga, Królestwa Polskiego i na wielkie pomnożenie rodziny królewskiéj, poddanych i na wielką pociechę świata naukowego, zwłaszcza, ażeby moja Urania biedna (*) i strapiona przez wielką srogość Wulkana i przez owę opłakaną klęskę, ze wszystkich sił i zasobów całkiem wyzuta, królewskiéj łaskawości najdobrotliwszemi i najwspanialszemi promieniami mogla się na nowo pokrzepić i wznieść, a potém za Boską pomocą, ażeby aż do tego czasu, do jakiego się Najwyższemu spodoba, mogła jakie takie siły swego dowcipu dzielnie przyłożyć i poświęcać na opowiadanie chwały Bożéj i na rozszerzenie astronomii."

(*) Całe obserwatoryum Heweliusza w Gdańsku z narzędziami i książkami zniszczone zostało przez ogień.

WYMIARY ŚWIATA SŁONECZNEGO.

PLANETY	ŚREDNICA: Biorąc średnicę ziemi za jedność	ŚREDNICA: W milach geograficznych	Wielkość w porównaniu z ziemią	Massa, biorąc massę ziemi za jedność	Powierzchnia w milionach mil kwadr.
Słońce. . ☉	112.06	192631	1407124	359551	116573
Merkury ☿	0.391	672	0.060	1 : 13.53	1.4
Wenus. . ♀	0.985	1693	0.957	1 : 1.08	8.8
Ziemia. . ♁	1	1719	1	1	9.3
Mars. . . ♂	0.519	892	1.4	1 : 7.45	2.5
Jowisz. . ♃	11.225	19251	1414.2	343.12	1181.6
Saturn. . ♄	9.022	15509	734.8	102.68	755.6
Uranus. . ♅	4.344	7873	82.0	14.44	176.1
Neptun. . ψ	5.28	9076	147.3	24.81	264.5
Księżyc. ☾	0.264	454	0.02	1 : 81.24	0.7

PLANETY	ŚREDNIA ODLEGŁOŚĆ OD SŁOŃCA: Biorąc odległ. ziemi za jedność	ŚREDNIA ODLEGŁOŚĆ OD SŁOŃCA: W milionach mil geogr.	Czas obrotu około swéj osi: dni	god.	min.	Czas obiegu naokoło słońca: lat	dni	Pochyłość drogi względem ekliptyki
Słońce. . ☉	—	—	25	12			—	—
Merkury ☿	0.38709	8	1	0	5		88	7° 0' 6''
Wenus. . ♀	0.72333	15		23	21		225	3 23 28
Ziemia. . ♁	1	20⅔		23	56		365.25637	—
Mars . . . ♂	1.52369	31½	1	0	37	1	322	1 51 6
Jowisz. . ♃	5.20277	107½		9	55	11	315	1 18 52
Saturn. . ♄	9.53885	197		10	29	29	167	2 29 36
Uranus. . ♅	19.18239	396½		—		84	6	0 46 28
Neptun. . ψ	30.03628	621		—		164	225	1 46 59

ASTEROIDY CZYLI MAŁE PLANETY TELESKOPOWE

ODKRYTE W TERAŹNIEJSZYM WIEKU.

Nr.	PLANETA	EPOKA ODKRYCIA Dzień i miesiąc	Rok	MIEJSCE	Przez ASTRONOMA
1	Ceres........	1 stycznia....	1801	Palermo.......	Piazzi.
2	Pallas........	28 marca......	1802	Bremen.......	Olbers.
3	Juno.........	1 września...	1804	Lilienthal.....	Harding.
4	Westa........	29 marca......	1807	Bremen.......	Olbers.
5	Astrea.......	8 grudnia....	1845	Driesen.......	Hencke.
6	Hebe.........	1 lipca.......	1847	Driesen.......	Hencke.
7	Iris..........	13 sierpnia....	1847	Londyn.......	Hind.
8	Flora.........	18 października	1847	Londyn.......	Hind.
9	Metis........	26 kwietnia....	1848	Markre-Castle..	Graham.
10	Higea........	12 kwietnia....	1849	Neapol........	Gasparis.
11	Parthenope....	11 maja.......	1850	Neapol........	Gasparis.
12	Wiktorya......	13 września...	1850	Londyn.......	Hind.
13	Egeria........	2 listopada...	1850	Neapol........	Gasparis.
14	Irene.........	19 maja.......	1851	Londyn.......	Hind.
15	Eunomia......	29 lipca.......	1851	Neapol........	Gasparis.
16	Psyche........	17 marca......	1852	Neapol........	Gasparis.
17	Thetis........	17 kwietnia....	1852	Bilk..........	Luther.
18	Melpomena....	24 czerwca....	1852	Londyn.......	Hind.
19	Fortuna.......	22 sierpnia....	1852	Londyn.......	Hind.
20	Massilia.......	19 września...	1852	Marsylia.......	Chacornac.
21	Luthetia......	15 listopada...	1852	Paryż.........	Goldsmith.
22	Kalliope.......	16 listopada...	1852	Londyn.......	Hind.
23	Thalia........	15 grudnia.....	1852	Londyn.......	Hind.
24	Themis.......	5 kwietnia....	1853	Neapol........	Gasparis.
25	Phocea.......	6 kwietnia....	1853	Marsylia......	Chacornac.
26	Proserpina....	5 maja.......	1853	Bilk..........	Luther.
27	Euterpe.......	8 listopada...	1853	Londyn.......	Hind.
28	Bellona.......	1 marca......	1854	Bilk..........	Luther.
29	Amphitrite....	1 marca......	1854	Londyn.......	Marth.
30	Urania........	22 lipca.......	1854	Londyn.......	Hind.
31	Euphrosina....	1 października	1854	Waszyngton...	Ferguson.
32	Pomona.......	27 października	1854	Paryż.........	Goldsmith.
33	Polymnia......	28 października	1854	Paryż.........	Chacornac.
34	Circe.........	6 kwietnia....	1855	Paryż.........	Chacornac.
35	Leukothea.....	19 kwietnia....	1855	Bilk..........	Luther.
36	Atalantha.....	5 października	1855	Paryż.........	Goldsmith.
37	Fides.........	6 października	1855	Bilk..........	Luther.
38	Leda.........	12 stycznia....	1856	Paryż.........	Chacornac.
39	Letitia........	8 lutego......	1856	Paryż.........	Chacornac.
40	Harmonia.....	31 marca......	1856	Paryż.........	Goldsmith.
41	Daphne.......	22 maja.......	1856	Paryż.........	Goldsmith.
42	Isis..........	28 maja.......	1856	Oxford.......	Pogson.
43	Ariadne.......	16 kwietnia....	1857	Oxford........	Pogson.
44	—	27 maja.......	1857	Paryż.........	Goldsmith.
45	—	26 czerwca....	1857	Paryż.........	Goldsmith.
46	—	16 sierpnia....	1857	Oxford........	Pogson.

O REGULOWANIU ZEGARÓW PODŁUG KOMPASU.

Zegary zwyczajne regulować można przybliżonym sposobem za pomocą tabelli wschodu i zachodu słońca, umieszczonéj każdego miesiąca niniejszego kalendarza w kolumnie trzeciéj i czwartéj po prawéj stronie, i ta służy dla Warszawy, tojest dla równoleżnika 52 stopni szerokości północnéj. Dokładniéj regulują się zegary za pomocą kompasów stałych lub przenośnych, za pomocą tabelki umieszczonéj w szóstéj kolumnie każdego miesiąca po prawéj stronie. Liczby téj kolumny pokazują czas średni w południe prawdziwe, tojest czas, jaki zegar dobrze idący wskazywać powinien w chwili, gdy na kompasie jest godzina 12.

Południe jest wtenczas, kiedy słońce w ciągu dnia jest najwyżéj, a tém samém kiedy cień jest najkrótszy.

Czas od jednego południa do następnego stanowi jeden *dzień*, albo lepiéj jednę *dobę:* gdyż właściwiéj *dzień* oznacza czas od świtu do zmierzchu; *nocą* zaś nazywamy przeciąg czasu od zmierzchu do świtu.

Wiadomo, że dobę dzielimy na 24 części, *godzinami* nazwanych. Ale zwyczaj u nas upoważnił, że nie liczymy ciągle od godziny 1 do 24, lecz od godziny 1 do 12, i znowu drugi raz od 1 do 12. Jest także przyjętém i to: że każdy dzień czyli doba zaczyna się nie od godziny 12 południowéj, ale od godziny 12 w nocy przypadającéj, czyli północnéj. Zbyteczném prawie jest przypomnienie: że godzina dzieli się na 60 mniejszych części, *minutami* zwanych, i że minuta dzieli się znowu na 60 części, nazwanych *sekundami*.

Do mierzenia czasu używamy zegarów i zegarków, które najczęściéj co doba naciągać lub nakręcać potrzeba. Prócz tego używamy także kompasów słonecznych, których wprawdzie ani naciągać, ani nakręcać niepotrzeba, ale za to wskazują nam czas te narzędzia tylko we dnie i to na słońcu.

Kompas słoneczny, raz dobrze zrobiony i ustalony, niełatwo zepsuciu ulega, gdy przeciwnie wszystkie zegary i zegarki, jako w ciągłym ruchu będące i często z miejsca na miejsce przenoszone, najłatwiéj się psują i nieregularnemi się stają. Prosto więc ztąd myśl powstaje regulowania zegarów podług kompasu.

Ruch zegara dobrego jest jednostajny: jedna godzina jest zupełnie równa drugiéj, i każda doba przez zegar wskazana

zupełnie jest równa dobie poprzedniéj i następnéj. W kompasie zaś pokazującym czas za pomocą cienia słonecznego, nie tak się rzeczy mają.

Tylko cztery razy do roku, a mianowicie około 10 lutego, 15 maja, 25 lipca i 2 listopada, doba, czyli czas upłyniony od południa do południa, jest równa zupełnie dobie poprzedniéj i następnéj; w innych zaś czasach każda doba jest albo większa albo mniejsza od poprzedniéj, tak dalece, że około 20 grudnia (kiedy różnica między dobami jest największa), każda doba jest od poprzedniéj o pół minuty dłuższa, i to trwa blizko przez tydzień; potém różnica między dobami staje się coraz mniejsza, aż do 10 lutego, odkąd znowu przeciwnie każda doba jest mniejsza od poprzedniéj, i t. d. Ztąd pochodzi, że ustawiony zegarek np. 1 stycznia według kompasu, jeśli dobrze idzie, w kilka zaraz dni o parę minut opóźni się, tak, iż do 10 lutego opóźnienie 10 minut wyniesie; ale nie regulując go wcale, znowu około 2 kwietnia z kompasem się zgodzi. Widoczną przeto jest rzeczą, że ci, co kiedykolwiek zegarek swój podług kompasu nastawiwszy, żądają, aby się potém ciągle z nim zgadzał, wymagają rzeczy niepodobnéj, a zegarek koniecznie do kompasu stosując, samowolnie go nadwerężają i psują.

Zegary nasze cztery razy tylko do roku wskazują prawdziwe południe, mianowicie: 10 kwietnia, 15 czerwca, 1 września i 25 grudnia: wtedy więc tylko zegarki z kompasem zupełnie zgadzać się powinny. W innych zaś czasach, kiedy kompas pokazuje południe, zegarek wskazywać winien albo więcéj niż dwunastą godzinę, albo téż mniéj. I tak: 1 stycznia, kiedy na kompasie jest południe, zegarek wskazywać ma godzinę 12 minut 4; jeśli więc tyle nie pokazuje, trzeba go stosownie do tego nastawić: i to jest prawdziwe zregulowanie zegarka według kompasu.

W tym kalendarzu tabelka umieszczona przy każdym miesiącu, służy do regulowania zegaru któregokolwiek dnia w roku, nie czekając na jeden z wyżéj wymienionych czterech dni, w którym zegarek z kompasem zupełnie się zgadzać powinien. I tak np. 20 lutego, kiedy na kompasie jest południe, na zegarze powinna być godzina 12 i minut 14; kiedy 24 października kompas pokazuje południe, zegarek wskazywać powinien godzinę 11 i minut 44.

PORÓWNANIE PODZIAŁEK TERMOMETRÓW.

Fahrenhejta	Reaumura	Fahrenhe.	Reaumura	Fahrenhejta	Reaumura	Celsiusz.	Reaumura
— 40°	— 32°.0	+ 10°	— 9°.8	+ 60°	+ 12°.4	0°	0°.0
— 39	— 31.6	+ 11	— 9.3	+ 61	+ 12.9	1	0.8
— 38	— 31.1	+ 12	— 8.9	+ 62	+ 13.3	2	1.6
— 37	— 30.7	+ 13	— 8.4	+ 63	+ 13.8	3	2.4
— 36	— 30.2	+ 14	— 8.0	+ 64	+ 14.2	4	3.2
— 35	— 29.8	+ 15	— 7.6	+ 65	+ 14.7	5	4.0
— 34	— 29.3	+ 16	— 7.1	+ 66	+ 15.1	6	4.8
— 33	— 28.9	+ 17	— 6 7	+ 67	+ 15.6	7	5.6
— 32	— 28.4	+ 18	— 6.2	+ 68	+ 16.0	8	6.4
— 31	— 28.0	+ 19	— 5.8	+ 69	+ 16.4	9	7.2
— 30	— 27.6	+ 20	— 5.3	+ 70	+ 16.9	10	8.0
— 29	— 27.1	+ 21	— 4.9	+ 71	+ 17.3	11	8 8
— 28	— 26.7	+ 22	— 4.4	+ 72	+ 17.8	12	9.6
— 27	— 26.2	+ 23	— 4.0	+ 73	+ 18.2	13	10.4
— 26	— 25.8	+ 24	— 3.6	+ 74	+ 18.7	14	11.2
— 25	— 25.3	+ 25	— 3.1	+ 75	+ 19.1	15	12.0
— 24	— 24.9	+ 26	— 2.7	+ 76	+ 19.6	16	12.8
— 23	— 24.4	+ 27	— 2.2	+ 77	+ 20.0	17	13.6
— 22	— 24.0	+ 28	— 1.8	+ 78	+ 20.4	18	14.4
— 21	— 23.6	+ 29	— 1.3	+ 79	+ 20.9	19	15.2
— 20	— 23.1	+ 30	— 0.9	+ 80	+ 21.3	20	16.0
— 19	— 22.7	+ 31	— 0.4	+ 81	+ 21.8	21	16.8
— 18	— 22.2	+ 32	+ 0.0	+ 82	+ 22.2	22	17.6
— 17	— 21.8	+ 33	+ 0.4	+ 83	+ 22.7	23	18.4
— 16	— 21.3	+ 34	+ 0.9	+ 84	+ 23.1	24	19.2
— 15	— 20.9	+ 35	+ 1.3	+ 85	+ 23.6	25	20.0
— 14	— 20.4	+ 36	+ 1.8	+ 86	+ 24.0	26	20.8
— 13	— 20 0	+ 37	+ 2.2	+ 87	+ 24.4	27	21.6
— 12	— 19.6	+ 38	+ 2.7	+ 88	+ 24.9	28	22.4
— 11	— 19.1	+ 39	+ 3.1	+ 89	+ 25.3	29	23.2
— 10	— 18.7	+ 40	+ 3.6	+ 90	+ 25.8	30	24.0
— 9	— 18.2	+ 41	+ 4.0	+ 91	+ 26.2	31	24.8
— 8	— 17.8	+ 42	+ 4.4	+ 92	+ 26.7	32	25.6
— 7	— 17.3	+ 43	+ 4.9	+ 93	+ 27.1	33	26.4
— 6	— 16.9	+ 44	+ 5.3	+ 94	+ 27.6	34	27.2
— 5	— 16.4	+ 45	+ 5.8	+ 95	+ 28.0	35	28.0
— 4	— 16.0	+ 46	+ 6.2	+ 100	+ 30.2	36	28.8
— 3	— 15.6	+ 47	+ 6.7	+ 110	+ 34.7	37	29.6
— 2	— 15.1	+ 48	+ 7.1	+ 120	+ 39.1	38	30.4
— 1	— 14.7	+ 49	+ 7.6	+ 130	+ 43.6	39	31.2
— 0	— 14.2	+ 50	+ 8.0	+ 140	+ 48.0	40	32.0
+ 1	— 13.8	+ 51	+ 8.4	+ 150	+ 52.4	50	40.0
+ 2	— 13.3	+ 52	+ 8.9	+ 160	+ 56.9	60	48.0
+ 3	— 12.9	+ 53	+ 9.3	+ 170	+ 61.3	70	56.0
+ 4	— 12.4	+ 54	+ 9.8	+ 180	+ 65.8	80	64.0
+ 5	— 12.0	+ 55	+ 10.2	+ 190	+ 70.2	90	72.0
+ 6	— 11.6	+ 56	+ 10.7	+ 200	+ 74.7	100	80.0
+ 7	— 11.1	+ 57	+ 11.1	+ 210	+ 79.1	150	120.0
+ 8	— 10.7	+ 58	+ 11.6	+ 212	+ 80.0	200	160.0
+ 9	— 10.2	+ 59	+ 12.0				

UWAGA.

Stopnie przed któremi stoi znak —, oznaczają temperaturę niższą od 0; stopnie zaś ze znakiem +, oznaczają temperaturę wyższą od 0°.

W ostatnich dwóch rubrykach przy stopniach Celsiusza i Reaumura nie położono znaku + i — dlatego, że znaki te w obu termometrach równocześnie sobie odpowiadają.

Liczby po prawéj stronie kropki położone, wyrażają części dziesiętne stopnia.

Przedział między punktem lodu topniejącego a punktem wody wrzącéj zawiera na termometrze:

Reaumura	stopni	80
Celsiusza	„	100
Fahrenhejta	„	180

Punkt lodu topniejącego na podziałce Fahrenh. odpowiada + 32 stop. a przedział pomiędzy punktem zero za pomocą zimna sztucznego oznaczonym, a punktem wody wrzącéj na tym termom., zawiera stop. 212. Stopnie więc Reaumura, Celsiusza i Fahrenh. są do siebie w stosunku liczb 80 : 100 : 180 czyli 4 : 5 : 9. 4 stop. R. = 5 stop. Celsius.

Aby stopnie Fahrenhejta zamienić na stop. Reaum. lub Cel., potrzeba najprzód od danéj liczby stop. odjąć liczbę 32, mając wzgląd na znak, a potém resztę zamienić na stop. R. lub C. za pomocą stosunku 9 : 4 lub 9:5.

Aby zaś stop. Rea. lub C. zamienić na Fahr., potrzeba do wypadku otrzymanego za pomocą stosunku 4:9 lub 5 : 9 dodać liczbę 32, mając wzgląd na znak.

PORÓWNANIE PODZIAŁEK BAROMETRU.

Milimetry	Paryzkie cale	Paryzkie linie	Angielsk. cale	Angielsk. linie	Milimetry	Paryzkie cale	Paryzkie linie	Angiels. cale	Angiels. linie
681	25	1.885	26.	8115	731	27	0.049	28.	7800
682		2.328		8509	732		0.493		8194
683		2 771		8902	733		0 936		8588
684		3.214		9296	734		1.379		8982
685		3.658		9690	735		1.823		9375
686		4.101	27.	0084	736		2.266		9769
687		4.544		0477	737		2.709	29.	0163
688		4.988		0871	738		3.152		0556
689		5.431		1265	739		3.596		0950
690		5.874		1658	740		4.039		1344
691		6.318		2052	741		4.482		1738
692		6.761		2446	742		4.926		2131
693		7.204		2840	743		5.369		2525
694		7.647		3233	744		5 812		2919
695		8.091		3627	745		6.256		3312
696		8.534		4021	746		6.699		3706
697		8.977		4414	747		7.142		4100
698		9 421		4808	748		7.585		4494
699		9.864		5202	749		8.029		4887
700		10.307		5596	750		8.472		5281
701		10.750		5989	751		8.915		5675
702		11.194		6383	752		9 359		6068
703		11.637		6777	753		9.802		6462
704	26	0.080		7170	754		10.245		6856
705		0.524		7564	755		10.688		7249
706		0.967		7958	756		11.132		7643
707		1.410		8351	757		11.575		8037
708		1.854		8745	758	28	0.018		8431
709		2.297		9139	759		0.462		8824
710		2.740		9533	760		0.905		9218
711		3.183		9926	761		1.348		9612
712		3.627	28.	0320	762		1.792	30.	0005
713		4.070		0714	763		2.235		0399
714		4.513		1107	764		2.678		0793
715		4.957		1501	765		3.121		1187
716		5.400		1895	766		3.565		1580
717		5.843		2289	767		4.008		1974
718		6.287		2682	768		4.451		2368
719		6.730		3076	769		4.895		2761
720		7.173		3470	770		5 338		3155
721		7.616		3863	771		5.781		3549
722		8.060		4257	772		6.225		3942
723		8.503		4651	773		6.668		4336
724		8.946		5045	774		7.111		4730
725		9.390		5438	775		7.554		5124
726		9.833		5832	776		7.998		5517
727		10.276		6226	777		8.441		5911
728		10.719		6619	778		8.884		6305
729		11.163		7013	779		9.328		6698
730	26	11.606	28.	7407	780	28	9.771	30.	7092

Milimetry	Paryzk. cale linie	Angiels. cale linie
0.1	0.044	0.0039
0.2	0.089	0.0079
0.3	0.133	0.0118
0.4	0.177	0.0157
0.5	0.222	0.0197
0.6	0.266	0.0236
0.7	0.310	0.0276
0.8	0.355	0.0315
0.9	0.399	0.0354
0.01	0.004	0.0004
0.02	0.009	0.0008
0.03	0.013	0.0012
0.04	0.018	0.0016
0.05	0.022	0.0020
0.06	0.027	0.0024
0.07	0.031	0.0028
0 08	0.035	0.0031
0.09	0.040	0.0035

1 metr = 39,37079 cali ang.
1 metr = 443,296 lin. par.
1 milim. = 0,4433 lin. par.
1 cal par. = 27,069948 milim.
" " = 1,065765 c. ang.
1 lin. par. = 2,255829 milim.
= 0,88814 lin. ang.
1 cal ang. = 25,397001 milim.
= 0,93829 c. par.
1 lin. ang. = 2,5397 milim.
= 1,125952 lin. par.

Metr jest jedną dziesięciomilionową częścią ćwierci południka; dzieli się na 10 decimetrów.
1 decimetr = 10 centimetrom.
1 centimetr = 10 milimetrom.

Długość wahadła sekundowego.

w Paryżu (48°50′14″) = 0,990787 metr.
w Londy. (51°30′49″) = 0,994094 metr.
w Warsza. (52°13′5″) = 0,994159 metr.

STAN NORMALNY POWIETRZA,

Z TRZYDZIESTO-JEDNO LETNICH DOSTRZEŻEŃ OD ROKU 1826—1857 w Obserwatoryum Astronomiczném Warszawskiém robionych.

Miesiące	Barometr w milimetr. do 0^0 sprow.	Termometr stu-stopniowy	Wilgotność na 100	Ilość wody w milimetr. z dészczu	Ilość wody w milimetr. z śniegu	Uwaga
Styczeń....	751.164	$-5^0.31$	94.5	11.7	20.7	Najwyżéj barometr dochodził d. 6 grudnia 1829 roku 775.35 mil. czyli $27^{c.}\ 7^{l.}$ 709. Najniżéj d. 2 stycznia 1855 r. 718.80 mil. czyli $= 26^{c.}\ 6^{l.}$ 642. Największe ciepło dochodziło dnia 2 siernnia 1834 roku $+35^0.6$ C. $= +28^0.48$ R. Największe zimno d. 11 lutego 1855 r. $-33^0.12$C. $= -26^0.5$R.
Luty......	749.843	$-$ 3.29	92.6	12.5	19.1	
Marzec....	749.182	$+$ 0.38	87.5	19.2	22.9	
Kwiecień..	749.174	$+$ 7.25	74.1	30.7	7.8	
Maj.......	749.056	$+$13.51	68.9	58.9	0.2	
Czerwiec..	748.591	$+$17.63	69.9	66.1	—	
Lipiec.....	748.891	$+$18.71	71.2	91.2	—	
Sierpień...	749.512	$+$18.00	73.6	74.6	—	
Wrzesień..	750.965	$+$13.55	79.2	46.5	—	
Październik	750.774	$+$ 8.28	85.4	54.1	1.3	
Listopad..	750.165	$+$ 1.33	91.9	31.4	14.5	
Grudzień..	751.385	$-$ 2.45	94.5	18.1	16.0	
Średn. rocz.	749.892	$+7^0.30$	81.9	515.0	102.5	

Średnia wysokość roczna barometru jest 749.892 mil., czyli $27^{c.}\ 8^{l.}$ 425.
Średnia temperatura roczna dla Warszawy $+7^0.30$ C. $= +5^0.84$ R.
Średnia wilgotność powietrza roczna jest 81.9 na 100.
Ilość wody spadłéj z dészczu i śniegu wynosi co do wysokości 617.5 mil. czyli 22 cale 9.74 lin. par.

Miesiące	Stan nieba: Dni pogodnych	Dni napół pogodn.	Dni pochmurnych	Dni dészczu	Dni śniegu	Dni gradu	Dni mgły	Dni grzmot.	Dni błysk. bez grzm.	Wichr. i wiatrów mocn.	Wiatr panujący
Styczeń....	3.9	6.6	20.5	4.6	9.4	0.6	4.4	—	—	4.9	Z.
Luty......	3.8	6.6	17.8	4.4	8.5	0.7	4.1	0.0	0.1	5.5	Z.
Marzec....	4.5	8.7	17.8	6.6	9.2	0.8	3.0	0.1	—	6.7	Z.
Kwiecień..	5.6	11.6	12.8	9.5	2.9	1.3	1.6	1.1	0.7	6.0	Z. PdW.
Maj.......	5.5	13.6	11.9	13.1	0.3	0.8	0.9	2.9	1.3	4.8	Z.Pn.PdW.
Czerwiec..	5.4	14.5	10.1	13.6	—	0.6	0.6	4.3	2.3	4.2	Z.
Lipiec.....	5.7	13.2	12.1	14.9	—	0.5	0.6	4.0	1.7	5.0	Z.
Sierpień...	7.0	13.0	11.0	12.7	—	0.2	1.8	3.5	2.1	4.3	Z.
Wrzesień..	7.1	10.6	12.3	10.5	0.0	0.6	3.4	1.3	1.2	4.1	Z. PdW.
Październik	5.2	8.9	16.9	11.8	0.6	0.5	5.4	0.4	0.7	5.2	Z.PdW.Pd.
Listopad...	2.9	6.0	21.1	8.1	6.1	0.5	6.3	0.1	—	5.5	Z. PdW.
Grudzień..	3.5	5.1	22.4	6.3	8.2	0.5	4.9	0.0	0.1	6.2	Z.
Sum. śre. rocz.	60.1	118.4	186.7	116.1	45.2	7.6	37.0	17.7	10.2	62.4	Z.

Jeżeli rok uważać będziemy jako całość podzieloną na 100 równych części, wypada w średniém przecięciu z 31 lat (1826—1857) stosunek dni pogodnych do napół pogodnych i pochmurnych jak 16.4:32.4:51.2.

WISŁY ZAMARZANIE, PUSZCZANIE I TRWANIE NA NIÉJ LODÓW.

Epoki średnie zamarzania rzek w zimie i puszczania lodów z wiosny, tudzież trwanie lodów na rzekach, zależące od położenia geograficznego i temperatury pory zimowéj, są cechą właściwą klimatowi każdego kraju lub okolicy. Podajemy tu czas pokrywania się lodami i puszczania tychże na Wiśle pod Warszawą; oraz długość trwania lodów.

Epoki, w których Wisła pod Warszawą lodem się pokryła, i w których lody puściły.

Rok	Wisła stanęła	Wisła puściła	Lody pokrywały Wisłę przez dni	Rok	Wisła stanęła	Wisła puściła	Lody pokrywały Wisłę przez dni
1725	24 styczn.	1 marca	35	1790	28 styczn.	8 lutego	11
1726	7 styczn.	25 marca	78	1791	Wisła nie zamarzła		
—	5 grudn.	. . . . .	82	1792	9 styczn.	5 lutego	27
1727	. . . . . .	25 lutego		1793	18 styczn.	1 marca	42
1728	16 styczn.	27 stycz.	19	—	9 grudn.	18 grudn.	54
—	28 lutego	7 marca		1794	8 styczn.	22 lutego	
—	2 grudnia	. . . . . .		—	16 grudnia	. . . . . .	80
1760	. . . . . .	24 marca		1795	. . . . . .	6 marca	
1761	20 styczn.	20 lutego	31	1796	Wisła nie zamarzła		
1762	. . . . . .	20 lutego		1797	. . . . . .	4 lutego	
1779	7 styczn.	19 lutego	43	1809	. . . . . .	7 lutego	
1780	6 styczn.	11 marca	65	1810	. . . . . .	6 marca	
—	19 grudn.	. . . . . .	82	1811	. . . . . .	7 marca	
1781	. . . . . .	11 marca		1814	11 styczn.	26 marca	74
—	18 grudn.	29 grud.	32	1815	3 styczn.	4 marca	60
1782	13 lutego	6 marca		1816	. . . . . .	15 marca	
—	17 grudnia	. . . . . .	26	1818	14 grudnia	. . . . . .	80
1783	. . . . . .	12 stycz.		1819	. . . . . .	4 marca	
—	25 grudnia	. . . . . .	78	—	4 grudnia	. . . . . .	
1784	. . . . . .	12 marca		1820	22 grudnia	. . . . . .	50
1785	2 styczn.	15 kwiet.	103	1821	. . . . . .	16 stycz.	
—	21 grudnia	. . . . . .	41	—	22 lutego	18 marca	
1786	. . . . . .	31 stycz.		1822	14 listop.	16 listop.	81
—	15 listop.	25 listop.	49	—	18 grudn.	. . . . . .	
1787	23 styczn.	3 marca		1823	. . . . . .	7 marca	
1788	31 styczn.	29 lutego	29	—	20 grudn.	. . . . . .	64
—	6 grudnia	. . . . . .	121	1824	. . . . . .	22 lutego	
1789	. . . . . .	6 kwiet.		1825	27 styczn.	26 marca	58

Rok	Wisła stanęła	Wisła puściła	Lody pokrywały Wisłę przez dni
1826	2 styczn.	14 marca	71
1827	19 styczn.	7 marca	47
—	26 listop.	9 grud.	87
1828	2 styczn.	16 marca	
1829	13 styczn.	3 kwietn.	80
—	18 listop.	.....	124
1830	......	22 marca	
1831	12 styczn.	12 marca	59
—	28 grudnia	......	
1832	26 listop.	.....	81
1833	......	15 luteg.	
1834	8 styczn.	8 lutego	31
—	19 listop.	.....	95
1835	......	22 luteg.	
—	10 listop.	.....	116
1836	......	5 marca	
—	24 grudnia	.....	69
1837	......	3 marca	
—	22 grudnia	.....	74
1838	......	6 marca	
—	23 listop.	8 grudn.	113
—	19 grudnia	......	
1839	......	27 marca	
—	10 grudnia	29 grudn.	78
1840	7 styczn.	22 stycz.	
—	20 lutego	4 kwiet.	

Rok	Wisła stanęła	Wisła puściła	Lody pokrywały Wisłę przez dni
1841	14 styczn.	22 marca	67
1842	4 styczn.	8 marca	63
1843	Wisła nie	zamarzła	
1844	10 styczn.	31 marca	81
—	1 grudnia	......	121
1845	......	1 kwiet.	
1846	3 styczn.	3 marca	59
—	16 grudnia	......	98
1847	......	24 marca	
—	19 grudnia	......	71
1848	......	28lutego	
1849	4 styczn.	26 styczn.	22
—	27 listop.	......	92
1850	......	27lutego	
1851	13 styczn.	25 lutego	43
1852	Wisła nie	zamarzła	
1853	7 styczn.	7 marca	59
1854	3 styczn.	6 lutego	34
1855	18 styczn.	23 marca	64
—	3 grudnia	......	72
1856	......	13lutego	
1857	8 styczn.	20 marca	71
Śred. epoka	24 grudnia	7 marca	$65\frac{1}{2}$

Miesiące zamknięte klamrą, pokazują przedział czasu w porze zimowéj, upłyniony między dniem zamarznięcia Wisły w listopadzie lub grudniu, a dniem puszczenia lodów w roku następnym.

Średnia epoka, w któréj u nas Wisła marznąć poczyna, przypada na dzień 24 grudnia, a lody zaczynają puszczać około 7 marca.

Wisła dwa razy zamarzła podczas zimy w latach 1728, 1782, 1787, 1794, 1821, 1823, 1828, 1839; trzy razy zamarzła w zimie r. 1840.

Wisła nie zamarzła r. 1791, 1796, 1843, 1852.

W średnim stanie zimy, Wisła pokryta jest pod Warszawą lodem przez dni 65½, czyli przez tygodni 9 i dni 2½.

Lód najdłużéj pokrywał Wisłę przez dni 124, w zimie 1830 roku.

Najkrócéj przez 12 dni podczas zimy 1790 r.

PORÓWNANIE ŚREDNICH EPOK ZAMARZANIA NIEKTÓRYCH RZEK I PUSZCZANIA NA NICH LODÓW.

RZEKA	EPOKA ŚREDNIA n. s.		Trwanie lodów przez dni	Szerokość geograficzna	Długość wschodnia względem Ferro	Temperatura średnia roczna
	zamarzania	puszczania				
Wisła pod Warsza.	d. 24 grud.	7 marca	65½	52°. 13′	38°. 41′	+7°.31C.
Newa pod St. Petersburgiem.	25 listop.	21 kwiet.	147	59 56	48 0	+ 3.75„
Wiatka pod Wiatką.	13 listop.	25 kwiet.	173	58 24	68 22	+ 2.55„
Dźwina pod Archangelem.....	4 listop.	14 maja	191	64 32	58 14	+ 0.75„

Newa pod Petersburgiem zamarza wcześniéj o miesiąc, a Dźwina pod Archangelem o dwa miesiące wcześniéj niż Wisła. Newa puszcza o półtora miesiąca, a Dźwina przeszło o dwa miesiące późniéj niż Wisła pod Warszawą. Lody na Newie trwają przeszło dwa razy, a na Dźwinie trzy razy dłużéj niż na Wiśle.

WYPADKI ŚREDNIE DOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH,

W OBSERWATORYUM ASTRONOMICZNÉM WARSZAWSKIÉM W ROKU 1856 ROBIONYCH.

Miejsce dostrzeżeń wzniesione jest 367.6 stóp paryzkich nad poziom morza; jego szerokość geograficzna 52° 13′ 5″, długość w czasie 1g 14m45s 7, czyli w łuku 18° 41′ 25″.5 na wschód względem południka paryzkiego.

ROK 1856	BAROMETR W MILIMETRACH SPROWADZONY DO TEMPERATURY 0°				
Miesiące	Średni miesięcz.	Nawjwyższy	Dnia	Najniższy	Dnia
Styczeń.......	745.652	766.29	d. 13	728.76	d. 8
Luty.........	750.187	760.74	25	733.66	1
Marzec.......	754.140	772.49	17	735.17	6
Kwiecień.....	747.428	759.29	1	738.28	29
Maj..........	746.143	756.26	10	732.85	17
Czerwiec.....	750 420	75€.86	12	742.03	19
Lipiec.......	750.126	758.38	30	739.25	20
Sierpień......	748.260	757.44	13	732.29	19
Wrzesień.....	748.870	756.24	15	740.57	29
Październik...	758.199	767.67	20	745.92	2
Listopad......	747.942	766.72	1	723.63	25
Grudzień.....	746.229	766.54	16	725.60	26
Średni roczny	749.466 czyli 27c 8l.236	772.49 czyli 28c 6l.442	d. 17 Marca	723.63 czyli 26c 8l.782	d. 25 Listopada

ROK 1856	TERMOMETR STUSTOPNIOWY				
Miesiące	Średni miesięcz.	Najwyższy	Dnia	Najniższy	Dnia
Styczeń.......	— 1°.48	+ 7°.12	d. 25	— 10°.00	d. 15
Luty.........	— 2.06	+ 11.12	10	— 14.87	18
Marzec.......	— 1.87	+ 10.00	22	— 17.00	7
Kwiecień.....	+ 8.88	+ 27.50	29	— 3.63	3
Maj..........	+ 12 60	+ 27.38	30	+ 1.50	6
Czerwiec.....	+ 17.96	+ 32.37	15	+ 6.00	25
Lipiec.......	+ 17.25	+ 29.62	8 i 26	+ 5.75	3
Sierpień......	+ 16.02	+ 25.50	3	+ 4.12	31
Wrzesień.....	+ 12.88	+ 26.12	2	+ 2.00	13
Październik...	+ 8.74	+ 28.00	2	— 2.25	22
Listopad......	— 1.69	+ 7.75	4	— 11.50	29
Grudzień.....	— 0.76	+ 11.88	8	— 18.25	4
Średni roczny	+ 7°.21 C. czyli + 5°.77 R.	+32°.37 C. czyli +25°.9 R.	d. 15 Czerwca	— 18°.25 C. czyli — 14°.6 R.	d. 4 Grudnia

WILGOTNOŚĆ, ILOŚĆ WODY Z DÉSZCZU I ŚNIEGU I STAN NIEBA W ROKU 1856.

ROK 1856 / Miesiące	Wilgotność średnia miesięczna na 100	Ilość wody w milimetrach: z dészczu	Ilość wody w milimetrach: z śniegu	STAN NIEBA: Dni pogodnych	Napół pogodnych	Pochmurnych	Dészczu	Śniegu	Gradu	Mgły	Grzmotów	Błyskawic bez grzmotów	Wichrów i wiatrów mocnych
Styczeń..	96.0	22.2	15.6	1	2	28	9	5	—	8	—	—	4
Luty.....	92.3	17.4	25.9	3	4	22	9	11	1	5	—	—	9
Marzec...	85.1	5.0	32.4	8	8	15	5	15	5	4	—	—	22
Kwiecień.	70.7	38.4	2.2	9	9	12	8	3	4	1	3	1	11
Maj......	73.1	72.7	—	2	10	19	18	—	1	—	2	—	14
Czerwiec.	65.1	35.5	—	8	9	13	13	—	—	—	5	4	5
Lipiec....	69.5	46.0	—	9	10	12	10	—	—	1	—	—	10
Sierpień..	71.7	78.6	—	6	13	12	16	—	—	2	3	—	8
Wrzesień.	76.9	31.9	—	9	12	9	11	—	—	2	1	-	2
Październ..	82.3	19.2	—	7	9	15	10	—	—	3	—	2	7
Listopad.	92.6	17.0	21.0	4	3	23	7	12	—	6	—	—	20
Grudzień.	94.0	26.4	27.2	6	8	17	10	7	1	2	—	—	21
Summa roczna...	80.8	410.3	124.3	72	97	197	126	53	12	34	14	7	133

W całym roku wody z dészczu i śniegu spadło wysoko 534.6 milimetrów czyli 19 cali 8.99 lin. par. (236.99 lin. par.).

LICZBA WIATRÓW W ROKU 1856.

ROK 1856 / Miesiące	KIERUNEK WIATRU: Północny	Północno Wschodni	Wschodni	Południowo-Wschodni	Południowy	Południowo-Zachodni	Zachodni	Północno-Zachodni	WIATR PANUJĄCY
Styczeń...........	4	2	1	24	29	26	26	5	Pd. PdZ. Z. PdW.
Luty..............	15	6	4	11	7	14	33	21	Z. PnZ.
Marzec............	18	6	6	16	7	9	29	24	Z. PnZ.
Kwiecień..........	6	21	4	19	14	12	26	13	Z. PnW. PdW.
Maj...............	4	8	15	18	9	12	29	18	Z.
Czerwiec..........	17	7	1	13	14	10	22	17	Z. Pn. PnZ.
Lipiec............	19	6	3	9	4	7	39	23	Z. PnZ. Pn.
Sierpień..........	9	7	7	9	15	13	3o	2o	Z. PnZ.
Wrzesień..........	12	18	4	11	14	16	27	3	Z.
Październik.......	6	7	5	37	12	8	32	9	PdW. Z.
Listopad..........	2	3	—	22	17	23	33	16	Z. PdZ. PdW.
Grudzień..........	1	4	—	12	29	33	36	8	Z. PdZ. Pd.
Summa roczna..	113	95	50	201	171	183	362	177	Z. PdW.

OGÓLNY STAN ROKU 1856.

(pod względem meteorologicznym).

Rok 1856 w ogóle należy do lat suchych, lecz chłodnych i mniéj pogodnych niż zwykle.

Dni pogodnych było 72; napół pogodnych 97; pochmurnych 197; dni dészczu 128; śniegu 53; gradu 12; mgły 34; grzmotów 14; błyskawic bez grzmotów 7; wichrów i wiatrów mocnych 133. Wiatr panujący zachodni: częste były także południowo-wschodnie.

Uważając rok cały jako całość podzieloną na 100 równych części, wypada w średniém przecięciu z 30 lat poprzedzających (1826—1856) stosunek dni pogodnych do napół pogodnych i pochmurnych jak 16,4: 32,6: 51,0; w roku 1856 stosunek tychże dni jest 19,7: 25,6: 53,8, co pokazuje, iż summa dni pogodnych i napół pogodnych jest nieco mniejsza niż zwykle. Miesiące pogodne były: lipiec, wrzesień, październik; niepogodne: styczeń i luty.

Średnia temperatura całego roku wynosi + 7°,21 C. czyli + 5°,77 R., i ta jest niższa o 0°,22 C. czyli 0°,17 R. od stanu normalnego z 30 lat poprzedzających (+ 7°,43 C. czyli + 5°,94 R).

Największe ciepło dochodziło d. 15 czerwca po południu: + 32°,37 C. czyli + 25°,9 R; największe zimno d. 4 grudnia z rana: —18°,25 C. czyli —14°,6 R.; zmiana roczna temperatury 50°,62 C., czyli 40°,5 R.

Uważając miesiące: grudzień r. z., styczeń i luty r. b. za miesiące zimowe; marzec, kwiecień, maj, za wiosenne; czerwiec, lipiec, sierpień, za letnie; wrzesień, październik, listopad, za jesienne, wypada: temperatura zimy —4°,30 C. czyli —3°,44 R.; temperatura wiosny + 6°,54 C. czyli + 5°,23 R.; temperatura lata + 17°,08 C. czyli + 13°,66 R.; temperatura jesieni + 6°,65 C. czyli + 5°,35 R.; wszystkie pory w średniém przecięciu były zimniejsze o 0°,81 C. czyli o 0°,65 R. niż w stanie normalnym.

Miesiące: styczeń, luty, kwiecień, czerwiec, październik, grudzień były cieplejsze; przeciwnie: marzec, maj, lipiec, sierpień, wrzesień, listopad, zimniejsze niż zwykle.

Średnia wysokość barometru całoroczna do temperatury lodu topniejącego sprowadzona, wynosi: 749,466 milimetrów, czyli 27 cali 8,236 lin. par., i ta jest mniejsza o 0,44 milim. czyli 0,18 lin. par. od stanu normalnego z 30 lat poprzedzających (749,905 milim. czyli 27c. 8,42 lin. par).

Najwyżéj barometr dochodził d. 17 marca 772,49 milim., czyli 28 cali 6,44 lin. par.; najniżéj d. 25 listopada 723,63 mil., czyli 26 cali 8,78

linii par. Zmiana roczna barometru 48,86 milim., czyli 1 cal 9,66 lin. par. W sierpniu i listopadzie barometr spadł niżéj jak kiedykolwiek w tych miesiącach w 30 latach poprzednich.

Wilgotność średnia całoroczna wynosi 80,8, biorąc 100 za zupełne nasycenie atmosfery parą wodną, albo co do ciężaru 6,70 gramów na jednym metrze sześciennym powietrza; wilgotność ta jest o jednę setną mniejsza od normalnéj. Miesiące: styczeń, luty, maj, listopad, były wilgotniejsze; przeciwnie: marzec, kwiecień, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, grudzień, suchsze niż w stanie normalnym.

Wody z dészczu w całym roku spadło wysoko na 410,3 mil.; ze śniegu 124,3 mil.; razem z dészczu i śniegu 534,6 mil., czyli 19 cali 8,99 lin. par.; o 85 milimetrów, czyli 3 cale 1,70 lin. par. mniéj od ilości wody (619,6 mil., czyli 22 cale 10,69 lin. par.) jaka u nas zwykle w roku spada. Najwięcéj wody spadło w maju i sierpniu; najmniéj w październiku.

Zima.

Początek téj pory był pogodny, suchy, w śnieg obfity, bardzo mroźny; środek niepogodny, wilgotny, słotny, ciepły; koniec zmienny, niepogodny, w dészcz i śnieg obfity: w ogóle pora ta była niepogodna, w dészcz i śnieg obfita, blizko o pół stopnia R. chłodniejsza niż zwykle. Największy mróz w téj porze dochodził d. 4 grudnia—18^0,25 C., czyli—14^0,6 R.

Wiosna.

Z początku pogodna lecz chłodna i śnieżna, w środku pogodna, sucha i ciepła a nawet gorąca; przy końcu niepogodna, wilgotna i w dészcz obfita: w ogóle pora ta była sucha i o pół stopnia R. chłodniejsza niż zwykle.

Lato.

W ogóle pogodne, z początku suche i ciepłe, w środku pogodne lecz chłodne; w końcu niepogodne, chłodne, w dészcz obfite: w ogóle o 0^0,86 R. chłodniejsze niż zwykle.

Jesień.

Pora ta była pogodna, sucha, z początku chłodna, w środku ciepła, w końcu zimna: w ogóle o 0^0,9 R. chłodniejsza niż zwykle. W skutku wczesnych mrozów, liście z drzew blizko o miesiąc wcześniéj opadać zaczęły niż zwykle. Dla suszy panującéj, stan wody na Wiśle był bardzo nizki.

Ostatni mróz z wiosny—1^0,1 R. był d. 21 kwietnia z rana.

Piérwszy mróz w jesieni—0^0,1 R. d. 19 października.

Ostatni śniég z wiosny pruszył d. 20 kwietnia.

Piérwszy śniég w jesieni spadł w nocy z d. 4 na 5 listopada w bardzo małéj ilości.

Plamy na słońcu pokazywały się d. 24 i 26 sierpnia.

Zorza zodyakalna świéciła d. 30 stycznia i d. 25 lutego.

Dnia 25 lipca między godziną 9 a 11 z rana, na pogodném niebie, chmurka biała, skutkiem wiatru, przybrała osobliwszą postać krzyża foremnego, który w publiczności wielkie obudził zajęcie.

Lody na Wiśle pod Warszawą puściły d. 13 lutego.

Wisła stanęła obok mostu d. 23 listopada.

Lody na Wiśle skutkiem odwilży puściły d. 14 grudnia.

Od wielu lat nie był tak nizki stan wody na Wiśle jak r. b.

Największa wysokość wody na Wiśle pod Warszawą dochodziła: stóp 11 cali 1 d. 17 lutego

Najmniejsza. . . . . stóp 1 cali 6 d. 23, 24 i 25 listopada.

STAN KAŻDEGO MIESIĄCA I WAŻNIEJSZE ZDARZENIA METEOROLOGICZNE W TYCHŻE.

STYCZEŃ.

Niepogodny, wilgotny, słotny, przeszło o 3 stopnie R. cieplejszy niż zwykle, w piérwszéj połowie zimny, w drugiéj łagodny i ciepły jakby w porze wiosennéj; niektóre dni odznaczały się prawie wiosennem ciepłem, i tak: w dniach 23 i 25 termometr w południe na słońcu pokazywał 10 stopni R. ciepła. Barometr, osobliwie w drugiéj połowie przy wietrze południowym i południowo-zachodnim, utrzymywał się nizko. Począwszy od d. 28 grudnia r. z. aż do dnia 8 stycznia r. b., przez dni 11 szron gęsty pokrywał ciągle drzewa w malowniczych kształtach. Z tego powodu Kuryer Warszawski pod dniem 9 stycznia, pisze:

„Cała niemal droga Jerozolimska zamieniła się w ogród, przedstawiający nam nieznane jeszcze dotąd w Europie krzewy, z tak różnorodnemi girlandami kwiatów na szczycie, jakie tylko fantazyjna zima utworzyć zdoła. Biały bowiem szron, osiadłszy na wszystkich gałęziach dwurzędnych na téj drodze topol, przekształcił je w jakieś różno-listne krzewy w tysiącznych odmianach i formach. Na fantazyjnéj wszakże téj piękności, zachwycającéj szczególnie poetyczne dusze, drzewa te ucierpiały nie mało, bo pod gęstym i obmarzłym szronem, niektóre ich gałęzie zupełnie się ugięły a niektóre aż połamały.”

Dnia 10, sztafeta przesłana z *Krakowa* donosi, że dnia 10 w skutku nastąpionych kilkudniowych dészczów, lody na rzece Wiśle pod tém miastem przy wysokości wody stóp 6 nad zero, puściły.

Dnia 14 z *Zawichostu* otrzymano wiadomość, iż woda na Wiśle d. 14 o godzinie 5 wieczór podniosła się do wysokości stóp 12, cali $10\frac{1}{2}$ nad zero. Pod wsią *Szczytnikami* i za *Sandomierzem* pod wsią *Kazimierzem*, jak i w innych punktach na Wiśle potworzyły się częściowe zatory lodów.

Dnia 18, kiedy u nas pod Warszawą dotąd Wisła stoi, wtedy dnia 10 b. m. puściła pod Krakowem i kry uniosły z sobą skrzynie rybackie z rybami.

Tegoroczna zima odznaczała się szczególnym stanem powietrza; początek téj pory był niezwykle mroźny, jakoż od dnia 11 listopada (dzień św. Marcina) począwszy, mrozy trwały do d. 21 grudnia. Piérwsza połowa grudnia była niezwykle mroźna; d. 4 zimno dochodziło do—20^0,5 R. Środek téj pory, który zwykle bywa najzimniejszy, w tym roku przeciwnie był ciepły i tak łagodny jak w porze wiosennéj, osobliwie jedénaście dni stycznia, tojest: d. 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, odznaczały się prawie wiosenném ciepłem. Niektórych dni termometr w cieniu pokazywał $+ 4^0$ R., a na słońcu dochodził do 10^0 R. Od dnia 28 stycznia, stan powietrza się zmienił. Przez te jedénaście dni ziemia była bez śniegu i przedstawiała postać w jakiéj się okazuje w marcu lub kwietniu. Z tego powodu Kuryer Warszawski pod dniem 28 pisze:

„Gdybyśmy mogli wczoraj usunąć czarną z ulic powłokę przypominającą nam porę zimową, to przy łagodnéj i trwającéj przez dzień cały pogodzie, i przytém ciepłém powietrzu, moglibyśmy sądzić, że się już znajdujemy wśród lata, a przynajmniéj wiosny. Rzadko bowiem i wśród wiosennéj pory, łagodniejszego dnia jak był wczorajszy (d. 27), tylko słuchać czy nie zanuci nam w polu skowronek, czy bocian nie wróci, a tymczasem jeszcze przed wiosną mamy cały luty i marzec. Dziś dnia 28, nastąpiła najzupełniejsza przemiana i niespodzianka, bo od rana śnieg i dokoła błoto.”.

Dnia 5 rano w *Galaczu* dało się czuć dwukrotne silne trzęsienie ziemi.

Dnia 6 piszą z *Neapolu*, iż *Wezuwiusz* podobno zniknie. Biédny Neapol cóż pocznie bez Wezuwiusza? Od pewnego czasu słychać dziwne huki w łonie wulkanu, nowy krater się otworzył, szczyt główny się spłaszczył i bardzo zmienił formę. Wycieczki do krateru są teraz niebezpieczne, wszystko zapowiada wybuch albo osypanie się wewnętrzne. Ciekawy byłby to wypadek, gdybyśmy ujrzeli jeden z tych, o których wspominają w starożytności, gdyby Wezuwiusz się zapadł i utworzył jezioro podobne do jezior *Fusaro* i *Agnano*.

Dnia 7 o godzinie 4 min. 45 po południu, widziano w *Tourville* blizko *Pont-Audemer* we Francyi meteor świetny, a tym była kula ognista widziana w wielu miejscach.

Dnia 8 z *Gutamali* z Ameryki donoszą, że wulkan *Fuego* znajdujący się o kilka mil od stolicy, wyrzucił znaczną massę popiołu, którym zasypał wszystko na cztérdzieści mil dokoła i uszkodził mocno plantacye koszenilli.

Dnia 9, po silnych mrozach nastąpiła w *Rzymie* prawie wiosenna temperatura.

Dnia 11 w *Sewastopolu* nastąpiła zmiana temperatury, gdyż po silnym mrozie nastąpiło wiosenne ciepło.

Dnia 12 w *Lizbonie* dały się uczuć dwa silne wstrząśnienia. Najmocniejsze trzęsienie było na targowicy handlowéj, która także w roku 1755 najbardziéj od trzęsienia ucierpiała.

Dnia 14 na wybrzeżach morza Śródziemnego w okolicy *Cette*, w nocy d. 14 na 15 panowała tak gwałtowna burza, jakiéj nikt nie pamięta. Bałwany morskie przez wiatr rzucane, uszkodziły część kolei żelaznéj z *Cette* do *Frontignan*.

Dnia 15 donoszą z *Nowego-Yorku* z Ameryki, że całe miasto było zawiane zaspami śniegu. W ostatnich dniach nie mogły przeprawiać się przez miasto ani powozy, ani pociągi kolei żelaznéj, dowóz był odcięty i ani kropli mléka nie można było dostać. Termometr stał przez ten czas na—14^0 R. Ubogie klassy cierpiały wielki niedostatek, chociaż ile możności dawano im wsparcie. Wzdłuż wybrzeża na morzu i na kolejach żelaznych wydarzyły się liczne przypadki.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki zaskoczyła tego roku tak ostra zima, że zatoki w *Baltimore* i *Filadelfii* okryły się grubą powłoką lodu, a żegluga ustała zupełnie. Lód zaś na rzece *Potomak* około *Alexandryi*, ma mieć 11 cali grubości.

Dnia 24 z *Gdańska* donoszą: „Czas mamy nadzwyczaj łagodny i ciepły, sanna zupełnie znikła. Wisła jeszcze się trzyma, lecz pod Grudziążem lody podobno zaczęły puszczać.”

W miesiącu styczniu w *Harslepool* w Anglii, pokazało się nadzwyczajne zjawisko natury. Przez cały poranek wiał wiatr wschodnio-północny i padał dészcz pomieszany ze śniegiem i gradem, szare obłoki zalegały cały widokrąg, o godzinie 4 z południa, obłok szerszy i gęstszy jak inne, pogrążył na kilka minut całe miasto w zupełnéj ciemności. Nagle obłoki się rozstąpiły, a mieszkańcy przerażeni zostali widokiem olbrzymiéj kuli ognistéj, która zdawała się dotykać szczytów domów. Po trzynastu sekundach, meteor pękł z hukiem równającym się wystrzałowi bateryi artyleryi. Najstarsi marynarze oświadczyli, że podczas podróży w najdalsze strony świata, nie zdarzyło się im widziéć ani słyszéć o czémś podobném. Szczęściem żaden smutny wypadek nie nastąpił. Wiele osób uczuło przebieg płynu elektrycznego od stóp do głowy, inne zostały chwilowo zaduszone wyziewami siarkowemi, a młody człowiek stojący przy telegrafie

elektrycznym, doznał wstrząśnienia, które pozbawiło go na kilka minut wzroku i słuchu.

LUTY.

Miesiąc ten był niepogodny, zmienny, w dészcz i śniég obfity o 1^0 R. cieplejszy niż zwykle. Piérwsze pięć dni i druga połowa miesiąca były mroźne, przeciwnie dziesięć dni od d. 6 do 16 łagodne i cieple jakby w porze wiosennéj. Dzień 13 odznaczał się szczególnemi zmianami: z rana było powietrze chłodne, od południa ciepłe, wieczór znowu chłodne, śniég, dészcz połączony z wichrem przez cały dzień się ponawiały.

Dnia 26 śniég mokry zaraz topniejący, od godziny 11 rano do godziny 7 wieczór pruszył. Elektryczność atmosferyczna dnia 4 i 5 przy znaczném mrozie była silna.

Dnia 25 z wieczora świéciła zorza zodyakalna w kolorze blado-różowym.

Dnia 13 wieczorem, lody na *Wiśle* pod *Warszawą* ruszyły. Kuryer Warszawski pod dniem 14 donosi: „Wczoraj skutkiem odwilży i rannego śniegu, który w kilka godzin stopniał zupełnie, lody na Wiśle pod Warszawą poruszyły się, ale dziś znowu od rana mieliśmy przymrozek dochodzący do trzech stopni."

Dnia 15. „Lody płyną od onegdaj wieczorem całém korytem Wisły, a według otrzymanych sztafet, woda na Wiśle pod miastem *Zawichostem* we środę (d. 13) o godzinie 2 po północy, ze stóp 10 cali 8, wzniosła się do stóp 12".

Dziś rano d. 15 stan Wisły pod Warszawą jest stóp 10 cali 8.

Dnia 3 o godzinie 8 wieczór, widziano w *Paryżu* kulę ognistą.

Dnia 3 o godzinie 8 wieczorem, widziano kulę ognistą w *Niemczech*, w *Szwajcaryi*, we *Francyi*, *Belgii*, *Hollandyi*, a nawet *Anglii*, tojest w rozległości 240 mil francuzkich naokoło; wielkość pozorna kuli wyrównywała połowie średnicy księżyca, a średnica rzeczywista około 800 metrów; jasność jaką rzucała kula była tak wielka, iż przedmioty były widzialne.

Dnia 12. Lat sto upłynęło jak *Lizbona* w r. 1755 okropném trzęsieniem ziemi nawiédzoną została. Dnia 12 lutego znowu dały się czuć dwa silne trzęsienia ziemi w rzeczonéj stolicy. Najmocniejsze było na targu, ta część także w roku 1755 najbardziéj przez trzęsienie ucierpiała.

Dnia 15 donoszą z *San-Francisco*, iż tam miało miejsce d. 15 lutego dość silne trzęsienie ziemi. *San-Francisco Herald* donosi: „Zatrważające trzęsienia czuć się dały w *Kalifornii*, w *San-Francisco:* wszystkie budynki zostały wstrząśnione, niektóre nawet uległy silnemu kołyszącemu ruchowi. Większa część mieszkańców opuściła domy, byłato godzina w pół do szóstéj z rana; psy wyły, bydło ryczało, świnie biegały rycząc, konie rżały.

Wszystkie wielkie hotele opuszczone zostały w jednéj chwili. Tłumy ludzi zebrały się na placach, ze względu, iż tam mniéj są narażeni na niebezpieczeństwo jak w ulicach; gdy niebezpieczeństwo minęło postrzeżono, że wszyscy byli w stroju zaniedbanym. W wielu domach pokazały się rysy, ale szkody w ogóle łatwe są do naprawienia. Zauważano, że ptaki spadały na ziemię jakby sparaliżowane nagłym postrachem. Z wyjścia nagłego z domów wielu mieszkańców w stanie blizkim nagości, korzystali złodzieje, którzy nie jedno mieszkanie zrabowali. Trzęsienie ziemi czuć się dało w *San-Francisco, San-Joze, Santa-Clara, Alwaresdo, Alameda, Clinton*; trwało ono piętnaście sekund.

Nadzwyczaj łagodna temperatura przyspieszyła w całéj *Francyi* wegetacyą, która rozwinęła się już tak, jak zwykle w końcu marca dopiéro bywało.

Od niejakiego czasu słychać w łonie *Wezuwiusza* łoskot nadzwyczajny. Nowy krater łono swoje otworzył. Spodziéwają się albo zapadnięcia góry, albo wybuchu: bądź co bądź, kształt szczytu wulkanu zmienił się, a podróż na tę górę niebezpieczeństwem grozi.

Wulkan *Hawaj* na wyspie *Sandwisch* bez przerwy ogniem bucha. Główny krater na *Mannaloa* stoi w olbrzymich płomieniach. Powietrze przepełnione jest dymem, a strumienie lawy toczą się nieprzerwanie na niziny. Główny strumień ma do 50 mil długości, a trzy mile szérokości i wypalając w toku swym lasy i gęstwiny, toruje sobie zwolna drogę i dąży ku przystani. Jeżeli więc nie ustanie ogień we wnętrzu wulkanu, dosięgnie morza niebawem, i tu dopiéro ochłodzi wrzące swe łono.

MARZEC.

Pogodny, suchy, zimny, niezbyt w śniég obfity, blizko o 0°,2 R. zimniejszy niż zwykle. Początek miesiąca a osobliwie piérwsze trzynaście dni były zimne, śnieżne i niepogodne; następne ośmnaście pogodne i suche. Barometr przy wietrze wschodnim bardzo wysoko się utrzymywał, osobliwie w dniach: 15, 16, 17; dnia 17 o godzinie 10 rano, wzniósł się do wysokości 28 cali 6,44 lin. par.; tylko o 0,60 lin. par. mniéj jak d. 6 marca 1852 roku. Elektryczność atmosferyczna w dniach 13, 15, 18, 20, 21, była silna. Po łagodném powietrzu d. 6 marca, nastąpiły mrozy przez kilka dni trwające; d. 7 termometr pokazywał—13° R. z rana; d. 8—10° R.; śniég znaczny upadł i sanna się wznowiła, słowem zima na nowo się zaczęła.

W nocy z d. 6 na 7 lody na Wiśle pod Warszawą powtórnie od strony Pragi powyżéj mostu od *Saskiéj Kępy* stanęły, od strony zaś Warszawy kra gęsta płynie.

Dnia 8 w *Lubelskiém* widziano zrana dwa słońca boczne z dwoma ognistemi słupami.

Dnia 2. *Wyspa Sangiur* lub *Sangir* należąca do gromady wysp *Malezyi*, leżąca w pobliżu *Celebes*, w dniu 2 i 17 marca została dotkniętą wybuchem wulkanu, któremu wybuchowi równego, pod względem trwania i siły, historya nie przytacza. Stronę północno-zachodnią *Sangiru* tworzą góry *Awu*, wśród nich wznosi się kilka szczytów wulkanicznych, z tych zaś największy ma wysokości 1300 do 1400 metrów nad poziom morza. Zachodnia strona téj góry spuszcza się pochyłością na dość nizkim przylądku. Części południowe i północne *Awu* tworzą szereg szczytów odosobnionych, bardzo żyznych, w których rozciągają się najbogatsze plantacye wyspy. Mieszkańcy przekonani byli, że wulkan wygasł zupełnie; przekonanie to utwierdził w nich jakiś Hiszpan, który przed kilką laty dostał się na szczyt Awu; żyli więc najspokojniejsi, uprawiając swe pyszne plantacye ryżowe. W dniu 1 marca pomiędzy siódmą a ósmą wieczorem, straszliwy huk, któremu ciągle towarzyszyły grzmoty podziemne, przeraził wszystkich. Nagle wybuch nastąpił. Potoki lawy z siłą nieprzepartą polały się we wszystkich kierunkach, porywając za sobą wszystko, co tylko opór ich przebiegowi stawiało, kłębiąc bałwany morza, które występowało przed temi rzekami roztopionego minerału. W dodatku, z ziemi zaczęły bić niezliczone fontanny wody wrzącéj, niszcząc i zalewając wszystko, co tylko lawa oszczędziła. Wkrótce też i morze podniosłszy swe bałwany jak góry, z hukiem rozbijać się zaczęło o skały nadbrzeżne. Przez kilka godzin wrzaski przerażonych mieszkańców i ryk bydła, łączyły się z zagłuszającym wszystko hukiem burzy, na którą się wszystkie składały żywioły, z trzaskiem drzew łamanych i skręcanych przez lawę i potoki wrzącéj wody. Nakoniec, gęsta a czarna chmura popiołu i kamieni, buchnęła z krateru, podniosła się do niesłychanéj wysokości i noc głęboka zalegla całą okolicę. Piorun tylko od czasu do czasu przerzynał ciemność tak straszliwą i tak zupełną, że mieszkańcy, ziemi pod nogami widziéć nie mogli. Reszta domów i pól uprawnych, oszczędzona dotąd przez lawę i wodę wrzącą, została zasypaną ogromnemi skałami i gradem kamieni, wyrzuconych przez wulkan. Około północy, ruch podziemny w wulkanie ustawać zaczął, ale na drugi dzień w południe dzieło zniszczenia na nowo się rozpoczęło z większą siłą, a dészcz popiołów spadał bez przerwy, tak, iż zasłaniał światło słoneczne. W dniu 17 marca trzeci wybuch zniszczył płaszczyzny od strony Tabukan i od téj pory krater wyrzucał ciągle tylko popioły. Lawa przestala płynąć. Dym tylko wymykający się z bocznych szczelin, dowodzi, że wnętrze wulkanu ciągle kipi. Wioska *Kandhar*, oddzielona przylądkiem od podstawy wulkanu, téj tylko okoliczności winna ocalenie. Cała okolica od *Kandhar* do *Taruna* pokryta jest popiołem, leżącym na polach, zniszczonych już lawą i po-

tokiem. Przeszło 3,000 osób zginęło w ciągu tych dni straszliwych; wszystkie prawie śmierć poniosły po ogrodach, w których wypoczywały wśród swych rodzin po pracach dziennych. *Courrier de Havre* dodaje, że wszyscy zginęli, spaleni przez lawę lub wodę wrzącą, uduszeni popiołem spadającym, albo zdruzgotani kamieniami.

Wybuch wulkanu *Awa* na wyspach *Sangir* d. 2 marca zrządził wiele nieszczęść. Według urzędowego raportu rezydenta niderlandzkiego tamecznego, strata w ludziach na wyspie *Taruna* wynosi 722 osób; w *Kanahar* 45; w *Tabukan* 2,039 czyli razem 2,806 osób. Najwięcéj tych nieszczęśliwych znajdowało się w ogrodach. Uciekali oni, lecz zostali dognani i pochłonięci przez potok lawy. Niektórzy schronili się na drzewa, lecz razem z nimi zostali porwani przez lawę lub uduszeni skutkiem gorąca.

Dnia 6 donoszą z *Konstantynopola*, że w *Smyrnie* dało się uczuć zeszłéj nocy kilkakrotne trzęsienie ziemi.

Dnia 12 donoszą z *Marienburga* z *Prus*, że *Nogat* po raz trzeci w ciągu bieżącéj zimy lodem się pokrył.

W państwie *Neapolitańskiém*, w drugiéj połowie marca dało się uczuć kilkakrotne trzęsienie ziemi.

Miasto *Brussa* w Turcyi zostało znowu nawiédzone trzęsieniem ziemi.

Straszliwe trzęsienie ziemi zniszczyło na wyspie *Metelinie* 21 wsi i miasteczek.

Straszliwa burza w *Stambule* i *Warnie* panująca, wielkie szkody zrządziła. W *Bosforze* mnóstwo okrętów zatonęło lub uszkodzonych zostało, a siedmnaście minaretów zawaliło się. W *Samsun* w Małéj Azyi, również poczyniło wiele spustoszeń kilkakrotne trzęsienie ziemi.

Miasto *Jeddo* w *Japonii* zostało zniszczone przez trzęsienie ziemi; *sto tysięcy* domów leży w ruinie, a 30 tysięcy ludzi postradało życie. Miasto to często nawiédzane było trzęsieniem ziemi, gdyż wulkany są liczne w kraju i grają ważną rolę w religii japońskiéj; każdy wybuch wulkanu ma oznaczać potrzebę poprawy obyczajów.

Gazety hiszpańskie donoszą, że w *Madrycie* téj zimy mrozy były mocne, tak, że nawet stawy w *Retiro* pokryły się lodem. Utworzyło się téż zaraz towarzystwo ślizgających, które liczyło w swém gronie bardzo wielu młodych ludzi płci obojéj, należących do piérwszych familij tamecznéj szlachty i mieszczaństwa.

KWIECIEŃ.

Suchy, pogodny, blizko o półtora stopnia R. cieplejszy niż zwykle. Piérwsze cztéry dni, oraz dni 19, 20, 21, były znacznie chłodne; przeciwnie dziesięć dni od d. 5 do 15 i ostatnie ośm dni były ciepłe a nawet

gorące jak wśród lata. Dnia 10 i 11 po południu, dały się słyszéć grzmoty powtarzane przy błyskawicach, dészczu i gradzie. Po znacznych ciepłach, w dniu 19 nastąpiła nagła zmiana temperatury; w ciągu dnia pruszył chwilowo śniég, w nocy z dnia 19 na 20 spadł śniég na cal wysoko i pokrył murawy już zielone. Z przyczyny znacznego ciepła, krzewy i drzewa rozwinęły się o pół miesiąca wcześniéj niż lat poprzednich. Powietrze było suche. Elektryczność atmosferyczna w dniach 6, 8, 11, a osobliwie d. 25, 26, była silna.

Dnia 30 n. s. kra ruszyła na rzéce *Newie* w *Petersburgu*, a w dniu następnym wystrzały działowe obwieściły o przejściu rzeki i otwarciu żeglugi.

MAJ.

Niepogodny, chłodny, wietrzny, w dészcz obfity. Piérwsze dwa dni były ciepłe, następne sześć chłodne; ostatnie 23 dość ciepłe; w ogóle o 0,75 stop. R. chłodniejszy niż zwykle. Dzień 6 był osobliwie chłodny: z rana termometr pokazywał tylko + 1,2 stop. R., a średnia temperatura całodzienna wynosiła tylko + 2,38 stop. R. Trzy dni: 11, 12, 13 (śś. Mamerta, Paukracego, Serwacego), które zwykle bywają chłodne, w tym roku przeciwnie były cieplejsze od piérwszych dni dziesięciu. Barometr utrzymywał się nizko, średnia jego wysokość jest 27 cali 6,88 lin. par., o 1,22 lin. par. mniejsza od normalnéj, co w ciągu 30 lat poprzednich, dwa razy tylko miało miejsce, tojest: w roku 1837 i 1845. Dni 25 i 26 odznaczały się obfitym i prawie ciągłym dészczem. Ilość wody spadłéj w dwóch tych dniach, wynosi 16,9 lin. par., tojest przeszło połowę ilości wody z całego miesiąca.

Dnia 1 o godzinie 8 min. 45 wieczór, widziano w *Łomży* świetną kulę ognistą. W stronie zachodniéj nieba, prawie w miejscu, gdzie znajduje się gromada Woznicy (Bootes) ukazała się nagle kula ognista, wielkości dużéj kuli działowéj i z szybkością nadzwyczajną w kierunku niemal zupełnie pionowym spuściła się ku poziomowi. Meteor w przelocie swoim zostawił na niebie smugę ognistą, a dobiegając do poziomu, rozdzielił się na kilka kul mniejszych, z których mianowicie jedna nadzwyczaj rażącém błękitnawém zajaśniała światłem. Zjawisko trwało około 10 sekund i blaskiem, jakby od wschodzącego słońca, całą okolicę na chwilę oświeciło; niektóre osoby znajdujące się podówczas o wiorstę od Łomży, słyszały w czasie rozdzielania się kuli jakby trzaskanie słabe, z pewnym szumem połączone.

Dnia 2 między godziną 2 a 6 po południu w *Warszawie*, były grzmoty, błyskawice powtarzane, przytém dészcz i grad zaczął padać. O godzi-

nie 5 min. 5 z południa, piorun uderzył w topolę nadwiślańską stojącą w parku Mokotowskim.

We *Francyi* piérwsze dni maja nie zwykle były zimne: lód pokazał się nawet na wodach Rodanu, pomimo majowéj zieloności na brzegach.

Gdy u nas w kwietniu i maju panowały susze i dészcz rzadko kiedy padał, przeciwnie we *Francyi* padały często dészcze.

Pod dniem 8 piszą z *Odessy:* „Wczoraj i przedwczoraj dobroczynny dészcz, piérwszy raz tego roku skropił ziemię i ożywił nadzieję rolników, którzy już zwątpili o przyszłém żniwie. W ogóle jednak zasiewy jesienne już dziś dają małą nadzieję.

Pod dniem 17 maja donoszą z *Paryża:* „Dészcze i ciągle trwające zimna, budzą obawę o urodzaje zboża w *całéj Francyi*. Winnice także ucierpiały z tego powodu, a do téj klęski łączą się jeszcze wezbrania rzek. *Loara*, *Saona* i wiele innych rzek wezbrały i zalały nadbrzeża, niszcząc domy, drzewa i mosty. W *Lugdunie* większa część piwnic napełniona jest wodą. Dnia 13 maja wezbrała także i *Garona*, a na ulicach w *Agen* stoi woda. Most pomiędzy *Tuluzą* i *Alby* na rzece *Lers* jest zerwany, a z nim razem i komunikacya w tamecznych okolicach. *Sekwana* także wezbrała pod *Paryżem*. Wezbranie *Loary* wielkie szkody zrządziło, dawno nie pamiętają, by tak szeroko rzeka ta wylała. Wylewy tegoroczne daleko więcéj kraj dotknęły jak wylewy w r. 1843 i 1846.

Dnia 16 prowincya *Padwy* została nawiédzoną straszliwym orkanem: do 700 rodzin zostało bez schronienia; wicher łamał drzewa, a grad poniszczył zboże zupełnie.

Zdaje się, że miasto *Hilo* nie ujdzie zniszczenia. Lawa z wulkanu *Havai*, który wre i płonie bezustannie, zbliża się już o 5 mil angielskich ku miastu. Mieszkańcy wynieśli się z miasta z ruchomościami.

Miasto *Filadelfią* w *Ameryce*, nawiédziła w tych czasach tak gwałtowna burza, że dwa kościoły, trzy fabryki i 150 domów zostały mocno uszkodzone, gmach zaś hamerni *Franklina*, na skład kociołków do okrętów parowych zajęty, runął w gruzy; gmach ten miał 160 stóp długości.

W nocy z dnia 22 na 23 n. s. trzęsienie ziemi dało się czuć w całym obwodzie *Kijachckim*, na rozległości około 300 wiorst kwadratowych. Dwa piérwsze wstrząśnienia były dosyć lekkie, ale trzecie i ostatnie, któremu towarzyszył łoskot głuchy i podziemny, sprawił drżenie domów i poruszenie sprzętów i mebli. Kierunek tego trzęsienia ziemi, w czasie którego termometr podniósł się od $+3^0,6$ do $+4^0,9$ stop. R. był z północno-zachodniéj ku południowo-wschodniéj stronie.

Dnia 31 z *Lugdunu* donoszą: „Ciągłe ulewne dészcze spowodowały wezbranie powtórne wielu rzek, a mianowicie *Saony* i *Rodanu*. Wylew jest większy aniżeli w pamiętnym pod tym względem dla Francyi 1840 roku, a *Lugdun* poniósł już wielkie klęski. Woda zalała dziś rano wszystkie bul-

wary i ulice nadbrzeżne: na placu *Bellecour* pływają łodziami, a marszałek *Castellane* rozesłał całe bataliony żołnierzy, dla pomagania mieszkańcom w wypróżnianiu magazynów, składów i mieszkań. Niczém to jednak w porównaniu szkód, jakie wylew zrządza na przeciwnym brzegu. W nocy o godzinie w pół do drugiéj, tama *Grand-Camp* przy *Nowym-Forcie* została przerwaną na długości 150 metrów, a 1100 żołnierzy pracujących dla ochronienia jéj od zerwania zostało tym sposobem odciętych. Marszałek *Castellane* wyprawił natychmiast wszystkie łodzie dla ratowania żołnierzy i jest nadzieja, że wszystkich ocalić wcześnie zdołają. Fort *La Vitriolerie* musiano opuścić. Do godziny 4 po południu coraz gorsze nadchodziły wiadomości. *Rodan* wzbiéra ciągle i zalewa prawie wszystkie części miasta i przedmieść. Mówią, że jezioro *Genewskie* wystąpiło z brzegów. Wojsko, urzednicy, duchowieństwo i wszystkie klassy ludności, pracują gorliwie dla zapobieżenia nieszczęściu, a mianowicie téż zatonięciu ludności. Do wiadomości powyższéj dodać należy, iż w *Paryżu* i *Lugdunie* dészcz nie ustawał przez 30 godzin."

Dnia 31 donoszą z *Grenoble* we Francyi: „*Izera* wezbrała ogromnie, a wylawszy z brzegów poniszczyła zasiewy polne, pozrywała mosty i domy. W niektórych miejscach dochodziła do piérwszego piętra mieszkań. W *Awinionie*, *Rodan* przerwał wały i zalał równiny po obu brzegach leżące. Koléj żelazna około *Nimes* i *Artes* jest także przerwaną. Wczoraj rano woda dopiéro opadła na dwa metry. Dészcz, który ustał onegdaj o godzinie 8 wieczorem, padał nieustannie przez 52 godzin."

CZERWIEC.

Suchy, dość pogodny, co do temperatury zmienny. Piérwsze dwanaście dni były ciepłe, następne sześć gorące, ostatnie chłodne; w ogóle miesiąc ten był o 0,3 stop. R. cieplejszy niż zwykle. Dwa dni 15 i 16 były nadzwyczaj gorące; termometr w południe na słońcu w tych dniach pokazywał 32 stop. R. ciepła; przeciwnie w dniach 25 i 26 nad ranem, ciepło zaledwie dochodziło do 5 stop. R. Stan powietrza był suchy, wody z dészczu spadło o połowę mniéj niż w stanie średnim. W dniach 24, 25, 26, 27, powietrze w Warszawie było bardzo chłodne, co przypisać należy burzom i gradom, z których najznaczniejsza, jak to piszą ze Lwowa, była w powiecie Czortkowskim; nadciągnęła ona d. 6 b. m. między godziną 5 a 6 po południu i przez pół godziny od chwili jéj nadejścia padał nieustannie grad wielkości kurzego jaja.

D. 19 z powiatu *Stanisławowskiego* donoszą o straszliwéj burzy, uraganie z gradem i ulewą, który d. 19 o godzinie popołudniowéj zniszczył kilkanaście wsi i folwarków. Burza ta gradowa z wichrem okropnym zrządziła niezmierne szkody. Wszystkie niemal włości leżące na

pasie od miasteczka *Stanisławowa* pod miasteczko *Kamieńczyk* w powiecie *Stanisławowskim*, na przestrzeni blizko pięciu mil geograficznych, w kierunku południowo-zachodnim, od traktu *Brzesko-Litewskiego* ku *Bugowi*, zupełnie zniszczone zostały, tojest, wszystkie w nich zasiewy ozime poszły w niwecz, przybite, z gradem i z ziemią zmięszane tak, iż nawet słomy zebrać się nie da. Głównie klęsce téj uległy wsie następujące: *Międzylas, Szczepanek, Jaźwie, Kobiel, Miąsse, Łysobyki, Cygów, Wólka Dąbrowiecka, Wola Cygowska, Choiny, Probostwo Poświętne, Tłuszcz* i osada *Wywłoka*. W tych wszystkich miejscach grad i straszliwa ulewa stłukły zboże zupełnie; prócz tego kartofle, kapusty, buraki, słowem wszystkie ogrodowizny z kretesem powybijane zostały, a nawet łąki zniszczone. W niektórych miejscach wicher tak się rezszalał, że poobalał budynki, np. w *Międzylesiu* zburzył holendernię, cztéry domy włościańskie i trzy stodoły; w *Szczepanku* sześć domów i stodół sześć włościańskich, oraz dwie holendernie. Orkan najsrożéj dokazywał we wsi *Miąssem*, gdzie obalił sześć domów mieszkalnych i 21 stodół, obór i innych budowli gospodarskich 12; bydła dworskiego zabił sztuk 4, i 5 poranił śmiertelnie. Również wiele ucierpiały wsie: *Wola Cygowska, Cygów, Chrząstne* i inne. Złowrogi ten uragan szalonym pędem przebiegł to szerokie pole zniszczenia, bo zaledwie 10 minut minęło, a wszystkie te piękne niwy, bujnym okryte plonem, znikły stratowane pochodem tego niszczyciela, zbite, z błotem i piaskiem zmieszane. Ogrody, jakby je umyślnie powyrywano, łąki powalcowane, drzewa i lasy, co pędowi rozhukanego burzyciela stawiały czoło, jak lekkie źdźbła trawki legły pod olbrzymim jego naciskiem.

Dnia 15 w okolicach *Suwalk*, panowała nadzwyczajna burza połączona z gradem; była zaś tak gwałtowną, iż w samém mieście Suwałkach 17 stodół obaliła i do 2 tysięcy szyb w oknach wytłukła.

Z *Sabaudyi* donoszą, że wezbranie wód znaczne zrządziło szkody, oraz poprzerywało w wielu miejscach komunikacye.

W dniu 1 czerwca, *Rodan* opadł już o jeden metr, *Saona* zaś podniosła się do 5 metrów 70 centimetrów. W *Valpuis*, *Rodan* doszedł do wysokości 6 metrów 70 centimetrów. Koło *Grenobli*, *Izera* i rzeczki do niéj wpadające także wylały i zrządziły szkody niezmierne, bo zniszczyły całkiem żniwa, i tam także straty są wielkie. W *Voresppe* woda sięgała za piérwsze piętro domów. W dniu 30 maja przeszło 20 tysięcy ludzi było bez przytułku. *Loara* i *Gier* wylały także i zrządziły wielkie szkody w polach. W *Avignion* 25,000 ludzi wylew wody otoczył; musiano dostawiać im żywności; komunikacye w wielu miejscach są przerwane z powodu zalania szos, zerwania mostów i uszkodzenia kolei żelaznych.

Pod dniem 2 donoszą z *Paryża*: „Dészcz ulewny, padający od dwóch dni w Paryżu, jest powszechnym w całéj Francyi; rzéki wylały wszędzie,

a *Rodan*, *Saona*, *Loara*, zrządziły szkody niesłychane dotąd. W okolicach *Paryża*, w *Brie* i *Sceaux*, zboże się już pokładło od dészczu i wiatru. Dzienniki napełnione są tylko opisami klęsk, spowodowanych wylewami w południowéj Francyi.

Miasto *Lyon* niezmiernie ucierpiało. Połowa miasta była zalaną, a ludność z osłupieniem przyglądała się tym błotnistym zalewom, w niektórych punktach płynącym z siłą potoku. Ale to położenie, jakkolwiek okropne, było niczém w porównaniu z straszliwemi nieszczęściami lewego brzegu. Rzekłbyś, że obraz potopu rozciąga się wzdłuż całego miasta; wszędzie ruiny i rozpacz. Szkód jeszcze obliczyć niepodobna, potrzeba, aby wody ustąpiły, a umysły uspokoiły się nieco, dopiéro wówczas obliczyć zdołamy ofiary. Widziano bowiem wielu nieszczęśliwych broniących się przeciw wodzie rosnącéj ciągle i tonących pomimo wszelkich usiłowań ocalenia. Wielużto innych zginęło niedostrzeżonych; woda zalała ich we śnie albotéż przywaliły gruzy walących się domów. Liczba domów zawalonych jest bardzo wielka. Od onegdajszéj nocy ich zapadanie się ustaje; walą się jak zamki z kart stawiane przez dzieci i obalane jedném dmuchnięciem. *Charpanes* nie istnieje. *Vaux*, *Villeurbonne*, wieś *Vilette*, *la Gallotier* niesłychanie ucierpiały.

Doniesienia z nad brzegów *Loary* i rzek okolicznych są zasmucające. Powódź zrządziła tam tak wielkie szkody jak i na południu. Całe wsie są spustoszone, mosty pozrywane, a między innemi most na *Allier* kosztujący 2 miliony franków. Komunikacya na kolejach do *Tours* i *Grand-Central* jest przerwaną.

Według ostatnich doniesień, w *Lugdunie* zawaliło się do 300 domów, a 20 tysięcy ludzi zostało bez schronienia.

Klęski jakie zrządziła *Loara* i rzeki do niéj wpadające, są daleko większe aniżeli te, jakiemi dotknięte zostały brzegi *Rodanu*. W *Blois*, *Saumur*, *Angers*, *Tours*, panuje trudna do opisania nędza. W *Saumur* zabrakło chleba. W dworcu kolei żelaznéj w *Tours*, woda stoi na $3\frac{1}{2}$ metry wysoko. Mieszkańcy z okolic *Angers*, wszyscy poopuszczali swe mieszkania. Szkody zrządzone w ogóle przez powódź, szacują na 600 milionów franków. Same straty jakie poniosła koléj Orleańska, wynoszą kilkanaście milionów."

Pod dniem 2 donoszą z *Marsylii*: „Od czwartku do soboty wody *Rodanu* ciągle się podnosiły; doszły o pół metra wyżéj jak w czasie powodzi w 1840 roku; zwaliły wał Awignionu i zalały płaszczyzny po obu stronach. W okolicy Nimes i Artes wody zerwały kilka mostów kolei żelaznych między Terasson i Artes, ale drogociąg Rodanu się ostał. Mer Avignionu zażądał od mera Marsylii przysyłki chleba dla ludności wygnanéj powodzią z domów. Chléb wysłano szosą. Dziś wody opadły o dwa metry."

Dnia 10 z Saint-Rabier w kantonie Terrason w Szwajcaryi, piszą: „W włości *Grand-Coder* w nocy z dnia 10 na 11, było straszne trzęsienie ziemi. Kołysania połączone z wielkim hukiem rozciągały się od północy na południe. Wstrząśnienie było tak gwałtowne, że góra oddalona o 5 minut od włości, ruszyła z miejsca i ze strasznym łoskotem spadła w przepaść, przyczém oberwała z sobą drzewa i skały. Obalenie się góry zniszczyło więcéj niż 400 hektarów żyznéj ziemi z najpiękniejszym winogradem. Obawiają się wybuchu wulkanu."

Dzienniki amerykańskie donoszą o szczególniejszém zjawisku meteorologiczném, które się wydarzyło, gdy amerykański okręt *Wisconsin* odbywał ostatnią podróż z *Hawru* do *Nowego-Yorku*: „Okręt znajdował się na pełném morzu, niebo było posępne i zachmurzone. Zerwał się wiatr i padał rzęsisty dészcz z śniegiem i gradem. Nagle spadła wielka ognista kula z obłoków na wielki maszt okrętu, a ztamtąd na pokład, i zasypała go ognistemi iskrami. Wszelako nieustająca ulewa zgasiła wkrótce ogień. Niemal w dziesięć minut późniéj spadła druga kula ognista, ale już nie na okręt, lecz obok niego w wodę i pękła z takim łoskotem, że kilku majtków, którzy właśnie zwijali wielki żagiel, omal nie wypadli z okrętu. Jeden z nich ogłuchł, a drugi oficer okrętowy został tak dalece światłem rażony, iż wątpią powszechnie, ażeby kiedy wzrok odzyskał.

Dnia 12 z *Tuluzy* z *Francyi* donoszą, iż dnia 16 o godzinie 2 w nocy, rzeka *Garonna* wezbrała na 4 metry 50 centimetrów nad stan zwyczajny i że przybór wody nie ustaje. Wszystko każe się domyślać o silném wezbraniu.

Dnia 19 z departamentu *WyższychPireneów* z *Jerau* donoszą, że tam po poprzednim dniu gorącym, d. 17 rano spadł śnieg, który przygniótł zboża tak, iż niéma nadziei, aby się podniosły. Wiele gałęzi drzew połamało się pod ciężarem śniegu.

LIPIEC.

Suchy, pogodny, w piérwszych pięciu dniach chłodny, w ostatnich ośmiu gorący, w ogóle o 1,2 stóp R. chłodniejszy niż zwykle. Wiatry północne i północno-zachodnie znacznie oziębiały powietrze. Grzmoty, błyskawice i grady, które są najczęstsze w lipcu, przeciwnie w r. b. ani razu grzmotów i gradu nie było. Dészcze padały rzadko i nie obficie, skutkiem tego, ilość wody z dészczu wynosi co do wysokości tylko 20,30 lin. par.; tojest o połowę mniéj niż w stanie średnim. Stan nieba był nieco pogodnejszy niż zwykle.

W skutku wielkiéj suszy panującéj w lipcu, drzewa, jakoto: klony i topole wiele ucierpiały. Massy liści zielonych zupełnie uschłych, sypią się z tych drzew i ogałacają konary z właściwéj ozdoby.

Początek lipca był niezwykle chłodny, powietrze tak się oziębiło, iż niektóre osoby futra zimowe przywdziały.

Dnia 25 (dzień św. Jakóba) między godziną 9 a 11 zrana, wielu mieszkańców Warszawy przypatrywało się z zajęciem niezwykłemu zjawisku na niebie. Byłto krzyż z obłoków, odbijający jasno i wyraźnie na tle pogodném niebios. Zjawisko to zrobiło wrażenie na patrzących, niektórych nawet wielką przejęło trwogą. Kozacy wracający z mustry z pól Mokotowskich w alejach Belwederskich, widząc krzyż biały na niebie, pozdejmowali czapki, poklękali i żegnali się.

Przybór i wylewy rzeki *Wołgi* w okolicach *Saratowa* doszły r. b. do wysokości niezwyczajnéj: najstarsi ludzie nie pamiętają podobnego. W *Słobodzie Pokrowskiéj* naprzeciw *Saratowa*, 500 domów zostało zalanych. Wysokość wody nad stan normalny wynosiła 18 arszynów i 8 werszków. Od dnia 7 czerwca n. s. poczęła jednak opadać i ciągle opada.

Dnia 8 n. s. o północy dało się uczuć w *Tyflisie* trzęsienie ziemi. Uderzenie było bardzo mocne, i szło w kierunku północno-zachodnim na południowo-wschód. Z rana dnia tego powietrze było zamglone, około godziny 9 wieczorem niebo było pochmurne i wiał suchy wiatr południowo-wschodni.

W *Gothlandyi* i *Unny* nad odnogą *Botnicką*, bywają w nocy częstokroć tak silne mrozy, że o wschodzie słońca całe wybrzeże pokryte jest lodem. Paropływ Axel, który d. 1 lipca płynąc z *Gothenburga* zawinął z *Karlstat*, spóźnił się o cały dzień dla zawieruchy i zamieci śnieżnéj. Cała maszynerya okrętu była pokryta jak wśród zimy iskrzącym lodem. W *Elfsdalen* spadło d. 25 i 27 czerwca tak wiele śniegu, że zrobiono wielkie z 300 osób składające się polowanie, na którém ubito 16 samych wielkich niedźwiedzi i wiele innego zwierza.

Dnia 2, zmiana temperatury czuć się daje i wpływa na stan sanitarny. Onegdaj termometr pokazywał 30 stopni C., a nazajutrz wieczorem spadł na 9 stopni. Domysł o puszczeniu lodów morza Północnego zdaje się potwierdzać doniesienie, że okręt amerykański pod nazwiskiem *Królowa Oceanu*, który d. 8 lutego r. b. wypłynął z *Liwerpolu*, mając na pokładzie około 100 osób, a między temi 85 podróżnych, przepadł zupełnie. To zatracenie się jego przypisują wszyscy téj saméj przyczynie co i okrętowi *Pacific*, który spotkawszy się na oceanie z lodami płynącemi z morza lodowatego, zginął.

Piszą, iż nader silne ciepła piérwszych dni czerwca r. b. na morzu *Lodowatym*, poruszyły wielką massę odwiecznych prawie nigdy nie topniejących lodów. Massy olbrzymich brył lodów topniejących, raz ze swych stanowisk biegunowych poruszone, dostają się w strefy niższe, niezmierną z powietrza pochłaniając ilość cieplika, skutkiem czego nastąpiło raptowne oziębienie atmosfery, które przy wietrze od północy na całą rozcią-

gnęło się Europę. Tento jest wielki powód panującego obecnie nadzwyczajnego zimna, które w takiéj porze jest niesłychaném. Wiadomo, że skutkiem zwykłego z początku lata topnienia śniegów i lodów na górach np. *Karpatach, Alpejskich*, i t. p. stosownie do pędu wiatru, w różnych okolicach chwilowo następują oziębienia; a za tém idą grady, trąby i t. p.: co téż prawie corocznie stronami w téj porze się zdarza. Jeżeli zważymy, że te massy śniegów i lodów na szczytach gór *Karpackich, Alpejskich* i innych w środkowéj Europie, znajdować się mogące, są zaledwie tysiączną a może mniejszą jeszcze cząstką tych lodowatych przestrzeni zalegających morze Lodowate, łatwo pojmiemy, dlaczego owo nadzwyczajne topnienie w r. b. tych lodów północy, przy wiejącym od téj strony wietrze, nawet u nas tak nadzwyczajne i przeciągłe sprawiają obecnie zimna, których najstarsi nie pamiętają ludzie.

Dnia 12 donoszą z *Sztokholmu*, że w *Skandynawii* zima jeszcze nie ustała. W *Tallemarchen* naprzykład, upadł śnieg 12 lipca na 2 stóp wysoko, a mróz tak przycisnął, że nazajutrz z rana znaleziono na pastwisku zmarznięte konie, krowy, a najwięcéj owiec. Przytém pojawiły się niedźwiedzie, których zimno napędziło w strony zamieszkane. Polowano na nie, i w ciągu dwóch dni położono 16 niedźwiedzi.

Dnia 30 o godzinie 9 min. 30 wieczór, widziano w *Paryżu* świetną kulę ognistą przelatującą ze świstem. Kula ta wybiegła od *Mlecznej drogi* i zniknęła przy gwiaździe *Arkturus.*

SIERPIEŃ.

Niepogodny, przeszło o półtora stop. R. chłodniejszy niż zwykle; wiatry północno-zachodnie, osobliwie po dészczach, znacznie oziębiały powietrze. Dnia 31 z rana termometr wskazywał tylko 3,3 stop. R. tojest o 1,14 stop. R. mniéj, niż w dniu najchłodniejszym, 27 sierpnia 1848 r. W dniu 29 o godzinie 10 rano, barometr spadł na 27 cali o 62 lin. par.; tojest tak nizko jak w żadnym z lat poprzednich.

W nocy z dnia 17 na 18, a właściwie między godziną 1 a 2 z rana dnia 18, srożyła się burza w *Warszawie*; grzmoty, błyskawice, pioruny przy dészczu ulewnym były częste i powtarzane. Wśród grzmotów uderzyły dwa pioruny z hukiem szczególnym, tojest przeciągłym i jakby rozpierzchłym. Jeden piórun ściął topolę na przestrzeni Mokotowskiéj; drugi zaś wpadł do chatki zamieszkałéj przez kolonistów starozakonnych, wysadził drzwi do izby, nikogo jednak nie uszkodził, pomimo, że grono osób tam się znajdowało.

Drzewa przedstawiają szczególny widok schnięciem i opadaniem swych liści. Drzewa zupełnie jeszcze zielone, zaścielają ziemię po ogrodach i spacerach jakby wśród jesieni. Powodem do tego ma być chorobliwy, nie

zwykle obfity wypot, który pokrywając powierzchnię liści drzew, zwłaszcza balsamicznych i gumowatych jakby jakim lakierem, tamuje zupełnie pory, któremi, jak wiadomo, liście czynność swą oddychania odbywają.

W nocy z dnia 1 na 2 we *Lwowie*, pokazał się szron.

Dnia 2 upały w *Paryżu* są nadzwyczajne, d. 2 termometr stustopniowy pokazywał 32 stopnie ciepła.

Dnia 21 i 22 w *Algeryi*, dało się czuć trzęsienie ziemi, które wiele szkód zrządziło. Piérwsze trzęsienie nastąpiło d. 21 wieczorem, w *Algerze* było ono słabe, zaś w *Konstantynopolu* i w *Bonn* silniejsze, ale straszliwe w *Philippeville*, gdzie się powtórzyło dnia następnego. Dzwonnice i wieże pozapadały się w części, wiele domów jest uszkodzonych, lecz na szczęście nikt życia nie stracił. Koszary i szpitale musiano opróżnić, ludność obozowała poza miastem lub wydaliła się. Wiele wsi okolicznych jest także zniszczonych. Trzęsienie dało się także uczuć w *Setif*. W *Philippeville* zapadła się uszkodzona w dniu 21 dzwonnica kościelna po trzęsieniu wznowioném dnia następnego. Kościół sam jest porysowany, a domów wiele tak uszkodzonych, że nie można w nich mieszkać.

Dnia 23 dało się uczuć znowu w *Algeryi* trzęsienie ziemi, słabsze jednak od poprzedzających.

Rzéka *Loara* we Francyi, rozryła ziemię tak głęboko podczas ostatniego wylewu, że powychodziły na jaw zakopane już od wieków starożytności. Po ustąpieniu wody, odkryto w tych okolicach z zadziwieniem szczątki jakiegoś Gallo-Rzymskiego miasta, które leżało nad brzegiem téj rzéki. Wylew rzeki *Cher*, przyczynił się także do podobnych odkryć.

Dnia 22 około godziny szóstéj wieczorem, z niewielkiéj nad *Łomżą* rozpostartéj chmury, uderzył piorun w stary drewniany klasztor PP. Benedyktynek łomżyńskich. Z tego co się niżéj opowié, sądzić wypada, że iskra piorunowa w chwili spadania rozdzieliła się na dwie części, z których każda odmienną poszła drogą. Część jéj znaczniejsza, przebitym w dachówce blizko komina otworem prawie eliptycznym, około trzech cali długim a pół cala szerokim, po brzegach cokolwiek falisto wyciętym, wpadła na poddasze. Tu przybrawszy ukośny, jak się zdaje kierunek, dostała się w załomek dachu do rynny cynkowéj; nie zrobiwszy wszakże żadnego w niéj znaku, spuściła się następnie do kapitularza położonego na piętrze, zostawiając ślad na ścianie w kształcie smugi ukośnéj i okopconéj. Nikt w kapitularzu nie znajdował się podówczas. Piorun trafiwszy na łóżko przy ścianie w kapitularzu stojące, zgruchotał część jego wałka, oddarł kawałek listwy i jednę nogę na drobne trzaski porozdziérał; poczém zsunął się po ścianie w kierunku ukośnym, na dół do refektarza. Tu znajdowało się wówczas trzynaście panien zakonnych, zgromadzonych na zwyczajny posiłek wieczorny. Siedząc one koło stołu, były świadkami sceny przed ich oczami w refektarzu odbytéj. Piorun zsuwa-

jąc się po ścianie, trafił na obraz Najświętszéj Maryi Panny, na żelaznym gwoździu wiszący, olejno na płótnie malowany, w ramy drewniane oprawny i szkłem pokryty, długi około półtora łokcia, a na łokieć szeroki. Gwóźdź i ramy żadnego nie doznały szwanku, lecz taflę szklanną zdruzgotał na drobne kawałki, płótno w górze nadpalił i rozdarł ukośnie do miejsca gdzie się poczyna korona na głowie; okrążył potém z jednego boku figurę Matki Boskiéj, przesuwając się po nad brzegiem sukienki, (czego dowodzi ślad wyraźny w kształcie smugi nadpalonéj i okopconéj), rozdarł jeszcze raz płótno u dołu, i przeleciał po nad głowami zdumionych zakonnic, a dotknąwszy się stołu, przy którym siedziały, nie zrobiwszy jednak na obrusie żadnego znaku, wypadł na szafkę, w kącie przeciwległéj ściany stojącą. Byłato zwyczajna apteczka klasztorna, w któréj stały na półkach naczynia szklanne różnéj wielkości i kształtu; jedne z nich były wówczas próżne, inne ziołami lub płynném lekarstwem wypełnione. Piorun, dostawszy się wewnątrz szafki, wszystkie te naczynia na proch skruszył, oddarł gwałtownie zameczek na klucz zamknięty, drzewo wyparł i z takim impetem szkło potarte wymiótł, że drobne cząstki jego najdalszych zakątków refektarza dosięgały, a nawet na stół wpadły i stojące na nim talerze posypały. Nakoniec wyskoczywszy iskra z szafki, wypalonym obok niéj w spojeniu podłogi otworem, w ziemię weszła. Nie potrzebujemy dodawać, że całe to zdarzenie odbyło się w jednéj chwili.

Na szafie wspomnionéj, znajdowały się różne drobne przedmioty, a między niemi imbryk biały percelanowy, wymiarów znacznych (blizko pół garnca objętości), cienkim drutem miedzianym opleciony. Iskra piorunowa na tém naczyniu trzy szczególniejsze piętna jakby trzy pieczęcie wycisnęła. Piętna te są nieforemnie okrągławe, wielkości prawie pół rubla, wszystkie do siebie mniéj więcéj podobne, równo oddalone. Najwyższe znajdują się w kącie górnym spojenia, tak, iż jedna jego połowa na saméj szyjce, druga na naczyniu przypada; drugie leży na boku imbryka, nieco niżéj; trzecie najniżéj, pod samym jego uchem; chropawa ich powierzchnia dowodzi, że piorun stopił także drut nad każdém piętnem, i płynnym metalem, jakoby polewą miedzianą, pokrył gdzieniegdzie ich powierzchnią. Obwód mają okopcony, brudno-zielonawy, co zapewne pochodzi od niedokwasu miedzi, jaki ze spalonego metalu powstał i z porcelaną się zjednoczył. Widać tu i owdzie przy każdém piętnie drobne miedziane błyszczące kulki, wielkości ziarn maku, w massę porcelanową głęboko wkropione. Te trzy niestarte wyciski wyraźnie dowodzą, że piorun po imbryku w podskokach drogę swą odbył; gdyż reszta powierzchni naczynia zupełnie jest nietkniętą i drucik na niéj nigdzie nie rozerwany, ani stopiony. W ostrzu noża, który napotkał, wypalił czyli raczéj wytopił széroką szczérbę i pokrył część dolną klingi świetną tęczową barwą;

u góry zaś też klingę plamą czarną i niestartą naznaczył. Na powierzchni dólnéj dna puszki blaszanéj, wypełnionéj herbatą, która stała na półce w szafce obok naczyń szklannych, wypalił trzy plamy czarne, okrągłe, wielkości laskowego orzecha, z których jedna wskróś przez blachę przeszła. Na innych przedmiotach żadnego nie zostawił śladu.

Z trzynastu zakonnic, znajdujących się w czasie téj katastrofy w refektarzu, jak wspomniano, (dwie tylko zapewne skutkiem słabszego zdrowia) lekkiego wstrząśnienia w krzyżu doznały; prócz tego jedna z nich uczuła jakiś rodzaj kontuzyi w głowie, druga w ręku. Zdawało się im, gdy piorun przez salę przebiegał, że ogień je ogarnia, traciły przytomność i spadły pod stół. Inne żadnego szkodliwego wpływu nie doświadczyły; owszem z całą przytomnością umysłu zajęły się ratowaniem dwóch piérwszych, które też wkrótce do zupełnego zdrowia przyszły. Wszystkie opowiadają jednozgodnie, że widziały kulę ognistą, wielkości miernego jabłka, która uderzyła o stół, a następnie przybrawszy kształt płaski, odbiła się od niego i nad ich głowami przeleciała. Niektóre słyszały jakiś świst szczególny, a w sali powstał dym mglisty i mocny fosforyczny zapach, który nawet po upływie godziny, czuć się jeszcze dawał.

W końcu winniśmy tu przytoczyć fakt szczególniejszy, którego wytłumaczyć sobie nie umiemy. Ściśle zwiédzając wszystkie miejsca, przez które piorun w klasztorze przebiegał, dostrzeżono w szybie jednego z okien kapitularza otwór zupełnie podobny z wymiarów i kształtów do owego otworu w dachówce, którym piorun wpadł na poddasze, jak się wyżéj powiedziało. Coby za przyczyna ten otwór w szybie zpowodować mogła, trudno odgadnąć. Niepodobna przypuścić, aby on był dziełem piorunu wpadającego oknem do kapitularza lub zeń wybiegającego; gdyż droga iskry piorunowéj po ścianach z poddasza przebiegającéj, wszędzie mniéj lub więcéj wyraźnie jest oznaczona i miejsce jéj wpadnięcia w ziemię, przy szafie w refektarzu widoczne. Nie można również utrzymywać, ażeby to wybicie było skutkiem wstrząśnienia hukiem piorunu sprawionego; bo dlaczegożby to wstrząśnienie w jedném tylko oknie i w jednéj jego szybie otwór zrobiło? a nadto, wszyscy wiemy, że silny huk druzgocze szyby w oknach w kawałki, lecz nigdy ich nie dziurawi; i że otwory w szybach powstają tylko przez uderzenie ciał nader szybko biegnących. Wszakże podobieństwo zadziwiające obydwu tych otworów każe się domyślać, że taż sama przyczyna je zdziałała. Chybabyśmy więc przypuścili, że iskra piorunowa w kapitularzu, rozdzieliła się na dwie części i jedna z nich oknem na zewnątrz wypadła; chociaż na to przypuszczenie, żaden ślad inny nie naprowadza.

Druga część piorunu, po rozdzieleniu się jego nad dachem, wpadłszy w komin, dostała się do kuchni klasztornéj, o kilkanaście łokci od refektarza odległéj i oddzielonéj od niego przedsionkiem, tudzież obszerną

salą, na skład gospodarskich przedmiotów przeznaczoną. Wówczas w kuchni znajdowało się sześć kobiet. Trzy z nich stojące przy kominie, piorun powalił na ziemię, i ogłuszył na chwilę, nie zrobiwszy jednak żadnych dalszych szkodliwych skutków. Piorun wymiótł gwałtownie z komina patelnię, wyrzucił z niéj ryby na podłogę i otworem w podłodze zrobionym wszedł do ziemi.

Na zakończenie tego, zrobimy uwagę, że dym wychodzący z komina, podczas gdy chmura rozpostarła się nad miastem, bez wątpienia ściągnął z niéj piorun, a rozdzieleniu się tego piorunu nad dachem winien może ocalenie swoje klasztór. Grom na dwoje rozdzielony, stracił siłę i właściwie mówiąc żadnéj szkody nie zrządził, kiedy przeciwnie uderzając w całości, mógł w perzynę całą budowę zamienić i nie jednę po sobie smutną zostawić pamiątkę.

WRZESIEŃ.

W ogóle był pogodny, suchy; lecz przeszło o pół stopnia R. chłodniejszy niż zwykle. Środkowe dni miesiąca były niepogodne, wilgotne i słotne. Początek jesieni był pogodny, suchy i ciepły; w ogóle pora ta bywa u nas zwykle stala, przyjemna i dla zdrowia przyjazna. W skutek suchego roku, zbiory były piękne i obfite, wyjąwszy iż owoców było bardzo mało. Dla suszy panującéj w tym roku, stan wód na rzekach, a osobliwie na Wiśle, był bardzo nizki.

Dnia 3 w *Mantui*, srożyła się na dniu 3 z rana tak gwałtowna burza, że obaliła jeden dom w pośrodku miasta, a z dwóch innych pozrywała dachy. Zapadające się gruzy, po części zabily a po części raniły kilka osób.

Pod dniem 26 donoszą z *Paryża*, iż w *Konstantynopolu* i *Setif* mialy znowu miejsce trzęsienia ziemi.

W nocy z dnia 27 na 28, panowala na brzegach *Duwru* straszna burza, która zmusiła parostatki w drodze będące wrócić do portu i zrządziła szkody na drodze żelaznéj.

Z *Brestu*, *Lugdunu* i innych miast donoszą o ulewnych dészczach z burzą połączonych, które znaczne zrządziły szkody.

Straszliwa burza w czasie porównania dnia z nocą, stała się powodem niemałych nieszczęść na brzegach *Anglii*; oprócz znacznéj liczby statków do pobrzeżnéj żeglugi, 20 wielkich okrętów handlowych całkiem się rozbiło.

Dnia 16 o godzinie 8¾ rano, czuć się dalo w *Tryeście* przy zupełnie pogodném niebie, dość silne trzęsienie ziemi, trwające trzy do czterech sekund. W roku przeszłym d. 9 lutego o godzinie 3 z rana czuć się dało tamże podobne trzęsienie ziemi.

Dnia 27 o godzinie 6 minucie 33 z rana, dało się czuć w *Lublanie* w *Karyntyi* trzęsienie ziemi. Następujące po sobie szybkie drgania ziemi, posuwały się w kierunku od północy na południe i trwały blizko 5 sekund. Siła ich była w różnych punktach odmienna: od lekkiego wstrząśnienia ziemi aż do widocznego chwiania; nigdzie jednak nie pozostawiło trzęsienie to śladów po sobie. Niebo było przy kilkudniowym wietrze południowo-zachodnim, pokryte chmurami.

W miesiącu wrześniu, kilku podróżnych Anglików dostało się na szczyt *Araratu*. Anglicy weszli na wierzchołek góry, lecz przewodnicy ich Kurdowie zatrzymali się przez cześć religijną u stóp *kulistego wierzchołka*, który na górze stanowi odrębną formacyą. W wysokości na 1200 stóp poniżéj szczytu, wiecznym okrytego śniegiem, znaleźli krzyż dębowy z napisem rossyjskim, świadczący, iż do tego punktu doszedł był w roku 1845 professor rossyjski *Abich*. Powierzchnia góry wulkanicznego pochodzenia, jest poszarpana i poprzerywana przepadlinami. Blizko szczytu, znaleziono pumex w miejscu mocno woń siarki jeszcze wydający. Szczyt góry jest trójgraniasty, a każdy z tych narożników odbija się w jasne dni bardzo widocznie. Śnieg na szczycie jest tak suchy jak pył, i podróżni grzęźli w nim aż do kolan. Szczyt wielkiego Araratu wznosi się na 27,323 stóp nad powierzchnią morza.

PAŹDZIERNIK.

Przy niezwykle wysokim stanie barometru, był szczególnie ciepły, pogodny i suchy; niektóre dni, osobliwie sześć dni początkowych były tak ciepłe jak wśród lata, a w nocy nawet dawały się widzieć błyskawice: w ogóle miesiąc ten był blizko o poł stop. R. cieplejszy niż zwykle. Dnia 2 po południu termometr wskazywał 22.4 stop. R. ciepła, to jest o 2.44 stopnie więcéj od największego ciepła, jakie było d. 3 tegoż miesiąca 1841 roku. Trzy dni ostatnie, to jest d. 29, 30, 31 odznaczały się wilgotnym stanem powietrza, w tych bowiem dniach dészcz prawie ciągle w postaci mgły rosił. Wody z dészczu spadło trzy razy mniéj niż zwykle.

Ciepła jesienne, które początkowo przypomniały nam lato, wywarły swój wpływ i na drzewa. Między innemi, kasztany w jednym z *ogrodów warszawskich*, na nowo po raz drugi zakwitły. Podobne zdarzenie, jak to donosi *Czas krakowski*, miało miejsce w ogrodach znajdujących się w témże mieście.

Dnia 9 między godziną 5 a 7 wieczór, ukazały się ponad *Warszawą* w stronie północno-zachodniéj tak mocne błyskawice jak wśród lata; spadł drobny dészczyk, a następnie zupełnie się wypogodziło.

Pod dniem 9 donoszą z *Wiednia*: »Termometr wskazuje tu obecnie 20 stopni ciepła. W latach 1802, 1822, 1839 październik był równie ciepły.“

Pod dniem 3 piszą z *Rzymu*: „Jesień jest tu bardzo piękna; wczoraj termometr wskazywał we dnie w cieniu 24 stopnie ciepła.“

Z *Bordeaux* i innych okolic południowéj Francyi donoszą, że liczne oberwania się chmur, spowodowały tam powodzie.

W nocy z dnia 10 na 11, *Smirna* nawiedzona została trzęsieniem ziemi.

Dnia 12 dały się uczuć w *Neapolu* dwa wstrząśnienia ziemi.

Pod dniem 27 donoszą z *Konstantynopola*: „W *Brussie* dało się uczuć nowe, lecz słabe trzęsienie ziemi.“

Donoszą z Kaneii (z wyspy Kandyi) pod dniem 1 października:

„Zniszczenia zrządzone trzęsieniem ziemi dnia 2 października 1856 w Kandyi były straszniejsze, aniżeli piérwsze opisy podały. Liczba osób zabitych w dniu 25 października r. b. wynosiła 229, a ranionych 250, lecz nie wątpiono, iż jeszcze trupy były pod zwaliskami.

Co do szkody materyalnéj, można je opisać w tych słowach; miasto jest zniszczone na 3,620 domów, które składały miasto przed trzęsieniem ziemi, zostało tylko 18 mieszkalnych a 10 mogących być jeszcze odbudowanemi. Jeden tylko gmach został nienaruszony, to jest: rozległy pałac należący do Jego Wysokości Mustafa-paszy i ocalony z powodu swéj budowy drewnianéj.

Ulice zawalone kamieniami i szczątkami murów pochylone i zawalające się, czynią kommunikacyę niebezpieczną, ślady pożaru, mnóstwo nieszczęśliwych skupionych w namiotach i pokrytych łachmanami, które mogli ocalić, smród rozchodzący się po wielu miejscach od zwierząt pogniecionych, albo z ciał ludzkich jeszcze nieodkrytych, tworzą smutny obraz, który się zaciemnia na wspomnienie nadchodzącéj zimy, a która jeszcze zwiększy nieszczęścia téj ludności.

Lubo nieznana jest jeszcze dokładnie liczba zabitych i rannych na prowincyi, sądzą, że ta przechodzi liczbę ofiar z trzęsienia ziemi w mieście Kandyi.

Wiele miast i wiosek srodze ucierpiało. Przytaczają głównie Sitia, Yerapetra, wioski Maleviz, Voutes, niedaleko odległe od Kandyi, ta ostatnia wioska utraciła 50 osób na 200 mieszkańców, ani jeden dom nie został się cały, a mieszkańcy przejęci strachem, przedsięwzięli opuścić miejsce, które dla nich było tak smutne.

Ze świadectwa wielu osób, które się znajdowały w różnych miejscach wyspy lub na morzu i na brzegach wynika, że światełko szczególnego rodzaju było widzianém przed i w czasie trzęsienia ziemi. Pewna osoba godna wiary zeznała, iż widziała rzeczywiście to światło, wyszedł-

szy po pierwszych wstrząśnieniach z domu, w którym się znajdowała na wsi, przytacza, że to światło było koloru czerwonego i że w niém było widać ruch kołyszący; podług wszystkich osób które mówią, że to światło postrzegały, różniło się całkiem od błyskawicy i nie powtarzało się całkiém."

Dnia 16 o godzinie 8 wieczór w okolicy wsi *Kroczowa*, w gubernii *Radomskiéj*, widziano w stronie północnéj nieba przez pół godziny tęczę księżycową podwójną.

Dnia 27 w *Manilii*, panował silny orkan, znany pod nazwą *Tyfona* mórz chińskich i ten zrządził straszliwe spustoszenia na wyspach *Filipińskich*. Wszystkie przedmieścia *Manilii* w liczbie 7, oraz wszystkie wioski sąsiednie bez wyjątku, leżą w gruzach, i przedstawiają obraz największego spustoszenia. Liczba zniszczonych domów w saméj *Manilii* wynosi 3500, a według wykazów urzędowych, w okręgu 8 godzin drogi od stolicy, zniszczonych jest do 10,000 domów. Wiadomości z sąsiednich prowincyj nadchodzące, są również smutne; żniwa w zupełności przepadły a drzewa owocowe są powyrywane lub połamane. W przystani *Manilskiéj*, rozbiło się sześć okrętów cudzoziemskich, a na brzegach mnóstwo pomniejszych statków. Burza ta najstraszliwsza z tych jakie zapamiętano na wyspach *Filipińskich*, trwała od południa do godziny 7 wieczór. Przez ten czas panował ogólny przestrach, mieszkańcy uciekali z domów, a słabsi, siłą wichru rzuceni byli o ziemię. Jenerał-kapitan otworzył natychmiast składkę dla mnóstwa mieszkańców, nietylko pozbawionych mienia i dachu, ale chorych i rannych.

LISTOPAD.

Miesiąc ten był mroźny, niepogodny, wilgotny, w śnieg obfity, o dwa i pół stopnie R. zimniejszy niż zwykle. W piérwszéj połowie był słotny i wilgotny, w drugiéj mroźny i śnieżny, osobliwie w pięciu dniach ostatnich. Dwa razy tylko w ciągu 30 lat upłynionych, miesiąc ten był podobnie a nawet przeszło o pół stopnia mroźniejszy niż w r. b., to jest: w roku 1835 i 1837.

Dnia 8 kra ukazała się na *Newie* pod *Petersburgiem* i mosty pływające zostały zdjęte.

Dnia 9 i 10 w *Laibach*, czuć się dało trzęsienie ziemi.

W nocy z dnia 9 na 10 w *Tryeście* czuć się dało dość silne trzęsienie ziemi.

Dnia 10 n. s. *Newa* pod *Petersburgiem* stanęła.

Dnia 12 w *Rhodus* o godzinie 4 po południu podczas silnéj burzy usłyszano nagle huk, domy zadrzały, a w piérwszym przestrachu sądzono, że do burzy przyłączyło się trzęsienie ziemi. Mieszkańcy wszyscy

wybiegli na ulice, i wtedy dopiéro spostrzeżono, że piorun uderzył w stary skład prochu, wśród najpiękniejszego cyrkułu tureckiego i spalił przeszło 3000 cetnarów prochu. Stary kościół Ś. Jana, zbudowany w 1500 roku i zamieniony przez Turków na meczet, i wielka wieża rycerzy, zamieniona została w kupę gruzów, podobnie jak 300 domów przyległych składowi prochu. Również zniszczoną została słynna ulica Rodyjska i pałac wielkiego mistrza; oprócz tego do 1000 domów poniosło mniéj więcéj znaczne szkody, a trzecia część miasta jest zrujnowaną. Do tysiąca osób, najwięcéj kobiet i dzieci legło pod gruzami. Proch zapalony przez piorun pochodził jeszcze z czasów kawalerów Rodyjskich i został ukryty w sklepach kościelnych przez wielkiego mistrza *Valliersa* w 1522 roku. Kiedy Turcy zdobyli wyspę, odkryto takowy dopiéro 1828 roku, mniemanie zatém *Kammera* jakoby wyspa poddała się dla braku amunicyi, było fałszywe. Według urzędowych obliczeń, liczba gmachów zupełnie zniszczonych przeszło 200 wynosi. Szkoda byłaby jeszcze większą, gdyby magazyn nie leżał na pewnym rodzaju platformy powyżéj miasta.

Najmocniejsze trzęsienie na wyspie *Rhodus*, trwało 75 sekund; najstarsi ludzie nie pamiętają nic podobnego, poprzedziły je trzy słabe wstrząśnienia. Zrządzoną szkodę na saméj wyspie Rhodus, podają na 40 milionów piastrów. Na morzu dało się czuć tak gwałtowne trzęsienie, iż okręta płynące w różnych kierunkach sądziły, że wpadły na mieliznę. Płynący z *Alexandryi* parowiec *Lloydu Adria*, uczuł na 70 mil od wyspy *Rhodus* tak gwałtowne wstrząśnienie, iż kapitan kazał się zatrzymać, bo sądził, że o szkopuł okręt uderzył. Na pokładzie parpływu *Lloyda Italia*, który w chwili piérwszego wstrząśnienia wpływał do portu Rhodus, doznano tegoż samego uczucia, i gdyby kapitan nie kazał zatrzymać okrętu, byłyby go mocno uszkodziły kamienie spadające z wieży stojącéj przy wnijściu do portu. Cały *Rhodus* pogrążony jest w największym smutku i obawia się, ażeby w słotną porę nie obaliły się zupełnie uszkodzone domy. Również włość *Bastide* i dwie poblizkie wioski są zburzone i opłakują wielu zabitych i ranionych.

W nocy z dnia 13 na 14, upadł w *Petersburgu* śnieg obfity i ustaliła się sanna.

Pod dniem 17 Kurjer Warszawski donosi: „Od kilku dni, kiedy u nas zaledwie na dachach pozostały się ślady śniegu, tenże tak mocny spadł w *gubernii augustowskiéj*, że np. w *Suwałkach* i okolicach tego miasta, już w najlepsze używają sanny."

Dnia 22 o godzinie 7 wieczór i prawie przez noc całą padał w Warszawie śnieg obfity, połączony z wiatrem i zadymką. Śniegu spadło na kilka cali wysoko, lecz ten następnego dnia stopniał.

Dnia 23 lody na *Wiśle* około mostu, skutkiem kilkudniowych przymrozków stanęły. Dziś od rana padał śnieg nieco większy, ale równie nietrwały jak dni poprzednich.

Dnia 30 i 31 grudnia w *Marsylii* panowała znowu burza straszliwa. Kilka statków prawie w porcie rozbiło się; wiele jest uszkodzonych, a większych jeszcze strat obawiają się.

GRUDZIEŃ.

Odznaczył się łagodnym lecz zmiennym stanem powietrza; był bowiem blizko o półtora stopnia R. cieplejszy niż zwykle, a nawet blizko o stopień R. cieplejszy od listopada; co jest wyjątkiem od zwykłego biegu temperatury; niektóre dni, jak d. 7, 8, 9, 10, oraz d. 20, 21, 22 były tak ciepłe jak w porze jesiennéj. Tak łagodny stan powietrza był skutkiem wiatrów zachodnich i południowo-zachodnich, często w tym miesiącu panujących. Piérwsze pięć dni były chłodne, następne dziesięć ciepłe; druga połowa miesiąca była dość ciepła lecz zmienna i wietrzna. Dnia 21 prawie przez cały dzień panował wicher silny zachodni. Dnia 23 od godziny 12 do 1 z południa, padały krupy tak obficie, iż pokryły powierzchnią ziemi warstwą białą blizko na cal grubą. Dnia 24 mróz dochodził 4 stop. R., a od godziny 6 do 10 rano padał śnieg obfity.

W nocy z d. 1 na 2 grudnia i dnia 2, spadł znaczny śnieg w *Warszawie* tak, iż sanna się ustaliła.

Nietylko w *Warszawie* i jéj okolicach spadły obfite śniegi, w innych miejscach za granicą zamieć śniegowa i wichry tak były mocne, że nawet przerwały wszelkie komunikacye. W wielu punktach za granicą wiatr poobalał słupy od telegrafów i potargał druty.

Dnia 14 *Wisła* czas jakiś skutkiem początkowych mrozów, zatrzymała się w niektórych miejscach i stanęła. Tak było pod *Warszawą*, tak pod *Nową Alexandryą* i *Zawichostem*. Obecnie skutkiem ciągłéj odwilży puściła, a według otrzymanéj wiadomości przez sztafetę z *Nowéj Alexandryi*, tamże dnia 14 o godzinie 4 z południa, przy wysokości wody stóp 6 cali 2 lody połamały się i całém korytem rzeki płynąć zaczęły. Za tą piérwszą sztafetą, otrzymano drugą, podług któréj pod *Zawichostem* w dniu 14 o godzinie 5 po południu, wysokość wody nad zero wynosiła stóp 8 cal 1; następnie do dnia 15 t. m. do godziny $4\frac{1}{2}$ po południu podniosła się do wysokości stóp 11 cali 3 nad zero, i lody również ruszyły. Pod *Warszawą* w nocy z d. 15 na 16 lody ruszyły przy wysokości wody stóp 4 cali 11.

Pod dniem 22 Kurjer Warszawski donosi: „Lody, które jak donieśliśmy, ruszyły pod *Nową Alexandryą* i *Zawichostem*, oparły się pod *Warszawą*; ale przy ruszeniu na nowo spowodowały wczoraj (d. 21)

o godzinie $3^1/_4$ z rana zerwanie komunikacyi między *Warszawą* a *Pragą*, tak dla pieszych jako i przejeżdżających, albowiem trzy łyżwy mostowe przez lody zatopione zostały.

Według otrzymanych z *Zawichostu* wiadomości, lody na *Wiśle* pod téméże miastem, zwłaszcza w górze, nie wszystkie jeszcze ruszyły; i dopiéro w dniu 23 o godzinie 12 w południe, przy wysokości wody stóp 9 cali 7 nad zero, zaczęły gęsto samém korytem płynąć. Znaczna wszakże ilość tychże pozostała jeszcze na wyższych ławach piaszczystych w różnych przestrzeniach, i nie prędzéj ruszy jak za podniesieniem się wody. Podobną wiadomość odebraliśmy z *Góry puławskiéj*, gdzie dnia 24 o godzinie 2 z południa, również ukazała się znaczna massa płynących lodów przy wysokości wody dnia tego stóp 9 nad zero."

Piérwszych dni grudnia, srożyły się burze na wodach *Iryjskich*, niemniéj silne jak u południowych wybrzeży angielskich. Okręt *Troubadour*, który d. 4 grudnia odpłynął z *Cork* do *Milford*, potrzebował czterech dni do téj krótkiéj podróży, i tylko z wielką trudnością dostał się do portu w *Dublinie*. Morze było tak wzburzone, że *Troubadour*, paropływ piérwszego rzędu i dobrze zbudowany, nie śmiał zbliżyć się do brzegu i musiał trzymać się środka kanału. A że mu przytém wyszedł cały zasób węgla, przeto maszynę opalano wieprzami znajdującemi się na pokładzie, z których 150 sztuk uległo chorobie morskiéj.

W *Paryżu* i w całéj *Francyi* było niezwykłe ciepło w grudniu.

Od wielu już lat nie zapamiętano tak nagłéj i silnéj zmiany powietrza w *Kopenhadze* jak w piérwszych tygodniach grudnia; po tęgich mrozach w drugiéj połowie listopada, gdzie mróz przy ostrych wiatrach północnych doszedł do 15 stopni i wszystkie wody ścięły się lodem; dnia 3 i 4 grudnia przy wietrze południowo-zachodnim było ciepła 7 do 9 stopni, śniegi i lody stopniały w niewielu dniach i dotąd mamy jeszcze powietrze wiosenne.

Dnia 8 grudnia 1840 r. w dniu przybycia do *Cherbourga* zwłok *Napoleona* I, termometr pokazywał — 18^0 Celsiusza; dnia 8 grudnia 1856 roku termometr pokazywał + 15^0 nad zerem; w tych dwóch epokach odpowiednich, temperatura w jedném i tém samém miejscu okazała różnicę nadzwyczajną 33^0. Z tego pokazuje się, jak wielki wpływ wywierają na temperaturę prądy morskie i wiatry, i ile ją zmieniają od jéj stanu normalnego.

Dn. 9 o godz. 8 r. termometr pokazywał: w *Dunkierce* + 11^0.3 Cel.; w *Hawrze* + 12^0.4; w *Breście* + 14^0.2; w *Paryżu* + 9^0.0; w *Mezieres* + 9^0.8; w *Strasburgu* + 7.4; w *Tonnerre* + 6.9; w *Lyonie* + 9^0.3; w *Avignonie* + 10.6; w *Napoléon-Vendée* + 12^0.1; w *Limoges* + 11^0.9; w *Montauban* + 12^0.6; w *Bayonie* + 9.5. Temperatura wyższa była na pobrzeżach w *Dunkierce* i w *Breście*, aniżeli w *Paryżu*. W *Dunkierce*

równie jak i w *Paryżu* wiatr dość silny wieje od strony południowo-zachodniéj, albo przychodzi od morza. To zbliżenie dowodzi dostatecznie, że ta łagodna temperatura może pochodzić ztąd, iż brzegi francuzkie leżą naprost prądów ciepłych albo prądu zatokowego (golfstream), i że ten trwać może bardzo długo.

Dnia 11 w *Dublinie* panował tak silny wicher, iż przez 12 godzin niepodobna było pokazać się bez niebezpieczeństwa utraty życia na ulicach, tak często obalały się kominy i spadały dachówki. O god. 10 wieczór uspokoiła się burza, która również wielkie szkody zrządzić miała w *Cork* i *Limerik*.

Dnia 11 w skutku ulewnego dészczu w nocy z dnia 10 na 11 grudnia, oderwała się massa ogromna ziemi i skały od góry *Tain* we *Francyi* i zasypała koléj żelazną *lugduńską*, na przestrzeni 100 metr. Z tego powodu koléj pomieniona musi być w tém miejscu zamkniętą dla jazdy na dni 8.

Pod dniem 15 donoszą z *Londynu*: „Burze panujące na *oceanie Atlantyckim* w zeszłym tygodniu, zrządziły mnóstwo szkód i przeszkodziły regularnéj komunikacyi.“

Zewsząd dochodzą wieści o rozbiciu się okrętów w skutku srożących się w ostatnich czasach burz na morzu *północném*, w *kanale* i u wybrzeży *angielskich*, o czém świadczą pływające na powierzchni szczątki. W dniu 15 morze było tak wzburzone, że przerwało w trzech miejscach tamę w *Ostendzie* i tylko usilnością miejscowéj załogi, większe niebezpieczeństwo odwróconém być mogło, obawiano się bowiem powodzi.

Trzęsienie ziemi w *Chinach*, zniszczyło miasto *Yoo-Tizing* o 20 kilometrów od *Pekinu*. Cesarz posiada tam pałac, który także runął, podobno nawet zginął w gruzach jeden z synów cesarskich.

Dnia 20 straszliwa burza panowała w *Vera-Cruz*, siedm okrętów rozbiło się a 80 osób utraciło życie.

Tegoż samego dnia dało się czuć lekkie trzęsienie ziemi w *Mexyku*, d. 21 toż samo zjawisko jednak z większą gwałtownością powtórzyło się w *Lima*.

Dnia 26 z *Irkucka* donoszą: „Na dniu 26 grudnia o godzinie 4 minucie 30, i dnia 27 o godz. 4 min. 6, dało się tu czuć trzęsienie ziemi: piérwsze silniejsze niż drugie. W ogóle było tu w roku 1856 pięć trzęsień ziemi, a mianowicie oprócz obudwu wspomnionych 12 i 24 kwietnia, oraz 21 czerwca. Do nadzwyczajnych zjawisk należy tegoroczna łagodna zima. Zwykle bywało tu w listopadzie i grudniu 25 stopni zimna, tego zaś roku pokazywał termometr tylko raz w ciągu listopada 18 stop. mrozu, zresztą najwięcéj 4 do 7 st. Dnia 19 grudnia spadł termometr przy wietrze północnym na 27.5 stopni, a póżniéj podniósł się znowu do 7°.” Dodać nadto potrzeba śnieg wysoki na łokieć, co również jest rzadką rzeczą w tych okolicach.

STATYSTYKA RUCHU LUDNOŚCI KRÓLESTWA POLSKIEGO,

OD ROKU 1816 DO 1856 WŁĄCZNIE.

1. LUDNOŚĆ BEZWZGLĘDNA.

Ludność Królestwa Polskiego wynosi głów:

płci mężkiéj	2,254,753
„ żeńskiéj	2,442,166
Razem . .	4,696,919.

Warszawa liczy 156,072 mieszkańców, odtrąciwszy więc tę liczbę od ogólnéj ludności kraju, wypada 4,540,847; a że kraj podzielony jest na 39 powiatów, więc średnio na jeden powiat przypada ludności 116,432 głów. Jednakże nie wszystkie powiaty mają ludność zbliżoną do takowéj średniéj cyfry, owszem różnice są tu znaczne. Zawarte są one pomiędzy dwiema liczbami:

maximum	184,261
minimum	74,058

jakoż powiaty te mają następującą ludność, obok któréj stawiamy zarazem ludność z roku 1832.

	Powiat.	Rozległ. mil kw. jeograf.	Ludność	
			w r. 1856.	w r. 1832.
1.	Zamojski	$99,_{52}$	184,262	155,430
2.	Lubelski	$86,_{52}$	178,309	132,205
3.	Piotrkowski	$84,_{29}$	172,147	139,698
4.	Olkuski	$60,_{99}$	161,411	137,882
5.	Łomżyński	$84,_{86}$	161,139	134,438
6.	Łęczycki	$39,_{57}$	151,385	103,575
7.	Warszawski	$71,_{01}$	146,019	112,051
8.	Maryampolski	$71,_{69}$	144,157	127,268
9.	Opoczyński	$84,_{10}$	142,638	124,958

	Powiat.	Rozległ. mil kw. jeograf.	Ludność w r. 1856.	Ludność w r. 1832.
10.	Kaliski	53,78	138,034	115,746
11.	Wieluński	68,46	135,919	127,198
12.	Koniński	53,59	132,310	101,914
13.	Augustowski	85,03	125,903	105,331
14.	Radomski	72,74	124,627	97,936
15.	Sieradzki	50,49	122,888	103,232
16.	Rawski	60,46	120,059	112,318
17.	Radzyński	79,69	114,406	98,295
18.	Włocławski	55,31	113,790	88,280
19.	Siedlecki	63,36	108,084	93,714
20.	Miechowski	40,75	107,069	98,683
21.	Kalwaryjski	47,53	105,500	94,149
22.	Krasnostawski	66,49	103,223	84,515
23.	Łowicki	33,72	102,839	57,362
24.	Hrubieszowski	52,51	100,075	98,022
25.	Płocki	46,83	98,543	72,677
26.	Łukowski	64,15	98,267	82,943
27.	Stopnicki	36,89	97,209	86,785
28.	Lipnowski	54,02	95,887	83,656
29.	Pultuski	49,95	95,231	73,462
30.	Opatowski	56,42	94,156	78,134
31.	Kielecki	53,08	94,140	84,843
32.	Gostyński	45,36	94,016	81,728
33.	Stanisławowski	56,03	88,270	70,824
34.	Mławski	53,42	87,904	72,423
35.	Sandomierski	33,90	87,531	70,230
36.	Ostrołęcki	52,58	83,822	71,992
37.	Przasnyski	46,65	78,512	71,655
38.	Sejneński	52.80	77,108	72,281
39.	Bialski	51,26	74,058	71,964

Według więc tego:

6 powiatów mają ludności więcéj jak po 150,000 głów,
18 » mają od 150,000 do 100 tysięcy,
15 » mniéj niż 100 tysięcy.

Stosunkowo do średniéj ludności, 16 powiatów mają ludność wyższą od średniéj z całego kraju, na jeden powiat przypadającéj, zaś 23 powiatów mają od niéj mniejszą.

2. LUDNOŚĆ WZGLĘDNA, TOJEST ŚREDNIA NA MILĘ KWADRATOWĄ.

Ponieważ rozległość kraju wynosi 2320 mil □, więc średnio na jednę milę przypada głów 2,024. Na małéj swéj przestrzeni Królestwo Polskie przedstawia dość znaczne pod tym względem różnice. Na 39 powiatach kraju, kilka zaledwie jest takich, które są prawie jednako zaludnione; inne różnią się od siebie, granice zaś tych różnic zawarte są liczbami 3825 i 1435: piérwsza liczba oznacza zaludnienie powiatu Łęczyckiego, druga będąca minimum, wyraża zaludnienie powiatu Radzyńskiego.

Porządek powiatów ze względu na ich zaludnienie jest następujący:

	Powiat.	Głów w r. 1856.	Głów w r. 1832.	Przewyżka.
1.	Łęczycki	3,825	2,617	1,208
2.	Łowicki	3,049	1,857	1,192
3.	Olkuski	2,646	2,260	386
4.	Stopnicki	2,635	2,354	281
5.	Miechowski	2,627	2,421	206
6.	Sandomierski	2,582	2,071	511
7.	Kaliski	2,566	2,152	414
8.	Koniński	2,468	1,901	567
9.	Sieradzki	2,434	2,044	390
10.	Kalwaryjski	2,219	1,980	239
11.	Płocki	2,104	1,551	553
12.	Gostyński	2,072	1,801	271
13.	Lubelski	2,061	1,528	533
14	Włocławski	2,057	1,596	461
15.	Warszawski	2,045	1,577	468
16.	Piotrkowski	2,042	1,657	385
17.	Maryampolski	2,011	1,775	236
18.	Rawski	1,985	1,857	128
19.	Wieluński	1,982	1,858	124
20.	Pułtuski	1,906	1,470	436
21.	Hrubieszowski	1,906	1,866	40
22.	Łomżyński	1,899	1,599	300
23.	Zamojski	1,852	1,561	291

	Powiat.	Głów w r. 1856.	Głów w r. 1832.	Przewyżka.
24.	Lipnowski	1,775	1,547	228
25.	Kielecki	1,774	1,598	176
26.	Radomski	1,713	1,346	367
27.	Siedlecki	1,706	1,479	227
28.	Opoczyński	1,696	1,485	211
29.	Przasnyski	1,683	1,536	147
30.	Opatowski	1,669	1,384	285
31.	Mławski	1,645	1,355	290
32.	Ostrołęcki	1,594	1,369	225
33.	Stanisławowski	1,575	1,264	311
34.	Krasnostawski	1,552	1,271	281
35.	Łukowski	1,532	1,292	240
36.	Augustowski	1,481	1,238	243
37.	Sejneński	1,460	1,369	91
38.	Bialski	1,445	1,403	42
39.	Radzyński	1,435	1,233	202

Z tego się okazuje, że:

2 powiaty mają więcéj jak po 3,000 głów na milę kwadratową,
5 powiatów mają od 3000 do 2500,
10 » » » 2500 do 2000,
18 » » » 2000 do 1500;

nareszcie pozostałe 4 powiaty są jeszcze mniéj zaludnione, a ostatni z nich Radzyński ma 1435 głów na milę kwadratową, czyli 16 powiatów mają ludność względną większą od średnio na jeden powiat przypadającéj, a 23 powiatów mają mniejszą.

Okolice objęte lewym brzegiem Wisły i granicą pruską, z małym wyjątkiem należą do najwięcéj zaludnionych w kraju. Tu bowiem przemysł fabryczny obrał sobie główne siedlisko, a więc tu gromadziła się ludność obca, przybywająca do kraju, jako téż i ludność miejscowa. Tu, a mianowicie na południu kraju, jako na miejscach wzniesionych, przerzynanych bystro płynącemi czystemi wodami, powietrze jest zdrowe; w innych stronach ziemia odznacza się szczególną urodzajnością, gospodarstwo wiejskie stanęło tu wyżéj niż gdzieindziéj w kraju. Obok tego liczne drogi różnego rodzaju przerzynają te strony, ztąd prawie wszędzie widać tu ruch, ożywienie, byt dobry, za czém idzie przedłużenie zakresu życia ludzkiego, a więc przyrost miejscowéj i napływ obcéj ludności.

Dobrze téż zaludnione są powiaty Kalwaryjski i Maryampolski, położone na saméj północy kraju. Tam mieszka lud pracowity, skrzętny, oszczędny, który przy sprzyjających miejscowych warunkach wyrobił sobie byt dobry.

Zupełnie odmienny obraz przedstawiają inne okolice kraju, a szczególniéj okolice zawarte rzekami Bugiem, Wieprzem i Narwią. Nie widać tu tego ożywienia, jakie charakteryzuje strony z lewéj strony Wisły; różne nieużytki, jak: bagna, trzęsawiska, jeziora i piaski naprzemian zalegają znaczne obszary ziemi, a grunt w wielu miejscach tak mało urodzajny, że mimo usiłowań rolnika słabo wynagradza prace i zabiegi jego. Tu więc w ogóle biorąc, mniejsze jest zaludnienie.

W porównaniu z innemi krajami Europy, Polska należy do liczby krajów lepiéj niż średnio zaludnionych, co okazuje następujący wykaz:

	Rozległość mil kwadratowych.	Ludność ogólna.	Na milę[] przypada.
Belgia	537	4,600,000	8,570
Holandya	641	3,400,000	5,300
Wielka Brytania	5,767	27,700,000	4,800
Włochy (bez posiadłości innych państw)	5,067	20,100,000	3,960
Niemcy (wyłączając posiadłości austryackie, pruskie, holenderskie i duńskie)	4,233	16,400,000	3,870
Francya	9,664	35,800,000	3,700
Szwajcarya	730	2,500,000	3,420
Prusy	5,103	17,200,000	3,370
Austrya	12,120	36,500,000	3,011
Portugalia	1,660	3,500,000	2,100
Hiszpania	8,600	15,518,000	1,804
Turcya	9,500	15,500,000	1,630
Grecya	720	1,040,000	1,440
Dania	2,900	2,580,000	900
Rossya Europejska	98,800	60,000,000	607
Szwecya	8,000	3,500,000	437
Norwegia	5,800	1,500,000	260
W całéj Europie	180,000	267,300,000	1,485
W Polsce, jak powyżéj wykazano	2,320	4,696,919	2,024

PRZYROST LUDNOŚCI.

Według spisów z roku 1808, ludność ówczesnego Księztwa Warszawskiego, rozdzielonego na sześć departamentów: warszawski, poznański, kaliski, płocki, bydgoski, łomżyński, rozległych w ogóle na 1713 mil kwadratowych, wynosiła głów: 2,319,396, a mianowicie:

Departament Warszawski.

	Ludność ogólna.
Powiat Warszawski (bez miasta Warszawy i Pragi)	27,791
Powiat Błoński . . .	24,250
» Czerski . . .	34,276
» Sochaczewski	35,017
» Gostyński . .	36,591
» Rawski . . .	35,870
» Brzeziński .	31,427
» Orłowski . .	27,266
» Łęczycki, » Zgierski . .	58,152

Departament Poznański.

Powiat Poznański . .	44,991
» Babimostski	44,131
» Gnieźnieński, » Powidzki, » Wągrowiecki	85,449
» Kościański .	35,864
» Krobski . . .	37,446
» Wschowski .	49,865
» Krotoszyński	49,278
» Międzyrzecki	40,696
» Pyzdrski . .	32,737
» Szrodski. . .	21,382
» Obornicki .	30,625
» Szremski . .	31,628

Departament Kaliski.

	Ludność ogólna.
Powiat Kaliski . . .	43,419
» Odolanowski	47,897
» Koniński . .	39,939
Powiat Wartski . . .	22,932
» Szadecki . .	28,129
» Sieradzki . .	18,576
» Piotrkowski	37,464
» Radomski . .	39,132
» Wieluński . .	26,731
» Częstochows.	32,533
» Ostrzeszows.	41,609
» Pilicki	26,227
» Lelowski . .	32,487

Departament Bydgoski.

Powiat Bydgoski . .	38,141
» Kamiński . .	21,680
» Wałecki . .	24,922
» Inowrocławs.	26,676
» Toruński . .	31,901
» Chełmiński .	32,507
» Michałowski	39,537
» Brzeski . . .	26,033
» Kowalski . .	18,662
» Radziejowski	23,364

Departament Płocki.

Powiat Wyszogrodz.	55,307
» Pułtuski. . .	54,644
» Lipniński . .	60,302
» Mławski . . .	41,100
» Przasnyski .	49,642
» Ostrołęcki .	46,238

Departament Łomżyński.

Powiat Łomżyński .	48,166

Departament Łomżyński.

	Ludn. ogólna.
Powiat Biebrzański	49,669
» Tykociński	46,612
» Kalwaryjski	86,599

Departament Łomżyński.

	Ludn. ogólna.
Powiat Wigierski / » Dąbrowski	88,676
» Maryampols.	88,800

Zebranie:

Departament Warszawski	310,640
» Poznański	504,092
» Kaliski	437,075
» Bydgoski	283,423
» Płocki	307,233
» Łomżyński	408,522
Miasto Warszawa z Pragą	68,411
Ogół ludności całego Księztwa	2,319,396.

W dniu 15 października 1809 r. zostały odzyskanemi od Austryi departamenta krakowski, radomski, lubelski i siedlecki, których ludność była wówczas następująca:

Departament Krakowski.

	Ludn. ogólna.
Powiat Podgórski	15,000
» Krakowski	54,153
» Chrzanowski	41.337
» Olkuski	35,800
» Miechowski	36,748
» Jędrzejowski	34,516
» Proszowicki	34,334
» Koszycki	37,630
» Wiślicki	42,037
» Szydłowski	33,493
Razem	365,048.

Departament Radomski.

Powiat Radomski	34,869
» Kozienicki	36,189
» Lipski	33,300
» Opatowski	36,220
» Sandomierski	36,194
» Staszowski	34,996
Do przeniesienia	211,768

Departament Radomski.

	Ludn. ogólna.
Z przeniesienia	211,768
Powiat Szydłowiecki	35,784
» Małogoski	35,296
» Radoszycki	36,249
» Opoczyński	35,798
Razem	354,895.

Departament Siedlecki.

Powiat Stanisławow.	25,954
» Węgrowski	33,300
» Łosicki	35,951
» Siedlecki	25,558
» Siennicki	27,251
» Garwoliński	26,883
» Żelechowski	31,886
» Łukowski	24,699
» Radzyński	40,439
» Bialski	40,606
Razem	312,527.

Departament Lubelski.	Ludn. ogólna.
Powiat Kazimierski	42,435
» Lubartowski	40,794
» Włodawski.	41,046
» Chelmski. .	37,269
» Lubelski . .	37,396
» Kraśnicki .	41,312
Do przeniesienia	240,252

Departament Lubelski.	Ludn. ogólna.
Z przeniesienia	240,252
Powiat Krasnostaws.	48,202
» Hrubieszows.	43,659
» Tomaszows.	49,626
» Zamojski . .	52,453
» Tarnogrodz.	45,520
Razem	479,712.

Zebranie:

Departament Krakowski . . .	365,048
» Radomski. . . .	354,895
» Siedlecki	312,527
» Lubelski	479,712
Razem . .	1,512,182.

Ogółem więc Księztwo Warszawskie w r. 1809 obejmowało rozległości mil kwadratowych 2,715, a ludności blizko 4 miliony. Od tego czasu kształt kraju uległ zmianie, gdyż w roku 1815 utworzone zostało Królestwo Polskie w obrębie, jaki dzisiaj ma miejsce; do postrzeżeń więc nad ruchem ludności za punkt wyjścia przyjmuję rok 1816, jako epokę, od któréj aż dotąd ten sam pozostał się obręb kraju, wewnętrzny podział jego nie wielu uległ zmianom, i od któréjto epoki posiadamy jeżeli nie zupełnie dokładne, to przynajmniéj mniéj więcéj zbliżające się do dokładności data statystyczne.

Następujący wykaz przedstawia zmiany ludności kraju w tym czterdziestoletnim peryodzie czasu, tojest od r. 1816 do końca 1856.

Rok.	Ludność ogólna.	W porównaniu z rokiem poprzednim	
		przybyło.	ubyło.
1816	2,717,287	—	—
1829	4,137,634	1,420,347	—
1831	3,762,003	—	375,631
1832	3,914,665	152,662	—
1833	4,037,925	123,260	—
1834	4,059,517	21,592	—

Rok.	Ludność ogólna.	W porównaniu z rokiem poprzednim	
		przybyło.	ubyło.
1835	4,188,112	128,595	—
1836	4,251,334	63,222	—
1837	4,298,962	47,628	—
1838	4,344,392	45,430	—
1839	4,392,565	48,193	—
1840	4,488,009	95,424	—
1841	4,547,703	59,694	—
1842	4,623,318	75,609	—
1843	4,700,374	77,062	—
1844	4,770,290	69,916	—
1845	4,798,658	28,368	—
1846	4,867,129	68,471	—
1847	4,857,700	—	9,429
1848	4,790,061	—	67,639
1849	4,781,355	—	8,706
1850	4,810,735	29,380	—
1851	4,851,639	40,904	—
1852	4,812,577	—	39,062
1853	4,813,091	514	—
1854	4,797,845	—	15,246
1855	4,673,869	—	123,976
1856	4,696,918	23,049	—

a więc od r. 1816 do chwili obecnéj przybyło ludności głów 1,979,631.

W rozważanym peryodzie czasu stosunek wzrostu ludności był rozmaity, a były téż czasy i ubytku jéj. Sam rzut oka na powyższą tabellę wskazuje tu wybitne różnice. Jakoż od roku 1816 do 1829 ludność się zwiększała, wtedy bowiem kraj odetchnął po srogich wojnach i ciężarach, jakie one nań nakładały, zaczął się krzewić przemysł i przybywali cudzoziemcy, ściągani licznemi zachętami.

Lata 1830 i 1831 przerwały tak błogi postęp kraju i ludność jego zmniejszyły; lecz po ustaleniu spokojności na nowo wzrastać ona zaczęła. Rozwój ten szedł nieprzerwanie do r. 1846. Stan, jaki w czasach tych ogarnął znaczną część Europy zachodniéj i środkowéj, dał się uczuć i w Królestwie Polskiém, przytém od czasu tego nieurodzaje ziemiopłodów w wię-

kszym lub mniejszym stosunku ciągle się powtarzały tak w kraju, jak i za granicą i zachwiały dobry byt ogólu mieszkańców. Okoliczności te przy współdziałaniu i innych przeważnie wpłynęły na znaczne zmniejszenie się ludności kraju, tak, że w r. 1855 ludność mniejsza była o 193,260 głów od ludności 1846 roku. W roku 1856 po ustaleniu ogólnego spokoju, ludność powiększyła się o 23,049 głów.

Biorąc dwa peryody czasu, w których ludność stale się powiększała, to jest: jeden peryod od r. 1816 do 1829, a drugi od 1832 do 1846, wypada, że przy stosunku wzrostu, jaki miał miejsce w pierwszym peryodzie, ludność kraju mogłaby podwoić się w ciągu lat 21, przy wzroście zaś z drugiego peryodu, to podwojenie ludności mogłoby nastąpić w ciągu lat 91, w ogóle zaś przy wzroście, jaki miał miejsce od roku 1816 do 1856, epoka takowego podwojenia się przypadłaby za lat 50. Takowe jednak obliczenie w rzeczywistości nie sprawdzi się zupełnie, bo według tylu już doświadczeń, osiągniętych z kraju naszego i innych państw, ciągłemu wzrostowi ludności kładą zaporę różne klęski, jakie się prawie peryodycznie ponawiają, a przytém w miarę większego zaludnienia kraju, stosunek wzrostu jego ludności coraz się zmniejsza. Zasada wyformułowana przez Maltusa, że ludność rozwija się w stosunku geometrycznym, a środki do życia w stosunku arytmetycznym; zasada ta, mająca wiele za sobą prawdopodobieństwa, wpływa na opóźnienie się wzrostu ludności. Kraje młode, świeżo rozwijające się, mające znaczne zasoby sił produkcyjnych, dotykalne tego przedstawiają dowody. Królestwo Polskie może być do kategoryi tych krajów zaliczone, środki do życia mogą się tu szybko rozwijać, a więc i ludność jego może się spiesznie powiększać bez obawy szkodliwych następstw. Kraj podostatkiem produkuje zboża: dotąd przy powiększonych nawet potrzebach nigdy go nie zabrakło, nigdy nie okazała się usprawiedliwiona potrzeba sprowadzania jego zkądinąd, i owszem, w latach normalnego stanu kraju, z Królestwa wywozi się jeszcze za granicę znaczna ilość zboża, a gdy rolnictwo nasze jest na drodze rozwoju, z pewnością więc liczyć można na coraz większą jego produkcyą.

Zaufanie w spokój, w zrównoważenie wszelkich ciężarów i korzystne ich użycie, poprowadzi kraj na drodze do ogólnego bogactwa i powiększenia ludności, którato ludność przy dobrych urządzeniach i odpowiednich warunkach, jest głównem

bogactwem, jest siłą i potęgą kraju. Szczegółowo uważając powiększenie się ludności po powiatach, widzimy z tabelli średniéj ludności powiatów, że od roku 1832 przybytek ludności nie był jednaki we wszystkich okolicach. Największy był w powiecie Łęczyckim, daléj Łowickim, Konińskim, Płockim, Sandomierskim, Lubelskim, Warszawskim, Włocławskim, Pułtuskim, Kaliskim i t. d., najmniejszy zaś w Sejneńskim, Bialskim i Hrubieszowskim.

4. MAŁŻEŃSTWA.

Wśród tylu wpływów, jakie bezustannie grożą zerwaniem nici dni naszych, ważném zadaniem życia jest przekazanie go następnym wiekom, a środkiem towarzyskim do takowego przekązania jest małżeństwo.

Liczba zawieranych w kraju związków małżeńskich jest następująca:

w peryodzie lat sześciu od 1815 do 1820 roku włącznie zawarto ich	216,693
czyli średnio-rocznie	36,116
w ciągu lat od 1837 do 1842	288,603
czyli średnio-rocznie	48,100,
w ciągu lat od 1850 do 1856 włącznie	323,632
czyli w roku 1850	49,788
» 1851	50,978
» 1852	46,655
» 1853	48,817
» 1854	42,691
» 1855	42,441
» 1856	42,262

a więc na 1000 ogólnéj ludności przypada związków małżeńskich:

w peryodzie od roku 1815 do 1820	13,2
» » » 1837 do 1842	11,1
» » » 1850 do 1856	9,7
a w roku 1856	8,9

czyli, że coraz zmniejsza się stosunek zawieranych związków małżeńskich.

W Warszawie stosunek małżeństw jest wyższy niż w całym kraju, i w peryodzie czasu od 1850 do 1856 roku wynosi

10,9, a w roku 1856 wynosił 9,9 na tysiącu ludności. Jakoż liczba zawieranych tu związków małżeńskich była:

w roku 1850 2,059
» 1851 1,120
» 1852 1,836
» 1853 1,930
» 1854 1,864
» 1855 1,801
» 1856 . . . . . 1,551.

5. URODZENIA.

W ciągu roku 1856 urodziło się dzieci:

płci mężkiéj. 97,925
» żeńskiéj 97,677
razem . . 195,602

czyli na 1,000 urodzeń było:

płci mężkiéj 500,6; płci żeńskiéj 499,4.

Słaba to jest przewaga urodzeń płci mężkiéj nad żeńską: w innych latach różnice były wybitniejsze, a to miewa miejsce nietylko w Królestwie, ale i w innych krajach, bez względu nawet na klimat.

Ponieważ, jak ujrzymy przy śmiertelności, stosunek umierających jest większy dla mężczyzn niż dla kobiét, sama więc natura dla utrzymania jakiéjś liczebnéj równowagi pomiędzy obu płciami, więcéj na widownię życia wprowadza mężczyzn aniżeli kobiét.

Od r. 1832 następujący był stan urodzeń w Królestwie:

W roku	Urodziło się	Czyli 1 urodzony na mieszkańców	W roku	Urodziło się	Czyli 1 urodzony na mieszkańców
1832	167,712	23,3	1842	218,966	21,1
1833	189,523	21,3	1843	218,161	21,1
1834	208,908	19,4	1844	211,122	22,1
1835	183,663	22,7	1845	192,163	24,9
1836	198,149	21,4	1846	195,745	24,8
1837	209,749	20,5	1847	186,728	26,0
1838	194,511	22,7	1848	171,918	27,8
1839	209,686	20,9	1849	196,908	24,3
1840	216,124	20,7	1850	202,331	23,7
1841	205,417	22,1	1851	201,409	24,8

W roku	Urodziło się	Czyli 1 urodzony na mieszkańców
1852	196,374	24,5
1853	199,624	24,2
1854	192,798	24,8
1855	171,446	27,2
1856	195,602	24,0

razem więc w ciągu tych lat urodziło się 4,934,739
a więc średnio-rocznie 197,389
czyli jedno urodzenie na 23,1
mieszkańców kraju.

Od roku 1833 aż do 1844 urodzenia w każdym roku były liczniejsze niż to średnio na cały ten peryod przypada; dopiéro od roku 1845 stosunek ten się zmniejszył i odtąd z mało znaczącemi zmianami ciągle się utrzymuje. Ubytek ludności męzkiéj, zdrowéj, będącéj w pełni życia, wpłynął na takowe zmniejszenie stosunków urodzeń.

Na stosunek urodzeń przeważnie wpływa klimat i stan towarzystwa.

W ciepłym klimacie ziemia jest płodniejszą i może więcéj mieszkańców wyżywić, a nawet ci na swe wyżywienie stosunkowo mniéj potrzebują produktów, aniżeli w zimniejszych strefach; nędza więc która tak osłabia siły człowieka, nie tyle jest tam znaną, przytém zbliżenie płci jest tam łatwiejsze i częstsze, a dojrzałość prędka. W Neapolu, gdzie zboże daje do 20 ziarn plonu, przypada 1 urodzenie na 21 mieszkańców. W Norwegii zaś, gdzie zboże wydaje do 4 ziarn, jedno urodzenie przypada na 34 mieszkańców.

Wpływ stanu towarzystwa na stosunek urodzeń również jest niezaprzeczony i wielki, jak i wpływ klimatu. W krajach mało zaludnionych i będących na nizkim stopniu cywilizacyi, urodzenia są liczniejsze; im kraje te wyżéj postępują w rozwoju, tém bardziéj liczba urodzenia słabnie. Trudność utrzymania familii wśród tylu wymagań towarzyskich, zwłaszcza jeżeli jeszcze nadejdą lata krytyczne, rachuby egoizmu i ambicyi, tudzież i mądra przezorność, skupienie ludności w miastach wielkich, połączone po większéj części z pewném rozwolnieniem obyczajów, które odejmuje małżeństwu potęgę potrzeby, — bezżenność niektórych stanów: oto są główniejsze

powody zmniejszania się stosunków urodzeń. Jakoż z postępem stanu towarzystwa zmniejszają się te stosunki, i tak:

w Niemczech	w ciągu lat	17	zmniejszyły	się o	$1/13$	część,
w Szwecyi	»	» 61	»	»	$1/9$	»
w Rossyi	»	» 28	»	»	$1/8$	»
w Hiszpanii	»	» 30	»	»	$1/6$	»
w Danii	»	» 82	»	»	$1/4$	»
w Prusach	»	132	»	»	$1/3$	»
w Francyi	»	» 70	»	»	$1/3$	»

w Anglii w ciągu jednego wieku zmniejszyły się więcéj jak o $1/3$ część.

W Królestwie Polskiém, jak powyżéj zamieszczony wykaz przedstawia, stosunki urodzeń w ciągu rozważanych lat 24 zmniejszyły się i jeszcze dążą do stopniowego zmniejszania się.

W wykazanéj liczbie urodzonych dzieci znaczna mieści się liczba dzieci nieślubnych; jakoż wynosiła ona:

w roku 1846 . . .	2,748	czyli	14	na 1000 urodzeń
» 1847 . . .	2,433	»	13	» »
» 1848 . . .	1,847	»	10,7	» »
» 1850 . . .	2,213	»	10,9	» »
» 1851 . . .	2,481	»	12,3	» »
» 1852 . . .	2,131	»	10,8	» »
» 1853 . . .	2,170	»	10,9	» »
» 1854 . . .	1,907	»	9,9	» »
» 1855 . . .	2,207	»	12,8	» »
» 1856 . . .	2,138	»	10,9	» »

więc na ogólnéj liczbie urodzonych 1,913,975
było dzieci nieślubnych 22,275
czyli 11,6 na 1,000 ogólnéj liczby urodzeń.

W Warszawie stosunek ten jeszcze jest znaczniejszy, i w ciągu lat 11, tojest od roku 1846 do 1856 wynosił 63 dzieci nieprawnych na 1000 ogólnéj liczby urodzeń.

W tym bowiem przeciągu czasu w ogóle urodziło się dzieci 73,583,
w któréjto liczbie było nieślubnych 4,625,

a mianowicie:

Rok.	Ogólna liczba urodzonych	W téj liczbie było dzieci nieślubnych	Na 1000 ogólnéj liczby urodzeń przypada dzieci nieślubnych
1846	5,486	265	41
1847	6,119	330	54
1848	6,099	313	51
1849	6,824	375	55
1850	6,779	520	77
1851	7,437	494	66
1852	7,547	542	72
1853	7,248	503	69
1854	6,826	174	25
1855	6,368	665	104
1856	6,850	444	65

Porównywając z sobą powyższe data, otrzymane dla całego kraju i dla m. Warszawy, rezultat dla tego miasta okazuje się bardzo niekorzystny, albowiem:

1) Kiedy dla całego kraju na 1000 ogólnéj ludności wypada dzieci nieślubnych 11,6
dla Warszawy stosunek ten wynosi . . . . 63.

2) W całym kraju stosunek dzieci nieprawnych zdaje się dążyć do zmniejszenia, w Warszawie widocznie się on powiększa.

6. ŚMIERTELNOŚĆ.

W roku 1856 zmarło:

płci	męzkiéj	97,305
»	żeńskiéj	97,466
	razem	194,771

czyli umarło więcéj kobiét niżeli mężczyzn.

Okoliczność ta jest wyjątkowa, gdyż postrzeżenia czynione w wielu krajach pokazują, że na wielkich massach śmiertelność zawsze przeważa na stronę płci męzkiéj. W Królestwie uważając peryod lat siedmiu od 1850 do 1856 roku włącznie, zasada ta także się sprawdza, albowiem w tym przeciągu czasu umarło:

płci męzkiéj 690,780
» żeńskiéj 670,755

razem 1,361,535,

czyli na 1000 zmarłych było:

płci męzkiéj 507 — kobiét 493.

Szczegółowo uważając lata ubiegłe, ogólna liczba zmarłych osób była następująca:

w roku 1832	164,615	czyli 1 na	23,7	mieszkańców
» 1833	136,522	»	29,5	»
» 1834	132,027	»	30,7	»
» 1835	131,470	»	31,9	»
» 1836	134,203	»	31,7	»
» 1837	151,757	»	28,3	»
» 1838	129,694	»	33,5	»
» 1839	140,307	»	31,3	»
» 1840	130,467	»	34,4	»
» 1841	140,910	»	32,2	»
» 1842	139,960	»	33,1	»
» 1843	144,471	»	32,5	»
» 1844	135,170	»	35,3	»
» 1845	150,514	»	31,8	»
» 1846	150,839	»	32,2	»
» 1847	188,020	»	25,8	»
» 1848	226,810	»	21,1	»
» 1849	177,413	»	26,9	»
» 1850	150,714	»	31,9	»
» 1851	149,250	»	32,5	»
» 1852	218,667	»	22.	»
» 1853	171,925	»	28,	»
» 1854	199,494	»	24,	»
» 1855	276,714	»	16,9	»
» 1856	194,771	»	24,1	»

razem więc umarło 4,065,704
czyli średnio-rocznie 162,628,
a więc jeden wypadek śmierci na 28 mieszkańców.

W tym przeciągu czasu, niekorzystnym był rok 1832; lecz wynagrodziły go cztery następujące po nim lata. W roku 1837 cholera zrządziła także znaczną śmiertelność, lecz odtąd stosunki śmiertelności zniżyły się i tak się utrzymywały do roku 1847. Dopiéro od tego ostatniego, tojest 1847 r., prawie ciągle utrzymują się wysokie stosunki śmiertelności, a szczególnie

najniekorzystniéj przedstawiają się lata 1848, 1852 i 1855, w których do trudności wyżywienia się przyłączyła się epidemia cholery. Chociaż bowiem klęska ta i w innych latach dotykała Królestwo, jednak natężenie jéj nigdy nie było tak silne, jak w trzech rzeczonych latach, co okazuje następujący wykaz:

W roku	Zachorowało	Zmarło
1848	54,177	23,756
1849	16,200	8,369
1851	190	96
1852	103,527	48,502
1853	10,346	4,255
1854	3,286	1,806
1855	77,539	39,563

Takowe cyfry same przez się już stanowią wysoki stosunek śmiertelności, lecz tu dodać jeszcze należy, że wykazana liczba osób, które zachorowały na cholerę, oznacza tylko te osoby, które epidemią tą dotknięte były w mocniejszym stopniu rozwinięcia, i o których władze miały sobie składane raporta. Gdy zaś i innych było bardzo wiele, stanowczo więc przyjąć należy, że liczba osób dotkniętych cholerą wynosiła może drugie tyle, albo jeszcze więcéj; wiadomo zaś, że z osób takowych mało co pozostaje przy życiu.

Co się tyczy pojedynczych miejscowości, stosunek śmiertelności przedstawia się w nich w bardzo różnym obrazie. Śmiertelność w roku 1856 była największa w mieście Warszawie i jéj okolicach, a mianowicie w powiatach Warszawskim, Płockim, Pułtuskim; daléj w powiecie Lubelskim, sąsiednim mu Krasnostawskim i niedalekim Bialskim, a także w powiecie Kaliskim. Najmniejsza śmiertelność była w dwóch zupełnie przeciwnych sobie okolicach kraju, to jest: na saméj jego północy i na południu, a mianowicie w powiecie Maryampolskim, Kalwaryjskim, Sejneńskim, Augustowskim, tudzież w Kieleckim i Sandomierskim. Do kategoryi téj wszedł także i powiat Rawski, w którym śmiertelność była minimum całego kraju.

Nadzwyczaj ważne i ciekawe są głębsze w tym przedmiocie poszukiwania: rezultaty ich późniéj przedstawię.

Wykazano powyżéj, że w całym przeciągu czasu od roku 1832 po chwilę obecną, stosunek śmiertelności był 1 na 28 mieszkańców kraju. W innych krajach są następujące stosunki:

w Neapolitańskiém 1 zmarły	na	29	mieszkańców
w całym półwyspie Włoskim	»	30	»
w Austryi	»	33	»
w Hollandyi	»	33	»
w Hiszpanii	»	34	»
w Prusach	»	38	»
we Francyi	»	41	»
w Belgii	»	42	»
w Anglii	»	45	»
w Szwecyi	»	49	»
w Norwegii	»	50	»

Jak w urodzeniach tak i w śmiertelności dwie wielkie przyczyny: klimat i stan towarzystwa pod względem dobrego bytu, oświaty i t. d. przeważnie wpływ swój wywierają. Najmniejsza śmiertelność w Europie ma miejsce w krajach nadmorskich, blizkich koła biegunowego w Szwecyi, Norwegii; największa w Neapolitańskiém. A więc w okolicach z piękném niebem, palącém słońcem, życie na większą niepewność jest narażone, aniżeli w zimnych, lodowatych stronach.

PRAWA ŚMIERTELNOŚCI.

Na zasadzie dat statystycznych wykazane są prawa, jakim ludzkość ulega co do zakresu i bezpieczeństwa życia swego, a prawa te są podstawą, na jakiéj gruntować się winno przedsiębranie środków ochraniających życie człowieka, są oraz podstawą dla towarzystw przyjmujących ubezpieczenie na toż życie. W r. 1849 umieściłem w Bibliotece Warszawskiéj artykuł pod tytułem: Materyały do statystyki Królestwa Polskiego, który szczegółowo wyjaśnia stan pod tym względem ludności Królestwa w porównaniu z innemi państwami i miastami, a mianowicie: że Królestwo Polskie znajduje się w korzystnych pod tym względem warunkach; że ludność jego nie ginie tak szybko jak gdzieindziéj, lecz w wyższym stosunku dosięga ona późniejszego wieku. Do tego więc artykulu odsyłam czytelnika, a tu kilka tylko dodaję uwag. — Załączająca się tabela pokazuje, że z 1000 urodzonych dzieci dochodzi:

	20go roku	60go życia
W całym kraju osób	560	238
w Warszawie	440	135
wtenczas, kiedy wieku tego dosięgnie		
w Hollandyi	590	282
we Francyi	561	329
w Wrocławiu	465	193
w Berlinie	328	109
w Wiedniu	291	101

Średni zakres życia wynosi:

w Królestwie (od 1837 do 1841 r.) lat 35 mies. 8
we Francyi (w r. 1845) . . . . . . » 36 » —

Ten średni zakres, to jest: średnia długość życia, z postępem czasu coraz się powiększa; we Francyi np.

w roku 1772	wynosiła lat	24	miesięcy	6
1801	»	» 29	»	9
1831	»	» 33	»	—
1841	»	» 35	»	—

Podobnież i w innych krajach się powiększa, co jest najwspanialszym rezultatem a razem najpewniejszą miarą postępów towarzystwa, i zapewnia ludzkości prawdziwe korzyści.

Prawdopodobna długość życia, to jest liczba lat, w któréj znajdziemy tylko połowę ludności danego wieku, wynosi w Królestwie Polskiém:

dla rodzącego się dziecka	lat	29	miesięcy	1
dla wieku od roku 1 do 2ch	»	42	»	1
od lat 2 do 3ch	»	45	»	4
» 3 do 4ch	»	45	»	11

następnie ciągle się zmniejsza, tak, że dla wieku

lat 10	wynosi lat	43	mies.	3
20	»	35	»	7
30	»	28	»	10
40	»	22	»	4
50	»	17	»	3
60	»	12	»	—
70	»	9	»	—
80	»	6	»	8
90	»	4	»	9

Niebezpieczeństwo roczne, czyli prawdopodobieństwo zakończenia życia w tym samym roku, największe jest dla rodzącego się dziecka, gdyż wynosi 0,2244; daléj niebezpieczeństwo to coraz się zmniejsza i minimum dla wieku lat 15 wynosi 0,0056, odtąd powiększa się przechodząc przez różne zmiany.

W roku 20tym życia wynosi 0,0104
» 25 » » 0,0119
» 30 » » 0,0129
» 35 » » 0,0164
» 40 » » 0,0239
» 45 » » 0,0219
» 50 » » 0,0367
» 60 » » 0,0471
» 70 » » 0,0745
» 80 » » 0,1101
» 90 » » 0,1298

odtąd szybko wzrasta.

LUDNOŚĆ POD WZGLĘDEM POCHODZENIA NARODOWEGO I WYZNAŃ RELIGIJNYCH.

Następujące dwa wykazy przedstawiają ludność pod obu temi względami:

a) pod względem pochodzenia narodowego:

Wymienienie pochodzeń narodowych	Ludność						
	w Guberniach					W mieś. Warszawie	W całym kraju
	Warszawskiéj	Radomskiéj	Lubelskiéj	Płockiej	Augustowskiéj		
Słowian......	1,196,420	807,338	825,957	435,071	272,245	103,783	3,640,814
Litwinów.....	60	4	8	398	212,604	2,384	215,458
Niemców.....	178,321	6,634	6,582	38,161	28,706	6,034	264,438
Francuzów....	197	—	48	—	10	767	1,022
Anglików.....	38	—	1	27	8	46	120
Włochów.....	2	2	6	—	—	64	74
Greków......	31	17	198	—	—	70	316
Żydów........	142,448	94,595	127,545	65,904	100,007	40,922	571,421
Neofitów......	159	122	87	257	55	2,002	2,682
Tatarów......	—	—	187	—	152	—	339
Cyganów.....	—	70	64	81	20	—	235
	1,517,676	908,782	960,683	539,899	613,807	156,072	4,696,919

b) pod względem wyznań religijnych:

Wymienienie wyznań	Ludność						
	w Guberniach					W mieś. Warszawie	W całym kraju
	Warszawskiéj	Radomskiéj	Lubelskiéj	Płockiéj	Augustowskiéj		
Chrześcianie							
Prawosławn...	319	123	1,898	385	105	1,510	4,340
Rzymsko-Katolików....	1,194,728	807,268	613,671	435,071	470,484	102,263	3,623,485
Greko-Unitów	—	—	210,336	10	7,950	160	218,456
Jednowierców.	—	—	—	—	462	—	462
Raskolników...	—	—	—	3	3,288	21	3,312
Ewangelików Augsburgskich	175,740	6,060	6,927	37,812	31,230	10,118	267,887
Ewangelików reformowan.	2,581	665	55	27	109	1,075	4,512
Braci Morawczyków.....	649	—	—	31	—	—	680
Menonistów...	1,211	—	—	318	—	3	1,532
ogół Chrześc.	1,375,228	814,116	832,887	473,657	513,628	115,150	4,124,666
Niechrześcian.							
Starozakonn...	142,448	94,596	127,545	66,161	100,007	40,922	571,679
Mahometan.....	—	—	187	—	152	—	339
Cyganów......	—	70	64	81	20	—	235
Ogół Niechrześcian........	142,448	94,666	127,796	66,242	100,179	40,922	572,253
Ogół ludności wszelkich wyznań........	1,517,676	908,782	960,683	539,899	613,807	156,072	4,696,919

Z wykazów tych widzimy, jaka obecnie jest ludność każdego pochodzenia i wyznania, tudzież w których guberniach ona zamieszkuje; a mianowicie widzimy, że ludność rzymsko-katolicka, polska, która jest podstawą kraju, która głównie dostarcza nam produktów ziemnych, służących do zaspokojenia piérwszych potrzeb życia, i stanowiących artykuły handlu wywozowego zagranicznego, na któréj przeważnie opierają się wszelkie ciężary krajowe: ludność ta prawie w równym stosunku rozsypana jest po wszystkich okolicach kraju, i zewsząd przy usilnych pracach i znojach wydobywa płody dla jego użytku.

Litwini zamieszkują w gubernii augustowskiéj.

Greko-Unici zamieszkują głównie w gubernii lubelskiéj, i w małéj liczbie w poblizkich téj gubernii stronach.

Ewangelicy, ludność prawie wyłącznie niemiecka, napływowa, rozsiadła się najliczniéj w guberniach: warszawskiéj, płockiéj i augustowskiéj, w okolicach bliższych rodzinnych stron swoich, nadto w Warszawie stosunek jéj jest dosyć znaczny.

Starozakonni rozlokowali się po całym kraju, inna ludność, liczebnie uważając, małą stanowi cząstkę mieszkańców kraju.

Obecną ludność każdego wyznania porównajmy z r. 1834.

Wymienienie wyznań	Rzeczywista liczba mieszkańców w roku		Na milionie ogólnéj ludności kraju przypada	
	1834	1856	1834	1856
Chrześcianie				
Prawosławnych. . . .	937	4,340	231	924
Rzymsko-Katolików .	3,211,099	3,623,486	791,005	771,461
Greko-Unitów	216,984	218,329	53,450	46,484
Ewangelików Augsb.	212,698	267,887	52,395	57,034
Ewangelików reform.	2,201	4,512	542	960
Braci Morawczyków.	199	680	49	144
Menonistów	911	1,535	225	326
Jednowierców	—	462	—	98
Raskolników	3,567	3,436	879	732
razem Chrześcian	3,648,596	4,124,667	898,776	878,163
Niechrześcianie				
Starozakonnych . . .	410,062	571,678	101,012	121,713
Mahometan	601	339	148	73
Cyganów	258	235	64	48
razem Niechrześcian	410,921	572,252	101,224	121,834
Ogół ludności	4,059,517	4,696,919	1,000,000	1,000,000

Wykaz ten przedstawia, że od roku 1834 do 1856 rzeczywista liczba ludności każdego z wyznań powiększyła się, z wyłączeniem tylko Raskolników, Mahometan i Cyganów. Lecz śledząc stosunki wzrostu ludności każdego poszczególe wyznania, to jest: patrząc, wiele na milionie całkowitéj ludności kraju przypadnie ludności każdego wyznania, dochodzi się do rezultatu: że stosunkowo powiększa się ludność wyznań: prawosławnego, jednowierców, ewangelików wszystkich odcieni

i starozakonnych, a zmniejsza się wyznań: rzymsko-katolickiego, greko-unickiego, raskolników, mahometanów i cyganów.

Ponieważ ludność starozakonna najliczniejszy stanowi w kraju element po ludności rzymsko-katolickiéj, ponieważ nadto wzrost jéj jest niepomiernie szybki, wypada nam zamieścić na teraz niektóre bliższe o niéj postrzeżenia i uwagi statystyczne; innemi wyznaniami później się zajmiemy.

Z powyższego wykazu widzimy, że ludność starozakonna stanowi prawie $1/8$ część ludności krajowéj, a dokładniéj wyrażając się, w 1000 ogólnéj ludności znajduje się jéj 122. Jakiéj zaś stosunek ten uległ zmianie w porównaniu z poprzedniemi latami, to przedstawi nam następujący wykaz:

W roku	Ludność ogólna	W niéj		Na 1000 ogólnéj ludności przypada:	
		Starozakonnych	innych wyznań	żydów	innych wyznań
1816	2,732,324	212,944	2,519,380	78	922
1831	3,762,003	372,924	3.389.079	99	901
1846	4,867,129	557,895	4,309,234	114	886
1855	4,673,869	565,877	4,107,992	121	879
1856	4,696,919	571,678	4,125,241	122	878

Z wykazu tego wyprowadzić się dają następujące postrzeżenia i wnioski:

że stosunek żydów do ogólnéj ludności kraju, jako i do ludności innych wyznań ciągle się powiększa;

że kiedy w ciągu lat 40 żydzi zyskali 169, to ludność innych wyznań zyskała 72 na sto mieszkańców, czyli, że wzrost ludności starozakonnéj jest blizko $2\frac{1}{2}$ razy szybszy, niż ludności innych wyznań;

że według rachunku biorąc za podstawę do niego lata 1816 i 1856, ludność żydowska podwajać się może w lat 28, (choć w rzeczywistości nawet prędzéj się podwaja), kiedy ludność pozostała podwoić się może w lat 56;

że przy takowym wzroście ludność żydowska za lat 150 zrównać się może z ludnością wszystkich innych wyznań, a z ludnością rzymsko-katolicką za lat 120.

W żadném z państw Europy ludność żydowska nie przybrała takich rozmiarów jak w Królestwie Polskiém, to jest: nigdzie stosunek jéj do ogólnéj ludności nie jest tak znaczny, jak w Królestwie, a co przedstawia następujący wykaz:

	Ludność ogólna	W niéj żydów	Na 1000 ludności przypada żydów
Austrya	36,500,000	800,000	22
Holandya	3,400,000	58,500	17,2
Rossya (bez Królestw. Pols.)	60,000,000	1,000,000	16,7
Prusy	17,200,000	228,000	13,2
Niemcy (bez posiadłości austryackich, pruskich, holenderskich i duńskich) .	16,400,000	190,000	11,6
Turcya	15,500,000	70,000	4,5
Francya	35,800,000	74,000	2
Włochy (bez posiadłości austryackich)	20,100,000	40,000	2
Wielka Brytania	27,700,000	40,000	1,5
Dania	2,580,000	4,000	1,5
Szwajcarya	2,500,000	3,200	0,5
Grecya	1,040,000	500	0,3
Belgia	4,580,000	1,500	0,3
Szwecya	3,500,000	1,000	0,3
Norwegia	1,500,000	—	—
Hiszpania	15,518,000	—	—
Portugalia	3,500,000	—	—
w całéj Europie . .	268,300,000	3,010,700	11,2
w Polsce, jak wykazano . .	4,696,919	571,678	122

Rozważając okolice, w których zamieszkują starozakonni, okazuje się, że mało ich jest nad granicą W. Księstwa Poznańskiego i Prus zachodnich, tudzież w okolicach Krakowa, ale główDnie rozsiedli się w Warszawie, w wązkim pasie gubernii augustowskiéj, gdzie blizko mają granicę pruską i cesarsko-rossyjską, osiedli także i po większych miastach lub w ich okolicach. Następujący wykaz przedstawia tak rzeczywistą liczbę starozakonnych, jak i ich stosunki do ludności miasta Warszawy i każdego poszczególe powiatu.

	Nazwisko powiatu.	Ludność żydowska	Na 1000 ogólnéj ludności przyp.
1	Miasto Warszawa	40,922	262
2	Powiat Augustowski	23,668	188
3	» Lubelski	32,963	185

	Nazwisko powiatu.	Ludność żydowska	Na 1000 ogólnéj ludności przyp.
4	Powiat Kalwaryjski	18,369	175
5	» Pułtuski	16,616	174
6	» Łomżyński	27,057	168
7	» Sandomierski . . .	11,682	168
8	» Sejneński	12,898	167
9	» Płocki	16,033	163
10	» Radzyński	18,420	161
11	» Bialski	10,934	149
12	» Stopnicki	12,773	143
13	» Siedlecki	14,840	137
14	» Stanisławowski . .	11,371	129
15	» Ostrołęcki	10,680	128
16	» Rawski	15,230	127
17	» Maryampolski . . .	18,015	124
18	» Radomski , ...	10,597	116
19	» Warszawski	16,749	115
20	» Opoczyński	14,550	114
21	» Hrubieszowski . . .	10,986	110
22	» Łęczycki	16,436	109
23	» Łukowski	10,548	109
24	» Opatowski	8,633	105
25	» Zamojski	18,726	102
26	» Przasnyski	7,803	99
27	» Gostyński	9,346	99
28	» Krasnostawski . . .	10,128	98
29	» Mławski . . . . , .	8,589	98
30	» Sieradzki	11,738	96
31	» Wieluński	12,468	92
32	» Kielecki	6,385	84
33	» Olkuski	12,585	83
34	» Kaliski	11,328	82
35	» Włocławski	9,296	82
36	» Piotrkowski	13,843	80
37	» Lipnowski	6,440	67
38	» Koniński	8,417	64
39	» Łowicki	6,226	61
40	» Miechowski	3,259	39

Pod względem zamieszkiwania téj ludności po miastach i wsiach następujący jest stan rzeczy w Królestwie:

	W roku	Ogólna ludność żydowska	Z 100 ludności żydowskiéj zamieszk.
w miastach .	1816	143,999	677
	1856	491,072	859
we wsiach .	1816	68,945	323
	1856	80,606	141
Ogółem . . .	1816	212,944	1000
	1856	571,674	1000

Więc w tym czterdziestoletnim przeciągu czasu ludność żydowska po miastach więcéj jak potroiła się, a po wsiach nawet jéj połowy nie przybyło. Kiedy w r. 1816 ludność żydowska miejska była do wiejskiéj w stosunku jak 100 do 47, to obecnie stosunek ten jest jak 100 do 16, czyli, że ludność żydowska głównie gromadzi się po miastach i przeważnie tu się powiększa. To także okazuje się i na Warszawie, któréj wzrost i przemiany ludności widzimy z następującego wykazu:

Rok	Ludność ogólna	W niéj		Na 1000 ogólnéj ludności przypada	
		Chrześcian	żydów	Chrześc.	żydów
1816	81,220	65,641	15,579	808	192
1824	123,867	96,066	27.801	776	224
1831	123,535	92,151	31,384	746	254
1846	165,131	120,981	44,149	733	267
1855	156,562	115,500	41,062	738	262
1856	156,072	115,150	40,922	738	262

Według więc tego:

1) Z 1000 ludności chrześciańskiéj całego kraju mieszka w Warszawie 28, zaś z 1000 ludności żydowskiéj zamieszkuje jéj tu 72;

2) Ludność żydowska stanowi obecnie więcéj jak czwartą część całéj ludności miasta, kiedy w roku 1816 stanowiła mniéj jak piątą;

3) Od roku 1816 ludność chrześciańska zyskała 76, ludność żydowska zyskała 163 na stu mieszkańców;

4) Przy takim wzroście za lat około 100 ludność żydowska, liczebnie biorąc, przeważy ludność wszystkich innych wyznań miasta Warszawy.

Dodać tu wypada, że względem zamieszkiwania ludności starozakonnéj po miastach, istnieją niejakie przepisy wyłącznie tylko tę ludność dotyczące. Mianowicie wszystkie miasta podzielone są na cztery kategorye:

Do 1éj należą takie, w których żydom bezwarunkowo wolno mieszkać.

Do 2éj miasta uprzywilejowane, to jest: mające przywileje niedopuszczenia starozakonnych na zamieszkanie.

Do 3éj miasta urewirowane, gdzie wyznaczone są oddzielne części miasta na zamieszkanie dla téj ludności, a w innych częściach może ona mieszkać pod pewnemi warunkami.

Do 4éj należą miasta położone w pasie granicznym, rozciagającym się na 21 wiorst od granicy; do pasu tego nie wolno sprowadzać się starozakonnym z innych okolic kraju.

Stan ludności po miastach ze względu na te kategorye jest następujący:

	Ludność ogólna	W niéj	
		Chrześcian	żydów
1) W 246 miastach, gdzie żydom bezwarunkowo wolno mieszkać, znajduje się	466,970	213,709	253,261
2) W 90 miastach uprzywilejowanych	288,767	200,022	88,745
3) W 31 miastach urewirowanych	207,780	137,604	70,176
4) W 111 miastach położonych w pasie granicznym	231,195	125,429	105,766
razem . . .	1,194,712	676,764	517,948
lecz że w liczbie miast położonych w pasie granicznym znajduje się 25, które zarazem należą do 2éj lub 3éj kategoryi: przeto potrącając ludność tych miast wynoszącą . . .	76,809	49,933	26,876
wypada, że rzeczywiście mieszka w miastach	1,117,903	626,831	491,072

Więc tylko w miastach uprzywilejowanych i urewirowanych jest jakaś widoczna liczebna przewaga ludności chrześciańskiéj nad żydowską, w miastach pasu granicznego przewaga ta bardzo jest słaba, a przeciwnie tam, gdzie żydom bezwarunkowo mieszkać wolno, tam oni wypierają ludność chrześciańską do tego stopnia, że niektóre z miast Królestwa zamieniają w żydowskie, jak n. p.:

Nazwisko miasta	Ludność Chrześciańska	Ludność żydowska
Annopól v. Rachów	172	575
Balwierzyszki	632	1,186
Bełchatów	406	1,100
Biała	398	1,028
Chęciny	1,003	2,873
Czyżew	43	1,441
Dobrzyń n. Drwęcą	828	1,599
Działoszyce	493	2,513
Działoszyn	985	2,107
Głowno	379	1,237
Gniewoszów i Granica	428	1,054
Grajewo	460	1,457
Grójec	791	1,719
Józefów	338	1,580
Kalwarya	1,615	6,522
Kałuszyn	567	3,667
Konstantynów	197	651
Korczyn Nowe-Miasto	1,004	2,350
Kozienice	922	1,980
Kutno	2,009	3,859
Łask	1,047	2,646
Łaszczów	66	1,010
Maków	986	4,231
Maryampol	608	2,844
Nasielsk	670	2,469
Orchówek z Włodawą	1,673	4,304
Opatów	1,212	2,279
Ostrowiec	691	2,720
Ożarów	452	1,264
Piaski	526	1,836

Nazwisko miasta	Ludność Chrześciańska	Ludność żydowska
Pińczów	1,330	2,883
Poniemoń	134	1,184
Przedbórz	1,114	3,154
Przysucha	602	2,040
Przytyk	142	1,205
Sejny	915	2,368
Siedlce	2,533	4,998
Śniadów	122	1,081
Sochaczew	912	2,936
Sokoły	132	1,377
Sopockinie	355	1,239
Stawiski	336	2,234
Suwałki	3,997	6,587
Szaki	329	2,016
Szczuczyn	728	2,268
Szydłowiec	1,018	2,780
Terespol	239	2,346
Tykocin	1,491	3,456
Wieniawa	105	1,000
Wyłkowyszki	840	4,445
Władysławów	1,054	4,409
Wodzisław	590	1,563
Wyszogród	979	2,841

Z dat powyższych możemy już mieć wyobrażenie o sposobach zatrudnienia ludności; dlatego nie rozwodząc się nad tém, podam tylko niektóre data ze statystyki kryminalnéj.

a) Obwinieni o różne rodzaje przestępstw.

		Rzeczywista liczba obwinionych			Na milionie odpowiedniéj ludności wypada	
		żydów	innych wyznań	razem	żydów	innych
Ogólna liczba obwinionych	w r 1853	14,110	69,227	83,337	25.008	16,293
	» 1854	12,771	63,456	76,227	22,325	15,016
	» 1855	11,445	57,772	67,217	20,225	13,576
średnio-rocznie		12,775	62,818	74,593	22,516	14,977

	Rzeczywista liczba obwinionych			Na milionie odpowiedniéj ludności wypada	
	żydów	innych wyznań	razem	żydów	innych
W r. 1855 było obwinionych o następujące ważniejsze przestępstwa:					
O krzywoprzysięstwo . .	38	130	168	67	31
O rozbój	12	92	104	21	22
O rabunek	36	253	289	63	64
O podpalenie	22	212	234	38	51
O zabójstwo	16	137	153	28	33
O kradzież	3,943	20,050	23,993	6,967	4,880
O naruszenie ustaw handlowych	159	104	263	280	25
O oszustwo	575	944	1,519	1,016	229
O naruszenie przepisów paszportowych	48	206	254	84	50
O fałszowanie świadectw	42	125	167	74	30
O przekup i podnoszenie cen żywności	118	127	245	208	30
O defraudacye	185	316	501	328	76
O fałszowanie monet i papierów kredytowych. .	11	40	51	19	9
O opór przeciw rozporządzeniom Rządu i inne .	552	1,788	2,340	975	483

b) Osadzeni w więzieniach karnych, jako już osądzeni.

	Rzeczywista liczba osądzonych			Na milionie odpowiedniéj ludności wypada	
	żydów	innych wyznań	razem	żydów	innych
w r. 1853	507	3,662	4,169	898	862
w r. 1854	636	4,292	4,928	1,112	1,016
w r. 1855	445	3,304	3,749	786	804
średnio-rocznie . .	529	3,753	4,282	933	895

Dotknąwszy tylko ogółowo wszystkich powyższych kwestyj, następnie bliżéj je rozwinę.

L. W.

WYKAZ STATYSTYCZNY MIAST

KRÓLESTWA POLSKIEGO

ZA ROK 1857.

Z AKT URZĘDOWYCH.

Uwaga.—Gwiazdka * przy nazwiskach znajdująca się oznacza posiadłość rządową, gdzie zaś żadnego znaku nie ma, znaczy, iż jest własność prywatna. Głoska *p.* znaczy miasto powiatowe, zaś gubernialne czarniejszém pismem są drukowane. W drugiéj rubryce początkowe głoski oznaczają nazwiska gubernij, i tak: głoska *A.* Augustowską, *L.* Lubelską, *P.* Płocką, *R.* Radomską, *W.* Warszawską.—*S. p.* oznacza, że stacya pocztowa jest w miejscu.

Nazwisko Miasta	Gubernia	Najbliższa stacya pocztowa	Ludność Miast: Polaków i Rossyan	Niemców	Żydów	W Ogóle	Liczba domów: Murowanych	Drewnianych
Adamów.....	L.	Łuków......	611	—	162	773	1	80
Alexandrów..	W.	Zgierz......	574	1,966	975	3,515	11	333
Andrzejów * .	P.	Czyżew.....	614	1	220	835	—	123
Annopol v. Rachów......	L.	S. p........	172	—	575	747	3	72
Augustów *p.* .	A.	S. p........	4,192	137	3,669	7,998	28	794
Babiak......	W.	Izbica......	135	146	240	521	23	34
Bakałarzew..	A.	Filipów.....	201	—	740	941	—	94
Balwierzyszki	A.	S. p........	567	65	1,186	1,818	—	152
Baranów.....	L.	Zyrzyn......	846	—	953	1,799	1	181
Będków.....	W.	Rokiciny....	354	—	248	602	—	62
Bełchatów ...	W.	S. p........	225	181	1,100	1,506	26	79
Bełżyce......	L.	Niedrzwica mała......	967	—	832	1,799	29	133
Bendzin *....	R.	Dąbrowa....	1,634	8	2,418	4,060	120	283
Biała........	W.	Rawa.......	381	17	1,028	1,426	8	447
Biała *p.*......	L.	S. p........	1,311	—	2,564	3,881	55	244
Białaczów ...	R.	Opoczno....	874	—	—	874	6	71
Białobrzegi ..	R.	S. p........	417	—	436	853	1	62
Bielawy.....	W.	Plecka Dąbr.	411	3	174	588	—	56
Bielsk *.....	P.	Lelice......	476	7	113	596	2	60
Bieżuń......	P.	S. p........	1,566	113	697	2,376	2	174
Biłgoraj.....	L.	S. p........	3,361	—	1,676	5,037	16	491
Biskupice....	L.	Piaski......	542	—	266	808	3	84
Błaszki......	W.	S. p........	934	219	1,653	2,806	6	178
Błonie *.....	W.	S. p........	1,083	49	88	1,140	11	77
Bobrowniki *.	P.	Nieszawa....	659	148	63	870	2	106

Nazwisko Miasta	Gubernia	Najbliższa stacya pocztowa	Ludność Miast: Polaków i Rossyan	Ludność Miast: Niemców	Ludność Miast: Żydów	Ludność Miast: w Ogóle	Liczba domów: Murowanych	Liczba domów: Drewnianych
Bobrowniki . .	L.	Iwangorod . .	748	—	517	1,265	1	126
Bodzanów * . .	P.	S. p.	382	—	240	622	—	62
Bodzentyn * . .	R.	w Suchednio.	1,030	—	174	1,204	6	232
Bogorya.	R.	Staszów.	393	—	166	559	1	71
Bolesławiec * .	W.	Wieruszów. .	680	13	298	991	1	13
Bolimów * . . .	W.	Łowicz	799	24	339	1,162	—	111
Brdów *	W.	Izbica.	703	12	85	800	6	79
Brok *	P.	Ostrów.	1,004	—	703	1,707	2	161
Brudzew.	W.	Turek.	665	28	69	762	3	52
Brześć *	W.	S. p.	1,065	46	585	1,696	47	69
Brzesko *	R.	S. p.	930	—	—	930	5	141
Brzeziny * . . .	W.	S. p.	1,919	644	2,370	4,933	8	70
Brzeźnica * . . .	W.	w. Wiewiec. .	999	—	299	1,298	1	227
Burzenin	W.	Widawa.	534	—	241	775	3	36
Busk *	R.	S. p.	874	—	—	874	41	107
Bychawa	L.	Piaski	345	—	639	984	1	76
Cegłów *	W.	Kałuszyn. . . .	249	—	36	285	—	52
Chęciny *	R.	S. p.	1,003	—	2,873	3,876	374	50
Chełm *	L.	S. p.	1,160	—	2,493	3,662	61	325
Chmielnik . . .	R.	S. p.	1,032	—	2,066	3,098	65	208
Chocz.	W.	Kalisz	1,096	3	14	1,113	1	110
Chodecz.	W.	Lubień.	426	62	450	938	11	60
Chodel *	L.	Niedrzwica kościelna. .	453	—	137	590	2	71
Chorzelle * . .	P.	S. p.	863	55	950	1,868	1	200
Ciechanów * .	P.	S. p.	1,097	—	2,241	3,338	2	214
Ciechanowiec	A.	S. p.	440	—	760	1,200	—	76
Ciepielów. . . .	R.	Zwoleń.	407	—	241	648	2	95
Cmielów.	R.	Ostrowiec . . .	922	—	232	1,154	16	153
Czeladź *	R.	Dąbrowa. . . .	1,614	—	—	1,614	16	238
Czemierniki. .	L.	Radzyń.	1,156	—	322	1,478	2	202
Czersk *	W.	Góra.	293	—	17	310	—	45
Czerwińsk * . .	P.	Wyszogród. .	510	4	215	729	6	61
Częstochowa *	W.	S. p.	5,635	26	2,976	8,637	296	425
Czyżew.	P.	S. p.	43	—	1,441	1,484	—	85
Dąbie *	W.	S. p.	1,386	893	701	2,980	19	187
Dąbrowice * .	W.	Krośniewice.	1,285	49	162	1,496	6	214
Daleszyce * . .	R.	S. p.	1,327	—	131	1,458	21	341
Denków.	R.	Ostrowiec. . .	525	—	24	549	3	105
Dobra.	W.	S. p.	1,020	87	1,300	2,407	5	210
Dobrzyń nad Drwęcą . . .	P.	S. p.	690	138	1,599	2,427	2	134
Dobrzyń nad Wisłą * . . .	P.	S. p.	1,019	11	831	1,861	6	209
Drobin.	P.	Raciąż.	370	32	737	1,139	6	81
Drohiczyn * . .	L.	Łosice.	154	—	50	303	—	34
Drzewica. . . .	R.	Opoczno. . . .	298	—	257	555	6	66

Nazwisko Miasta	Gubernia	Najbliższa stacya pocztowa	Ludność Miast: Polaków i Rossyan	Niemców	Żydów	w Ogóle	Liczba domów: Murowanych	Drewnianych
Dubienka * ..	L.	S. p.........	1,608	2	1,403	3,013	—	451
Działoszyce..	R.	Skalbmierz..	493	—	2,513	3,006	18	118
Działoszyn...	W.	S. p.........	979	6	2,107	3,092	91	240
Filipów *....	A.	S. p.........	1,526	75	856	2,457	8	318
Firléj *......	L.	Kock.......	746	—	75	821	—	109
Frampol.....	L.	Janów......	819	—	659	1,478	—	236
Garwolin * ..	L.	S. p.........	1,164	9	546	1,719	2	211
Gielniów.....	R.	Opoczno....	521	—	124	645	12	66
Gliniany.....	R.	Ożarów.....	340	—	—	340	2	43
Głowaczów ..	R.	Ryczywół....	568	—	353	921	—	95
Głowno......	W.	Lesiny......	372	9	1,237	1,618	2	83
Głusk.......	L.	Lublin......	344	—	388	732	3	81
Gniewoszów i Granica....	R.	S. p.........	428	—	1,054	1,482	14	172
Golina......	W.	Konin.......	632	33	614	1,279	23	98
Gombin *....	W.	S. p.........	1,641	388	1,897	3,926	17	251
Góra *......	W.	S. p.........	508	19	1,298	1,825	35	64
Goraj.......	L.	Janów......	1,352	—	483	1,835	1	325
Gorzków....	L.	Krasnostaw..	174	—	221	395	2	40
Gostynin *...	W.	S. p........	1,504	969	645	3,118	34	133
Goszczyn * ..	W.	Grójec......	682	—	110	792	1	97
Gowarczów..	R.	Końskie.....	622	—	644	1,266	6	128
Grabów.....	W.	Łęczyca.....	338	66	514	918	8	50
Grabowiec Banku Pols.	R.	Iłża........	390	—	17	407	—	80
Grabowiec...	L.	Hrubieszów..	1,228	1	994	2,223	2	329
Grajewo.....	A.	S. p.........	435	25	1,457	1,917	5	90
Grocholice * .	W.	Bełchatów...	1,162	69	151	1,382	9	163
Grodzisk	W.	S. p.........	182	3	786	971	6	47
Grójec *.....	W.	S. p.........	787	4	1,719	2,510	19	122
Grzegorzew*.	W.	Koło........	1,001	17	135	1,153	—	115
Horodło.....	L.	Stepankowice	1,151	1	362	1,514	—	271
Horodyszcze .	L.	Parczew.....	669	—	45	714	—	102
Hrubieszów *p*.	L.	S. p.........	2,652	6	3,201	5,859	58	628
Jadów......	W.	Wyszków ...	433	—	331	764	4	53
Janów *	P.	Chorzelle....	932	22	651	1,605	3	130
Janów......	R.	Żarki.......	479	—	462	941	1	129
Janów *	L.	S. p.........	1,058	—	879	1,937	16	189
Janów *p*.	L.	S. p.........	1,782	—	1,447	3,229	22	542
Janowiec....	R.	Zwoleń.....	556	—	349	905	12	108
Jarczów.....	L.	Tomaszów...	5	—	185	190	1	35
Jastrząb * ...	R.	Szydłowiec..	465	—	23	488	—	93
Jedlińsk.....	R.	S. p.........	605	—	265	870	2	76
Jędrzejów *..	R.	S. p.........	1,938	—	—	1,938	169	173
Jeżów *	W.	Rogów.....	842	22	308	1,172	1	105
Iłów Najjaś.P.	W.	Sochaczew..	106	5	258	369	3	21
Iłża *	R.	S. p.........	1,457	—	521	1,978	31	245

Nazwisko Miasta	Gubernia	Najbliższa stacya pocztowa	Ludność Miast: Polaków i Rossyan	Niemców	Żydów	w Ogóle	Liczba domów: Murowanych	Drewnianych
Inowłodz * ...	W	Tomaszów. .	648	—	277	925	8	88
Józefów	L.	Zwierzyniec.	281	—	656	937	30	134
Józefów......	L.	Kaliszany ...	338	—	1,580	1,918	105	29
Iwaniska	R.	S. p.........	716	—	596	1,312	10	154
Iwanowice...	W.	Błaszki	583	67	118	768	1	88
Izbica.......	W.	S. p.........	732	417	970	2,119	34	108
Izbica z Tarno górą * ...	L.	Chomąciska.	900	—	1,200	2,100	73	168
Kalisz *p*. * ...	W.	S. p.........	6,016	1,698	4,352	12,066	251	254
Kalwarya p. *	A.	S. p.........	1,324	291	6,522	8,137	47	462
Kałuszyn.....	W.	S. p..... ...	565	2	3,667	4,234	5	210
Kamieńczyk *	W.	Wyszków. ..	763	4	81	848	—	97
Kamieńsk....	W.	S. p.........	609	—	563	1,172	4	97
Kamionka....	L.	Lubartów ...	1,285	—	224	1,509	2	220
Karczew.....	W.	Góra	846	—	874	1,720	4	96
Kazanów	R.	Zwoleń......	522	—	469	991	1	97
Kazimierz * ..	W.	Lutomiersk. .	364	—	16	380	—	55
Kazimierz * ..	L.	S. p.........	1,176	—	1,555	2,731	110	150
Kazimierz....	W.	Konin	1,038	42	58	1,138	10	107
Kielce *p*. * ...	R.	S. p.........	3,740	101	—	3,841	592	122
Kiernozia....	W.	Łowicz......	141	52	162	355	16	21
Kikoł	P.	Lipno.......	99	5	402	506	2	26
Kleczew.....	W.	S. p.........	740	35	985	1,760	44	105
Klimontów...	R.	Opatów.....	610	—	1,130	1,740	25	120
Klwów......	R.	Nowe Miasto	645	—	400	1,045	4	81
Kłobucko * ..	W.	S. p.........	1,555	—	444	1,999	77	222
Kłodawa * ...	W.	S. p.........	1,678	153	585	2,416	25	179
Kock........	L.	S. p.........	1,148	4	1,480	2,632	21	248
Kodeń.......	L.	S. p.........	1,442	1	748	2,191	9	260
Kolno *	A.	Stawiski	1,256	10	2,084	3,350	19	265
Kołbiel......	W.	Dąbrowa. ...	132	—	518	650	—	35
Koło *	W.	S. p.........	1,846	446	2,318	4,610	66	221
Komarów....	L.	Krynice.....	653	—	934	1,587	32	225
Koniecpol....	W.	S. p.........	1,029	—	726	1,755	73	127
Konin *p*. * ...	W.	S. p.........	2,137	1,004	2,006	5,147	113	177
Końskie	R.	S. p.........	1,390	18	2,179	3,587	89	272
KońskaWola *	L.	NowaAlexandrya......	929	140	1,536	2,605	61	170
Konstantynów	W.	Łódź.......	891	1,413	613	2,917	4	254
Konstantynów	L.	Janów.	197	—	651	848	6	63
Koprzywnica *	R.	Sandomierz..	821	—	246	1,067	—	155
Korczyn Nowe miasto *	R.	S. p.........	1,000	4	2,350	3,354	66	153
Kossów......	L.	Sterdyń.....	22	—	786	808	—	38
Koszyce * ...	R.	S. p.........	552	—	28	580	10	80
Kowal *	W.	S. p.........	1,519	61	1,212	2,792	12	218
Koziegłowy *	R.	Żarki.......	1,697	1	—	1,698	12	288

Nazwisko Miasta	Gubernia	Najbliższa stacya pocztowa	Ludność Miast: Polaków i Rossyan	Niemców	Żydów	w Ogóle	Liczba domów: Murowanych	Drewnianych
Kozienice *...	R.	S. p.	901	21	1,980	2,902	71	210
Koźminek....	W.	Ceków......	820	167	213	1,200	2	127
Kraśnik.	L.	S. p.	1,471	—	1,778	3,249	50	358
Krasnobród..	L.	Zwierzyniec .	595	—	662	1,257	—	158
Krasnosielc ..	P.	Przasnysz ...	298	79	604	981	1	79
Krasnost. p. *	L.	S. p.	3,462	1	151	3,614	46	403
Kromołów. ..	R.	Zawiercie ...	918	9	517	1,444	4	209
Krośniewice..	W.	S. p.	441	48	717	1,206	16	47
Kryłow......	L.	Dołhobyczów	665	—	575	1,240	3	154
Krzepice *...	W.	S. p.	1,109	—	1,057	2,166	20	261
Krzeszów....	L.	Tarnogród...	544	—	650	1,194	8	136
Książ. Wielki.	R.	Wodzisław ..	487	—	486	973	85	4
Kuczbork....	P.	Szreńsk.....	247	4	314	565	1	30
Kunow *	R.	Ostrowiec...	840	—	208	1,048	21	139
Kurów	L.	S. p.	1,101	—	1,564	2,665	24	121
Kurozwęki...	R.	Staszów.....	508	—	196	704	20	91
Kurzelów * ..	R.	Włoszczowa.	983	—	62	1,045	4	160
Kutno p.	W.	S. p.	1,831	178	3,859	5,868	74	190
Lądek *.....	W.	Słupca......	580	—	62	642	4	44
Lassocin.....	R.	Ożarów.....	679	—	10	689	—	117
Latowicz *...	W.	Mińsk	1,000	—	136	1,136	—	175
Lelów *.....	R.	Szczekociny .	435	—	480	915	17	80
Lipno p. *...	P.	S. p.	1,716	610	1,558	3,884	44	222
Lipsk *	A.	S. p.	1,394	—	370	1,764	—	245
Lipsk	R.	Solec	654	—	779	1,433	18	160
Liw *.......	L.	Węgrów	1,061	9	175	1,245	—	134
Lubartów * ..	L.	S. p.	1,444	—	1,820	3,264	56	270
Lubień	W.	S. p.	471	78	410	959	4	57
Lublin *.....	L.	S. p.	6,222	660	8,747	15,629	442	308
Lubraniec....	W.	Brześć......	617	99	987	1,703	11	132
Ludwinów * .	A.	Maryampol..	462	—	1,116	1,578	5	104
Lutomiersk ..	W.	S. p.	1,130	31	999	2,160	11	231
Lututów.....	W.	w. Naramice.	305	—	135	440	4	33
Łagów *.....	R.	S. p.	1,162	—	142	1,304	4	218
Łask........	W.	S. p.	1,037	10	2,646	3,693	21	138
Łaskarzew...	L.	Gończyce....	804	—	157	961	—	120
Łaszczów....	L.	Tomaszów...	66	—	1,010	1,076	23	93
Łęczna......	L.	Lublin......	934	—	1,679	2,613	91	254
Łęczyca p. * .	W.	S. p.	2,768	105	2,286	5,159	110	145
Łódź *......	W.	S. p.	11,629	10,140	2,886	24,655	182	902
Łomazy *....	L.	Biała	1,433	2	1,010	2,445	3	320
Łomża p. * ..	A.	S. p.	3,195	78	2,608	5,881	146	318
Łosice *.....	L.	S. p.	792	—	917	1,709	4	185
Łowicz p. * ..	W.	S. p.	4,088	216	1,161	5,465	204	313
Łozdzieje * ..	A.	S. p.	996	60	1,564	2,620	—	211
Łuków p. * ..	L.	S. p.	1,001	7	2,114	3,122	65	286
Łysobyki....	L.	Kock.......	677	—	443	1,120	1	127

Nazwisko Miasta	Gubernia	Najbliższa stacya pocztowa	Ludność Miast: Polaków i Rossyan	Niemców	Żydów	w Ogóle	Liczba domów: Murowanych	Drewnianych
Maciejowice..	L.	Gończyce....	408	—	210	618	4	97
Magnuszew ..	R.	Ryczywół ...	560	13	451	1,924	3	85
Maków *	P.	S. p.	963	23	4,231	5,217	24	309
Małogoszcz *.	R.	S. p.	1,091	—	—	1,091	114	30
Markuszew ..	L.	Kurów......	524	—	368	892	7	125
Maryampol *p.* *	A.	S. p.	590	28	2,844	3,462	47	212
Michów	L.	Kurów......	861	—	648	1,509	18	130
Miechów *p.* *.	R.	S. p.	1,427	—	—	1,427	47	115
Miedzna.....	L.	Węgrów.....	703	—	66	769	—	104
Międzyrzec...	L.	S. p.	3,618	7	4,437	8,062	173	406
Mińsk *p.*.....	W.	S. p.	577	6	620	1,203	6	107
Mława *p.* * ..	P.	S. p	1,519	121	1,650	3,290	5	199
Modliborzyce.	L.	Janów	375	—	585	960	2	108
Modrzejów...	R.	Dąbrowa....	111	—	358	469	7	28
Mogielnica...	W.	S. p.	1,002	1	1,202	2,205	3	145
Mokobody...	L.	Siedlce......	769	—	365	1,134	—	118
Mordy	L.	Siedlce......	644	—	1,206	1,850	7	171
Mrzygłód....	R.	Zawiercie ...	1,038	—	315	1,353	1	172
Mstów *	W.	Częstochowa.	868	—	303	1,171	17	166
Mszczonów *.	W.	S. p.	1,787	57	1,693	3,537	18	187
Myszyniec * ..	P.	S. p.	908	23	727	1,658	4	141
Nadarzyn....	W.	Sękocin......	419	—	519	938	5	68
Nasielsk.	P.	S. p.	636	34	2,469	3,139	4	210
Nieszawa * ..	W.	S. p.	1,368	205	273	1,846	70	108
Nowe Miasto.	W.	S. p.	1,127	1	1,759	2,887	18	152
Nowe Miasto *	P.	Nasielsk.....	510	45	884	1,439	1	111
Nowe Miasto-Korczyn zob. Korczyn.								
Nowogród * .	A.	Miastków....	1,116	69	986	2,171	1	247
Nowydwór * .	W.	S. p.	671	707	1,305	2,683	38	159
Nur *	P.	S. p.	581	—	239	820	—	73
Odrzywół....	R.	Nowe Miasto.	540	—	88	628	2	97
Ogrodzieniec.	R.	Zawiercie ...	886	—	212	1,098	27	108
Okuniew	W.	Miłosna.....	430	—	110	540	5	52
Oleśnica.....	R.	Stopnica....	767	—	130	897	1	140
Olita *	A.	Sereje	321	10	276	607	1	83
Olkusz *p.* * ..	R.	S. p.	900	—	750	1,650	91	64
Olsztyn *	R.	Częstochowa	490	—	141	631	—	106
Opatów *p.*...	R.	S. p.	1,208	4	2,279	3,491	113	243
Opatówek ...	W.	Kalisz	1,190	469	—	1,659	8	164
Opatowiec...	R.	Korczyn N.M.	402	—	34	436	—	63
Opoczno *p.* *.	R.	S. p.	1,850	12	1,472	3,334	37	380
Opole.......	L.	S. p.	982	—	1,778	2,760	26	200
Orchówek z Włodawą..	L.	S. p.	1,673	—	4,304	5,977	27	577
Osięciny.....	W.	S. p.	249	8	251	508	24	20

Nazwisko Miasta	Gubernia	Najbliższa stacya pocztowa	Ludność Miast: Polaków i Rossyan	Niemców	Żydów	w Ogóle	Liczba domów: Murowanych	Drewnianych
Osieck	L.	Garwolin	1,127	—	82	1,209	—	180
Osiek *	R.	Staszów	822	—	154	976	—	139
Osmolin *	W.	Gombin.	430	46	37	513	1	64
Ostrołęka *p.* *	P.	S. p.	2,229	14	1,128	3,371	21	145
Ostrów *	L.	Parczew	1,627	—	885	2,512	3	390
Ostrów *	P.	S. p.	1,525	35	2,412	3,972	15	281
Ostrowiec B. Polskiego	R.	S. p.	691	—	2,720	3,411	50	246
Ożarów	R.	S. p.	452	—	1,264	1,716	16	124
Ozorków	W.	S. p.	1,450	1,865	3,262	6,577	24	487
Pabianice *	W.	S. p.	2,529	1,085	751	4,365	47	468
Pacanów	R.	Stopnica	603	—	912	1,515	3	144
Pajęczno *	W.	Działoszyn	1,281	3	518	1,802	39	159
Parczew *	L.	S. p.	1,676	—	1,692	3,368	—	354
Parysów	L.	Garwolin	696	—	531	1,227	1	95
Parzęczew	W.	Ozorków	616	19	545	1,180	3	101
Pawłów *	L.	Siedliszcze	622	1	6	629	1	91
Piaseczno *	W.	S. p.	668	39	515	1,222	15	86
Piaski	L.	S. p.	526	—	1,836	2,362	17	95
Piątek *	W.	Łęczyca	787	20	805	1,612	4	108
Pierzchnica *	R.	Chmielnik	546	—	149	695	5	108
Pilica	R.	S p.	1,680	10	2,266	3,956	43	194
Pilwiszki *	A.	Wyłkowyszki	403	184	983	1,570	1	100
Pińczów	R.	S. p.	1,325	5	2,883	4,213	281	110
Piotrków	W.	Radziejów	40	—	669	709	49	11
Piotrków *p.* *	W.	S. p.	5,540	248	4,166	9,954	201	398
Piszczac	L.	Biała	819	—	495	1,314	—	193
Pławno	W.	Radomsk	471	4	755	1,230	30	73
Płock *	P.	S. p.	6,557	614	5,259	12,430	379	179
Płońsk *	P.	S. p.	1,266	63	2,630	3,959	60	234
Poddębice	W.	GóraBałdrzychowska	751	262	832	1,845	2	168
Połaniec *	R.	Staszów	1,154	—	753	1,907	9	236
Poniemoń	A.	S. p.	93	41	1,184	1,318	1	80
Praszka	W.	S. p.	900	3	907	1,810	36	186
Preny *	A.	S. p.	639	189	1,500	2,328	8	178
Proszowice *	R.	S. p.	1,332	—	—	1,332	2	161
Przasnysz *p.* *	P.	S. p.	1,863	73	1,830	3,766	49	338
Przedbórz *	R.	S. p.	1,053	61	3,154	4,268	199	96
Przedecz *	W.	S. p.	994	355	606	1,955	37	127
Przerośl *	A.	Filipów	1,012	224	690	1,926	3	198
Przybyszew *	W.	Białobrzegi	965	—	41	1,006	—	132
Przyrów *	W.	S. p.	1,252	—	954	2,206	20	218
Przysucha	R.	S. p.	590	12	2,040	2,642	34	154
Przytyk	R.	Radom	142	—	1,205	1,347	10	91
Puchaczów	L.	Siedliszcze	792	—	89	881	—	97
Pułtusk *p.* *	P.	S. p.	2,343	85	1913	4,341	166	120

Nazwisko Miasta	Gubernia	Najbliższa stacya pocztowa	Ludność Miast: Polaków i Rossyan	Niemców	Żydów	w Ogóle	Liczba domów: Murowanych	Drewnianych
Pyzdry *	W.	S. p.	1,994	169	890	3,053	25	247
Rachów, zob. Annopol.								
Raciąż *.....	P.	S. p.........	1,003	26	855	1,884	18	135
Raciążek *...	W.	Ciechocinek .	810	40	—	850	5	63
Raczki *	A.	Suwałki.....	303	32	1,758	2,093	10	147
Radom *	R.	S. p.........	6,246	98	1,618	7,962	220	138
Radomsk * ..	W.	S. p.........	1,784	10	1,162	2,956	46	211
Radoszyce * .	R.	S. p.........	1,118	—	747	1,865	2	261
Radzanów ...	P.	Szreńsk.....	469	—	571	1,040	—	99
Radziejów *..	W.	S. p.........	1,219	66	224	1,509	64	88
Radziłów * ..	A.	Szczuczyn...	848	8	639	1,495	—	119
Radzymin....	W.	S. p.........	926	—	1,324	2,250	5	123
Radzyń *p*.....	L.	S. p.........	1,165	6	1,301	2,472	14	222
Rajgród * ...	A.	S. p.........	848	—	1,059	1,907	10	268
Raków.	R.	Łagów......	678	—	953	1,631	28	112
Rawa *p*. * ...	W.	S. p.........	2,879	141	1,547	4,567	62	222
Rejowiec.....	L.	Krasnostaw..	305	6	824	1,135	19	77
Rossosz	L.	Biała.......	1,384	—	279	1,663	—	226
Rożan *	P.	Sieluń......	643	3	861	1,507	1	134
Rozprza.....	W.	Piotrków....	171	6	246	423	3	40
Rychwał.....	W.	Konin	528	—	100	628	2	55
Ryczywół * ..	R.	S. p.........	515	3	493	1,011	2	102
Rypin *	P.	S. p.........	567	651	1,054	2,272	17	134
Rzgów*	W.	Tuszyn......	922	47	122	1,091	—	187
Sandomierz*p*.*	R.	S. p.........	2,267	—	924	3,191	69	316
Sapieżyszki *.	A.	Wejwery....	55	13	422	490	—	41
Sarnaki.	L.	Janów	201	—	534	735	5	57
Sawin *	L.	Chełm......	691	—	131	822	1	100
Secemin.....	R.	Włoszczowa.	756	—	96	852	2	112
Sejny*p*. *....	A.	S. p.........	801	114	2,368	3,283	17	272
Sereje *	A.	S. p.........	533	124	1,487	2,144	16	243
Serock *	P.	S. p.........	706	11	920	1,637	1	165
Serokomla...	L.	Kock	515	—	25	540	—	78
Sieciechów *.	R.	Granica.....	671	—	12	683	—	110
Siedlce *p*. *..	L.	S. p.........	2,497	36	4,998	7,531	39	154
Siennica	W.	Mińsk	236	—	334	570	1	38
Sienno	R.	Ostrowiec...	561	—	503	1,064	11	99
Sieradz *p*. *..	W.	S. p.	3,246	228	1,782	5,256	78	262
Sierpc *	P.	S. p.	2,135	255	2,515	4,905	6	314
Siewierz * ...	R.	Zawiercie ...	1,521	—	—	1,521	14	243
Simno *	A.	Kalwarya ...	760	—	745	1,505	—	143
Skalbmierz *.	R.	S. p.	913	—	—	913	13	89
Skała *	R.	Michałowice.	934	—	—	934	5	122
Skaryszew * .	R.	Radom......	826	5	148	979	3	143
Skempe	P.	Lipno.......	911	4	176	1,091	1	137
Skierniewice*	W.	S. p.	1,781	106	766	2,656	26	165

Nazwisko Miasta	Gubernia	Najbliższa stacya pocztowa	Ludność Miast: Polaków i Rossyan	Ludność Miast: Niemców	Ludność Miast: Żydów	Ludność Miast: w Ogóle	Liczba domów: Murowanych	Liczba domów: Drewnianych
Skrzynno....	R.	Przysucha...	314	—	101	415	12	68
Skulsk......	W.	Kleczew.....	254	16	171	441	11	45
Slesin.......	W.	Kleczew.....	791	12	232	1,035	36	59
Sławatycze...	L.	Kodeń......	812	9	1,025	1,846	—	243
Sławków * ..	R.	S. p.........	2,052	—	—	2,052	9	353
Słomniki * ..	R.	S. p.........	1,796	—	37	1,833	14	125
Słupca *.....	W.	S. p.........	1,720	25	—	1,745	26	162
Słupia nowa *	R.	Łagów......	538	—	158	696	4	107
Służewo.....	W.	S. p.........	613	19	560	1,192	6	107
Sniadów.....	A.	Łomża......	122	—	1,081	1,203	—	89
Sobków.....	R.	Chęciny.....	306	—	514	820	32	48
Sobota......	W.	Plecka Dąbrowa....	334	82	279	695	19	43
Sochaczew *.	W.	S. p.........	884	28	2,936	3,848	59	175
Sochocin * ..	P.	Płońsk......	549	36	324	909	2	78
Sokołów.....	L.	S. p.........	1,399	3	2,275	3,677	16	299
Sokoły......	A.	Wysokie Mazowieckie.	132	—	1,377	1,509	3	76
Solec *......	R.	S. p.........	1,773	—	269	2,042	12	307
Sompolno *..	W.	S. p.........	890	280	431	1,601	52	99
Sopockinie...	A.	S. p.........	274	—	1,239	1,594	2	140
Stanisławów *	W.	Mińsk......	765	1	198	964	3	90
Staszów.....	R.	S. p........	1,794	29	3,246	5,069	109	262
Staw........	W.	Błaszki.....	573	1	12	586	—	68
Stawiski.....	A.	S. p.........	302	34	2,234	2,570	13	182
Stawiszyn...	W.	Kalisz......	918	178	344	1,440	4	263
Sterdyń.....	L.	S. p.........	76	1	167	244	10	8
Stężyca *....	L.	Iwangorod..	864	—	—	864	—	137
Stoczek * ...	L.	Żelechów....	424	—	178	612	1	79
Stopnica *p.* *.	R.	S. p.........	726	—	1,461	2,187	40	106
Stryków.....	W.	S. p.........	762	86	1,713	2,651	4	166
Sudargi *....	A.	Szaki.......	23	42	628	693	—	42
Sulejów * ...	W.	Piotrków....	888	21	346	1,256	11	139
Suwałki *.....	A.	S. p.........	3,529	468	6,587	10,584	152	718
Szadek *	W.	S. p.........	1,396	66	339	1,801	10	191
Szaki.......	A.	S. p.........	147	182	2,016	2,345	11	118
Szczebrzeszyn	L.	Zwierzyniec.	2,599	—	1,605	4,204	32	442
Szczekociny..	R.	S. p.	748	—	1,321	2,069	8	174
Szczerców * .	W.	S. p.	1,316	—	371	1,687	6	204
Szczuczyn....	A.	S. p.	637	91	2,268	2,996	16	245
Szreńsk.....	P.	S. p.	847	38	865	1,750	11	153
Szydłów * ...	R.	S. p.	1,256	—	742	1,998	25	201
Szydłowiec *.	R.	S. p.	1,018	—	2,780	3,798	59	258
Tarczyn * ...	W.	S. p.	346	1	630	977	6	53
Tarłów......	R.	Ożarów.....	578	—	658	1,236	32	113
Tarnogród...	L.	S. p.	2,436	—	1,673	4,109	6	352
Terespol *...	L.	S. p.	238	1	2,346	2,585	2	138

Nazwisko Miasta	Gubernia	Najbliższa stacya pocztowa	Ludność Miast				Liczba domów	
			Polaków i Rossyan	Niemców	Żydów	w Ogóle	Murowanych	Drewnianych
Tomaszów * .	W	S. p.	1,487	1,770	1,879	5,136	106	203
Tomaszów...	L.	S. p.	1,596	—	2,090	3,686	42	450
Tuliszków...	W.	Konin	1,011	5	83	1,099	2	137
Turek *	W.	S. p.	3,076	1,044	653	4,773	82	167
Turobin	L.	Żółkiewka	1,408	—	951	2,359	20	405
Tuszyn *	W.	S. p.	1,000	45	589	1,634	1	194
Tykocin	A.	S. p.	1,425	66	3,456	4,947	47	393
Tyszowce	L.	Hrubieszów	1,670	—	956	2,626	7	439
Uchanie	L.	Wojsławice	512	—	798	1,310	6	150
Ujazd *	W.	Rokiciny	478	34	543	1,055	4	94
Uniejów *	W.	S. p.	1,101	36	650	1,787	7	128
Urzędów *	L.	S. p.	1,890	—	7	1,897	3	310
Wąchock *	R.	S. p.	855	—	135	990	2	121
Warka *	W.	Mniszew	1,013	57	1,530	2,600	11	150
Warszawa *	W.	S. p.	103,957	11,193	40,922	156,072	2,002	1,114
Warta *	W.	S. p.	1,479	—	1,745	3,224	19	203
Waśniów *	R.	Ostrowiec	230	—	71	301	—	41
Wąsosz *	A.	Szczuczyn	933	3	453	1,389	1	146
Wąwolnica	L.	Kurów	1,038	—	404	1,442	6	139
Węgrów	L.	S. p.	1,431	85	2,343	3,859	8	430
Widawa	W.	S. p.	832	—	968	1,800	19	132
Wieluń *p.* *	W.	S. p.	2,999	193	624	3,816	94	208
Wieniawa *	L.	Lublin	105	—	1,000	1,105	2	69
Wieruszów	W.	S. p.	1,180	15	844	2,039	7	259
Wierzbica *	R.	Orońsk	1,092	—	172	1,264	6	202
Wierzbnik *	R.	Wąchock	398	1	135	534	2	79
Wierzbołów *	A.	S. p.	1,062	245	1,299	2,606	52	209
Wilczyn	W.	Kleczew	209	35	213	457	22	28
Wiłkowyszki *	A.	S. p.	817	23	4,445	5,285	50	311
Wiskitki *	W.	Ruda Guzowska	993	107	552	1,652	17	123
Wiślica *	R.	Korczyn Nowe miasto	622	1	1,370	1,993	11	106
Wisznice	L.	Biała	769	—	696	1,465	3	131
Wisztyniec *	A.	Wierzbołów	1,373	—	2,049	3,422	43	220
Wiżajny *	A.	Szypliszki	523	321	1,146	1,990	7	159
Wizna *	A.	Łomża	1,357	12	492	1,861	6	244
Władysław *	A.	S. p.	619	435	4,409	5,463	86	276
Władysławów	W.	Turek	256	258	244	758	2	80
Włocławek *p.* *	W.	S. p.	4,498	500	1,255	6,253	118	356
Włodawa z Orchówkiem.	L.	vide Orchówek.						
Włodowice	R.	Zawiercie	960	—	171	1,131	3	168
Włoszczowa	R.	S. p.	815	—	1,360	2,175	100	84
Wodzisław	R.	S. p.	590	—	1,563	2,153	120	200
Wohyń	L.	Radzyń	1,056	—	805	1,861	—	260
Wojsławice	L.	S. p.	707	9	841	1,557	55	37

Nazwisko Miasta	Gubernia	Najbliższa stacya pocztowa	Ludność Miast				Liczba domów	
			Polaków i Rossyan	Niemców	Żydów	w Ogóle	Murowanych	Drewnianych
Wolanów....	R.	Radom......	144	—	232	376	7	22
Wolborz * ...	W.	S. p.	1,155	—	270	1,425	24	145
Wolbrom * ..	R.	S. p.	1,013	—	1,466	2,479	6	219
Wyśmierzyce	R.	Białobrzegi..	1,075	—	67	1,142	2	136
Wysok. Mazo.	A.	S. p.	771	—	1,053	1,824	6	163
Wyszków * ..	P.	S. p.	516	7	1,067	1,590	9	88
Wyszogród * .	P.	S. p.	854	125	2,841	3,820	123	108
Zagórów.....	W.	Pyzdry	1,410	85	233	1,728	27	196
Zaklików....	L.	Annopol	915	—	559	1,474	5	222
Zakroczym * .	P.	S. p.	1,130	68	1,719	2,917	104	39
Zambrów *...	A.	S. p.	583	8	1,022	1,613	2	122
Zamość *	L.	S. p.	1,538	7	2,490	4,035	106	414
Żarki........	R.	S. p.	1,286	17	1,544	2,847	61	286
Żarnów *	R.	Opoczno....	512	5	390	907	6	107
Żarnowiec * ..	R.	S. p.	826	—	814	1,640	3	154
Zawichost * .	R.	S. p.	1,384	—	1,582	2,966	9	283
Zduńsk.-Wola	W.	S. p.	2,994	1,676	1,676	6,347	65	520
Żelechów....	L.	S. p.	1,225	3	2,184	3,412	5	330
Zgierz *	W.	S. p.	3,515	3,185	1,637	8,337	74	479
Złoczew.....	W.	S. p.	633	11	922	1,566	4	116
Żółkiewka...	L.	S. p.	375	—	385	760	2	88
Żuromin.....	P.	Bieżuń......	960	—	579	1,539	3	135
Zwoleń *	R.	S. p.	1,412	—	1,350	2,762	17	255
Żychlin......	W.	Plecka Dąbr.	527	22	1,062	1,611	21	73

Uwaga.—Ponieważ w wykazie powyższym liczba Rossyan podana została łącznie z Polakami w jednej rubryce, poniżej więc zamieszcza się szczegółowe wymienienie miast, w których ciż Rossyanie stale zamieszkują.

Miasto	Liczba Rossyan	Miasto	Liczba Rossyan	Miasto	Liczba Rossyan	Miasto	Liczba Rossyan
Biała w Lub.	6	Konin......	13	Opatówek ..	1	Suwałki....	101
Brzeźnica...	1	Krasnostaw.	3	Orchówek ..	1	Tarnogród..	91
Busk.......	8	Krośniewice	7	Piaseczno ..	2	Terespol....	1
Chełm......	9	Kryłów.....	6	Pińczów....	1	Tomaszów	
Czerwińsk..	1	Lipno......	1	Piotrków...	40	lubelski ..	2
Częstochowa	7	Lipsk......	365	Płock	21	Warszawa..	1,534
Drohiczyn ..	99	Lublin	280	Przasnysz..	2	Węgrów....	11
Dubienka...	1	Łask.......	8	Pułtusk	10	Wieluń.....	7
Gombin	2	Łęczyca. ...	33	Radom.....	39	Wieruszów..	7
Góra.......	3	Łódź.......	3	Rawa......	14	Wisztyniec..	3
Gostynin ...	1	Łomża	3	Sandomierz.	11	Włocławek .	4
Grabowiec..	6	Łowicz.....	4	Sejny	9	Wohyń.....	3
Grójec......	7	Maryampol .	4	Siedlce.....	18	Wysokie Ma-	
Hrubieszów.	9	Miechów....	4	Sieradz.....	3	zowieckie.	4
Kalisz......	11	Nowydwór..	6	Skierniewice	3	Zakroczym..	10
Kalwarya...	9	Olkusz.....	4	Sławatycze .	1	Zduńs.-Wola	5
Kleczew....	1	Opatów	6	Sopockinie..	81	Zgierz......	10

GÓRNICTWO KRAJOWE,

WIADOMOŚĆ STATYSTYCZNA O STANIE KOPALNICTWA I HUTNICTWA W KRÓLESTWIE POLSKIÉM.

W obecnym wieku ustępują pojęcia dawne, powstają i ustalają się nowe w przedmiotach bogactwa narodowego, będących w codziennym związku z potrzebami naszemi. Złoto, ów najdroższy kruszec, które niegdyś było wyłącznym celem chciwości i zbiorów, dziś stanowi prawie tylko wyrażenie porównawcze wartości, bo i na papiérku wybite piętno obiegowe, dostateczném jest wyrażonéj nań wartości zapewnieniem.

Szanowano niegdyś kopalnie takie wyżéj nad inne, które złoto lub srebro wydawały; dziś zacność górnictwa jako rzemiosła nie zmniejszyła się, lecz jak odskoczyło od dawnych wieków w swych sztucznych sposobach i środkach, tak i odmiennemi stały się jego cele. Już nie bywa zwracana cała usilność na same drogocenne kruszce, na kosztowne kamienie, natomiast: użytkowość, zasilanie przemysłowości kraju, stanęły na głównym odtąd widoku.

Przed kilku wiekami skarby Potozu uświetniały kopalnie nowego świata. Wówczas i Polska chlubiła się kopalniami olkuskiemi; kopano w nich rudę ołowianą, ale sławę ich podnosiło odciąganie srébra od ołowiu; nie daleko także za Krakowem był skarb inny, prawdziwy dar Boży, którego wielkość w nazwie miejsca Wieliczką ocenić umiano.

Upadły kopalnie ołowiu srebrodajnego olkuskie, w granicach dzisiejszego Królestwa, gdzieś około 650 wiorst poniżéj za biegiem Wisły, a 320 wiorst w linji prostéj od Wieliczki, mamy tylko solankę w Ciechocinku; ale nowo powstające w bieżącém stuleciu górnictwo innego rodzaju, rozwijać się poczęło, gdyż czas i potrzeby wieku podniosły wartość najmniéj cennego kruszcu, t. j. żelaza, którego obfite mamy pokłady. Dawniéj liczne dymarki i kuźnice po kraju tu i owdzie

istniejące, z małą wydajnością żelaza, przeistoczyły się w obszerne huty i w liczbie wzrosły, a własny węgiel kamienny, stać się może podstawą znakomitéj pomyślności przemysłu. Tam gdzie upadłe kopalnie olkuskie nowych przedsiębierców wyglądają dla powrócenia do życia i świetności, tymczasem galman od dawnych nieznany jako ruda cynkowa, zasila cynkowe huty.

O témto ostatniém stanowisku górnictwa w królestwie Polskiém nieco pomówić zamierzyliśmy, aby dać krótkie a po większéj części liczebne wyobrażenie o jego ważności i przysługach, jakie płodami i wyrobami swemi czyni krajowi i przemysłowi jego.

Nie wyszliśmy jeszcze z trudnych początków, choć już dużo na rozwinięcie jego wyłożono, jeżeli porównamy się z krajami pospieszniejszém życiem w przemyśle goniącemi; ale choć meta nie dosięgnięta, do dalszego rozwoju otwarte jeszcze pole.

W rozbiór téj kwestji nie wchodząc, przystąpmy do opisu górnictwa, które posiada rząd królestwa Polskiego i prywatni właściciele, przedewszystkiém w trzech głównych jego gałęziach, t. j.:

a) dobywanie węgli kamiennych;

b) kopanie rudy żelaznéj i wyrób żelaza;

c) kopanie galmanu i wytop cynku.

Ciała kopalne przedmiotem górnictwa będące, w dwóch głównie okolicach się rozpościérają: piérwszą odznacza zagłębie węgla kamiennego i trjasu olkuskiego, drugą pasmo gór Sto-Krzyskich i jego podnóża.

Zagłębie nasze węgla kamiennego jest częścią zagłębia szląsko-polskiego, które za granicą w Szląsku górnym znaczną przestrzeń zajmuje w powiecie bytońskim, i rozciąga się ku południowi w Szląsk austrjacki i księstwo krakowskie; poczynając zaś od rzeki granicznéj Brynicy, ciągnie się ono u nas ku zachodowi i północy aż pod Sławków i Siewierz, zajmując przestrzeń około 4 mil kwadratowych. Daléj, za tém zagłębiem węgla, podobnie jak w Szląsku są i u nas utwory ziemi do tak zwanego przez geologów trjasu należące, gdzie wśród wapieni i ich dolomitów, leżą rudy ołowiane (błyszcz ołowiu) i cynkowe (galman), najobficiéj uposadzone w okolicy między Olkuszem a Sławkowem. Po za temi utworami trjasowemi, ciągną się pasmem z po nad Krakowa ku Częstochowie utwory juraskie, odznaczające się na powierzchni owemi wy-

stérczającemi malowniczo wapiennemi skałami, koło Skały, Ojcowa, Piaskowéj-skały, Rabsztyna, Olsztyna, i t. d.

W gruntach tego utworu juraskiego, obficie natrafiają się wydajne rudy żelazne, które liczne huty zasilają. W tych utworach, ciągnących się przez powiat olkuski i wieluński, kopalnie i huty które rząd posiada, stanowią okrąg zachodni górnictwa rządowego, a siedzibą urzędu naczelnego jest Dąbrowa, kolonja górnicza blizko miasta Bendzina, wśród licznych kopalń i hut kruszcowych, założona przez ministra pruskiego Redena i od jego nazwiska zowiąca się.

Od podnóża gór Sto-Krzyskich, skały najdawniejszych utworów, które geologowie nazwą przechodowych oznaczają, rozlegle idą za sobą szerokiemi smugami; naprzód są to szarowaki i krzemieńce, między któremi natrafiają się żyłowarstwy rud miedzianych i szpary rud ołowianych, daléj wapienie trjasowe w końcu i utwory juraskie. W tych dwóch ostatnich przeważają, albo raczéj wyłącznemi są rudy żelazne, które z powodu swéj czystości, wyborne dają żelazo; na téj bowiem mianowicie zalecie opiéra się sława dobroci naszego żelaza, kruszcu dziś tyle potrzebnego w rolniczym kraju.

Formacje dopiéro wspomnione zajmują powiaty: kielecki, opatowski i opoczyński, z ich licznemi rudokopami i hutami żelaznemi.

Zakłady rządowe w tychże znajdujące się od Kielc do Szydłowca, a od Sielpi do Nietuliska, posiadające siłę poruszającą wód, które strumienie stoków środkowych gór zasilają, stanowią okrąg wschodni górnictwa rządowego, którego środkowém miéjscem zarządu jest Suchedniów.

I za obrębem pomienionych powiatów, są tu i owdzie to rudy żelazne, jak np. w powiatach: rawskim, augustowskim, na podlasiu i wielu innych miejscach, pochodzenia wcześniejszego (po większéj części z gatunku rud łącznemi zwanych) mniéj dobre na wytop żelaza, to węgle brunatne, lub torf, glinki ogniotrwałe, gipsy, wapienie, to bursztyn koło Ostrołęki, to siarka w Czarkowy w dolinie Nidy, i tyle ważne dla potrzeb ludzi źródła słone, z których Ciechocińskie posiada urządzoną warzelnię.

Węgiel kamienny zagłębia dąbrowskiego, zasila wzniesione przez rząd huty żelazne oraz huty cynkowe rządowe i prywatne. Powstały tu kopalnie i zakłady te, dopiéro w bieżącém stuleciu, cynkowe od r. 1816, żelazne od r. 1836, a używanie od 1854 węgla kamiennego do opału parochodów drogi żela-

znéj i wchodzące coraz więcéj w użycie opalanie kuchen a nawet pieców w kraju i w Warszawie, wywołuje coraz większe rozwinięcie wydobywania węgla.

Węgiel kamienny znano u nas w końcu zeszłego wieku; brano go nieco z wychodniów do opału gorzelni, lecz istotne otworzenie jego pokładów, zaczęło się po czasach księstwa Warszawskiego.

Na czele wymienić nam wypada kopalnie węgla rządowe:

Kopalnia *Tadeusz* w *Strzyżowicach*, na pokładzie najwięcéj na północ wysuniętym, stanowi oddzielne nieckowate zagłębie, które posiada wyborowe węgle kamienne, dające się łatwo koksować; jednakże ławica ich jest tylko 3 do 5 stóp grubą. Kopalnia ta do ściągania wody zaopatrzoną została w silną machinę parową 40-konną nad szybem wodnym.

Kopalnia *Reden* pod *Dąbrową*, odbudowywa obszerny i w przecięciu 3 sążnie gruby pokład węgla kamiennego, dla hut przydatnego. Roboty są tu obszernie rozwinięte pod ziemią; sam chodnik główny przechodzący wzdłuż całéj odbudowy w upadzie pokładu ma do 450 sążni długości, a do niego zmierza 9 pochyleń i 4 szyby pionowe, z których szyb wodny 21 sążni ros. głęboki, zaopatrzony w machinę 35-konną pompującą, a nad szybami Józef i Tomasz są machiny 20-konne dobywalne, nad świetlnikowym zaś w r. 1857 piérwszą w naszych kopalniach postawiono machinę przewoźną (locomobile) siły 12 koni do ciągnienia w górę węgli.

Kopalnia *Ksawery* pod *Bendzinem*, założoną została na najpotężniejszym z naszych pokładów, a co więcéj nawet mającym pod tym względem zaledwie kilka równych sobie w innych krajach; albowiem w rozciągłości około 300 sążni wzdłuż, leży bezpośrednio nad sobą kilkanaście (14) ławic, dających razem warstwę do 50 stóp grubą. Pokład ten nie mógłby być w téj grubości naraz wydobytym, bierze się go przeto przez połowę czyli naprzód wierzchnie ławice; późniéj po ich wybraniu, gdy załamany nad wypróżnioną przestrzenią nadkład osiądzie się, w też same miejsca wrócą górnicy dla kopania dolnych ławic węgla. Znakomita kopalnia ta, opatrzona jest w machinę 45-konną wodną, pompującą wodę szybem pionowym, oraz w dobywalną 30-konną, ciągnącą węgle szybem pochyłym. Od stycznia r. 1849 uległa ona wypadkowi pożaru z samowolnego zajęcia się ognia w jednéj jéj części od wschodu. Nie panują w naszych kopalniach węglowych

wybuchy gazów zapalnych, jak np. w Anglji, Belgji, gdzie przypadkowo od płomienia lampki, w okamgnieniu gwałtowną mocą szérzą zniszczenia, większe w miarę większego zebrania się i obfitości gazów, ni robotom ni ludziom nie przebaczając; lampki bezpieczeństwa Davy'ego nawet, ów dobroczynny wynalazek dla podziemnego robotnika, nie są niekiedy dostateczną rękojmią, bo najmniejsza nieprzezorność pożogą i śmiercią zagraża; gdy mała ilość gazów utworzy się, wypala się jak ogień bengalski, i na strachu kończy się w najgorszym razie. Nasze kopalnie są wolne od tego rodzaju wypadków; lecz inne towarzyszą im nieszczęścia z naturą naszego węgla złączone. Po dłuższém wystawieniu w chodnikach na przewiéw powietrza, gdy ulega gnieceniu kruszy się nasz węgiel, a miał w szczelinach tworzący się, za przystępem wilgoci usposabia się do samowolnego zatlenia: ztąd powstają pożary. Zaraz dostrzeżone umieją nasi górnicy przytłumić; na głębiéj wszczęty, gdzie przystęp niemożliwy, środki są trudniéjsze. Pożary na kopalni węglowéj nie są to wulkany ogień miotające; żar tkwi w węglu, zwolna się tli i zwolna rozszérza, to téż trwa długie lata. Takim pożarom ulegają również i kopalnie zagraniczne; w Szląsku, Saksonji, nad Renem, Westfalji i Francji, dosyć ich naliczyć można, które od kilkudziesiąt i więcéj lat pożarowi uległy i jeszcze nie ugaszone. Nasz pożar na kopalni Ksawery, w porównaniu z temi, nie wielkiéj jest rozciągłości, zajmuje bowiem przestrzeń pod paręset zaledwie sążniami kwadratowemi powierzchni.

Nowo urządza się obecnie kopalnia na pokładzie przez *Cieszkowskiego* (b. naczelnika kopalń tych) wyśledzona w roku 1846, przeznaczona do zasilania swym węglem przyległych pieców Huty bankowéj. Kiedy inne warstwy węgla naszego, z małym upadem 10° do 14°, prawie zatém poziomo ciągną się, warstwa Cieszkowskiego zaczyna się dość spadzisto, dochodząc 30° do 40°. Machina parowa 40-konna przeznaczoną jest do ściągania wody. Zewnątrz kopalni téj urządzają się drogi żelazne ze spadkiem od szybu aż do huty, tak, iż wózki ładowne same tam dochodzić będą, wypróżnione zaś same powracać do szybu własnym ciężarem.

Kopalnia *Feliks* w *Niemcach*, dostarczała dawniéj węgiel do huty cynkowéj obok niéj stojącéj. Z zamknięciem cynkowni w czynności ustała, lecz dla wydobywania z téj kopalni węgla do opału przydatnego, znów czynną będzie. Jest tu machina parowa 12-konna do ściągania wody.

skim, do rządu należące, t. j.: trzy wielkie piece (*Aleksandrów*, *Stefanków*, *Nadolna*), 8 kuźnic wodnych, dwie walcownie: jedna sztabowa, druga blachowa, które jeszcze w dzierżawie lat kilka zostawać będą, oraz Bank polski (zatém także skarb), posiada dwa wielkie piece w dobrach *Ostrowieckich* (*Klimkiewiczów* zwane) w powiecie opatowskim, a walcownię żelaza w *Irenie* pod *Zaklikowem* w powiecie zamojskim, których produkcję w surowiznie i żelazie jako nienależącą do zarządu wydziału górnictwa rządowego, pomieścimy łącznie z innemi prywatnemi.

Główniéjsze zakłady prywatne są:

W powiecie opatowskim:

Chmielów z wielkim piecem i fryszerką, w *Bodzechowie* wielki piec, dwie fryszerki i walcownia sztabowa.

W powiecie stopnickim:

W *Szczecnie* wielki piec i dwie fryszerki.

W powiecie kieleckim:

W dobrach: *Olesznie*, *Słopcu*, *Krasocinie* i *Chrząstowie* fryszerki.

W powiecie opoczyńskim:

Blizyn, wielki piec z odlewnią i 4 fryszerki; *Rzuców*, wielki piec i dwie walcownie żelaza sztabowego i blachy; *Krasna*, dwa wielkie piece, pięć fryszerek i walcownia żelaza; *Wólka Kłucka*, wielki piec i trzy fryszerki; *Skąpe*, wielki piec; w dobrach *Maleniecckich*: dwa wielkie piece (*Cieklińsk* i *Kawęczyn*), 8 fryszerek, dwie walcownie: jedna sztabowa, druga blachowa; *Fałków*, wielki piec (w *Skórnicach*), fryszerka, walcownia; *Korytków* i *Machory*, po wielkim piecu i fryszerce; *Końskie*, wielki piec (w *Stąporkowie*) i 9 fryszerek; *Białaczew*, wielki piec (w *Rudzie*) i 5 fryszerek; *Gowarczow*, wielki piec (*Józefów*), 2 fryszerki; *Nieświń*, wielki piec (*Fidor*) i fryszerek 5; *Ninków*, wielki piec; fryszerki w *Siedlewie*, w *Skotnikach*; *Borkowice*, dwa wielkie piece (w *Kuźnicy* i *Furmanowie*), 10 fryszerek; *Przysucha*, wielki piec (w *Janowie*), 5 fryszerek, dwie walcownie żelaza, jedna walcownia blachowa; *Kuźnice-Drzewickie*, wielki piec i fryszerka.

W powiecie olkuskim:

Wielkie piece: w *Pradłach*, *Kroczycach*, *Porębie Mrzygłodzkiéj* (*Hajdas*), *Zuzannie*, *Michałowie*, *Masłońsku*, *Józefowie* pod Mrzygłodem i dwa w *Okradzionowie* pod Sławkowem; fryszerki: w *Potoku*, *Mijaczowie*, *Bydlinie*.

W powiecie wieluńskim:

Dwa wielkie piece w *Blachowni* w dobrach Zagórzu; jeden wielki piec w *Staréj Kuźnicy*; fryszerki w *Kuźnicy-Grabowskiéj*, *Dankowie*.

W powiecie piotrkowskim:

Kuźnice: w *Wawrzkowiznie*, *Pławnie*, *Kocierzawach*, *Słupi*, *Silnicy*, *Koniecpolu*, gdzie i walcownia blachowa; wreszcie:

W powiecie rawskim:

W *Gustku*, wielki piec z odlewnią pod miastem Tomaszowem i w dobrach *Tomaszowskich* pięć fryszerek.

Nadto są:

W powiecie lubelskim:

Dwie fryszerki: w *Mazanowie* i w *Borowie*.

W powiecie płockim:

Fryszerka w *Brzeźnie*.

W powiecie augustowskim:

Wielki piec w *Sztabinie* na same odlewy idący; najdłużéj utrzymały się były dymarki w gubernji augustowskiéj, lecz i te już działać przestały.

Machin parowych nie wiele jest czynnych w zakładach prywatnych, bo tylko 12, zwykle pomocniczo działających, siły zbiorowéj 87 koni; lecz kół wodnych do miechów, młotów i walców aż 300, siły zbiorowéj 1907 koni.

Zakłady prywatne zatrudniają górników w kopalniach rudy żelaznéj, hutników wielkopiecowych, szmelcerzy, formierzy, kuźniaków, walcowników około 3,200 ludzi; a doliczając sążniarzy, węglarzy, czasowo-zarobkujących i przy dowozach, jest w ogóle przy górnictwie i hutnictwie żelazném prywatnych, zatrudnionych do 5,200 ludzi.

Ogólna produkcya wszystkich 42 wielkich pieców wymienionych, 118 kuźnic wodnych i 10 walcowni żelaza a 6 blachowych była w ostatnich latach:

		1851	1852	1853	1854	1855
rudy żelaznéj. . .	kibli	216300	203000	228100	254500	289000
surowizny.	pudów	858300	844900	622300	832000	842300
w tém lań.	«	133400	108950	77000	80000	110500
żelaza kutego. .	«	285800	255100	191300	220300	248700
« walcowan.	«	212800	225800	189100	223900	253300
ogółem żelaza. .	«	498600	480900	380400	444200	502000
blachy.	«	34500	34100	14400	25800	27800

Do obrębu zakładów górniczych okręgu wschodniego, liczy się znakomita fabryka w *Białogonie*, gdzie w miejsce huty miedzianéj za byłéj dyrekcji górniczéj kieleckiéj urządzonéj, w epoce zarządów księcia Lubeckiego wzniesiono warsztaty machin, głównie zaś rolniczych. Gdy jednak tak fabryka ta, jak i z tejże epoki pochodząca, istniejąca w Warszawie *fabryka rządowa machin na Solcu*, właściwie już nie są hutami materyał surowy wydającemi, i ściśle biorąc w zakresie właściwego górnictwa mogą też być pominięte, przeto o nich równie jak i o innych zakładach tego rodzaju, które coraz obszerniejszy dziś rozwój mieć zaczynają, a na ich czele o fabryce machin Evansa równoczesnéj dwom dopiéro wzmiankowanym, i o nowo wzniesionych warsztatach żeglugi parowéj w Warszawie, oddzielnie pomówić nie zawadzi, co także kiedyś uczynimy.

Nie dawnym jest u nas przemysł cynkowy, powstał on dopiéro z początkiem r. 1815. Przykład Szląska zachęcił do szukania galmanu, który natrafiono porzucony w dawnych hałdach olkuskich; bo starzy nie uważali go nawet za rudę kruszcową, tylko za jakiś żółty kamień, służący do przemienienia miedzi na mosiądz. W kilkoletnim przeciągu czasu, rząd królestwa otworzył kopalnie: *Józef* pod *Olkuszem*, blizko ztamtąd *Ulisses* pod *Bukownem*, *Annę* w *Strzemieszycach małych* za Sławkowem, *Jerzy* na *Starczynowie* pod Olkuszem, wreszcie *Barbarę* w *Żychcicach* nad rzeką Brynicą, stanowiącą granicę od Szląska.

Za przykładem rządu poszli i prywatni właściciele; już w r. 1822 zaczęto na galman kopać w gruntach wsiów: *Bolesławia* i *Ujkowa*, w *Sikorce* pod Trzebiesławicami koło Siewierza, na *Kożle* pod *Sławkowem* i *Leonidas* pod Sławkowem, w *Gzichowie, Rogożniku* i w wielu innych miejscach.

Dziś mamy czynne kopalnie galmanu rządowe: *Józef* na *Starym Olkuszu*, *Ulisses* w *Bukownie*, *Jerzy* na *Starczynowie*, *Anna* w *Małych Strzemieszycach* i blizko tejże *Kawia-Góra* z machiną parową 6-konną, dla wód téj kopalni jednak niedostateczną; wreszcie *Barbara* w *Żychcicach*, dające galman brylasty i miał, któryto ostatni w płóczkach przy każdéj z tych kopalni znajdujących się, na galman płóczkowy jest przetwarzany.

Kopalnie te i płóczki zatrudniają około 300 górników i płóczkarzy.

Z kopalń i płóczek galmanowych rządowych, otrzymano galmanu badji czyli kibli:

od roku 1816 do	1824	pudów	293,468
« « 1825 «	1832	«	914,300
« « 1833 «	1842	«	1,443,364
« « 1843 «	1856	«	1,278,996
		razem pudów	3,930,128

W hutach zaś cynkowych prywatnych:

od roku 1824 do	1832	pudów	250,000
« « 1833 «	1842	«	157,300
« « 1843 «	1856	«	629,700
		razem pudów	1,027,000

Zatém w ogóle wytopiono cynku w królestwie, od powstania tego przemysłu do końca r. 1856, blizko pięć miljonów pudów.

Oprócz hut do wytopu cynku, o których mówiliśmy, jest jeszcze w walcowni blachowéj w *Sławkowie* nad Pszemszą, oddzielny uprząż poruszany kołem wodném siły 30 koni, z piecami wygrzéwalnemi, służący do walcowania blach cynkowych. Walcownia ta wybudowaną została w r. 1826 i odtąd wywalcowano w niéj już blachy cynkowéj:

od roku 1826 do	1832	pudów	137,700
« « 1833 «	1842	«	405,925
« « 1843 «	1856	«	185,691
		razem pudów	729,316

stosując się w ilości corocznie walcowanéj blachy, dochodzącéj w niektórych latach 30,000 pudów, do zamówień i odbytu.

Zbiérając razem ostateczne wiadomości statystyczne z górnictwa krajowego tak rządowego (z r. 1856) jak prywatnego (z r. 1855 i 1856), w trzech jego głównych gałęziach: węgla kamiennego, żelaza i cynku, następujące przedstawiają wypadki ostatnioroczne w cyfrach okrągłych:

I. WYDOBYCIE I WYRÓB.		Rząd	Prywatni	ogółem w kraju
1. Węgla kamiennego..........	korcy	545,000	300,000	845,000
2. Żelazo. *a*) rudy żelaznéj...	kibli	88,000	290,000	378,000
b) surowizny........	pudów	298,000	842,000	1,140,000
w tém lań.........	«	34,600	110,000	145,600
c) żelaza kutego..	«	57,800	248,700	306,500
« walcowan.	«	180,200	253,300	433,500
ogółem......	«	238,000	502,000	740,000

		Rząd	Prywatni	ogółem w kraju
d) blachy żelaznéj	pudów	21,400	27,800	49,200
3. Cynk. *a*) galmanu brylastego i płókanego	kibli	59,300	18,000	77,300
b) cynku.............	pudów	34,400	63,200	97,600
c) blachy cynk.....	«	13,500		13,500

II. SIŁA RUCHODAWCZA.	Rząd ilość	Rząd siła koni	Prywatni ilość	Prywatni siła koni	Ogół. w kraju ilość	Ogół. w kraju siła koni
1. Machiny parowe.						
1. na kopalniach węglowych	9	254	4	44		
2. przy hutach żelaznych....						
« okręgu wschodniego	4	66				
« « zachodniego	8	420	12	87		
3. na kopalniach galmanu i hutach cynkowych..........	2	14				
razem....	23	754	16	131	39	885
2. Koła wodne.						
w okręgu wschodnim.........	57	635				
dwie wirówki (turbiny).....	2	3				
w okręgu zachodnim.........	13	170				
razem....	72	808	300	1907	372	2715
siła ogólna machin i kół....		1562		2038		3600

III. LUDNOŚĆ ROBOCZA.	Rząd	Prywatni	Ogół
1. górników węglowych.....	600	300	900
2. górników rud żelaznych..	270		
hutników w okr. wschod...	980		
« « zachodnim.	430		
razem....	1680	3200	4880
3. górników galmanowych..	300	150	
hutników cynkowych.........	160	250	
razem...	460	400	860
ludność górnicza stała.......	2740	3900	6640
czasowo zarobkująca pomoc najęta i dowozy..........	1360	2000	3360
Ogół ludności w górnictwie zarobkującéj..........................	4100	5900	10,000

Oprócz wymienionych hut kruszcowych żelaznych i cynkowych, brano się w kraju naszym do produkowania nieco ołowiu i miedzi, lecz przemysł ten dotąd nie jest jeszcze rozwinięty.

Na kopalniach pod Olkuszem, zdarza się otrzymać nieco rudy ołowianéj (błyszczu) przy galmanie; lecz gdy się uzbiéra przez rok lub więcéj do 1000 pudów, nie warto zachodu hutniczego do przetopu i budowy na ten cel pieca oddzielnego, zwłaszcza, że gotowy jest nań odbyt garncarzom na poléwę. Nieco go więcéj kopią niedaleko Kielc i Chęcin, w *Jaworznie*, gdzie od czasu do czasu piec tam istniejący na wytop ołowiu bywał zapuszczany.

W polu dawniejszych kopalni *Miedzianogórskich*, nie tyle bogactwem rudy jak pięknością natrafianych brył zieleni (malachitu) niegdyś słynnych, rozpoczęte znów zostały poszukiwania za dozwoleniem rządu przed niewielą laty, i natrafiono na szaromiedniak w wapienno-marglistém złożu; o przyszłości tego przedsiębierstwa, dziś jeszcze pewnych wniosków czynić nie możemy.

Obfituje jeszcze królestwo w inne ciała kopalne wielce użyteczne, które są łatwiejszego wydobycia, prostém kopaniem lub łamaniem otrzymywane; lecz mniejsza wartość pieniężna, łatwiejsza robota, nie wymagająca umiejętności rzemiosła górniczego, kładzie je już za obrębem górnictwa, a takiemi ciałami są: torf, bursztyn, piaskowce, łupki, wapienie do budowania łamane, lub te ostatnie do wypalania na wapno.

Zeszliśmy tu do najniższego rodzaju robót górniczych t. j. do łamów, lecz téż ucinamy dalsze opowiadanie; a na zakończenie jeszcze tylko o jednym ważnym płodzie ziemi wspomnimy, bo odnoszącym się do najpiérwszych potrzeb człowieka, to jest o soli.

Nie doszukano się dotychczas soli kamiennéj w obrębie królestwa, mimo wieloletnich poszukiwań od 1816 do 1842 w dolinie Nidy i Wisły i różnych innych punktach. Ze znanego źródła solanki pod *Słońskiem* i *Ciechocinkiem* nad Wisłą (między Włocławkiem a Toruniem), korzystamy po wystawieniu tamże warzelni od r. 1832.

Solanka zaledwie $2\frac{1}{2}$ % a najwyżéj pięć procentowa, z 4 źródeł pompowana siłą 12-konnéj machiny parowéj na tężnie, i tamże tężona czyli zgęszczana przez spływanie po pękach cierni aż do około 20%; następnie warzona na sól miałką i suszona, idzie na zaopatrzenie części potrzeb kraju.

Warzelnia Ciechocińska zostaje pod zarządem Banku Polskiego od r. 1833; zatrudnia ludzi 200.

Produkcya soli w ostatnich latach wynosiła:

w r. 1852	pudów	362,947
„ 1853	«	294,757
„ 1854	«	360,000
„ 1855	«	320,000
„ 1856	«	358,100

Od początku otworzenia tego zakładu do końca r. 1856, wywarzono w niéj soli pudów 6,873,742.

Sól lub solanki znajdować się w kraju muszą i w innych miejscowościach, chociaż ich jeszcze nie wynaleziono; są tego poszlaki w odpowiedniości utworów w kraju naszym tym, w jakich się pokłady soli w innych krajach natrafiają; choć do r. 1842 poszukiwania mniéj były pomyślne, spodziewać się należy, że nowe usiłowania wsparte doświadczeniem i skazówkami, które geognozya w swych postępach nastręcza, powiodą się w przyszłości z pożądanym skutkiem.

Hieronim Łabęcki.

ZIMNICA.

Kto podoła sięgnąć pamięcią po za okres lat trzydziestu, ten przypomni sobie, że zimnica do bardzo rzadkich liczyła się chorób. Kto zaś badaniem posunie się daléj jeszcze w ubiegłą przeszłość o lat dziesiątek i sięgnie do piérwszych roczników dekad obecnego stulecia, ten dowie się, że pojawy zimnicy należały do osobliwości; że były nawet szczęśliwe okolice, których nigdy nie nawiédzała; że byli wreszcie lékarze co ją tylko z książek znali i przez czas kilkoletniéj praktyki, nigdy się z nią nie spotkali. Porównajmy owe czasy z epoką obecnéj generacyi a przekonamy się, że zimnica należy dzisiaj do chorób najpospolitszych, że niéma zakątka kraju, z któregoby nie wznosiły się utyski na jéj niesłychane władanie, że niéma lékarza, któryby na codziennym spisie chorych nie zaliczał zimnicą dotkniętych, często trzeciéj części ogółu dochodzących.

Bywały i dawnemi czasy jedne lata wolne od zimnic, drugie z rozciągłém ich władaniem. Są kraje, w których panuje od wieków bez przerwy (endemicznie), są strony, w których zimnice wyradzają się w najgroźniejsze choroby.

Oznaczenie z dokładnością liczby chorujących na zimnicę w całym kraju, nietylko że wielkim ulega trudnościom, ale sięga prawie niepodobieństwa, ile że codziennym ulega zmianom przez przypływ nowo zapadłych i ubytek zdrowiejących, przez małoważenie choroby, niewyraźne jéj wywiązanie się, maskowanie lub stapianie się z innemi niemocami; tudzież ze strony powietrzni, przez korzystniejsze lub zgubniejsze jéj usposobienie, zkąd raz mniéj drugim razem więcéj zapada chorych, jednąk ze ścisłych postrzeżeń wnieść można, że z biegiem czasu mimo ciągłego wahania się skali chorujących, wysokość jéj dotąd podnosi się ciągle.

Przy trudności dójścia spisowym sposobem liczby chorych na zimnicę, zróbmy przypuszczalny rachunek, biorąc za podstawę wychód siarkanu chininy, jako pospolitego dzisiaj środka do léczenia zimnicy.

W jednym z najczynniejszych składów aptécznych w Warszawie, sprzedano siarkanu chininy funtów kupieckich, w r.

1853	—	120
1854	—	201
1855	—	305

Ogółem przez trzy lata 626
czyli przecięciowo na rok $208\frac{2}{3}$.

W cztérech innych składach sprzedaż razem wzięta, niechby równoważyła się z powyższą ilością. Wreszcie cały pas miast nadgranicznych, zaopatrujących się wprost z zagranicy, z dodatkiem dwóch materyalistów w Kaliszu i Lublinie, tudzież z ubocznemi jeszcze wpływami, niechby stanowił część trzecią, równającą się dwom piérwszym, z czego wypadnie, że konsumpcya siarkanu chininy w królestwie Polskiém, nieliczące w to konsystującego wojska, wynosi rocznie więcéj jak 600 funtów kupieckich. (1).

Tę sześcio cetnarową massę chininy, rozdajmy chorym, dla dojścia ich przypuszczalnéj liczby. Wprawdzie jedni z lé-

(1) Jak to przypuszczalne obliczenie, dalekiém jest od przesadzenia, dowodzi ilość siarkanu chininy weszła do saméj Warszawy przez komorę wchodową, przez 8 miesięcy 1856 wynosząca z górą 39 pudów, a więc do 60 pudów rocznie: ilość cztéry razy większa od założonéj przez nas,

karzy dają ją, pospolitym mówiąc językiem,* garściami, większa liczba w wziątkach umiarkowanych, bez potrzeby jednak stapiania dwóch takich przeciwności w léczeniu, jeżeli położymy w etacie na jednego chorego w przecięciu drachmę jednę, czyli granów 60, licząc w to ryczałtem dzieci i dorosłych, i powrotne zimnice, to prowadzący ekonomię, na stratę narażony nie będzie. Że zaś 600 funtów kupieckich, daje drachm 76,800, do téj więc wysokości dochodzi mniéj więcéj rocznie liczba osób w królestwie Polskiém, biorących siarkan chininy, dla uléczénia się z zimnicy. Nie tu jednak jest koniec rzetelnego rachunku na zimnicę chorujących. Brak sposobności zasięgania rady lékarza, niedostatek, drogość środka i wiele innych jawnych każdemu badaczowi przyczyn, stawiają z małym wyjątkiem całą ludność wiejską i małych miasteczek, w zupełnéj niemożności brania chininy. Nie lękam się posądzenia o przesadę, jeżeli stosunek piérwszych czyli możebnych brania, do drugich pozbawionych tego dobrodziejstwa, położę jak 1 : 3, a takie proste arytmetyczne działanie, wyprowadza liczbę chorujących, trzy kroć sto tysięcy przenoszącą. Taka massa zasługuje, aby się jéj wielostronnie przyjrzano.

Zimnice różnią się od wszystkich innych gorączkowych chorób, tak zwanym napadem (paroxyzmem) zupełném lub prawie zupełném opuszczeniem (apyrexią) a głównie ustalonym zwrotem czyli peryodycznością napadów.

Napad stanowią zwykle trzy okresy: zimna, gorączki i potu. Okres zimna co do trwania i mocy, różnym bywa, czasami kończy się na dreszczach, zwykle trzyma od godziny do dwóch, poczyna od trzęsienia szczęki dolnéj, koleją na wszystkie rozpościéra się członki, ciało sinieje i szczupleje. W naszym kraju, niéma przykładów, aby chorzy w okresie zimna, życie nagle tracili, w gorących strefach trafiają się podobne zdarzenia.

Okres gorączki następuje bezpośrednio po zimnie, jednak takiém przejściem, że przy powiérzchownie rozpaloném ciele, chorego wewnętrzne wstrząsa jeszcze zimno. Zwolna całe rozgrzéwa się ciało, wypełnione tętno, szybciéj i twardziéj uderza. Nadmierny napływ krwi do głowy, powoduje jéj ból

a jednak pozostaniemy przy mniejszéj, aby wyrachowana ztąd ilość chorujących na zimnicę, nie zdawała się przekraczać granic możebności— chociaż ją wielu lekarzy przypuszcza i przyznaje, twierdząc, że niezawodnie piąty mieszkaniec kraju zimnicy ulega.

gwałtowny. Często gorączce towarzyszy bredzenie. W gorączce wraca ciało do piérwotnéj objętości, a nawet czasami przechodzi jéj granice, co z ciasności zwykle noszonych sukien wnosić można. Trwanie tego okresu różném bywa, zwykle dwa do trzech razy dłuższém jest od okresu zimna, w natężeniu zawsze prawie, prosty z zimnem zachowuje stosunek. Doszedłszy pewnego szczytu, powoli traci na mocy i przechodzi w poty.

Okres trzeci potn: obfitość jego nie bywa jednostajną, niekiedy zwilża tylko ciało, częściéj występuje w kroplach zléwających się i bieliznę kilkakrotnie moczy, a niekiedy tak silnie leje się, że chorzy nim oblani, leżą jak w kąpieli.

Z ustałém potnieniem kończą się wszystkie trzy okresy zimniczego napadu. Jeżeli zimnica niéma ciężkich połączeń z inną jaką niemocą, jeżeli napad nie posiadał przesadzonéj mocy, jeżeli nakoniec chory długiém trwaniem lub powrotami zimnicy, nie jest na siłach wycieńczony, to po minionym napadzie, czując się mniéj lub więcéj dobrze, wstaje i do swoich zabiéra się obowiązków. Po upływie jednak jednéj, dwóch lub trzeciéj doby, wraca napad z tą samą koleją okresów, a zimnica stosownie do częstości zwrotów, zowie się codzienną, trzeciaczką lub czwartaczką.

Nie zawsze zimnica odznacza się ścisłością okresów w wydatności i ich następstwie. Często zaciemnia ją łączenie się z innemi chorobami, z pod których nim się na czysto wyłamie, najbieglejszém lékarza okiem przejrzaną bywa. Często braknie jéj jednego z okresów, lub traci na wzajemnym ich stosunku, pozostaje więc tylko stały zwrot napadów cechujący zimnicę. Ta to wyłączna i odznaczająca cecha, służy do rozpoznania zimnic postaciowych czyli maskowanych. Jakie tylko choroby na polu podrażnionych nerwów zjawiać się mogą, wyrażające się bolem, zmianą urzędu, porażeniem, wygórowaném lub przytępioném czuciem, wszystkie w zimnicze napady ułożyć się mogą i to w towarzystwie lub częściéj bez wspólnictwa okresów zimna, gorączki i potu. Wszystkie cierpienia z napływów krwi powstające, nawet najgroźniejsze, rychłym skonem trwożące, tudzież zapalenia miejscowe, pożyczają swych kształtów na napady zimnicze.

Ztąd to widziano w zastępstwie jawnéj zimnicy, bole głowy, oka, zęba, darcie téj lub owéj części ciała, utratę mowy, dychawicę, dręczący kaszel, nieutulony płacz lub śmiech niepowściągniony, wreszcie cały poczet kurczowych niemocy,

aż do ich szczytu wielkiéj choroby. Ze strony napływów krwi bywały odurzenia, zawieszenie jednego lub drugiego zmysłowego urzędu, rozwój dziwnych podmiotowych wyobrażeń a nawet zimnicze apopleksye i rozliczne trzewiów zapalenia, które wielokrotnie nim zakres jednorazowego istnienia swego przebiegły, najwprawniejszych lékarzy do upuszczenia krwi zniewalały. Zamulenie przewodów trawienia prawie stale towarzyszy prawidłowym nawet zimnicom, a wyładowanie się womitem nieczystości żołądkowych, mianowicie żółci w czasie napadu, w poczet nieledwie zimniczych zjawisk zalicza się; niekiedy jednak połączenie to, takich dosięgało rozmiarów, że w części lub w zupełności, obraz azyatyckiéj stawiało cholery. Wszystkie jednak następstwa zimnic, podziw, popłoch, lub obawę budzące, to mają wspólnego, odznaczającego je od istotnych chorób, że po wyjściu zakréślonego czasu wysuwają się z przybranéj postaci, porzucają swoję niejako maskę i prawie w prostym stosunku ważności minionego cierpienia i przebytego niebezpieczeństwa, jawniéj dobre występuje mienie, dopóki nie przejdzie wyznaczony zakres odpoczynku a nadejdzie koléj powtórzenia,

Co jednak jawną i tak łatwą przez nielekarzy nawet do poznania, prawidłową stanowi zimnicę, na jakim układzie w ciele spoczywa, na czém polegają te jéj prawidłowe napadów zwroty? to są pytania, na których odpowiedź i rozwiązanie mimo pozornéj łatwości, siliły się przez wszystkie wieki umysły lekarzy-badaczy.

Zimnica zalicza się w poczet chorób gorączkowych, których miano łacińskie *febris* (od ferveo rozgrzéwam, parzę) przeniesione na wszystkie prawie europejskie narzecza, głównie zimnicę oznacza.

Gorączkowe choroby poczynają się wszystkie zimném: ono do każdéj niemocy wstęp stanowi, po niém w te tropy rozwija się gorączka. Gorączka raz pochwyciwszy trwa albo nieustannie i wzmaga się ciągle do pewnego szczebla, z którego dopiéro stopniami wolnieje aż do opuszczenia, a ten rodzaj zowie się gorączką ciągłą; albo powstawszy nie opuszcza także w zupełności, lecz raz natęża się, drugim razem słabieje i w tych wahaniach dochodzi do kresu, a taką nazwano zwalniającą. W obu tych rodzajach gorączek, zimno rzadko się w biegu choroby powtarza, a jeżeli kiedy zawita, może to mieć odznaczający się wpływ na ważność choroby, ale trwania gorączki nie przerywa. Gorączki mniéj więcéj kończą się

widocznym przełomem *(crisis)*, a tego są różne rodzaje, najzwyklejszym jednak bywają poty.

Zimnica w pojedynczym napadzie streszcza w sobie obraz całego zakresu innych gorączkowych chorób, stanowi niby całość, okresy bowiem w niéj zimna, gorączki i potu, są wstępem, wyżyną i przełomem innych niemocy. Wszelako pojedynczy napad, jest tylko cząstką choroby, jest jedném ogniwem wchodzącém w prawidłowy, ściśle czasem obliczany łańcuch napadów, których powtarzanie się, rzetelne dopiéro pojęcie zimnicy stanowi. To powtarzanie się zimna po największéj części przed każdym napadem jako cecha pomienionéj choroby, spowodowało niezawodnie w pospólstwie naszém miano zimnicy, zamiast dawniéj używanego fébry, ogólnie dzisiaj w użycie wchodzące. Prawidłowe ile w nieomylnym czasu zakresie powtarzanie się napadów, podzielanie się niejako na pojedyncze cząstki choroby, zjawiska jawne zmysłom naszym zostają przecież pod względem przyczyny tajnią rody, i dotąd rozum ludzki zgłębić jéj i dociec nie podołał.

Wszelkie układy w ciele przeszły z kolei posądzenie o dawanie podstawy zimnicom. Obwiniano nerwy, lub mlécz pacierzowy, albo zwoje brzuszne; szukano zapaleń a głównie mieszczono je w śledzionie; obecne szkoły zasadzają ją na gatunkowém krwi zakażeniu. Czy to pojęcie wystarczające na dziś, będzie dostateczném jutro, przyszłość okaże.

W poczet prawie zjawisk zimniczych, zaliczyć można skłonność zimnic do powrotów. Nic łatwiejszego jak stłumić zimnicę, nic trudniejszego jak ją zasadnie czyli bezpowrotnie wyléczyć. W czasie władania zimnic, każdy może jéj uledz, tém łatwiéj ten, kto już mianą, jest usposobiony do jéj nabycia. Powroty więc czyli recydywy są wypadkiem nader pospolitym. Jeden z bardzo biegłych i wielu chorych mający lekarz, zapytywał się w gronie towarzystwa lekarskiego, czy są obecnie bezpowrotne zimnice. Są bez wątpienia, lecz pytanie to dowodzi, jak należą do osobliwości.

Chcąc dobrze zimnicę uleczyć, trzeba z konieczności zakażenie krwi w ciele usunąć, poprawić i ożywczą płynowi temu własność przywrócić. Napad bowiem zimniczy, jest tylko naoczném wyrażeniem tajnego krwi zakażenia. Napad da się stłumić, przyczém być może, iż cząstkowa krwi poprawa dzieje się; lecz nie będąc zupełną, po upływie pewnego czasu, wzmaga się, przewagę bierze i na nowo napadami zimniczemi niewykorzenione istnienie swoje objawia. Bywają przykłady,

że krwi zakażenie jest dziełem jednéj chwili, dzieje się nagle i silnie, tak, że po piérwszym zaraz napadzie, piętno głębokiego cierpienia wybija się na twarzy i krwi zwodnionéj, dowody stawia ogólna obrzękłość z widocznym opuchem kończyn dolnych a nawet i górnych. Zwykle dzieje się to po zaniedbanéj, siłom rody zostawionéj lub powierzchownie stłumionéj i powrotnéj zimnicy. W takich razach rzut wprawnego oka na chorującego, dostatecznym jest do rozpoznania cierpienia i głębokiego jego w ciele zakorzenienia. Twarz szczupleje a rodniéj pozbawiona krasy, bladą i ziemną przybiéra barwę, oko traci wrodzony połysk, białko jego żółknie, nos wyciąga się, powieka dolna wodnisto brzęknie, koral ust sinieje, kości wystają, policzki zwieszają się, blade uszy przeświécają, włosy na głowie rzedną. Skóra na wychudzonych i pożółkłych rękach marszczy się, wypukłe paznogcie wystają. Pożółkła na całém ciele skóra flaczeje, obwisa, stopy brzękną, niedostatek siły przygarbia choremu ciało, chód jego wolnieje, nogi powłóczy. W wyższym stopniu puchlina zaskórna na stopach poczęta, coraz wyżéj sięga, z nocy twarz brzęknie, wieczorem puchlina przenosi się na stopy, następnie pod całą występuje skórą, ku końcowi wyléwa się w jamy, mianowicie brzuszną, dostaje się do odstępów opłucnéj i wnętrza osierdzia.

Jednocześnie wewnętrzne cierpią trzewia i urzęda ich ulegają nadwerężeniu. Najwyraźniejszéj zmiany doznaje śledziona. Rozrost jéj poczyna się już zwykle z piérwszemi napadami zimnicy, a dochodzi czasami rozmiarów kilkakroć objętość jéj zwyczajną przenoszących. W tym stanie krą (fieberkuchen) zwana, pod lewemi żebrami nietylko łatwo wymacać się, pukaniem wymierzyć, lecz niekiedy okiem nawet jako nad powłoki brzucha wystająca, dojrzéć dozwala. Ztąd byli lekarze szukający w przewlekłém zapaleniu śledziony przyczyny zimnic, a na tém wsparci mniemaniu, obficie celem leczenia chorym swoim krew toczyli. Nieprawidłowe pełnienie urzędu wątroby, widocznie stwierdza ogólna żółtość rozlana po ciele.

Nerki mniéj wydzielają moczu, zmienionego w składzie, z gąszczem ceglastym. Sucha i szorstka skóra, na przemiany strumienie wylewa potu, dopóki ogólny opuch na całe nie wystąpi ciało. Z urzędów najwcześniéj cierpi urząd trawienia. Z początkiem zimnicy ustaje łaknienie, język grubym powleka się mułem, napadom towarzyszą womity zwykle żółciowe. Do wyjątków zalicza się brak zamuleń górnych przewodów trawienia, w czasie trwania zimnicy. W późniejszym czasie

układ krwionośny czynny bierze współudział, znacząc ciągłą gorączkę, przyspieszoném tętnem. Tak więc trawiąca gorączka lub wodna puchlina, często w towarzystwie niepowstrzymanego rozwolnienia żołądka, powolną drogą, zbliża do końca dni chorego: tą koleją wyradzają się jedne po drugich zgubne następstwa zimnic, których ogniwa łączą się w łańcuch zniszczenia, zasobem sztuki od wieka trumny oderwać się niedający. Ten smutny koniec jest prostym wypadkiem zaniedbanéj, nieléczonéj lub co gorzéj przewrotnie lekowanéj zimnicy; a że z liczby 300,000 rocznie w królestwie na zimnicę chorujących, léczy się dokładnie zaledwie część czwarta, reszta 225,000, albo się zupełnie spuszcza na pomoc rody, albo niestosownie léczy, przeto łaskawie odtrącając na szczęśliwe ukończenie trzy czwarte z tych chorych, wypadnie, że najmniéj 50,000 osób rocznie, zimnica w kraju naszym, powoli lecz gorzéj, bo po długich męczarniach strąca do grobu. Słuszność miał zatém jeden z lekarzy miejscowych, mówiąc, że przekłada przejście najsroższéj epidemii, nad ciągłe panowanie zimnicy. Piérwsza nagle z wściekłością napada, ryczałtem porywa swoje ofiary, któremi nasycona niejako, bez dalszych klęsk uchodzi: druga bezprzestannie je wybiéra, lecz że nie na raz, że po różnych stronach rozproszenie, nieporównanie większéj straty, tak dotkliwie uczuć nie daje, tylko ją rachunkiem na jaw wygrzebać potrzeba.

Zimnica saméj sobie pozostawiona, potrafi najsilniejszym olbrzymom podkopać zdrowie, wycieńczyć siły i zwolna po długich męczarniach powieść do grobu. Kto stami widział wieśniaków naszych, opuchłych z zimnicy, zniszczonych na szkielety i dogorywających na łożu wielolicznych cierpień, a którzy szczątka chiny nie użyli, ten przyzna niesłuszność rzuconéj na nią winy, iż wszelkich nieszczęsnych następstw staje się powodem. Nie zbywało i na pismach nawet lekarzy chinie nieprzychylnych, przez lat także wiele opiérał się jéj dowozowi do Europy rozkaz Napoleona I, zamykający porty stałego lądu statkom angielskim. Siliły się wtenczas umysły na wynalezienie skutecznego surrogatu chiny, zachęcała ku temu wysoka monarchy nagroda i na drodze olbrzymiego postępu postawiona chemia. Wszystkie jednak poczynione odkrycia kofeiny, piperyny, salicyny i wielu innych pierwiastków, służyły tylko na czas koniecznéj potrzeby, na zastąpienie braku chiny, któréj powrót w handlu rzucił znowu w zapomnienie wszystkie środki, niedostatecznie ją wyręczające.

W rękach umiejętnego lékarza, china w zimnicy jest błogosławionym środkiem. Nie straciła ona pozyskanéj wziętości od czasu odkrycia jéj zbawiennych skutków i sprowadzenia do Europy, przed dwoma z górą wiekami (1632—1640); lecz owszem z upływem lat zyskiwała jéj coraz więcéj. Były czasy, w których rzetelnie na wagę srébra nabywaną była, w których działkę zimnicę leczącą, luidorem opłacano. Obawa wytępienia drzew chinę wydających, chociaż pas ich na Andach w południowéj Ameryce do 700 mil długości się rozciąga, spowodował rząd miejscowy do nakazu gospodarczego ich wycinania, ile że były lata, w których w jednéj prowincyi Loxa, tylko królewską chinę wydających, dla odarcia kory, 25,000 rocznie pni ścinano. Gatunków drzew kory chiny dostarczających (*Cinchona* i *Exostemma*) liczono do 44, późniejsze jednak botaniczne badania, ograniczyły ich liczbę na 16, z których różnéj dobroci, wieloraką w handlu otrzymuje się chinę. Drzewa ją wydające rosną jedne na 18, drugie do 30 stóp wysokości, wiecznie zielonym naprzeciw siebie stojącym liściem pokryte, kwitną pięknym białym lub czerwonym kiściastym kwiatem. Rosną dopiéro nad poziomem morza w wysokości stóp 4,800 dochodząc do 9,600. Obdziéranie kory z niepojętemi u nas trudnościami jest połączone, pominąwszy podaną gór wysokość, częste niezgłębione w Andach przepaści, bagna, pustynie i murem zieloności zarosłe prabory, przez które siekiérą milowe drogi wycinać trzeba, zanim na oko wziętym kierunkiem dójdzie się po widzianych z góry różnéj barwy wierzchołkach nad zieloność wystających, w dziedzinę drzew chinowych. Trudności mnożą: konieczna potrzeba pewnéj dojrzałości drzewa i stała do zbioru pogoda, która w owéj dészczów krainie, nigdy pewnością trwania się nie odznacza.

Jedną tylko posiada china wadę, że bezzawodnie znosząc napady zimnicze, daje chorym powód mało-ważenia swojéj choroby, licząc bowiem na łatwy sposób pozbycia się napadów, nie dopełniają przestróg ścisłego zachowywania się, poprzestają na pozorném stłumieniu zimnicy i radzi z czasowego pozbycia się napadów, bawią się nieledwie w powroty, dopóki tlejący wewnątrz żar przyduszonéj choroby nie wybuchnie naocznym płomieniem zniszczenia.

W dzisiejszych czasach, chiną wyłącznie prawie do leczenia zimnic posługują się lekarze, a głównie solami z jéj pierwiastków pozyskanemi, na których czele, stoi znowu siarkan chininy. Aby jednak zimnicę dobrze uleczyć, trzeba naprzód

jéj połączenia usunąć, a głównie zamulenia przewodów trawienia wyprowadzić, aby chiny w kał żołądkowy nie wrzucać. Ku temu celowi służą środki w potrzebie womity, rzadziéj przeczyszczenie zrządzające. Często po wspomnionych środkach, branie soli ammoniackiéj jest jeszcze wskazaném skoro się język nie oczyścił zupełnie i inne znaki zamulenia nie ustąpiły. Szacowny to także w zimnicach środek, w wiekach gdzie chiny nie znano, stał on na wysokim stopniu znaczenia w leczeniu zimnic.

Siarkan chininy jakkolwiek zyskał ustaloną pewność w znoszeniu peryodyczności w zimnicach, przecież przy zapisywaniu go, taka co do wymiaru pojedynczych wziątków, ogólnéj ilości, kształtu zapisów, odstępów w przyjmowaniu, krótszéj lub dłuższéj potrzebie brania i tylu innym ulega odcieniom i różnicom, że z rozstrzelonych zawikłań w tym względzie, porządny sposób leczenia w stałe formy ułożyć żadne pióro nie podoła.

Najprostszy i najłatwiejszy zadawania sposób zdaje się być następujący: po zniesieniu zamulnego stanu żołądka, bezpośrednio po skończonym którymkolwiekbądź napadzie, zadaje się siarkan chininy w proszkach z cukrem zmieszany, po jednym do dwóch gran co 2 godziny, tak, aby w codziennych i trzeciaczkach 12 podobnych proszków, a w czwartaczce 16 do 18 w wolnym od napadu użyto czasie. Ilość ta zwykle bywa dostateczną do stłumienia następnego napadu. Dla zasadnego wyleczenia i zapobiegając powrotowi zimnicy, potrzeba czas jeszcze niejaki zadawać chininę. Uważano, że po największéj części powroty przypadają na dnie tygodnia, odpowiednie dniowi ostatniego napadu, tak, iż 7, 14, 21, i 28 są najwięcéj grożącemi; chociaż w tém obliczeniu najmniejszego niéma prawidła, przecież, aby chorego nie przepasać ciągłém zadawaniem chininy, a jednak zadość uczynić potrzebie brania, wybrano do jéj zadawania dnie powyższe przeznaczając po 4 proszki dziennie, każdy w ilości dawniéj przepisywanéj.

Bardzo ważnémi i na uwagę zasługującemi pod względem leczenia są następstwa zimnic. Uparte powroty, którym już chinina podołać nie może, jeżeli spowodowały rozrosty, stwardnienia i zastoiny w trzewiach brzusznych, ustępują często pilnemu użyciu wód karlsbadzkich. Wycieńczenie ciała, bladość twarzy, tętno wątłe, nawet stowarzyszone z rozrostem śledziony, dopomina się żelaza; jakoż wody w nie obfitujące i różne apteczne jego przetwory, szczególniéj sól amoniacka

żelazista, mlekan lub sinek żelaza są nieocenionemi. Wodna puchlina ogólnego nie może stanowić wskazania, lecz potrzebuje zbadania i usunięcia przyczyny, na któréj spoczywa. Trwającą przy niéj zimnicę chininem stłumić potrzeba. Wątłe siły wspiérać użyciem odwaru kory chiny, w połączeniu z solami, szczególniéj z winianem potażu (cremor tartari). Przy zatrzymanym moczu dobry skutek przynosi naparstnica. Rozwolniony stolec wstrzymuje korzystnie wronie oko. Częściowe to i tylko powiérzchowne wyleczenie różnic towarzyszących wodnéj puchlinie, okazuje, że tego smutnego zimnic następstwa, jednym chociażby najszumniéj okrzyczanym środkiem spędzić niepodobna, że nieledwie każdy pojedynczy wypadek odrębnego postępowania wymaga i biegłém tylko okiem lekarza wyśledzonym być może.

Niezawsze możność stoi na równi z dobrocią serca i chęcią przyniesienia pomocy cierpiącym, nie każdy posiada dostateczne zasoby pieniężne, aby w cenie stojący chinin, zwłaszcza dla gromadnie chorujących nabywał; są więc domowe łatwiejsze i tańsze sposoby tracenia zimnicy, zwłaszcza u włościan, niemających znieczulonych żołądków, przez różność przyprawnych i korzennych potraw. Każdy nieoledwie dom posiada jakiś zachwalony przeciw zimnicy środek, niektóre z nich zakrawają na zabobony, są bowiem i zagadywania i topienie kartek z pewnemi hieroglifowemi znakami, a nawet nieraz udaje się ich użycie, bo wytężony umysł, napięta uwaga i głęboka wiara, odwrócić są zdolne fizyczną dolegliwość, ukoić cierpienia a nawet stłumić chorobę. W zwyczajnych, początkowych zimnicach, domowe nieraz wystarczają do uleczenia ich środki. Piérwszym warunkiem powinno być oczyszczenie żołądka najzwykléj górą, za pośrednictwem emetyku, którego dla osób dorosłych trzy grana, równające się w wadze trzem ziarnkom pieprzu, rozpuszcza się w trzech łyżkach wody miękkiéj i zadaje co kwadrans po łyżce, aż do wstawienia się womit. Nastąpione popiéra się obfitém piciem naparu z rumianku polnego. Bywają zdarzenia, że womity wystarczają do stałego zniesienia zimnicy, a zawsze mają tę zaletę, że oczyszczają z żółci i flegmy żołądek, a tém samém zdolność jego do przyjęcia jakichkolwiek środków podnoszą. U osób niewzwyczajonych do kawy, filiżanka czystéj a mocnéj z dodatkiem zwłaszcza cytryny, niejednokrotnie pokonała zimnicę. Niektóre zioła posiadają moc przeciw-zimniczą, do tych zaliczają: polny i rzymski rumianek, kaczeniec czyli

trójlist wodny, tatarak, piołun, tysiącznik i wiele innych; z tych jedne dają w natężonych naparach, drugie w nalaniu wyskokowém. W niektórych domach wyskok ze żmiją żywcem w niego wrzuconą, stoi zawsze w pogotowiu dla szukających pomocy w zimnicach i czasami leczy: sądzę, że do skutku odraza i obrzydzenie wiele dopomaga. Pieprz czarny zyskał znamienitą wziętość w gubieniu zimnic, poczęści zasłużoną; daje się różnie albo ziarnkami na czczo, poczynając od trzech i po trzy codziennie postępując do 21, albo przed napadem grubo tłuczonego dwa naparstki w kieliszku tęgiéj wódki. Jużto wódka, wyskok lub arak, główną u włościan naszych stanowią przy gubieniu zimnic zasadę, jakikolwiek podaje im się środek, czy to gałkę (muszkatołową), czy bobki (wawrzynowe), imbier, pieprz, lub rybkę z szczupaka dobytą: bez wódki nic nie będzie miało wartości. Był czas, że sól wyprażoną, łyżkami przed napadem zadaną, bardzo do gubienia zimnic zalecano; doświadczenia jednak w szpitalach czynione, skuteczności nie stwierdziły: jednak jako niewinną, szkody zrządzić niezdolną, probierczo zadawać warto. Migdały gorzkie miały także wielbicieli i nie można im odmówić skutku, lecz jako środek trujący, wielkiéj wymagają ostrożności. W uporczywéj zimnicy, gdy proba wielu środków domowych zawodzi, chinoidina jako najtańsze lekarstwo, powinnaby każdą domową zaopatrzać aptekę. Zadawać ją można różnie, w częstych a podzielonych i mniejszych wziątkach, lub w większéj na raz ilości. Ostatni sposób więcéj się zaleca, bo niechętnym zwykle do brania lekarstw, raz jeden się zadaje i zbytecznym czyni ciągłą pamięć o chorym i dozorowanie go. Daje się więc na parę godzin przed napadem dorosłemu mężczyznie pół drahmy, czyli połowę wagi dukata złotego, jak zwykle w wódce. Chinoidina i w powrotnych zimnicach doskonałém jest lekarstwem i stalejby może gubiła zimnice i zapobiegała powrotom, gdyby poczciwy nasz ludek chciał i mógł słuchać przestróg dawanych pod względem jadła, picia i zachowywania się.

Następstwom zimnic także domowemi środkami często zaradzić można. Kręę śledzionową rozpędzić zdoła długie używanie ziół gorzkich w naparze, albo sól amoniacka czysta lub żelezista w wodzie rozpuszczona, w stosunku dwóch drachm, na 16 łyżek wody, co 2 godziny po łyżce. Smak wprawdzie niemiły, słony, ale skutek dobry. W razach wielkiego osłabienia przy bladości twarzy, można chorym dawać

wodę, w któréj żelazne gwoździe moczono. Nawet z wodną puchliną niezawsze zaraz lekarza szukać potrzeba, nikt choremu podobném następstwem dotkniętemu nie zaszkodzi, dając mu napar jałowcu sam, a lepiéj jeszcze z dodatkiem winianu potażu.

Na niesienie podobnéj domowéj pomocy, każdy z dobrą chęcią ulżenia bliźniemu zdobyć się może, bo człowiek szczérą tchnący wolą, okiem rozsądku głęboko sięga, czysto rzeczy widzi i sądzi. a wsparty cnotliwą żądzą pomocy, słowem i uczynkiem, cudów w krainie ludzkości dokonać zdoła.

Dyeta jest nader ważnym przedmiotem przy léczeniu zimnic, tém więcéj, że w czasie ich trwania, chorzy nie łaknąc, prawie nic nie jedzą, w zdrowieniu łaknąc nieustannie, przesadném jedzeniem przecierpiane głodzenie jakby wynagrodzić pragną. W przepisach lekarskich pod względem dyety, nietylko że nie ma jednostajności, lecz wielka nawet panuje niezgoda. Jedni z lekarzy dozwalają chorym jeść wszystko bez wyjątku, nawet niełaknących zmuszają do jedzenia potraw posilnych i picia trunków, w myśli, aby w następstwie coś niezwyczajnego użyte, szkody nie przyniosło. Drudzy oszczędzają chorym w czasie zimnicy i późniéj pożywienia, nawet w części ich głodzą, aby jakością lub ilością nie zepsuć lub nie przeładować żołądka i nie wzmódz lub nie obudzić gorączki, powód u zdrowiejących do powrotu zimnicy dać mogącéj. Ci dozwalają tych lub owych pokarmów, tego lub owego napoju, tamci surowo zakazują, tak dalece, że pozwolenie i zakaz, możnaby często na karb osobistego uprzedzenia zaliczyć. Do wyjścia z tego zdań zamętu, łatwa jest droga, jeżeli zdrowy rozsądek za przewodnika służy. W czasie trwania zimnicy, kiedy sama roda brakiem łaknienia odpycha wszelkie pożywienie, byłoby nierozsądkiem zmuszać chorego do jedzenia. W zdrowieniu baczyć należy, aby żołądek ciężkim i obfitym pokarmem przeciążony, nie uległ niestrawności, która obudzając gorączkę, na jéj tle spowodować może powrót zimnicy. Doświadczenie okazało, że wszelkie surowizny, pokarmy zimne, tłuste, a w ogólności trudne do strawienia, rzadko bez szkody w zdrowiu spożytemi bywają, zwłaszcza przy zwyczaju natychmiastowego picia zimnéj wody, a raczéj oblewania nią żołądka.

Wielki także warunek chroniący od powrotu zimnic, stanowi ubiór. Stosowne do każdéj pory i zmiany odzienie, strzeżenie się zamoczenia ciała lub nóg, unikanie nagłych

przejść temperatury, są ostrożności, których pilnie przestrzegać każdy powinien, kogo nieszczęściem zimnica nawiedziła i kto się z jéj napadów oswobodził: uwolniony bowiem wszelkich usiłowań dokładać musi, aby od powrotów się uchronić i zgubnych następstw uniknąć.

A. Helbich,
Dr. medycyny, członek rady lekarskiéj.

WIADOMOŚĆ O HYPOTECE.

Wszelki majątek dłużnika ruchomy i nieruchomy, w kapitałach i należnościach mu przypadających, stanowi bezpieczeństwo dla wierzycieli jego, którzy mają prawo wszystko co jest dłużnika zająć sądownie i spieniężyć, a szacunkiem podzielić się.

Jeżeli zebrany ze sprzedaży szacunek pieniężny wystarcza dla wszystkich wierzycieli, to każdy otrzyma całkowitą wierzytelność swoję; a gdyby się jeszcze co z szacunku pozostało, bierze resztę dłużnik po zaspokojeniu kosztów sprzedaży, które nawet przed wierzytelnościami pierwszeństwo mają.

Jeżeli zaś zebrany szacunek nie wystarcza dla wszystkich wierzycieli, wtedy po zaspokojeniu całkowitém kosztów sprzedaży, rozdziela się wedle głównéj zasady prawnéj między zgłaszających się wierzycieli, ale już tylko stosunkowo, tojest: że każdy wierzyciel poprzestać musi wówczas na mniejszéj ilości od swojéj należności, a to w stosunku do rzeczywistéj swojéj wierzytelności i niewystarczającego dla wszystkich zebranego ze sprzedaży szacunku, tak, iż w miarę wielości zgłaszających się wierzycieli, każdemu przypadnie $1/_3$, $1/_2$, a nawet mniéj od wymaganego kapitału i procentów.

Ztąd niepewność wierzycieli w otrzymaniu całkowitéj wierzytelności, wywołała wyjątki i środki prawne, zabezpieczające pewność całości zapłaty dla tych, którzy tego środka użyją.

Że pomijamy ową starą rzymską *fiduciam*, najpierwszym takim środkiem prawnym jest zastaw ruchomości lub nieruchomości. Dłużnik dla zabezpieczenia wierzycielowi całkowitego uiszczenia przed wszystkimi innymi wierzycielami, oddaje mu w posiadanie zwyczajne (naturalne) swoję własną, odpowiednią rzecz ruchomą lub nieruchomą na tak długi czas, aż się uiści. Przez co wierzyciel nabywa prawa, że może żądać od sądu sprzedaży sądowéj zastawu, a wtedy z szacunku otrzymuje całkowitą należność swoję, albo przysądzenia mu na własność zastawu ruchomego; a w każdym razie bez względu na zgłaszających się innych wierzycieli. Ma bowiem piérwszeństwo w całkowitém uiszczeniu się z zastawu przed nimi, oprócz niektórych, jako to: podatków i innych tym podobnych zaległości, których tu wykazywać przechodziłoby zakres tego pisma. Ten środek w tém jest niedogodny i uciążliwy, mianowicie co do dóbr nieruchomych, że pozbawiając właściciela onych z posiadania i użytkowania, odbiera mu po największéj części możność uiszczenia się dochodami z tychże dóbr.

Drugim środkiem przez prawodawstwo obmyślonym, a zabezpieczającym otrzymanie całkowitéj należności bez względu na innych zgłaszających się wierzycieli, jest *piérwszeństwo*, przywilejem zwane.

Jestto bowiem przywiléj nadany przez prawo pewnym wyszczególnionym w prawie, mianowicie téż bieżącym należnościom całkowitego ich w porządku wskazanym zaspokojenia przed innemi wierzytelnościami, a to z szacunku pewnéj nieruchomości, pewnych ruchomości, do których się należność poszukiwana stosuje lub z ogólu dóbr, tak nieruchomych jak ruchomych łącznie, w posiadaniu atoli dłużnika właściciela zostających. Takie piérwszeństwo ma np. skarb co do zaległych podatków; właściciel na sprzętach dzierżawcy na gruncie znajdujących się co do zaległego czynszu dzierżawnego, i inni, których tu wyszczególniać byłoby zbytecznem. To tylko nadmieniamy: że niektóre z nich mają piérwszeństwo nawet przed wierzytelnościami zahypotekowanemi, inne po nich ale przed innemi osobistemi, to jest: nie objawionemi hypotecznie, i że po uchyleniu w tym względzie przepisów kodexu francuzkiego w tytule 18 księgi III zamieszczonych, obowiązują teraz inne u nas ustanowione przez prawo z d. 20 lipca 1818 r., o ustaleniu własności i hypotekach (tom V, Dz. Pr.), tudzież z dnia $^1/_{13}$ czerwca 1825 r. o przywilejach i hypotekach (tom

IX, Dz. Pr.). Tam więc czytelników odsyłając, przystępujemy do owéj staréj wiekowéj, w rzymskiém prawie rozwiniętéj, z greckiego tak nazwanéj hypoteki.

Trzecim wyjątkowym środkiem, zapewniającym wierzycielowi całość wierzytelności bez względu na innych wierzycieli, jest hypoteka: przedmiot naszego pisma.

Hypoteka jest w ogólności zabezpieczeniem praw na nieruchomości; czyli mówiąc wyraźniéj, jest to prawo rzeczowe na nieruchomości w posiadaniu i użytkowaniu dłużnika a jéj właściciela zostającéj, nadające wierzycielowi na téjże nieruchomości zabezpieczonemu pewność zaspokojenia całkowitéj wierzytelności swojéj z pierwszeństwem przed innymi wierzycielami nawet również, lecz późniéj hypotecznie zabezpieczonymi. bez względu, ktoby téjże nieruchomości stał się właścicielem.

To prawo bezwzględnego piérwszeństwa nabywa wierzyciel przez takie objawienie swojéj wierzytelności na dobrach nieruchomych dłużnika ciążącéj, iżby każdy trzeci mógł z łatwością mieć o tém wiadomość. Zależy zatém od *jawności* ostrzegającéj osoby, późniéj temu już dłużnemu właścicielowi téjże nieruchomości pożyczające, że ona już jest pewną wierzytelnością poprzednio obciążona, że przeto szacunek może dla nich nie wystarczyć. Tu bowiem służy przysłowie: *kto piérwszy ten lepszy*, w całém znaczeniu. Kto piérw objawił swoję wierzytelność na nieruchomości swego dłużnika, ten piérwszym jest w otrzymaniu całości zapłaty z szacunku ze sprzedanéj nieruchomości téjże. Więc piérwszy, najpiérw objawiony wierzyciel najpewniejszym jest w zapłacie całości długu, i drugi w drugiém miejscu objawiony, i trzeci jeszcze jeżeli szacunek wystarcza; a już czwarty może albo tylko część jaką albo nic nie otrzymać, gdy szacunek nie wystarcza; tém bardziéj piąty i dalsi wierzyciele chociaż objawieni. O tych ostatnich mówi się prawnym językiem: że spadli z wierzytelnościami swemi. Nie mogąc przeto z szacunku téj nieruchomości być uiszczonemi, poszukiwać muszą zapłaty z innego majątku dłużnika swego.

Dlatego zaś hypoteka jest prawem rzeczowém: że bez względu na zmiany właścicieli dóbr, bez względu na podział onych między współwłaścicieli, bezpieczeństwo objawionéj wierzytelności stoi w całości niewzruszone, tak dalece, że od jakiegobądź właściciela, chociażby ta nieruchomość w dziesiąte i dalsze ręce przeszła, chociażby się nią współwłaściciele

podzielili, może wierzyciel domagać się zapłaty całkowitéj swojéj wierzytelności, żądać sprzedaży całéj nieruchomości i uiszczenia z szacunku.

Ten środek zabezpieczenia łącząc w sobie oba poprzednie w tém jest dogodniejszy: że nie pozbawiając dłużnika posiadania i użytkowania z dóbr swoich i dając mu przez to możność zaspokojenia wierzycieli dochodami obok utrzymania siebie z rodziną, daje bezpieczeństwo wierzycielom nie już przez prawo tylko wskazanym, ale wszystkim podług pierwszeństwa, którzy wierzytelności swoje objawili i użytecznie umieścili na nieruchomości dłużnika. Gdy bowiem na żądanie wierzyciela dobra sprzedane zostaną, wtedy szacunek po zaspokojeniu owych uprzywilejowanych należności, jeżeli są jakie, będzie uporządkowanym między wierzycieli hypotecznych podług objawionego pierwszeństwa; reszta pozostała po zaspokojeniu znowu pewnych uprzywilejowanych należności, zostanie stosunkowo rozdzieloną między wierzycieli niehypotecznych jeżeli są jacy, albo oddaną dłużnikowi.

Widzimy z tego co się wyżéj przywiodło, że bezpieczeństwo wierzycieli polega na objawie wierzytelności czyli na *jawności*. Ale żeby ta jawność odpowiadała celowi bezpieczeństwa, powinna wykazywać cały stan nieruchomości: jéj oznaczenie i położenie; jéj właściciela i przybliżony szacunek; różne ścieśnienia własności i ciężary ciągle z téj nieruchomości opłacać się winne, wreszcie wierzytelności onę obciążające; iżby każdy przystępujący do zawarcia prawnych jakich stosunków nieruchomości dotyczących, wiedział z kim ma mieć do czynienia i jakie rzeczywiste może mieć bezpieczeństwo.

Idzie więc o najdokładniejszy i najwygodniejszy sposób jawności. Dawniéj, w starych greckich i rzymskich odległych wiekach zapisywano poprostu na tablicach domu lub innéj nieruchomości z wierzchu umieszczonych, długi one obciążające. Ztąd nazwa intabulatio, intabulacya, intabulare, intabulować dotąd w użyciu. Późniéj obmyślano inne piśmienne sposoby. Jakie zaś były za dawnego prawa polskiego, jakie u nas za pruskich i austryackich rządów, jakie podług prawa francuzkiego, pomijamy. Krótkość pisma nie pozwala się rozszerzać. Wykażemy raczéj w krótkim zarysie nasze własne dokładne i wzorowe w téj mierze przepisy prawa z dnia 20 lipca 1818 r. o ustaleniu własności i hypotekach w tomie V Dzien. Praw ogłoszonego, odsyłając czytelnika zresztą do obszernego i nader użytecznego wykładu przez uczonego Walentego Dut-

kiewicza w dziele pod tytułem: Prawo hypoteczne w Królestwie Polskiém objaśnione, Warszawa 1850 r., które ze wszech względów zalecamy.

Prawo to obmyśliło następujący sposób jawności. Każda nieruchomość tak wiejska jak miejska w miastach, w których się trybunały znajdują, ma dla siebie przeznaczoną osobną wielką księgę, która się księgą wieczystą nazywa. Księga ta podzielona jest na trzy części.

Część pierwszą składają początkowe karty z rubrykami i ta się nazywa *wykazem hypotecznym*.

Część drugą składają karty bez żadnych rubryk, w które zapisują się rozmaite umowy i żądania czyli wnioski, i ta się nazywa *księgą umów*.

Część trzecia, jest to przy końcu księgi przyklejona teka z zawiązaniem, w któréj się zachowują różne dokumenta i dowody, i ta się nazywa *zbiorem dokumentów*.

Trzy te części księgi zawierają wszystkie prawa dotyczące nieruchomości; najważniejszą z nich jest wykaz hypoteczny. Lecz zacznijmy od *księgi umów*; bo od niéj zaczyna się właśnie całe postępowanie hypoteczne.

Przedewszystkiém wiedzieć należy, że u nas sądownictwo dobréj woli sprawują Pisarze aktowi Królestwa i Rejenci kancelaryi hypotecznéj przy trybunałach i przy sądach pokoju. Pisarze hypoteczni, o których będzie niżéj mowa, przyjmują także ale tylko wnioski hypoteki dotyczące. Urządzone są także wydziały hypoteczne trybunału, składające się z dwóch Sędziów trybunału, z których jeden przewodniczący i z Pisarza hypotecznego z głosem stanowczym, który zarazem ma dozór nad księgami hypotecznemi i przyjmuje wnioski hypoteczne jak się wyżéj nadmieniło.

Otóż każdy kto chce mieć zabezpieczone hypotecznie prawa pewnéj nieruchomości dotyczące, jako to: prawo własności, służebność jaką lub inne ciężary i ścieśnienia albo wierzytelność, zgłosić się ma sam osobiście lub przez szczególnego pełnomocnika, aktem urzędowym wyznaczonego, do Pisarza aktowego lub Rejenta. Ten wziąwszy właściwą księgę téj nieruchomości od Pisarza hypotecznego, sporządza w księdze umów akt stósowny. Spisze zatém formalnie umowę kupna i sprzedaży między właścicielem a nowonabywcą, umowę nabycia służebności i tym podobnych praw, akt pożyczki przez właściciela zaciągniętéj lub akt kwitu i t. p. Ułoży wraz z stronami stawającemi krótką treść zeznanego aktu, proje-

ktem zwany, a po podpisaniu go przez strony i Rejenta, ściągnie należność stempla szacunkowego w papierze stemplowym podług przepisów stemplowych dla skarbu przypadającą; zapisze w właściwéj rubryce wykazu hypotecznego *zastrzeżenie* o tym akcie z wskazaniem numeru porządkowego aktu tego, o czém jeszcze poniżéj mowa będzie, i przez ręce Pisarza hypotecznego odda księgę do wydziału hypotecznego pod rozpoznanie. Wydział hypoteczny tak sporządzony akt przejrzy, porówna z księgą czyli z aktami już w téj księdze znajdującemi się i ze stanem hypotecznym téj nieruchomości, bacząc na to, iżby przez akt rozpoznawany prawa osób trzecich naruszonemi nie były i wyda stosowną decyzyą, która spisana poniżéj tego aktu w księdze umów, zostanie ogłoszoną, o czém wzmianka uczyniona być powinna; gdyż od téj decyzyi służy odwolanie do sądu apelacyjnego a daléj do senatu.

Jeżeli wydział hypoteczny zatwierdzi akt, wtedy Pisarz hypoteczny wpisze ową krótką treść do wykazu hypotecznego w właściwém miejscu, tojest: obok zastrzeżenia, które zarazem przekreśli. Jeżeli wydział hypoteczny uzna potrzebę dopełnienia czego, to przez decyzyą niedostateczność ową wytknie a rozpoznanie aktu zawiesi aż do uzupełnienia. Wtedy owo zastrzeżenie zostanie w swojém miejscu nietknięte. Strony którym na tém zależy, postarają się o dopełnienie nakazane, staną znowu przed Rejentem, który w téj mierze stosowny akt w księdze umów w porządku numerów spisze i jak wyżéj podda powtórnie pod rozpoznanie. A gdy już wszystko dopełnioném wydział hypoteczny znajdzie, wyda decyzyą zatwierdzającą i dopiéro owa treść jak wyżéj wpisaną a zastrzeżenie przekreśloném będzie.

Jeżeli zaś wydział hypoteczny odmówi zatwierdzenia aktowi, ten nie będzie miał żadnego znaczenia hypotecznego. Pisarz treści nie wpisze a owo zastrzeżenie przekreśli.

Lecz strony niekoniecznie muszą zeznawać akta nieruchomości dotyczące w *księdze umów* téjże nieruchomości. Mogą one oddzielny akt przed jakimbądź Rejentem, czy to właściwéj czy obcéj kancelaryi innego trybunału lub przed Rejentem okręgowym zeznać. Wtedy wszakże, jeżeli będą chciały nadać temu aktowi skutek hypoteczny, powinny się zgłosić przed właściwego Rejenta albo nawet przed Pisarza hypotecznego. Ten przyjąwszy już gotowy akt, a mianowicie wyciąg główny tego aktu, spisze tylko w właściwéj księdze umów w porządku numerów formalny wniosek strony żądającéj wnie-

sienia tego aktu do hypoteki, ułoży na dole wniosku krótką treść czyli projekt do wykazu hypotecznego, zachowa akt sobie złożony w tece do księgi przytwierdzonéj, po poprzedniém onego przez strony zaparafowaniu, uczyni zaznaczenie w sposobie jak się wyżéj rzekło i odda wniosek pod rozpoznanie wydziału hypotecznego, który tak jakby akt wprost był spisany w księdze umów, rozpozna go i wyda stosowną decyzyą.

Tak samo postępuje się za pomocą wniosków, gdy z prawa lub wyroku ma być uczynioném zabezpieczenie hypoteczne. Hypotekę bowiem, czyli zabezpieczenie praw na nieruchomości, mogą nabywać strony z trojakiego źródła, i ztąd jest trojakiego rodzaju hypoteka: *prawna*, *sądowa* i *umowna*.

Hypoteka *prawna* wypływa z samego prawa, nie potrzebuje zezwolenia dłużnika, a właściciela nieruchomości lub kapitału hypotekowanego. Strona, któréj hypoteka prawna służy, ażeby pozyskała wpis do wykazu, dość kiedy dowodami należytość swoję wesprze. I tak hypoteka prawna służy mężatkom na majątku nieruchomym ich mężów, gdy mąż posag żony lub jéj majątek zmarnuje. Małoletnim, bezwłasnowolnym na majątku opiekunów a nawet członków rady familijnéj, gdy z powodu sprawowania opieki uszczerbek onym w majątku ich zrządzili. Ograniczonym własnéj woli względem kuratorów, Rządowi i instytutom publicznym, na majątku nieruchomym poborców i rządców odpowiedzialnych, gdy ci zrządzili ubytek skarbowi lub instytutowi; wreszcie z hypoteki prawnéj zapisują swoje prawa dziedzice po śmierci spadkodawcy. Którakolwiek z powyższych osób ma z stosunków wymienionych jakie sprawiedliwe żądanie, to zgłosi się do Rejenta lub Pisarza hypotecznego i złoży dowód stosowny. Spisanym będzie z nią wniosek w właściwéj księdze umów i odbędzie się dalsze postępowanie w sposób wyżéj wskazany, bez żadnéj z strony dłużnika wiadomości.

Hypoteka sądowa wypływa z wyroku prawomocnego każdego sądu, nawet kryminalnego, i sądu polubownego rozkazem wykonawczym opatrzonego, tudzież sądu zagranicznego, gdy go sąd krajowy za obowiązujący uzna. Wyrok złoży się Rejentowi lub Pisarzowi hypotecznemu; ten spisze stosowny wniosek i postąpioném będzie jak się dopiéro wyżéj rzekło.

Jednakże wpis treści czyli projektu do wykazu hypotecznego z hypoteki prawnéj, jako téż sądowéj, nabędzie prawomocności dopiéro po uprawomocnieniu decyzyi wydziału hypotecznego w téj mierze zapadłéj. Uprawomocnienie to na-

stąpi przez zawiadomienie o tém dłużnika za pomocą urzędowego wręczenia dłużnikowi a właścicielowi nieruchomości decyzyi wydziału hypotecznego i upłynienie trzech miesięcy od dnia jéj przez woźnego wręczenia. Po upływie przeto tego terminu, zgłosić się należy z dowodem wręczenia do Rejenta lub Pisarza hypotecznego i uczynić stosowny wniosek, a postępowanie dalsze odbędzie się jak wyżéj. Wpis uznanym będzie za prawomocny, jeżeli dłużnik nie objawił przez wniosek w księdze umów, że przedsięwziął przeciwko temu kroki prawne, co objawić w księdze należy.

Hypoteka umowna wypływa z umów urzędownie, to jest przed Pisarzami aktowymi lub Rejentami w formie prawnéj zeznanych, w księdze umów wieczystych właściwéj księgi hypotecznéj lub oddzielnie spisanych, ale przy wniosku do hypoteki wniesionych jak się wyżéj powiedziało. Z aktu odręcznego, tak zwanego z podpisem prywatnym, nie można wprost uzyskać hypoteki, chociażby ta w akcie wyraźnie zastrzeżoną była; trzeba otrzymać wyrok przysądzający i z nim żądać przez wniosek hypoteki sądowéj.

Takie są trzy rodzaje hypotek, których prawność hypoteczną rozpoznaje wydział hypoteczny trybunału przez wyroki zwane decyzyami. Decyzye wszakże wydziału hypotecznego nie są ostatecznemi, równie jak od każdego wyroku trybunału, tak i od decyzyi takiéj służy odwołanie stronom, których to obchodzić może. Z téj przyczyny, jeżeli wydział hypoteczny odmówi lub zawiesi zatwierdzenie aktu, strona może objawić w księdze hypotecznéj przez wniosek odwołanie czyli apelacyą do sądu apelacyjnego. Wszakże przez rok od daty ogłoszenia decyzyi starać się powinna o uzyskanie pomyślnego w sądzie apelacyjnym wyroku, inaczéj odwołanie za niedoszłe uważane będzie.

Ogłoszenie zaś decyzyi czyni Pisarz hypoteczny, i datę onego zapisuje w księdze hypotecznéj. Wręczenie decyzyi przeciwnikowi stanowi także ogłoszenie. Dowód wszakże wręczenia należy do księgi przy wniosku złożyć. Wreszcie chociaż wpis uskutecznionym zostanie, przecież do sześciu tygodni jeszcze, od daty wpisu, ma prawo bronić się i czynić stosowne wnioski ten, któremu wpis takowy szkodzi. Dlatego chcący nabywać prawa hypotekowanego, lub na niém opierać jakie bezpieczeństwo, powinien przetrzymać czas sześciotygodnielny wyżéj opisany i wtenczas dopiéro z zupełną pewnością

wchodzić może w czynność mianowicie z wierzycielem hypotecznym.

Teraz przystąpić wypada do skreślenia *wykazu hypotecznego* najgłówniejszéj części księgi hypotecznéj. Wykaz hypoteczny jest to treściwy obraz nieruchomości co do jéj praw i szacunku. Do téj części pod powagą trybunału i za jego wyrokami (decyzyami) odbywają się wpisy praw nieulegających najmniejszéj wątpliwości, a na wpisach pomienionych polega cała wiara publiczna. Wykaz tak jest urządzony za pomocą podziałów, rubryk i rozmaitego gatunku wpisów, iż obeznany z księgą, prawie za jednym rzutem oka pozna wszystkie prawa zapisane na nieruchomości i ma dobre wyobrażenie tego, co się w całéj księdze znajduje. Ztąd dokładne obznajmienie się z wykazem, jest bardzo ważną rzeczą. Wykaz dzieli się na cztery części. Każda część zawiera po kilka kart rubrykowanych, ma swoje osobne przeznaczenie i nazywa się działem.

Dział piérwszy na początku wykazu będący, jest przeznaczony na wpisanie nazwiska nieruchomości, jéj numeru, jéj granic, przyległości z nazwiskami wszystkich jéj części i miejsca z oznaczeniem, w którém się znajdują, jako to: w którym okręgu, w którém mieście. Tam zapisuje się także, ile razy część jaka odłączoną była od głównéj nieruchomości lub do niéj dołączona, a nawet oznaczoną jest obszerność granic o tyle, o ile takowe ustalonemi zostały.

Dział drugi ma cztery rubryki pod następującym napisem: rubryka 1) *zastrzeżenia*, 2) *wymienienie właściciela*, 3) *ustalenie własności*, 4) *szacunek*.

Rubryka piérwsza przeznaczona jest na zapisywanie zastrzeżeń. Są to notatki przez Pisarzów aktowych, Rejentów lub Pisarzy hypotecznych zapisywane, ostrzegające: że jest akt lub wniosek w księdze wieczystéj zeznany, którego treść dopiéro po stanowczém rozpoznaniu przez zwierzchność hypoteczną, tu w tém zastrzeżoném miejscu w porządku numeru w bocznych rubrykach wpisaną zostanie. Zastrzega przeto piérwszeństwo wpisu przed aktami, któreby późniéj sporządzone zostały. Ważna więc jest ta czynność, któréj Rejenci i Pisarze pilnują, a po zatwierdzeniu aktu i wpisaniu treści, zastrzeżenie to przekreślają.

W rubryce drugiéj imię i nazwisko właściciela lub kilku współwłaścicieli niepodzielnie lub podzielnie, z wyszczegól-

nieniem części, prawo własności do téj nieruchomości mających.

W rubryce trzeciéj jest krótki opis, jakim sposobem, od kogo i za jaką cenę właściciele już wymienieni nabyli nieruchomość.

Obok zaś w rubryce czwartéj wypisuje się liczbami sam szacunek nieruchomości. Słowem, w tym dziale znajdzie każdy komu na tém zależy, nietylko istotnego właściciela nieruchomości, lecz cały ciąg właścicieli z ich prawami, którzy zapisanemi byli w księdze od czasu jéj założenia.

Dział trzeci zawiera ścieśnienia własności, ciężary wieczyste i służebności. Tu wpisują się prawa osób trzecich, ścieśniające właścicielowi prawo ciągnienia użytków z własności swojéj w całości lub w części pewnéj, jakiemi są: prawo użytkowania, używania lub mieszkania; niemniéj prawa ograniczające własność na korzyść sąsiedniéj nieruchomości, jakiemi są służebności np. pastwiska, wrębu, widoku i t. p. Nadto opłaty wieczyste, jako to: czynsze z nieruchomości téj corocznie opłacane lub inne należności dla osób trzecich w pewnych terminach uiszczać się mające; tudzież różne inne prawa trzecim służące lub spory dotyczące téj nieruchomości wytoczone. Rubryki działu tego zajmują w ciągu dwie naprzeciwległe stronnice. I tak, piérwsza stronnica, która się główną kolumną nazywa, mieści w sobie takie prawa, które wprost nieruchomość obowiązują i zabezpieczone są na imię pierwotnego tychże praw właściciela, to jest: na imię tego, który piérwszy od właściciela nieruchomości prawa te zapisane nabył. Na bocznéj zaś przeciwległéj stronnicy znajdują się wpisy obejmujące odstąpienia lub zabezpieczenia tychże praw na korzyść osób już to częściowo, już całkowicie przeszłych, przelanych. I tak: Na piérwszéj stronnicy jest 5 rubryk: 1) zastrzeżenia, 2) ilość pieniężna, 3) ścieśnienie własności, ciężary wieczyste i służebności, 4) ilość pieniężna, 5) wykreślenia. W rubryce piérwszéj są zamieszczone zastrzeżenia Rejentów i Pisarzów, podobnie jak w dziale drugim. Rubryka trzecia pod napisem ścieśnienia własności, ciężary wieczyste i służebności, zajmuje krótki wywód, wykazujący jakie to jest prawo, ciężar, służebności, która ścieśnia wolę właściciela i jakim sposobem od właściciela nieruchomości nabytą została. W rubryce drugiéj zapisuje się liczbami summa pieniężna, jeżeli z takowych praw w rubryce trzeciéj zamieszczonych, nieruchomość opłacać musi. Rubryka piąta obej-

muje wykreślenie tychże praw, z wyszczególnieniem ilości pieniężnéj w rubryce czwartéj. Tym sposobem na stronnicy téj widzi czytający wpisy liczb i praw, razem wykreślenie tychże liczb i praw o tyle, o ile to uskutecznioném zostało. Stronnica druga boczna działu trzeciego podzielona jest równie na pięć rubryk: 1) zastrzeżenia, 2) ilość pieniężna, 3) zlewki i obciążenia praw w dziale III hypotekowanych, 4) ilość pieniężna, 5) wykreślenia. Rubryka piérwsza mieści w sobie zwyczajnie zastrzeżenia Rejentów. Rubryka trzecia pod napisem zlewki i obciążenia, obejmuje wpis, ile razy właściciel praw w dziale trzecim w kolumnie głównéj na stronnicy piérwszéj zamieszczonych, przelał takowe prawa na kogo innego, nowego nabywcę i tym sposobem czy do części, czy do całości praw podstawił w miejsce swoje osobę trzecią; równie, ile razy nowy nabywca praw tych swoich odstąpił znowu komu innemu. Za każdą więc taką czynnością wpisy jeden po drugim w porządku następują. Nabycie takowych praw niekoniecznie następuje z woli właściciela, często osoba trzecia zabrać je dla siebie może, a to na zapłatę swojéj należności i pomimo przyzwolenia właściciela. Zgoła rubryka ta wykazuje, ile razy prawa na stronnicy bocznéj zamieszczone zmieniają właścicieli tychże praw. W rubryce drugiéj oznaczona jest liczbami summa pieniężna z rubryki trzeciéj pochodząca. W rubrykę czwartą i piątą wpisuje się wykreślenie summy i prawa w rubryce drugiéj i trzeciéj umieszczonego, jeżeli takowe ustaje.

Dział czwarty jest podobnie urządzony jak dział trzeci. Dział ten przeznaczony tylko na zapisywanie pożyczek i innych podobnego rodzaju obowiązków. I tak piérwsza stronnica, główna kolumna, ma następujące rubryki: 1) zastrzeżenia, 2) ilość pieniężna, 3) długi i różne obowiązki hypoteczne, 4) ilość pieniężna, 5) wykreślenie.

Do piérwszéj rubryki należą zastrzeżenia Rejentów; w drugiéj i trzeciéj znajdują się z kolei summy zapożyczane, tak, że w drugiéj rubryce zapisana jest sama summa liczbami, a w trzeciéj jakim sposobem od wierzyciela zaciągniętą została, lub jakim sposobem wierzyciel do jéj zapisania w tém miejscu przyszedł. W rubryce téj zapisują się oraz warunki, pod jakiemi summa wypożyczoną została, np. czyli wierzyciel obowiązał się płacić od niéj procent lub przeciwnie, w jakim terminie zapewnił zwrot pożyczki i t. p. Dwie boczne rubryki, czwarta i piąta, przeznaczone są na wykreślenie, jeśli wierzy-

telność takowa w części lub w całości ustała. Na bocznéj przeciwległéj stronnicy, tak jak na bocznéj stronnicy działu trzeciego, następują wpisy, zawiadamiające o nowych wierzycielach tych samych summ i praw, które w głównéj kolumnie zapisanemi zostały. Tu w równym porządku, jak w dziale trzecim, jest pięć rubryk: 1) zastrzeżenia, 2) ilość pieniężna, 3) zlewki i obciążenia praw w dziale czwartym hypotekowanych, 4) ilość pieniężna, 5) wykreślenia. Rubryki te, równie jak rubryki działu trzeciego strony bocznéj, obejmują przelanie własności kapitałów i praw zapisanych na piérwszéj stronnicy, a to na korzyść osób trzecich, jeżeli osoby te czy to przez przekaz, czy na zapłatę swoich należytości od wierzyciela, summy takowe i prawa nabyły. Również zapisują się tu tak zwane subintabulacye, to jest: ubezpieczone hypotecznie wierzytelności na kapitale już zahypotekowanym, o czém będzie jeszcze niżéj.

Taki jest porządek w rubrykach i wpisach wykazu hypotecznego. Wszystkie zaś wpisy do wykazu robione są pod powagą Trybunału, którego jeden wydział zajmuje się wyłącznie rozpoznawaniem wniesionych do księgi praw, i co do takowych daje wyroki swoje, zwane decyzyami, jak się to już wyżéj rzekło. Wpis więc każdy treściwie obejmuje prawo służące osobom szukającym na nieruchomości bezpieczeństwa, w końcu ma dodatek odsyłający do aktów i dowodów, z których obszernie o tém prawie przekonać się można. Wpis taki do wykazu jest jedynym celem hypoteki i najważniejszym dla stron przedmiotem. W wykazie ze swojemi prawami umieszczona strona, ma całkowite bezpieczeństwo swych praw zapewnione, i dla niéj ustąpić muszą pierwszeństwa do nieruchomości wszyscy inni wierzyciele praw późniéj w wykazie zamieszczonych.

Nietylko nieruchomości ziemskie i miejskie są przedmiotem hypotek, ale i kapitały na nieruchomościach już zahypotekowane. I dlatego prawo takie kapitały zahypotekowane za nieruchomości poczytało. Wierzyciel przeto może na summie swego dłużnika już zahypotekowanéj znowu zahypotekować wierzytelność swoję od niego przypadającą. I będzie zahypotekowana wierzytelność na wierzytelności zahypotekowanéj, to jest: zabezpieczonéj na pewnéj ziemskiéj lub miejskiéj nieruchomości. Takie zahypotekowanie na wierzytelności zowie się subintabulatio. Odbywa się z takich samych zasad i w taki sam sposób, jak zahypotekowanie wprost na

nieruchomości ziemskiéj lub miejskiéj, i sprawia ten skutek, że wierzyciel kapitału subintabulacyą obciążonego nie może go podnieść od właściciela dóbr tak obciążonych, zaś wierzyciel subintabulowany ma prawo poszukiwania téj swojéj wierzytelności wprost z dóbr dłużnika.

Na jednym kapitale zahypotekowanym może być kilka subintabulacyi, a zawsze uiszczenie z tego kapitału w całości zależy od pierwszeństwa subintabulacyi.

Subintabulacye wpisują się do kolumny zlewkowéj obok kapitału w kolumnie głównéj zapisanego.

Oprócz tych wszystkich wyżéj wskazanych wpisów dotyczących własności, ciężarów, zastawy, prawa odkupu a nawet dzierżawy, oprócz wpisów wierzytelności, subintabulacyi, różnych zlewków i wykreśleń, są jeszcze innego rodzaju wpisy, *ostrzeżeniami* czyli protestacyami zwane.

Ostrzeżenie wpisu czyni się z trzech powodów:

1) Z powodu zejścia lub zmiany stanu właściciela nieruchomości, lub jakiego prawa zahypotekowanego albo wierzyciela summy zahypotekowanéj lub subintabulowanéj.
2) Z powodu zajęcia dochodów lub wystawienia nieruchomości na przymuszoną sprzedaż.
3) Z powodu wytoczonego sporu o jakie prawo lub należność.

Ostrzegają one bowiem trzecie osoby o zaszłych okolicznościach, iżby wiedziały, jak sobie postąpić mają w zachodzących stosunkach. I tak:

1) Jeżeli właściciel nieruchomości, prawa lub kapitału zahypotekowanego umrze naturalnie czy cywilnie z pozbawieniem praw, lub tylko zawieszonym będzie w używaniu praw, jeżeli zostanie usamowolnionym, ubezwłasnowolnionym lub ograniczonym własnéj woli; jeżeli uczyni odstąpienie dóbr na rzecz wierzycieli, wtedy za złożeniem przez stronę któréj na tém zależy, aktu lub wyroku przy stosownym wniosku, zapisaném zostanie do wykazu hypotecznego odpowiednie ostrzeżenie.

Mianowicie zaś na przypadek śmierci naturalnéj czy cywilnéj właściciela dóbr nieruchomych, praw, lub kapitałów hypotekowanych, ostrzeżenie o tém wpisane być winno do wykazu hypotecznego: że się toczy postępowanie spadkowe, którego ogłoszenie robi się na żądanie każdego komu na tém zależy, czy to spadkobiercy, czy wierzyciela. Tym końcem złoży on akt zejścia zmarłego albo wyrok ostateczny prawo-

mocny, którym właściciel na śmierć cywilną skazany został. Poczém na skutek decyzyi zwierzchności hypotecznéj zapisze się do wykazu hypotecznego przy prawie, którego zmarły był właścicielem, że po nim toczy się postępowanie spadkowe. Ogłoszenie to ten ma skutek, że wszelkie wpisy do praw zmarłego są zawieszone aż do ukończenia postępowania spadkowego i do przepisania na spadkobierców praw, które były własnością spadkodawcy. Tym końcem podaje się o otwarciu spadku do powszechnéj wiadomości ogłoszenie przez właściwy Dziennik Gubernialny i przez Gazetę Rządową. Dwa razy takie ogłoszenie w przerwie czasu trzymiesięcznego uczynione być powinno. Obejmuje dzień śmierci właściciela wymienionego z imienia i nazwiska, wzmiankę o otworzonym spadku, wyszczególnienie nieruchomości, prawa lub wierzytelności zmarłego własnością będących, wyraża wyznaczenie sześciomiesięcznego terminu od daty piérwszego ogłoszenia, w którém osoby prawo do spadku roszczące zgłosić się mają do ksiąg hypotecznych. Przed upłynieniem więc wyznaczonego terminu, wolno jest osobiście lub przez szczególnych pełnomocników zgłosić się do księgi wieczystéj, przed Rejenta lub Pisarza i przez wniosek podać swe prawa wraz z dowodami, a to każdemu któryby sądził, że ma lepsze lub równe prawo do spadku. W terminie zaś wyznaczonym, stosownie do wniosków zrobionych przez strony, zwierzchność hypoteczna potwierdza ich prawa lub na przypadek sporu, nakazuje wpisanie do wykazu praw tego, któremu wedle uznania zwierzchności hypotecznéj służyć powinno piérwszeństwo; rozstrzygnienie zaś sporu, o którym wzmianka w wykazie zrobiona być winna, odsyła do drogi sądowéj.

2) Również ostrzeżenie zapisaném być powinno o wytoczoném postępowaniu wywłaszczenia i wystawienia nieruchomości na sprzedaż przymuszoną przez wierzyciela, tudzież o zajęciu sądowém dochodów nieruchomości. Gdy bowiem takie ostrzeżenie zapisaném będzie w wykazie, to już żaden wpis nastąpić nie może, któryby ubliżyć miał objawionym w wykazie prawom.

3) Lecz najważniejszém jest *ostrzeżenie miejsca* wtenczas, kiedy do właściciela dóbr, kapitału, lub prawa hypotekowanego ma strona słuszne żądanie, tego jednak zaraz udowodnić nie jest w stanie, a wiele jéj na tém zależy, aby jak najwcześniéj w wykazie prawo swoje w porządkowym numerze zapisać, bo od tego zawisło dla niéj piérwszeństwo przed wszy-

stkiemi innemi późniéj zgłaszającemi się do księg. nawet z prawami bezspornemi. Tym końcem może sobie zamówić tymczasowo miejsce w wykazie na stanowczy wpis, który późniéj za otrzymaniem prawomocnego wyroku, prawo sporne przysądzającego i złożeniem go do księgi, uskuteczni. Żeby zaś można takie ostrzeżenie zapisać, potrzeba zyskać w trybunale wyrok jednostronny, illacyjnym zwany, bo go trybunał wydaje bez pozwu na jednostronny wniosek powoda. Wyrok ten złożyć należy przy stosownym wniosku w księdze umów podanym; załącza się przytém pozew w głównéj sprawie, dowodzący, iż o prawo pomienione wytoczonym jest spór przeciw dłużnikowi do właściwego sądu i razem składa się dowód z opłaconego stempla do wpisu. Zwierzchność hypoteczna uznawszy, że wszystko dopełnioném zostało, naka uskutecznić w wykazie wpis *ostrzeżenia*. Nawet bez wyrok illacyjnego, z innego wyroku ocznego czy zaocznego, jeszcze nieprawomocnego, który zasądza stronie jéj prawa, może strona żądać wpisu ostrzeżenia, jeżeli wyrok doręczyła stronie przeciwnéj. Po skończeniu sprawy, złoży wyrok prawomocny przy stosownym wniosku i uzyska od Zwierzchności hypotecznéj zamienienie ostrzeżenia tymczasowego na wpis stanowczy, czystym wpisem nazywany, w tém samém miejscu, pod tym samym porządkowym numerem, pod którym ostrzeżenie było zamieszczoném, bez względu, że po ostrzeżeniu nastąpiły potém wpisy istotne innych wierzycieli.

Tym sposobem wpisy w wykazie są: intabulacye, subintabulacye, ostrzeżenia, wykreślenia, zlewki i zastrzeżenia Rejentów. Na wpisach pomienionych polega całe bezpieczeństwo wierzyciela, które zasadza się na piérwszeństwie wpisu i na szacunku nieruchomości. Wpis z datą wcześniejszą w wykazie zamieszczony, wyłącza co do swojego bezpieczeństwa wszystkie późniejsze. Dlatego wiele zależy stronom nietylko od dowodów, od ich daty, lecz i od czasu, w którym akta do księgi podane zostały. Prawo stanowi, że gdyby różne osoby przed zwierzchnością hypoteczną popisywały się z tytułem do własności dóbr nieruchomych, to jest: z aktami wykazującemi ich prawo: piérwszeństwo służy téj, która tenże tytuł uzyskała od uznanego w księgach hypotecznych właściciela. Jeżeli zaś ich tytuł pochodzi wspólnie od właściciela do ksiąg wpisanego i uznanego, to piérwszeństwo służy temu nabywcy, którego tytuł piérwéj wciągniętym został do księgi. Gdyby żadnego nabywcy tytuł jeszcze wciągniętym nie był, tytuł

nawet
mówić
ry pó-
porne
Żeby
w try-
trybu-
. Wy-
sędzie
j spra-
m jest
składa
ść hy-
naka
wyrok
eszcze
może
a stro-
prawo-
chności
a wpis
miejscu,
ostrze-
zeżeniu

subin-
nia Re-
eństwo
su i na
wyka-
zeństwa
nietylko
akta do
e osoby
ułem do
ującemi
uł uzy-
ela. Je-
o ksiąg
bywcy,
Gdyby
, tytuł

stkie ni iéj zg
mi